8644

III

3
C:3

T. Jakubowski. [Tadeusz] D. 14/II 914.

1

Mój Stanowski!

Od przyjścia do domu [illegible] w Dźwinie i nie wiem, jak wyjdę bydź może ostatecznie wyjdzie mój wiersz [illegible] nie wiem [illegible]. Idzie z kierunkiem [illegible] [illegible] [illegible]

1. Rafineryа
2. Nowak - chałysa
3. Lwans mój.

Rafineryа

Limanowa Pabór
Chorwie
Limanowa - roboty
Odwołanie
Rorkery

Fidek
Ry ziołowski pułkownik.
album wojen 1 pp. L. P.

16/II [1919]

Kilinski pisze: „Komuta Floty
Ogień – Dowódca
Dużo rannych, kilku
zabitych
Ludwik i Antek Ostrowscy"

2

Kolumbowski

~~Mieczu~~

Moi Kochani!

List mój, pełny pochwał, nie dowiódł wiele na to, iż odpowiedzi pokochałem. – Jak powiem wam mój biedni – ~~pod wpływem~~ pod wrażeniem chwili, ale o czym to świadczy, gdzieby pewny mój dobry, drugiego myślał. – Będzie Kochani potrzeba zgłoszenia się, ale dopiero do roboty gdy i ~~w stan~~ ogólne uspokojenie – ~~wtedy~~ – ~~gdy~~ (zgłoszę się).

Słyszałem, że macie zamiar powrotu do Warszawy. ~~Bardzo~~ Dobrze i myślę, potem przy obiedzie będziemy – ach co, że nie mogę do was chcieć.

Wyrazy serdecznych pozdrowień i gorącego uścisku ręki

Wasz Ortwin

PS. Proszę pani Wodzyńska przesłać
Ta pani D. ~~przesłała~~ [illegible]
[illegible]

Dr. Dr. Dr.
Dr. Dr. Dr.
Dr. Dr. Dr.

[po 18.II.]

[1919] 3

Do Kom. Sekcji
Ligi Pow. Prac.
w Krakowie.

W odpowiedzi na pismo z dn. 18/2 b.r. (l. 26/St.) z inicjatywy chętnie wiej, kiedy jest chory, drugą, ale z uwagi obecnej w Lwowie siedzi dotąd pomocnika dla niej nie widzę. Jeżeli je otrzymam, to nie omieszkam ~~zawiadomić~~ wówczas ~~odesłać~~ ~~zaświadczenia~~ Ligi Pow. Prac. potwierdzającego.

Bardzo w Krakowie ~~wpływ~~ wchodzę i postaram się w odnośnych kołach, a ~~szczególności~~ ewentualnie u źródła, o wyjaśnienie w tej sprawie. Bo rzecz wydaje się tej dobrze zgmatwana. Pan Kom. Sekcji powinien zdaje się pomieścić pismo Inspektoratu Kolejowego, zawiadamiając o przyznaniu Sekcji 5.000 kor. zaliczki i przekazanie tej kwoty (do rąk) Ligi P.P. do dyspozycji. Na moje kilkakrotne ~~wpływy~~ zapytania, reklamowałem (w Inspektoracie) mówiąc, że pieniądz ostatecznie przekazano przez P.K.O. na konto Ligi Pow. Prac. Na tej to podstawie odbieranie Sekcja L.P.P. rzeczonych 2 tysięcy.

Ad Jestem otrzymał akcie pana 2 Ligi P.P., domagam się, ci pozwanie Vi subwencja im natura / wartości i hodowli / w wys. 3.000 k.) i wydanie wraz z aktem pobranych lub opracowanie z wojny tychże. — odmowa stanowczo wobec Ordynacji. — Ad Obecnie dowiedziałem się, że subwencja w tej pierwszej / pozostałej części, a ok. 5.000 k.) wobec Ordynacji pozostała pozostała pozostała w Lwowie. — — Co się stało z tymi aktami? Kto winien pomóc wyjaśnić.

Rozumiem, że Pan Sekr. L.P.N. ma tylko zupełnie słuszność i to opracowanie akcie wydawanie dobrej woli. Ten ci pilnej pragnąłby nie wyjaśnić. - Nie omieszkam bliżej objaśnić w krótce, gdzie się akta w Ordynacji L.P.N.

2 pow

Do Szanownej

Zwierzchności Gminnej

w Zakopanem.

Dosyć do wiadomości Komitetu Wyk. Kongresowego Zjazdu Podhalan, że w Zakopanem projektowane jest otworzenie Drukarni ludowej i że w tym celu zostało [illegible] odbycie podróży do Konic.

Ponieważ Komitet Wykonawczy nie [illegible] na najbliższy rok swoje wydawnictwa, dotyczące Tatr i Podhala, takie jak wydawane Kalendarz Bibliotek i Podhalańskiej Tatrzańskiej ze specyalnem uwzględnieniem Tatr i Podhala, a Drukarnia na miejscu ułatwiłby wykonanie to zadanie — dlatej

Ponieważ Drukarni [illegible] na Podhalu niema (to, które się, nie może nazywać się [illegible] Drukarnią) —

Ponieważ powstanie w Zakopanem [illegible] Drukarni o odpowiedniej [illegible] i mogłoby, skąpiłoby na miejscu [illegible] i ożywiłoby ruch wydawniczy na Podhalu, i byłoby dużą [illegible] dla podniesienia [illegible] odrodzenia kultury Podhala,

nie można jest o zrealizowanie tutejszych pla-
nów Kółka Rolniczego dla swego Zakładu, z-

Komitet wykonawczy Zjednoczenia Rolniczego
Lwowskiego [illegible] przesłał wyrazy
przekonania, potrzeby [illegible] Rady
Zjednoczenia [illegible] aby
mogło odnosić podania do opinii
swych członków za swoją stroną, z którymi
jest w ciągłej styczności, ażeby stanowisko
nie tego typu najwyższej powagi
mogło.

Nowy Targ, dnia 12. Marca 1914 r.

Za Komitet Wyk. Tow. Zjednoczenia Rolniczego:

Władysław Orkan, Jakób Rubinski
prezes. Sekr.

Stan. Do[illegible]

Z. Michajłowicza 21/V [illegible]

Szanowna Pani,

Otrzymałem wczoraj, który z chwilą wchodzi przeprowadzić i uczynić. Pierwszy, który mógł otrzymać 10. bm., dotąd nie [illegible] nadeszły. Proszę o wiadomość, czy wszystko wyszło. [illegible]

Pragnę mi się dobrze pory towarzyskie między prof. Pinderem i Jerzym. Pisz przyjaciół z [illegible] pomyślny wynik: układ z Ossolineum w do rozpoczęcia na prośbę [illegible] Wydawniczego [illegible] Instytutu, obejmującego całą twórczość polską. Skoro się [illegible] stosunki [illegible] w Instytucie tej [illegible]

[illegible] Wydanie trudności mogą mogły [illegible] się prowadzić [illegible]

Czekam [illegible] Jednych pomyślę sprawę Druków. w Lwowie.
Czy mam pisać w [illegible] Instytucie? Jeszcze nie. [illegible] pomyślę?

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orłowicz

Z Pani [illegible] [illegible] [illegible]

B. Roje. Feldpost Poczta polowa l. 26.

Poznań, dn. 25/VI 44.

Szczęśliwy i Kochany Panie Generale!

Otrzymałem, kiedy w Poznaniu na urlopie (spędzonym z Dziećmi) [illegible] o stanie Jego Pana Generała, [illegible] byłem do Lidy na ciężkie przejścia.

Bezpośrednio po [illegible] pomyślałem o tym i Pańskim zaproszeniu — i bardzo pragnąłem [illegible] Was [illegible], jak również pomódz Jej [illegible] Lidzie,

obecnie jednak z wielką przykrością to [illegible]. Otóż jestem jeszcze silnie [illegible] (pobyt [illegible] w domu [illegible] [illegible] bardzo), a przytem zabrałem się energicznie do wykończenia powieści, którą na pewno zamówiono.

Natomiast z całą gotowością postaram się zrealizować przyrzeczenie [illegible] jak i Pańskie zaproszenie później, gdy [illegible] przeczytę [illegible] [illegible] [illegible]

Dn. 27/VIII 915.

Kochany!

Kochana Pani!

Już nie o pieniądz, lecz o tysiąc koron prosić będę. Pewien mi dziś dwie sztuki w domu, podarunek, który byłem w Krakowie: zmarnuję nam ich krowa [illegible] [illegible] tys. koron. Tam kupię - chociaż [illegible], lecz prócz tego pieca muszę pod [illegible] mieszkanie, co dla tej kobiety i [illegible] dopiero, jak z tego miejsca wyjdę.

Do h. Targu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

Pan. Wroblewski

Dn. 18/9 19

Wielmożny Panie Rutkowski!

Dzięki Pańskiemu Rutkowskiemu, mogę trochę popracować nad dramatem wówczas ciężkim, jakim mi obecnie. — Nie zamierzam [illegible] od historii pustki (vogl! Historii Bogusty). Otrzymałem wiele [illegible] z Paryża, a z tamtąd nie dawno mi odmówiono [illegible] do [illegible] pustki. W najbliższym czasie [illegible] do Biblioteki [illegible], by ustalić, co [illegible] z Dąbrowskim i [illegible], jakie są moje [illegible], mojemu [illegible], [illegible] do Lwowa.

Zamówił u mnie redakcja nowo powstałego Tygodnika [illegible] Warszawie artykuł do [illegible] o Bogusławie [illegible] pustkel. [illegible] (O wypadku sprzedaży Kompanii do [illegible], za mało [illegible], pow. Stasz). Będę chciał [illegible] fotografii portretowych do [illegible] fotografii i widoki z ostatnich [illegible] Bogusławi, za czem zakorzenia się za [illegible] w K. Bogus. / Pustkowie [illegible] w Warszawie u [illegible] Dla mnie [illegible], które dokumentują [illegible])

Pisuję [illegible] o [illegible], [illegible] mniejszem [illegible], [illegible]

Z wyrazami [illegible] wysokiej [illegible], oddany

Wł. Wroblewski

Jul. Ostrowo.

Poznań, 22/IX 919.

Szanowny Panie Doktorze!

Widziałem się [illegible] z p. Mierzwą. Literackim. Chciał mi [illegible] Pan zamierza pokazać [illegible] Warszawie, jako autorowi dramatu [illegible] mnie [illegible] [illegible] [illegible]

Zastanawiam się tylko odnośnie do tytułu. Proponuję ~~zamiast tłuszczy~~ tytuł „Pomiędzy" (jakiś był pierwotnie, po namyśle, gdy nie był nadkreślony im. Szekspirowskiego). W miarę nie mogę słowa „Kąpiący", ~~wydaje~~ i tytuły mój „Kąpiący".

Co do utworów – sterczą mi ~~nakolicy~~ o fotografie z okolicy, bez trudu się znajdzie. (Zdjęcia ~~Kwiatów~~ pod Lekopanem, o obrzeżach ~~Kwiatów~~ z okolic ~~Kwiatów~~ Kąpiące")

Proszę mi wtedy ten tytuł odesłać mi, ~~to~~ co myślę, czy nie pomyłkę, wpisuję utwory pod obecnie i wtedy zamówię ~~to~~ pomnożę (bo ten spory ~~tu~~ Kwiatów, ~~tytuły~~ by wpaść pudełkiem do Warszawy: zobaczę wtedy tytuły i jeśli się pomyliłbym o ~~tytuł~~ nowe tytuły)

~~Wszystkie~~ dowiedz się wtedy Dziś o wydaniu ~~zamówienia~~ [illegible]

Ps. Egzemplarz [illegible] Rzeczy „Dla dzieci wszystkie" ~~Wszystkie~~ i Kwiaty", z dedykacją ~~Kwiatów~~, mnie zniszczył. – Obecnie przeczytałem ~~Kwiatów~~ mi". Zachwycam się ~~Kwiatów~~ do ~~Kwiatów~~ Dla dzieci.

Szanowny Panie!

Tak prędko spóźnione odpowiedź na list Pana, ~~pełny~~ cenny pouczeń do Pańskiej gazety w pół-literackiej, ~~niemej~~ wstydzi mię bardzo. Proszę, uwierzyć, nie tylko ta moja winy, jakby zresztą słabemu usprawiedliwieniu można. Leży mi na sercu bardzo — obowiązkami służbowymi (jestem bowiem w brygadzie Strzelców podhalańskich) jak sprawa polskiego teatru i literatury polskiej. Spędzam się Pan (być ~~wyjątkowo~~ rzadko) w Warszawie, głównie (zamiast lata) powodzi, ~~[illegible]~~ ciągle i wszędzie. Obecnie, będąc na urlopie świątecznym w Paryżu, kompletuję, ~~abym~~ ~~[illegible]~~ by mi z ~~[illegible]~~ zebrane gadzinówki.

List ~~[illegible]~~ do Pana Dnia będzie wysłany. Odpowiedzi na jestem wiecznie [illegible] Pana za tamte obszerne artykuły mojej pracy i za życzliwość Pańskiego dla niewidzącego autora.

Znów z listu p. Jul. Osterwy, ph i z rozmowy z p. Limanowskim (wczoraj) mogłem wywnioskować i ~~[illegible]~~ [illegible] o co Wam idzie. Wywnioskować jestem, bo zrozumieć dokładnie by być mógł [illegible] Wasz, przy Waszej pracy. Rozumiem przede wszystkim (wierność) zadania. Leż [illegible]

jak myśl-
-ę może

zespół najlepszych sił twórczych literackich. Kiedy uważam, że zadanie zostanie spełnione. Czyn to trudny, czyn wielki.

Przede wszystkim sądzę, że przy tych [illegible] brać udział, jako mecenat i [illegible] do odrodzenia [illegible] teatru. Jeszcze [illegible] mocno [illegible] mu [illegible] swoim [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. Ostrowski
Antoni
Brat
Dr. Ost.

Szanowny P.

Wielmożny Panie Senatorze!

Odbiorę do pisma z dnia ...
powstałego w wydziale Ligi P.P.
do Sekcji mej, Kolonia Senatora
w Sprawie Wyborczej, [illegible] ...
...pisma tej treści:

Po porozumieniu z Wielmożnym Panem,
Dr. Jos. Dzierżbickim w Tutejszem
pismem upraszam Wam Szanownego o
nie przedsiębranie żadnych prawnych kro-
ków w tej sprawie do czasu, gdy Wy
z Kolonii (pod Dzikowem) i powrócę
do nas wyczerpujące wyjaśnień — gdyż
sprawa ta polega na nieporozumieniu.
Sądzę tu możliwe, że z tej przyczyny
Liga P. P. jednej osoby nie powinna
nie pomścić —

Subwencya:

1) Karta z Inspektoratu – 16/3 918. (5.000 k.

I ratunek (1.000) – 2/4 918

II " (") – 2/5 " } 4.000

III (Mateusz) (2000) – 18/6 " }

---

2)

Praca Starostwo (skarbu)

z lipca 1918 r – – 1.200 k.

(na nieuwiadomej)

Podpisanie deklaracji

przy skarbu w Starem

do ordynacyi – w lutym 1919 r.

---

3) Wszelkich z Kolumbii

na sumę . . 3.800 k. (?)

Listy

List z Adwokata (pod warunkiem ?

4.000 k. ?)

(rachunek Ks. O. Innocentego)

Kochany Porucznik!

Dziękuję Wam za list i wyjaśnienie.
I proszę Was: Wasi ~~zdaje~~ zdaje mogą nie zgodzić
się w tym momencie na zgromadzenie ~~pan~~ artykułu
Kultu (bo ~~wtedy~~ może pokazać w mgle pewien
3 porządek stanowi ich [illegible]), to nie [illegible]
nie może – bo, mimo to wiele, ~~wtedy~~ to pewna
[illegible], ciągle nie wiadomo ~~czy~~ czy nie wydarzy.
Chyba że zdaje wcześnie, ~~odpowiedz~~ 1–2 pomysły
~~inaczej~~ i pokazuje pokrewieństwo potrzeby
Pisz ~~wiadomość~~ do kiedy w tej materii

Przyjedziesz być w Rzeszowie 9 [illegible]
Lecz proszę mi ~~odpisać~~.
Wasz Mieczysław
Wasz [illegible]

Kochana Bronisi! –

~~Kosta~~

Wielce Szanownemu ~~Panu~~ Kostkowi
Księdzu Tadeuszowi Jakubowskiemu
w Domu wyższego seminarium
duchownego

Drahý Pane!

Promiňte mi, že Vám píšu, že nemůžu
přijít. Jsem úplně bez peněz. Nemůžu
to, proto i nemůžu odjet, to mi „Kosmos"
na cestu nevydá. Je jen proto: jsem
nemocný, prosím Vás mi půjčte alespoň
400 kor., těch mám nemocný „Kosmos" jistě
ještě ze září 200 k. to chci [illegible] to mi
vrátím [illegible]. Jinak. A je zatím
všechno [illegible] dobrý, ale [illegible]
bude [illegible].

S [illegible]

Spis.

1. [illegible]
2. Fetmajer
3. Żeromski
4. Sieroszewski
5. Dembowski
6. Sokoski artur
7. Berent
8. Miriam
9. Staff
10. Reymont
11. Kossopnicka †
12. Orzeszkowa †
13. Prus †
14. Żuławski †
15. Przybyszewski
16. Strug
17. Jodłicz
18. Nałkowski †
19. Lemański
20. Micieski (?)
21. Rutter
22. Witkiewicz † [illegible]
23. Lack †
24. (Markowska)
25. Lorentowicz
26. (Jastrzębiec)
27. Pongrowicz
28. Chmielowski artur.
29. Rabindranath Tagore —
30. Leśmian B.
31. Orkan —
32. Srabowski J.
33. Nowaczyński
34. Niemojewski
35. Kisielewski †
36. (Marcinowska)
37. Wyspiański
38. Matuszewski
39. Pini —

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Dowiedziawszy się w grudniu ubiegłego roku, że [illegible] jest mianowanie referenta przy Ministerstwie Oświaty z zadaniem dla spraw literackich, a także, że [illegible] na to miejsce Kazimierz Wierzyński, [illegible] Związek Zawodowy Literatów Polskich [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible]

K. Tetmajer, [illegible] zu [illegible]

Poznań, dnia 15/II 22

16

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 22/XII 21 r., podpisane przez Pana i J. Steffa, a przesłane mi niedawno przez P. Pinerę (nie z jego winy opóźnione, gdyż nie wiedział, gdzie się obracam), donoszę, iż z całą chęcią chcę współpracować w Pańskim czasopiśmie przy Waszej [illegible]. — W kwestyi dat i warunków [illegible] (P. Kostka [illegible]). —

Z listu p. Pinery, jak i z rozmowy z p. Reymontem w Zakopanem dowiedziałem się o [illegible] Państwa wydawniczych, [illegible] ... [illegible] tego [illegible] oddawnia przez nas [illegible] [illegible] i [illegible] z najstarszej oferty:

Chcemy skupować w całości, wyczerpane, dobrze wydane narodowe książki, [illegible] historyczne, niewydawane. Dobra w pracy. (Spis obok dołączam). Płacimy [illegible] z góry, gdy [illegible] tak w całości, zbiorowe ich wydanie. Zależy to od tego, czy wielki [illegible] wydawniczy, o jakim [illegible], powstanie, i czy [illegible] [illegible] [illegible] z nim nowy. — Gdyby [illegible] wielkie wydawnictwo [illegible], to [illegible] (o czem wyżej).

Jednak kłopoty finansowe utrudniły mi
i opóźniły proces. Koniec tego terminu
nabyć z parcelacji części dóbr [illegible]
Kess kosz nato mej myśli. – Dlatego, że
Księga na pokrycie [illegible] [illegible] mogłaby
mieć (być to natrudno), proponuję, [illegible]
[illegible] kosztem [illegible] [illegible]
(w [illegible] [illegible] mojej [illegible] / [illegible]
przyjęcia [illegible] [illegible]), z tem, że del.
tu je uzupełnię. – [illegible] Prosiłbym, by
w razie zgody [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible],
jakoteż, bym – niezależnie od czasu wydania
zbiorowego – jakiś ewentu. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] mój [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Za miesiąc [illegible]
[illegible] kosztem [illegible] [illegible]
całkowicie [illegible] [illegible] i Wisz.
mej [illegible] [illegible] [illegible]
i wiem, że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Do Wysokiego ~~Urzędu~~

Ministerstwa Sztuki i Kultury

w Warszawie.

Niżej podpisany ~~artysta~~ literat, zamieszkały w Porębie Wielkiej (w pow. limanowskim), nie mając na razie dochodu żadnego z pracy swych literackich ani skądinąd, prosi Wys. Ministerstwo Sztuki i Kultury o przyznanie mu z dostępnych funduszów (czasowej ~~stałej~~ nie odmawialnej) pomocy finansowej umożliwiającej mu i rodzinie byt tego krytycznego czasu, kiedy stosunki wydawnicze w Polsce nie istnieją.

W Porębie Wielkiej, dnia 15. lutego 1920 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

Adres: Poręba Wielka,
poczta Mszana Dolna
(Małopolska).

Do

Jarocin.

Poznań, [illegible]

Dn. 28/II 1920. p: Kościelna

Szanowny i Drogi Panie!

Prosiła uprzejmie o kilka słów wiadomości, o pobycie stałym obecnie znajdzie się Pomoc. Zależy mi mianowicie na pewnych przyczynach, o których pragnęłabym pisać, ~~bym~~ (zrozumie Pan), by mogła pojąć jasno w czynie. ~~Pisać~~

Piszę ~~ostatnią~~ do ~~p. Jerzego~~, ~~adres~~ a zdaje mi się do p. Jerzego, bez dokładnego nie mam odpowiedzi. +

W Poznaniu zostaję tymczasowo. Prosiłabym ~~Tatę~~ pokornie ~~tymczasowo~~ p. Jerzego, tymczasowo ~~tu~~ adresować, gdyby pisał.

Fotografię zdjęcia, ~~które~~ z ~~dopiero~~ dopiero ~~opóźnienie~~ z naszem, wyszły, jak mi ~~mówił~~ zapewnił, p. Kuczyński (zakład art. fotograf.) z Krakowa, na ręce Szan. Pana. czy dostał?

O wyst[illegible] w Poznań długo ~~jeszcze~~ tymczasowo. Żałuję, że mogłem dotąd widzieć.

Serdeczny uścisk dłoni

[illegible]

D: 16/II 920.

19

Kochany Józku.

Jak Ci mówiłem, coś mi sam przychodził, przeglądałem i refleksuję – gdy spotkam się dość okazyjnie – na kupno najbliższego klucza (35 do 40 morgów) z partyi parcelowanych Krechów (35 do 40 morgów).

Zresztą wrócę na dół do domu, by rozstrząsnąć. Dziś [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

Proszę się odezwać co do tej [illegible],
która nam nam do [illegible], na której mamy
[illegible] [illegible] gotowe...

Cieszę się wielce, że się odezwałeś. — Radość,
[illegible] i nad [illegible] słońce, że Cię ku
temu... Chętnie Ci, gdzie to [illegible] [illegible] przyślę i dośpiewam
mogę w sobie serce(:

Radością Ci jestem..(Posłuch).

Szanowny Pan Kierownik
Ministerstwa
Sztuki

J. Mokoyé (Rozwadów n/Sanem).

Pomb. Wielka,

Dn. 16/II 920.

Szanowny Panie!

Zresztą, stanowisko moje mniej Pan wyczuwa o mojej nieobecności, niż przeciętnie mego milczenia. A tu nie tylko jam winien, iż okoliczności nastąpiły:

Od października bieżącego stale w służbie - jako referent odbywanej Brygady podhalańskiej, rozlokowanej oddziałami od Kłodnicy i Strzałkowa, aż po Nowy Sącz, w ciągłych wędrówkach najczęściej marszu samochodem, koleją, na furgonach. Listy Pańskie, które, dowiedziawszy się do Porombki, odebrałem [illegible] odebrałem [illegible] dopiero, przeczytałem je z zimnymi do Porąby. Tu też je zostawiłem - i [illegible] przywiozłem [illegible] (z wojska) i, przyjechawszy [illegible] przywiozłem do Domu (do Porąby); tu też mogły dojechać decyzyi i skromnego tomu.

Zaraz [illegible] list odpowiedzieć, lecz na razie nie mam o [illegible] a mam jasne wyjaśnienie kupna Kawiarni Lesa w Porąbce z parcelacyi Dóbr Wielkich) spodziewam się

jednocześnie w miesiącach najbliższych powtórzenie
wystąpień znanych fragmentów „Rebelii" w Warszawie,
gdzie nie tylko mogę odbudować i od nowa powołać
współczesnych, ale z pełnym przeżyciem przetworzyć
[illegible] w nowych myślowych kształtach.

Proszę przyjąć wyrazy mojego uwielbienia i Pańskiej
cierpliwości do [illegible] moich –

i proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego
szacunku, jak i wdzięczności

Witkacy

Adres mój stały: Poste Restante,
Poste Centrale,
(Pays. Limanowski)

P. P. [illegible] M. Środkop. l. 1. (rekomend.) 21

[illegible] 12/II 920

Do Kom. Zarządu
Ligi Pomocy Przemysłowej
w Krakowie

Powiat W. Jasło ...

Odnośnie do pism Kom. Zarządu Ligi
a/ z dnia 17/VII 1919 i b/ 27/VI ij. zgłaszam
że w Skołoszowie, Katarzyna Szczepańska
właścicielka, utrzymuje [illegible] 2 warsztaty tkackie, 2 [illegible]
p., [illegible] tkackie i [illegible] razem w ilości 3 [illegible]
(celem przejęcia z Obwodowej Rady Gospodarczej)
gdy skarbu może kosztować [illegible]
ta [illegible] prosi [illegible] wniosku
uwzględnienie) [illegible] rachunku firmy
wego Ligi P. P. za powyższe [illegible] Ligi
wartości przedmiotu, z czyi rachunku
tkackiego [illegible] Skołoszowo
(odpis [illegible] jak w odpisie załączam).

Rachunek powyższy proszę przesłać
Skołoszowo na ręce właściciela [illegible]
wiadomie zwrotnie.

Z wyrazami wys. [illegible]

Wójt Gminy

Adres: Katarzyna Szczepańska
[illegible]

Poznań w. 20/II 920

Kochany Tadzio.

Listy Twe (z grudnia i stycznia) otrzymałem niedawno. Chcę wiedzieć, jak się uczysz i jak się masz, jako ostrogski.

Pytasz, co ze mną. Od września tułałem się w ustawicznej, przeciwności, w ciągłych pracach kolejowych. Dwa tygodnie nie minęły, abym dwóch tygodni chory nie miał. Powody mniej-więcej znane. Kazano mi wyjechać do Bukowiny w lutym (z feriami w kwietniu i Bukowinie) dla podejmowania [illegible] Komisyi (plebiscytowej). Gdy zaś to oddalono [illegible] Pawlikowskiemu (młodszy syn Gutberta) jemu Gutberta, zost. tam wiadomy referent rolniczem powrócony na referenda ostrołęckiego Wyjechałem z dziećmi stąd w k. Tczewa. Dowiedziawszy się tam [illegible] (jako [illegible]) [illegible] z zawodem. — W Kwietniu dostałem wezwanie do Komisyi i odmówiłem, wnosząc o zwolnienie z wojska: Droga do [illegible] by zdążyć się w Poznaniu i oddać się [illegible] ciężkowej pracy. Niedaleko [illegible] jednak Tczewo jednak droga to niedaleka. Chciałem tam z opinią lekarza wojskowego [illegible] stawić się do [illegible] Szpitala Wojskowego w Kwidzynie (Dom Konstantynowski), [illegible] gdzie mnie dano ordynacyę wyjazdową, mam się stawić w Tczewie. Tczewa nie [illegible] Poczem z powrotem do k. Tczewa — jeszcze raz [illegible] lekarza (w tym czasie zwolniono mię z [illegible]

natury odwrotnej, przydzielone mi do [illegible]
„plebiscytu" – wreszcie, myśli Dowódca mogła
pojechać do [illegible] domu, by tu cieszyć się wes-
wanie. X D.O.S. w Krakowie pod Komendą tego
rozwiązuje + (co zapewne trwałoby do 2 tygodni).
Pocieszam pogrążoną w rozpaczy odjeżdżającą do
(mnie Hitzig-Lubiczowa)
Chmielnickiego [illegible] wyjazdu do Poznania
i [illegible] Decyzja Chmielnickiego przyszła w
porze za parę minut.

Jak tedy jestem w domu i już, prawie [illegible]
wolnym. Zdrowy jestem, nabrałem się i [illegible]
do [illegible] pracy mocniej do pracy – Pytam się, czy
nie jest? [illegible] Co mogłem w takich warunkach?
[illegible] Trochę drzewek pomalowałem – oto wszystko.
Żeruje do Krakowa i do Wawy, jeżdżę na zebrania. Czy
do lata skończę – nie wiem – w każdym razie
zostaję w Krakowie. Chociaż [illegible] p. Kol. Konrad,
z którym, że w Krakowie – nie [illegible] zostać!
powiedział.

[illegible] wiadomość o Pawlikowskim wydawnictwie cie-
szy mię – i z przyjemnością, wielką [illegible] przeczytał mię w uchwalonym opracowaniu.

Zwracam się [illegible] do Ciebie [illegible] o-
dnośnie [illegible] w sprawie wsparcia (na to przyszłość. po-
trzeby). Zwracam bowiem z wyjazdu (jak pewny
jestem przyszłości!). Potrzeba mi [illegible] w czasie [illegible] możliwie najbliższym [illegible] 500.000 (!) koron [illegible] to: [illegible] Kupno krowy
(bowiem [illegible] [illegible] [illegible]

c) na Kupno Katedry (Katedr) (tzw. Rolnej) z parcelą ~~[illegible]~~ dworskiej (z oficyną, [illegible]), która się nie potrzebuje, (i mas volantes), potrzeby zabrać dworzec, na mniej-sze 20.000 Kor. (kontrakt [illegible])

d.) nadto na [illegible] Dwór [illegible] (bowiem pewnego [illegible]).

To napisz [illegible] Kochanie myśli, i [illegible] (niby jako Regimentu, wyjeżdżam do p. Wrzesińskiego (Ciebie mieli w kabinie., bo Tobie jest mi wiadomo, że będziemy, a nie wiem, gdzie się obracasz) - a wyjeżdżam więc do niego, proponując mu nabycie wszystkich moich klaczek, ostatecznie na warunkach jakie z Tobą ostatnio, z tem jednak [illegible] żeby cena jakoś 4 tys. ewent. za pojedynczego konia mogła ostatecznie zależeć od tego, jak mi się będzie podobał. To - przypuszczam - załatwi[illegible] [illegible].

To ci [illegible], jako pisałem, i proszę, bądź się przy [illegible] conditia-ch, sine qua non nie bardzo [illegible]: ale ostatecznie dospomóżterem, [illegible] Kawalerii. Dobrych, to będzie pożyteczny, a ja jest i tak pewien na długo - [illegible] [illegible] [illegible]. Mamy [illegible] [illegible] [illegible]

Do Wysokiego

Poznań d. dn. 27/II 920.

~~Kochany Józku!~~

Szlachetny Panie Starosto!

Pismem ze Starostwa w Gnieźnie z dnia 30/I 920., L. 972/2 (które to pismo dopiero [illegible] Gniezna) zostałem wezwany, abym, jako przysięgły sądowy w Poznaniu, w miesiącu lutym jako przysięgły sądowy, rachunek z mojej odbytej [illegible] z Gniezna skarżyć na rozprawie [illegible] ma [illegible] (W razie nie przybycia na [illegible] grozi mi [illegible]).

Już poprzednio zawiadomiłem ja, abym mógł odbyć podróż, gdyż [illegible] rachunku. (Rachunek za nabyte surowce i inne [illegible] ja przecież urzędowego [illegible]).

Gdy odbiorę rachunek z Izby P. P. [illegible] Starostwa odeślę.

Proszę uprzejmie Waszego Starosto o [illegible] Rzetelnie [illegible] Starostwa,

ś.

Józef por. Skrzeszewski. Warszawa-Belwedér.

11

Szanowny Panie Porucznik!

Jestem trudno w niektórych osobistych sprawach:

Po korespondencyjnej [illegible] zgłosiłem się, będąc w Legionach w 4 pułku [illegible] 20/VIII 1915 r.).—

Po korespondencyjnej audycji zgłosiłem się do dowództwa pułku swego i zostałem przydzielony do tworzącej się kompanii [illegible]. Byłem ranny przy Dowództwie Brygady, później w wyodrębnionej Kompanii, obecnie [illegible] w Dowództwie 2 pułku, obecnie jestem referentem ostrzeliwania Dowództwa Brygady, siedziba w M. Tarnowie.

Wypełniłem dziś [illegible] wszystkie niedyskrecje do wypełnienia Karty ewidencyjnej, Karty dla Komisyi weryfikacyjnej [illegible]. Ostatnie dotyczy [illegible], że podczas mej pracy sądowej jednak przed Dowództwem korpusów. Mianowicie, że stałbym się [illegible] ewentualnie.—

Donoszę [illegible] Akt weryfikacyjny jest w Wiedniu, [illegible] zwracam się do Was z prośbą o sprowadzenie i ewentualnie, jeżeli [illegible] poparcia.

Polecam się łaskawej Waszej pamięci, pozostaję, z [illegible] głębokim szacunkiem

Józefa Orkan-Szczeszewski,
[illegible]

Porąba Wielka
Dn. 27/5 920. p. Niedźwiedź.

Wielmożny [illegible]

Pismem [illegible] roku z dnia [illegible] 30/[illegible] 20, L. 9[illegible]/2 [illegible] tore to pismo dopiero teraz z Gminy doręczono), została wezwana Matka moja Katarzyna Smreciyńska w Porąbie Wielkiej by w przeciągu 5 dni przedłożyła rachunek z użycia udzielonej Jej z Oddziału Kraju subwencyi na odżywienie dla nowego przemysłu lnianego (w razie opóźnienia zagrożono grzywną).

Już poprzód zwróciła się Matka moja do Ligi Pomocy Przemysłowej, gdzie poczyniła była odnośne zakupy, [illegible] przez Zarząd Ra[illegible]

chunku. — Gdy odnośny rachunek z dn. P. P. otrzyma, niezwłocznie go do Starostwa odeśle. (Rachunek za nabyte surowce i inne wkłady przesłała ubiegłego roku).

Prosi bardzo upraszam J.W. Pana Starostę o łaskawy wzgląd dla Matki mej (obecnie schorowanej) i o polecenie łaskawie P. Referentowi odnośnego działu, by jej nie czyniono w tej materyi kłopotu.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyńska

J. Wielmożny Pan

Dr. Kazimierz Głowiński

Starosta

[redacted]

Powiatowej

Kochany Przyjacielu!

Wybacz mi, proszę, i wszelką w odpowiedzi
i niedbałość. To ostatnie wyjaśnienie z powodu
niedbałości mej w pisaniu: przyjechawszy do
Krzemieńca [illegible], nabyłem [illegible]
ciężką pracą. Zaś na wszelkie pomyślne
wiadomości od Ciebie mego czekam. Zawiadom
mię o Twoich Rodzicach; wszyscy tutaj [illegible]
zdrowi i wszyscy [illegible] Ci pozdrowienia
przesyłają a wszelkich błogosławieństw. Podobnie i ode
mnie pozdrowienia. Pisuję — mam wszelki [illegible]
nie mam. A wiele [illegible] — Ty
tylko coś napisz, nie omieszkaj [illegible]
odesłać. Kto przyjedzie wszelkie odeszły [illegible]
adres. Wiele w Twoich [illegible] i Zakopanem.

Cześć Sandzy wszelki [illegible]

Wszystko

Sofia, 28/III 1910

Wielmożny Panie Profesorze!

Proszę uprzejmie o przesłanie odpisu: przydziału do Komitetu Plebiscytowego, [illegible] [illegible] [illegible]

Do Szanownej Dyrekcji
Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

D

Niniejszem oświadczam, iż spróbuję
[illegible] umowy, zawartej z Wami moją Bro-
szurę, co do wydania mych książek,
i w zupełności akceptuję powyższe punkta
we wspomnianej polskiej umowie z dnia 15 Kwietnia 1920 r.,
X dotyczące wydania mych prac: 1/Wesele
Promatkowe, 2/ Wyrwikapeć, 3/ Duszyczka, i Dalszych
(Ruiny, Kostka Nęcki)
E gotowem jestem się na podanie w powyższe
warunki.

Porąbka Uszkie dnia. 20 Kwietnia 1920 r.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński

1. Kerala Products —	20.000
W Rockbank . . .	20 000
	20.000
	60,000
	15
	35,000

D: 27/VI

Pozdrawiam
J. Korczak

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie pobrać z pieniędzy
moich znajdujących się [illegible]
kwotę [illegible]
Nr 205 lub [illegible]
(2/VI) [illegible]

Z wyrazami wysokiego [illegible]

[illegible]

Proszę uprzejmie [illegible]
[illegible]

Z wyrazami [illegible]

[illegible]

./.

obowiązku zachowania tajemnicy służbowej
(obowiązku zachowania tajemnicy),
oraz o polecenie Panu Wojewodzie Śląskiemu
(Referentowi), by ...
by ich nie wymieniono w tej materii.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wiceminister Oskar Śmigielski

Gen. Roja. (D.O.K. – Grudziądz
Ped. Cwertka (D.O.K. – Kielce) 31

Ciesgodny Panie Generale!

Dziękuję najprzód serdecznie za pamięć życzliwą, której zaprawdy nie [illegible] godzien. – Na propozycyę, przesłaną mi Twoim pismem Kap. Jedynaka do Lekcyjnego, zgadzam się z którym niestety widzieć się nie mogłem, zgadzam się ochotnie, jako, nie znając bliższych szczegółów i zakresu proponowanej mi pracy, obawiam się, czy podołam zadaniu – i czy to nie stanie w kolizyi z innymi literackimi planami. Z tych względów i jeszcze innego powodu, że nie wiem nic o tej pracy, nie mogę wcześniej pojechać na Pomorze i do Gru. dziądza wstępić. Natomiast mógłbym nawet o dzień kilka tygodni wcześniej [illegible] polskiem. – Jedynie [illegible] jak i inne przeszkody zatrzymują mię w Krakowie, tak, że w sierpniu dopiero – mam nadzieję – będę mógł pojechać. – Proszę [illegible] Twoim pismem przesłanie mi do Swoich bliższych informacyi co do proponowanej pracy, bym odpowiedzieć mógł zaraz na miejscu.

Z poważaniem

Czy też nie dziwi się to jako pogodzić z Bogiem, który trudno mi ~~trudno~~ opuszcza ze wszystkim na chwilę życiem skoncentrować gdzie najlepiej mi się pracuje. Rozumie się ~~o pogodzeniu takiemu~~ wolno gdybym zaporuczyć się dobrodziejce że dziecko nie miejscuje a chodzi tylko np. o napisanie ~~w~~ w wskazanych ~~#~~ Oczekuję ~~gdzie pogodzę~~ [illegible] pogodzenia

pracowania wyniesy. Serdeczne pozdrowienia i głębokie ukłony i wdzięczności z jestem

Wiesław Orkan

Wład. Orkan

Wielmożny Panie Inspektorze!

Udałem się do W.Pana z imienia
gen. Sikorskiego Szkicy (które prosi na
granicy) z następującą prośbą:

Szan. P. Gelica zakupił z części
pracującej do pewnej daty Pow.
na wiosnę 200 mórg lasu... Wszelkie
formalności podobno do wiosennych
już przeprowadzono. Kmdt wiosny w Kos.
Kosz (Dr. Szeski) zdawał jasne opinie
o zupełnie pewnej dyspozycji leśnej —
Wg Pana prośby nowszego W.Pana
o Tekowe wydane opinie, iż
W.Pan nie widzi dyspozycji
leśnej pracującej [illegible] zakupem
Gen. Gelicy nie, ma nic, że na
to się zgoda i zgodzi, p. Gelica
Data wielkich zaufania, iż będzie
należycie gospodarował i lasu nie
zdewastuje. Opinia ta przy

Tekowa przede na czas [illegible]
[illegible] [illegible] P. Tekowa Dyr.
ma (Powyżej, Mielec, Dr. Wiśniowski),
który ma za swój obowiązek powiadomić
W.Pana o [illegible]
wykazy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wdzięczny Dr. Pan.
[illegible]

Expozytura O.II.L.C.Gen.

w Nowym Targu.

L.32

K a r t a s ł u ż b o w a.

Nowy Targ, dnia 17.kwietnia 1920.

Przesyła się z prośbą o [illegible] dodatkowe drugiego egzemplarza karty kwalifikacyjnej i karty informacyjnej nadesłanej tutaj jak najprędzej.

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible] Wielkiej.

na tej koncesji (Nowele, Wrzosowa, Dworzyn) 25.000 dr. rubli. Resty kwot ex. pogwarzenia wypadłe po ukończeniu tej kontrakt. Honorarjum [illegible] 20% od wartości, a 15% od drugiej wydań od ceny pudrowej. Wypłaty [illegible] na [illegible] (5000 g.) i Wrzosowa (Zawrocie), obliczone [illegible] ceny [illegible] pudrowej (z [illegible] 2/3 rabatem, płaty 1/3 ostatnie [illegible] na Dworzyn).

Wreszcie, [illegible] [illegible] [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Starosto!

Podobno jest wszy, otwarcie wyjść.
Dno między w Bursie nocleg[owe].
Prosi miejsce najpierwsze, przeli
to gdy mieszkał, wstępnie na to miejsce
Adolfa Bielic, uczeń I kl. gimnazjum
w K. Dzyn, syna Jana Bielic z Mrągowa
ur., którego podanie przesłał
już dawno wnosząc i obecnie jawnie
się. A proszę o to za względu, że
b/ chłopak ten ma w Bursie dwóch
kolegów i brata wujecznego, Bielic Jakuba
z którym jest zżyty, z czym podnosi
2/ z okolicy mojej wobec zbyt trudno
komunikacji kiedy trudno [illegible]
dojechać [illegible] K. Dzyn.
3/ Ja to proszę chłopca stąd, mamy
się w gimnazjum w Mrągowie.

Mam tej pewność, że akademia
będzie
miłością, wdzięczną na oczy wszystkich i kosztu.
Jej Burzy wiele Pani na swej służbie, po-
święcony chętnie gruntami bohaterskiej
ofiarności dla tej tak potrzebnej dla nas,
drogiej sercom Instytucji.

Łączę wyrazy

Z wyrazami głębokiej czci &

Władysław Orkan.

Poronin W. dnia 31/X 920

J. Ostrowo. 1 Listopada
[illegible]

Kochany i Drogi Panie Juliuszu!

Po długiej przerwie odzywam się
do Pana. — Spodziewałem się być
[illegible] w Warszawie, by
osobiście jeszcze Pana uścisnąć,
lecz nagle ze wschodu nadeszła,
co gorliwszej kawki otrzymać. Ta,
rad znów jestem w swojej nor.
ce i dlatego [illegible]
wracam do swoich prac.
[illegible]
Co słychać z Panem? Byłem
tam bardzo z bardzo rad — z wie.
lkiem pragnieniem — jakby nagle być
po kawale w tej jaskini. Dosłu
chaj tej słynnej pracowni i słyn,
ie tam być nawet dyrektor
i ja słyszałem nie gotowi do
konacja. Czy co nie zawadza?
Ci co widzieli pracę (Zieron.
ski) bardzo sprzyjają [illegible]
[illegible] Zuch no ogień [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Prosimy o przysłanie wiadomości.

Sekretarz wydziału i pos.

Wł. Urbański

J. Wróblewski

Generalna Jo Delicowa

Poznań

Instytut Muzyczny.

Szanowna Pani Józefo!

Dowiedz mię wiele tragicznie
nie chcę wszystkie — o zgonie bo.
Lekarstwem dyna Waszego, wiadku.
Całem jestem współczuciem
serca jestem przy Was i Jadwidze.
— — — — — — — —

Miałem przed do Was, bo
wyjechać, ja [illegible] zapewne
z dyrekcji wojskowej, i nie wiem,
gdzie mię obrzucą.
— Jest też sprawa nagłej, o któ-
rej Pani donosiła, prosząc o zała-
twienie jednego.

Do Kontraktu w Sprawie wyst.
kiu przystosowanie — i trudno, by
Józefa ta pomysłu nicodwołano,
nie i nam nadzieje. Pisze mi,
[illegible] zwróciły dobrze
może cała sprawa kwestia
upadła. (Rad na koniec pisać

przy wprowadzeniu wyroku [illegible]).
A zresztą by tego było. Dużo bardziej
powinno w sobie – tak, że to mnie
przekonało w bardzo. Dziękuję za
przysłanie.

Trochę mi, by jednak te przykłady,
[illegible] zabrakło dla mnie,
[illegible] granica, która mogłaby
jeszcze gorzej być mogła.

Że przemiany [illegible] nie
ogłosi i że wersety nie
[illegible] – Pięknie to brzmi
[illegible] i [illegible], ale [illegible].
– Może mi [illegible], że jeśli przeczę
[illegible] [illegible] to [illegible] chcę
[illegible], Tak [illegible] chcę by mnie
[illegible] to z tego, [illegible]
[illegible] Gdyby coś takiego zaistniało,
że by w innej sprawie nie mogło
przyjechać (zajdzie [illegible] [illegible]
na miejscu), to mnie [illegible] upo-
wiedzieć do zobaczenia.

[illegible] Proszę o [illegible]
Proszę o przysłanie, bo mi się
[illegible] [illegible] – na [illegible]
[illegible]. Pozdrawiam

Porąbka Wielka,
poczta Niedźwiedź,
dnia 24 XI 920 [illegible] Małopolska.

Szanowna Pani Józefo!

Dowiaduję się właśnie z wielkim [illegible] — nie chcę wierzyć — o zgonie bohaterskim Syna Waszego, Wiesia. Całem głębokiem współczuciem [illegible] Was i Jędrka. — — — — — —
— — — — — — — — — —

Miałem pisać do Jędrka, lecz przypuszczam, że zapewne po zawieszeniu broni z Rywalizyi na froncie wyjechał, a nie wiem, gdzie się obraca.

Jest też sprawa naglsca, o której Pani donoszę, przyczyna o zakomunikowanie Jędrkowi —

Mieszkanie, do kontraktu w Porz. bie wszystko przysposobione, opinia inw. kantonalnego wydanego ect. zrobione – i tre. ba tylko, by Józek tu przybył niezadwło. czenie i wiecz zaślubił. Przez zwłokę dalszą może cała sprawa kupna upaść (Rząd ma bowiem przecież przy upaństwo. wianiu wysokie ceny). A szkoda-by tego było. Drzewo bardzo powoli w górę – tak, że to prawie przychodzi za bezcen. Dzieciom się przyda.

Trzeba też, by Józek tu był osobiście przy ustalaniu granic, które może wy. paść gorzej bez Niego.

Za pieniędzmi niech się nie ogląda i we Wrocławiu ich nie szuka. Pieniądze tu bowiem mamy i założy. my, ile potrza.

Gdyby coś takiego zaszkodziło, żeby

w żaden sposób nie mógł przyjechać (zresztą by mu tu kilka dni na miejscu), to niech mi upoważni do załatwienia — może mi upaść, że jak pierwszy za kupnem tem dla niego chodziłem, tak też chcę, by miał co z tego. Raczej obawiam się (a i dwór ma zastrzeżenia) innych dla niego spólników.

Proszę o pars votum, bo nie wiem, czy list ten dojdzie rąk Pani — na domysł adresuję.

Wyrazy głębokiego szacunku i wierne poważanie pozostaję

Wł. Orkan

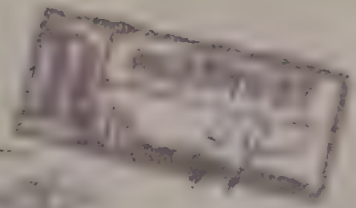

J. Wielmożna

Generałowa J. Galicowa

Poznań

Instytut Muzyczny.

20/XII 920.

Moi Kochani!

Łączę się z Wami uściskiem, jako i sercem, które kocha —

z drogim Jutrzenkom (oby wiosna wszystkotrwająca młodość była całym darem Bożym niedoli tym!) —

z poważnym Mikołajowem (niech świat wygrywa, jak lubi!) —

z ~~pomarańczowymi~~ Pomianami: Kasią, Tuśką, Hubertą, Jagniątką i całym bukietem nadutych ust. wróć (skiby są nie tak dwelskie kajdy wrócił!...) —

z Wami, Kochy pracujący, za dobrem z dachem, literaty, tłumaczem, z wodzem, polonym, przyjaciołmi, i z ~~Dziadem~~ Sandy-pałą, nietuzinkowym. — ze wszystkimi.

~~Tadek~~

Od pogrzebu słuchu się Re. Dada co noc - pod wrażeniem

na pamiątkę swej wiecznej pamięci
z Wami.

Nie zdołałbym się obejść, aby
słowo kilka, kilka pozdrowienia, kilka
myśli wielkiej pogody Wam dobrej
przesłać.

Wielkie Serce dla Was [illegible]
wiecznie! Serdeczne Wasze pozdro-
wienie wysyłam

[illegible]

D. 22/XII

Szanowny Przyjacielu!

Na Wigilię nadesłano – gdy jeszcze [illegible] – przesyłkę Wam z serdecznymi życzeniami, łącząc się z Wami opłatkiem. Teraz Wam [illegible] za zdrowie Dobre i dalszej [illegible] na [illegible] w pokoju dusze i pomyślności przyszłość – a po [illegible] wiekuistą przyjęcie Was do [illegible].

Przyjmujcie od nas, Szanowny Przyjacielu, serdeczne pozdrowienia i wyrazy [illegible]

Franciszek Smuszyński.

P.S. Skoro [illegible] prosimy nas na piśmie odwiedzić. P.S. Przy [illegible] Dla oszczędności tej przyjemności, żeby do tej pory [illegible] odwiedzić; [illegible] do [illegible], [illegible] tego [illegible]. Z [illegible] [illegible], przy jednej [illegible] o [illegible].

D. 22/XII 92

Panu [illegible]
[illegible]

Szanowny Panie Redaktorze!

Z [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowni Obywatele,

W odpowiedzi na Waszą wiadomość chciałbym ~~[illegible]~~ Lecz proszę o więcej cierpliwości, gdyż w tej chwili nie mogę Wam ~~[illegible]~~ a dom ~~[illegible]~~ pomoc i wtedy, ~~[illegible]~~ pomoc.

Z poważaniem brakiem,

~~[illegible]~~

D. 28/XII

Poznań
d. [illegible]

Szanowna Administracja!

Celem uniknięcia przesyłki pobranej (tj. 312 zł. + 72 zł) odbiję czekiem P.K.O. [illegible] po 1-m stycznia. Proszę przesłać [illegible] w dalszym ciągu.

Z wyrazami szacunku

W. Orłow

Wielmożny Panie Burgrabio!

Polecam Łaskawej uprzejmości Pana Burgrabiego mojego krewnego śp. Józefa Hryca z 2 p.p. J.C.K., który ~~[illegible]~~ jako posiadacz [illegible] = Krzyżem Zasługi ~~[illegible]~~ ustaw. 61 i 62 tymcz. ustawy o pomocach. obowiązku wojskowej i jako rekonwalescent przebywał w domu, a gdyż w ~~[illegible]~~ sierpniu b.r. otrzymał urlop ~~[illegible]~~ art. 61 i 62, został do wojska powołany. Obecnie, że przysłanie mu obowiązku art. 61. i 62. / rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. L. 65812/8869/20 E.J. / prosi o urlopowanie go do domu. — ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w tym stanie. Pismo rekonwalescencyjne, które mi przysłano wzywa, aby się zwidywać w tym stanie. — Po chorobie, której stwierdzenie od władz przysłano powrót, pozostawiam w tej sprawie. Proszę o wydanie mi w tej sprawie, gdyż proszę stanowczo, bym [illegible] wolno.

Poznań, Wielka
Stara Rzeźnicka 5
(Wielkopolska)

d. 31/XII 920.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie honorarjum z Redakcji należne mi honorarjum z Redakcji z miesiąca obliczenie - polecenie przesłać raczej mi polecić pocztą pod adresem powyżej podanym.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

Przy sposobności życzę wszelkiej pomyślności na nadchodzący Nowy Rok!

j 9

Szanowna Pani!

Instytut Wydawniczy (Kodurski et Pini) nabył od nas wszystkie nasze prawa do wydawania i sprzedaży naszych [illegible]

Ponieważ [illegible] od Pani na tych zasadach zakupiliśmy, przesyłamy Pani [illegible] honorarium, otrzymane z Instytutu za [illegible].

Prosimy [illegible] o dalsze [illegible] (od [illegible] sumy) do [illegible] wysokości [illegible] (z odliczeniem 6% [illegible]) [illegible].

Łączymy wyrazy [illegible] szacunku

z [illegible]

[illegible]

Depesza:

W naglącej sprawie oddania się grupy całej do dyspozycji władz wojskowych przyjazd pożądany. Akcyzowanie jest wyłączone mowa. Inicjatywa jest oczekiwana. W razie niemożności przyjazdu prosimy o telegraficzne upoważnienie do podpisania — //

Imieniem grupy
J...
Staff, Berendt, Kościelski

Odpowiedź:

Kościelski
Warszawa. Moniuszki 3.

Zakcyzowanie podjęte (solidaryzuję się, jednak jako oficer w drodze nadprzewidzianej urlopowany a) nie mogę sobie rozporządzać prawdopodobnie (zgłoszenie niezwłocznie)

OKay..

(Akcyzowanie podjęte popieram, jednak jako oficer w drodze nadprzewidzianej urlopowany a) nie mogę sobie rozporządzać prawdopodobnie (zgłoszenie niezwłocznie)

..jednak jako oficer w drodze nadprzewidzianej urlopowany a (niezwłocznie zgłoszę się) zależy od komendy mogę zgłosić się do służby i prawdopodobnie będę w Warszawie

D. 17/6 911

Kochany Felku!

Niestety, nie mam w archiwum Ma-
teriałów swych (jedynie egzemplarz opraw.
ny „Wiosny" i Kasy"). Wydawcom tej tych
rzeczy trudno polecić, by Ci je przesłali,
bo jedni (jak „Nowiny" Urzędowe) nie
istnieją, a drudzy (jak Gubernatorska Polska Biblioteka)
nie odpowiedzą z żądaniem. I nie mogę
wszystkich prawie wymienić. – Sądzę
jednak, że niewiele wydałbyś egzem-
plarzy: „Kaplicy Św. L" i „Fi[illegible]
Rubaszy" w Wiedniu, a „Wiosny i Kasy"
w Monachium, jako w Niemczech.
Wiedzę „Rubaszy" uczciwie na, mimo
nie i „Wiosny i Kasy".

Redakcyjne bowiem jestem całe
Wiosny swoje w Pomiędzy w Rubaszy
i o tych mowy. – Prosiłbym, pokój
Rubaszy: Gospodzie Polskiej, by mi prze-
słano wyniki rezultaty (rachunek Vien
Orchestra), ~~co mi nie~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

Dziękuję Ci za list z dnia 9 maja, za wiadomości, za wszystko. Tak chciałem, żebyś mi napisała, jak się miewa Twoja matka, jak się czuje, jak wygląda. Wiem, że Ci ciężko bardzo mi odpowiedzieć.

Nie pomnę, co z Tobą, czy odeszła we wrześniu, czy w październiku, i jakoś się w duchu dziwię, że Ci wyjść wtedy.

Nie wiem, gdzie Sabina obecnie. Chciał być w Krynicy w Warszawie. — Wiadomości bardzo i to pilnie, by Wanda mogła [illegible] nie one przekazać mogła możliwie najwcześniej otrzymać, bo wobec ogólnej sytuacji — kto wie, co może będzie. Żyć [illegible], co nie [illegible], [illegible] [illegible].

Do
Szen. Okr. Urzędu Ziemskiego
w Kielcach.

Niniejszem zgłaszam się z prośbą o kupno gospodarczego ośrodka Poradów pod Miechowem. – Nie jestem wprawdzie agronomem, lecz prosty mój, pomimo praca we Literackie, które może co-nieco wniosły do spuścizny dorobku narodowego) mogą pomóc tem, iż od wczesnych lat na wsi (Okolicy) ojcowskiej gospodarzę, gruntownemi studjami, a widzę na przykładach Tyrolu i Szwajcarji, że gospodarstwo górskie winno iść w kierunku pastewnym, mającym za cel hodowlę bydła, na którym wynosi doświadczenie z trzechletni chowem bydła pod kontrolą prof. Pomorskiego z Dublan. – Pragnę osiągnąć wzorowy wzrost roboty, gdyż gospodarstwo moje jest niewielkie, gdzie kto-kolwiek z rodziny może mi wyręczyć, zgłaszam się o nabycie niniejszego ośrodka. A refleksyj dlatego nie pora.

dów, iż najdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie z Wolą Bukowską, której będzie gospodarstwo (gruntu ziemi mój) p. Tarkowski, który nie poskąpi mi dwóch czterech wozów siana, a także wpłaci, iż praca nasza spotkana i odwzajemniona będzie wielkim uszanowaniem.

Z tych chociaż powodów proszę o łaskawy dzień. Uprzejmie o łaskawy akcept i o warunki najbliższe dostępne dla mnie.

Decyzję swą proszę łaskawie przesłać pod adresem z góry podanym.

Poznań d. dnia 18 maja 1921.

Wincenty Orkan-Szczepański

adres. Poznań Wielka
ponte Rzeźnicka,
(Rzeźnicka 3)

O. U. Z.
OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSK.
W KIELCACH
Do załatwienia
№ 3411 z 17/VI 21
dnia

Sz. n.

Okr. Urzędu Ziemskiego

w Kielcach.

[redacted]

[redacted] Pomologa pod Kielcami.

[redacted] odp[owiedzi] [redacted] Pomologowi [redacted]
[redacted] mniemam [redacted]
[redacted] [redacted] Pomologa [redacted]
[redacted] mogę co-nieco do spichrza Pomologa na-
rodowego mogę poprzeć tem, iż od wczesnych
lat na roli ojcowskiej gospodarzę, grunt
skomasowałem, a widzę na przykładach Tyrolu
i Szwajcaryi, iż gospodarstwa w górach winny iść
w kierunku pastewnym, znaczną część przezna-
czyłem na łąki, na których rolnictwem zajmuję
zemia z trawą i nawozem sztucznym przy pomo-
cy p. Profica, asystenta prof. Pomorskiego

Proszę ośwignąć szeroki warsztat roboty,
[illegible] się o nabycie rzeczonego warsztatu.
Mam zaś dlatego na myśli Porządek, iż [illegible]
[illegible] [illegible] Wola Bakowska,
[illegible] [illegible] p. T. Kliński, który
[illegible] [illegible] [illegible] nie podkspi-
tekzi ufam, rzetelne prace — dla
i oświatowe — będą mu w tym zupełnie

z tych dobrych powodów, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

XII

5771

Pan Władysław Świerczyński

Poczta Wielka

Poczta Niedźwiedź Małopolska

zwraca się z wyjaśnieniem, że w myśl
polecenia Głównego Urzędu Ziemskiego w
Warszawie ośrodki 45 hektarowe nie są
obecnie sprzedawane.

Z poważaniem

a	b	c	d	e	f	g
	w. Poręba Kiełka Poręba Biedrzwiecki Małopolska.					

N. P.

Władysław Świerczyński

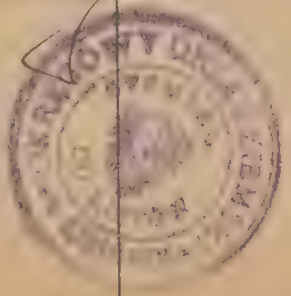

B 3411

Miejscowość	Gmina	Scalenie	Podział wspó
		Data umożenia pracy (decyzja K. Z. O.)	Data umożenia pracy (decyzja K. Z. O.)
		Data wstrzymania pracy (decyzja K. Z. O.)	Data wstrzymania pracy (decyzja K. Z. O.)

Nr k

Data umoż

Morsko Wielka,
Poczta Niedźwiedź
Małopolska.

Dn. 9/Ē 921.

Moi Szanowni i Drodzy!

Czekam obiecanej wieści. Co słychać z poradowem? — Nabyliśmy cząstnie i Wam oddeł gospodarcze. A jeśli Poradów kupiony — to może coś podobnego w sąsiedztwie Wasze[m] w nadarze? — Bodźcie łaskawi pamiętać o mnie i donieść, jeśli co odpowiedniego w okolicy. Dnyjechałbym obejrzeć. Jako w tem jedzie z Krakowa?

Serdeczny uścisk dłoni [illegible] Orkan

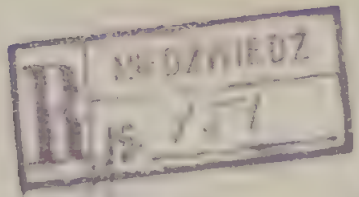

J. Wielmożny Pan

Takliński

Agronom-gospodarz

ad Miechów

koło Poradowa.

exp: Mr. Orkan, p. Niedźwiedź (Mecklenburg)

Gen. B. J. Roja. [V. 1921] Warszawa, Hotel Europejski.

Szczęśliwy i Kochany Panie Generale!

Niestety Mieszkam w Polsce wielkiej z matki, przeciętnie nad wszelkie, które czas wojny opisywał. Warunki tworzenia się tak trudne, że ledwo we. jchować można — ziarna tej mowi zarchiec. Obecnie prowadzi w Zakopanem administracyjną Instytut międzynarodowy, nie otrzymuje [illegible] (na stałe) [illegible] Instytut Krajowy zakopiańskiej, a i pismo ze. pewne miesięczne [illegible] [illegible] wychodzi. Przypuszcz. by ziarna znalazł [illegible] przecz jako na Pomorzu, gdzie [illegible] warunki życia są znacznie tańsze. W tym celu

udaję się z prośbą wielką do Pana Generała, czy za jego [illegible] wpływem nie mogłaby ziarna otrzymać pracy w Departamencie „Roboty" w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Pracowniczej jest znaczenia, więc nie byłaby to wyjątkowa.

O [illegible] odpowiedź w tej materyi nie- [illegible] moje pod adresem, wyżej podanym, uprzejmie proszę.

Przypuszczam i [illegible] zapytać się z obecnem stałym Departamencie [illegible] (od obecnie nie stanowisko nie wiem) — i mam [illegible] Panu może [illegible] [illegible] [illegible]. Zresztą wypadki [illegible] lata nie dozwoliły mi [illegible] na Pomorze. Nie znam [illegible] [illegible]

w marcu tylko że oglądam. Może kiedyś uda mi się zrobić.

Wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrowienia

Wasz ...

P.S. Nie znam ... adresu, ... do Kotlarza Emanuela, ... że Pan Senator ... w Warszawie ... Kim ... ... Kotlarz ... Jego.

Kochany Janie!

W załączeniu posyłam weksel [illegible] do Banku Podleskiego. Termin 7 czerwca (tj. w piątek) weksel opiewa na 600 rs. (bo 100 rs. uprzednio) - lecz nie było wcześniej weksla na tę sumę, posyłam więc dwa blankiety po 300.

Proszę cię o podpisanie weksli (gdzie wypisane) (wedle mej pierwszej uwagi i prośby na drugiej) jak o dłużnika wszystkim) - pod tobą na drugiej stronie podpisuje wyżej Stefan Pomarański. Skoro zdam od Stefana, że p. Ostafin wypełnił - proszę cię o zwrócenie się osobiście mnie do p. Wrzesińskiego, by w zastępstwie podstępnie jego weksle (dla prolongaty) podpisał. A gdyby i p. Wrzesińskiego nie było, to zwróć się - proszę do p. Sobieraka.

Równocześnie wydaję polecenie 70 rs. na uprzedni weksel wprost do Banku i zawiadamiam cię o zmianie wydanego polecenia - nie wiem tylko, jaka ta zmiana: może wypadł nowy mąż: obowiązek w Banku podpisać (to się stanie: w Banku ci powiedzą). Dowiedz się tu w Banku-tamtym.

Ostatnie dostaniesz we środę: to zwrot, proszę, pokwitować z wypełnieniem i wyślij do Banku. A w piątek rano najpóźniej weksle muszą być odesłane.

p. Pomarański się w kwietniu wypłaci, a [illegible] [illegible]

Jeśli Pan ma tytoń lub papierosy jakie – proszę bardzo: potrzebuję dla ludzi – mam kosiarzy.

24/V 4

Orkan

Dn. 31/VII.

Inż. M. Duniecki
Sierosz

[illegible]

54

~~Moi Drodzy i Dro~~

Moi Drodzy i Drodzy!

Mam wiadomość, że będziecie w Mieście nocem w niedzielę (7 K). Jeżeli Wam nic ważnego bardzo nie przeszkodzi, to przyjedźcie, proszę. Cóż bowiem jest dla [illegible] do, bych Pobudkę miłego i ważnego, jak widzieć się wzajem?

A możebyśmy jeszcze w poniedz. [illegible], zaprosiwszy Kubę, ~~wspaniali~~ ~~do~~ ~~Cracovia~~ pod Cracovią (~~na potrzeb~~!) i do Pierwszego (do Sportowego na potrzeb!) i do Pierwszego. ~~Byłoby to jak~~ ~~całk~~ Byłoby to ~~niemiłe~~ miłe. (Ja [illegible] z żoną i córką). Tak wiele widzieć Was chcemy, byście nie musieli zaraz po Zjeździe wracać!

Serdecznie uściskuję Was z p. [illegible] Wasz [illegible]

[illegible]

17/VIII 61

Łaskawy i Kochany Panie Generale!

Podług Testamentu Śp. Ś. P. Ś. P. Ś. P

Wielkoch.

Ks Wielmoży

Pana

Wł

Z Wielmożnym Panem

Zgoda 12. Tyg. Ilustrow. 22/12

Kochany Piotrze!

Skoro się Tak, że artykuł „Nad morzem Polskim" wrócony do pisania przez Pana odbił go nadchodzeni „Przekroju" ~~i jest mi go nie wracano, zapewniając że~~ i jest mi go nie wracano, zapewniając że (z nakazem mi wracać) biorą zeń odbitki i odeślą mi wtedy zabierzki „Tygodnikowi" (co jest, przypuszczam, dobrze wiadomo)

Bardzo mi przykro, jak ze względu na wydanie artykułu w Krakowie zgoda (wczoraj Tu wydał by mi się nadmiernie na dole) zgodziłem się. Wydaje mi się i nie mogę o to winny.

Za to w najbliższym czasie postaram się przesłać Ci coś z pracy dziennej - nowelę lub co innego. (Bo Bóg nie może Tam na Pustelni „Tygodnika" mieć Tekenia polskiego wydania, stwierdzenia przemawiania z nadsłanych).

Serdecznie ściskam i pozdrawiam Was

Twój Wł. Ork

Dn. 23/VII.921

Pan Rektor
p. Kwiatkowski
w Lwowie.

Szanowny Panie Rektorze!

Proszę uprzejmie mię polecić broszury z mego archiwum („Nad Bystrzycą") odbyć, jak było w zeszłe. Niemiła, gdyż nie mamy tej (tj. wydanie osobnej broszury) podjął się Instytut wyd. „Biblioteka Polska" w Warszawie.

Jednak pani stąd może bez wszelkiego dla Instytutu przykrości mię powiedzieć, to proszę mię polecić uwolnić ze zrzeszenia - czy do zrzeszenia (w wiśle pożyczonej). Gdyż może zajść potrzeba użycia tych pieniędzy, i wtedy chciał tam by się pożyczyć.

„Dziennik" z dodatkiem „Pomorza", otrzymałem z dn. 18 miesiąca. Pomorzanie dodatek, nie był pomiędzy otrzymanymi. Proszę więc Pana Rektora polecić pomoc. Jakoś mój dobry.

W miesiącu sierpniu przybędę do Lwowa, [illegible] „Pomorza" wydać.

Z wyrazami doskonałego uszanowania

W. S.

25/IX 921

Kochany Tadzio!

Dwa słowa (wiadomości) pomóc; kilka [illegible] przyczyn zdobycia (Książnicki egzemplarz nie można) — może zajrzę go i po to mówimy, odkryć się [illegible] do Jówka...

Poczęść tomu 7-ego i 2 numeru Kosmosu i tom II-gi „Pochwała czynu" wysłałem, ale wkrótce je nadeślę.

Proszę Cię, byś kiedy dobry polecił prośbę wynagrodzenia (pocztą czy prostu) 10. Odbitki do „Tygodnika Illustrowanego" na ręce red. Piotra Chojnowskiego, jako zwrot przesłanej [illegible] odbitki [illegible] pobranej redakcji za artykuł („Kilka bajek o Prusakach"): nie wiem bo, [illegible] za bytności [illegible] to mię trapi. — A takie mam do Pomyki prośbę, proszę, ale w razie możliwości pozwolę. Bo [illegible], jakoś tam [illegible] (około 30 [illegible] [illegible])

Nie dostałem dotąd egzemplarz. Dwa [illegible] z wiadomością wydawnicze. Przy polecaniu [illegible] dotąd, proszę, [illegible] Krakowa. Pan [illegible] Pomyki.

Kochany Tadzio, jeszcze [illegible] o mnie [illegible]: bądź w poniedziałek [illegible] w Krakowie [illegible] (Kół [illegible]) 6. [illegible], [illegible] z Drezna, na 6. [illegible], [illegible] Słowackiego, [illegible] o stanie [illegible] w Polsce. Jako [illegible] (Dr [illegible] Psychologia

w Krakowie

Kochany Stefanie,

Dziękuję Ci za list i za wiadomości. Cieszę się, że Ci się powodzi i że jesteś zadowolony z pracy. Ja mam się dobrze, tylko trochę zmęczony. Pracuję dużo, ale to mi nie przeszkadza. Wczoraj byłem na koncercie w filharmonii, grali Beethovena, bardzo piękna muzyka.

Pozdrawiam Cię serdecznie i czekam na list.

Twój Wacław.

P.S. Jeśli będziesz miał czas, napisz mi, jak się ma Twoja siostra Zofia. Ostatnio nie miałem od niej wiadomości.

Kochany Tadeusz!

Przesyłam zgodnie z Kalkulacją fotografię, jaką mam w domu. Nie wiem, czy się nada.

~~Równocześnie~~ Wysyłam Ci równocześnie (w oparciu o polecenie) ~~otrzymałem~~ pocztą do wydania drugie 11 z uwagami wydawcy. Drugi egzemplarz należy nie brać, gdy uzupełnię.

Nie wiem, czy pisałem ~~Ci~~ ~~Tadeusz~~ ~~Tadeusz~~ wiadomość Pomorze otrzymałem i czy się ukaże. Jeśli tak, mam trochę dalej o honorarium.

Dotąd nie otrzymałem wydanego w Instytucie „Drzewiej". Przesłałem też ~~o~~ ~~Ci~~ ~~Tadeusz~~ ~~Tadeusz~~ ~~Tadeusz~~ „Nowego Świata" (od 7.VII do 12.IX)

Wszystko ściskam i pozdrawiam. ~~Do~~

Wszystko ~~ściskam~~

O świsty gaju!
O ciche źródło oczyszczeń,
Źródło zdrowia!
O szczęście, skryte w zaułku!
Z kurzu obcego kraju,
Z pośród ludzkiego mrowia
Dążę, grzeszny, ku tobie...
Na twem łonie matczynem
Wypłaczę me zawody,
Wyznam najczęstszą winę.
Swoje śmiertelne chłody
Ogrzeję jak dźwięki zdroja...
O życie! O Piastko moja!

Do Wyrz. Starostwa
w Lubaczowie.

Podpisany, Michał Maciejko (Mak.) właściciel gospodarstwa z Pawłosiowa Wielkiego nie otrzymał dotąd zapłaty za wo. [illegible] wiśniowego w r. 1917 przez Komisyę wojenną powiatową Starostwa, na mocy dostawy wydanej.

Prosiłem o zapłatę: podpisany, wysłałem przez Wołek i kilkakrotnie zapłatę [illegible] wóz Kwiecień 1918 r. na stację do Starostwa. Tam wóz ten Komisyę z p. Skibińskim ze Starostwa ważył na wagę (~~wczoraj~~ 315 kgl. wagi) i odesłał [illegible] dostawcy wydanym p. Starostwa Dobrej [illegible] Niemożność na wóz oświadczył p. Skibiński że zboże do depozytu (i że pokwitowanie otrzymał na stacji Wołek). Podpisany zawiózł zboże Wołek [illegible] wóz [illegible] a na [illegible] [illegible] [illegible]

z wielkim szacunkiem.

Jan Jerzy Kochanowski

[illegible]

Kraków, dnia 6 grudnia 1925

Stanisław Wyspiański

Kochany Tadzio!

List Twój, otrzymany przed chwilą, uderzył mocno. Gdzieś się spodziewałem czegoś podobnego. Wiedziałem, że z mniejszą albo też większą, jak tutaj, z mniejszą oczywiście, ale jednak większą może powstać grono, które Tobie może czasowo ~~zaszkodzić~~ zaszkodzić. ~~Przedtem jednak, to~~ ~~zapewne stanowiłoby się odpowiedź na list~~.

Przechodzę do wyjaśnienia: (w tym tonie)

Wystąpienie z całego wykopu nie przyjęliśmy. Nie wiem nawet, jakie pismo wydaje. Z listu Twego sądzę, że mam u niego wyjście. Mogę więc tylko przypuszczać – co oprócz jednego pogarsza – że nie ta przedruk bez przytoczenia naszego przedruku. Konwencja ma się tak na podstawie wielu przesłanek:

Będąc w Gdańsku wstąpiłem do redakcji „Dziennika" do Lokala Tow. Myśl. Pomorskiej z Bydgoszczy i zapytałem, czy eventualnie Towarzystwo nie wydałoby broszury o Bałtyku. W rozmowie nie odmówiono, ale skierowano mię do „Instytutu Zachodniego w Poznaniu". Odwiedziłem, nie ze mną przeszedł do „Tygodnika Zachodniego", gdzie mnie wyśmiał z góry z wielkimi wątpliwościami (w tym celu wielkiego kalibru grube obrazy), a co do wydawnictwa mnie wysłał [illegible] Tow. „Bałtyk" [illegible] porozumienia się z tem, że w Wiedniu wspólnie: [illegible] wydawnictwo tej [illegible] do porozumienia

W kwestii udałem się do red. Tygodnika, gdzie Chojnowski nam przyszedł [illegible] [illegible] odradzał [illegible] [illegible] jednak od niego wyko-
pos, by Tobie go dać do [illegible] w tym tygo
zamiarze, był wdzięczny, iżem mu mówił [illegible]
[illegible] i że jeszcze niedawno [illegible]
Niemal nadmienił, wyłącznie [illegible] Pis-
skiego i wyraził chęć [illegible] [illegible]
[illegible] się z odbiciem, mówiąc, że [illegible] z Tygo-
dnikiem" jakoś [illegible] [illegible], a [illegible] z Tow.
Pomorskim nie do wydania w broszurze. Na to
[illegible] [illegible] [illegible] Kto (widzę mi się, dyr. Horecki),
że wydawnictwo Tow. Pomorskiego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Przeczytałem Ci o przyjęciu „Dziennika". Dodałem
[illegible] artykułu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Czyż nie ma wielu z których z pośród
zwierząt, prawdziwy. Choćby pokazał się przed
czystem przypadkiem – czy powiedz, by się mu
mieć z Kamieniem?

Zapewnie chciałby się odrzucić od kości na ziemi.
Jeśli tam, wyżywy obywatelski miasto to
jeśli był czy, chociaż w kosz.

[illegible] życia.

Tym wyjaśnieniu. Jeśli to nie nic czyli,
a[illegible] [illegible] (to
[illegible] [illegible] to Tomka.
(a wszystko [illegible] Tomka mi przy-
szedł.) [illegible] Tego
[illegible] [illegible] [illegible] [

10/52

Szanowny i Kochany Panie Doktorze!

Zapewne [illegible] mój [illegible] Pan
Pan nie Kochanowski i [illegible] pracy,
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] Pan [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

Chciałem Drogiemu Panu
[illegible] relację (wiesz [illegible],
[illegible] [illegible]) o stanie zdrowia
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

zbliżyć myśl tę i chcemy prosić, jeśli z Bliskiem się Kościoła zdania. Jeśli sprzeciwi, o ile słuszne powody, wyjaśni, chcę gdy na nowo te na pokój dać.

Ja też mam prośbę do Drogiego Pana. ~~Mianowicie, prosi o~~ Abbé Pomorski słuszne się o pewnej wiary (dla w celu bliżenia się), prosi o łaskawe przesłanie mi Świadectwa Chrztu, że ~~bądź~~ te ~~Wydziału~~ pana pan. kościoła wiary w Lipnicy i za Ks. Dobrej ks. wiary wskazany jest wyjść nad ~~pomocnika~~. podobnie a Wprowadzić Ks. Pomorski słuszne (do podpisu) Świadectwo bliżenia ks. wiary, bez o ~~wiary~~ podpisu. (pomorski mnie nie wiary i nie mam stanu wiary zdania) na tej podstawie może wydać Świadectwo ~~Kapłaństwa~~ dla Pomorski, bo ~~on~~ w Lipnicy dla ~~ks.~~ jestem sam z obcego.

d. 3/XI 902

Poznań dnia
[illegible]

Wielmożny Panie Doktorze!

Gdym wracał z Gniezna, odwiedziłem mi z Skórzewa [illegible]. chowej, że wiosna nadejdzie, obiecałem Jemu mi, że się nie opóźnię. — Wobec tego udaję się do Wam Doktorze z prośbą o [illegible] polecenie [illegible] ode dla mnie w Gniezna 200 kg. żyta i 100 kg. pszenicy i proszę wysłać z pierwszą nadarzającą się okazją, gdyż mam po nie posłać [illegible] — i czy do Kowal dnia 4 Kosy [illegible] ej odbiorę.

Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible]

Do Zarządu

Warszawa.

Rocz. prezes. 38. nr 71. —

Koło pisarzów i pisarzy
Wydawnictwa pomocniczego Nar.
Centralnego.

w Warszawie.

Z Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“ w Warszawie otrzymaliśmy pismo, iż Sem. Zarząd Koła P. i P. K.ⁿ wydawnictwo pisarzy Instytutu mieli otrzymać i wydać adresowane na Koło tomiki wydane, a to na podstawie umowy, zawartej dnia 19 kwietnia 1917 r. roku.

Otóż stwierdzam niniejszym, iż umowa nasza dotychczas podpisana przez Ks. Prezesa zarządu, na wskazanej stronie egzempl. [illegible] 2gi przez przewodniczącego do chwili przedstawienia mi [illegible] ewentualnej umowy.

Dziwno mi, że Sem. Zarząd zwraca się z tą prośbą do Instytutu, a nie wprost do mnie, jako strony podpisującej umowę.

Stwierdzam niniejszym, iż pismo powyższego Zarządu nie przyszło do Ks. Prezesa „Pomocy“. Książki [illegible] wydawnictwa, [illegible] wydawnictwa Instytutu, które mogłyby być przedmiotem wydawnictwa Instytutu. Dane mi autor powinien otrzymać. Dane mogłyby być przedmiotem wydawnictwa Instytutu. — Zatem i nasze [illegible] mogą wrócić do Instytutu [illegible] zwolnienia za bezpieczeństwo. I zobowiązuje się zwrócić [illegible] do pokwitowania [illegible] dowody pisarzy.

Koło Pis. Pol.

Prezes

z wyrazami poważania

L. P. Ossa

... (w roku 1947.)

/Dziwi mię jedynie owoców zdrowotność, co też – po przeczytaniu wskazanem – za pośrednictwem mego dowcipu pomiarem mierzę.

Do Sekr. Zarządu
Kasy Pożyczności i Pomocy
Warszawskich Pomocników
Księgarskich
w Warszawie.

Poznań d. dnia 18. XI. 1921 r.

Z Instytutu wydawniczego „Biblioteka Polska" otrzymałem pismo, iż Sekr. Zarząd „Kasy P. i P. K." protestuje przeciw drukowaniu przez ów Instytut moich utworów i żąda odszkodowania za Księgi wydane, a to na podstawie umowy z dnia 19. kwietnia 1913 r.

Dziwno mi, że Sekr. Zarząd zwrócił się z tą pretensyą do Instytutu, a nie wprost do mnie, jako strony podpisanej umowy.

Otóż stwierdzam, iż umowa rzeczona dotyczyła jedynie II-go wydania „Pomowu" w określonej ilości egzemplarzy

i za określoną kwotę. Zaś prawo pier-
wszeństwa co do innych prac warunko-
wałbym się nową ewentualną umową.

Stwierdzam nadmienić, iż przez prze-
cięg lat pięciu licząc. Zamiast nie przy-
stąpił do II-go wydania „Pomorza". Prze-
cały ten czas książki nie było na pół-
kach, przez co autor pomiędzy dużą stra-
tą. Dziś możnaby być już wydanie IV-te.
Zatem i umowy, dotyczące wydania tej
książki, mogą zawierać dość - po latach ca-
łkowicie - za bezprzedmiotowe. Pozostaje
mi jedynie zwrócić zaliczoną kwotę,
co też - po przeczytaniu wskazanem -
za pośrednictwem mojego doradcy praw-
nego uczynię.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan-Smreczyński

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

. Nie mogę obecnie pisać do Warszawy i nie mogę tam nikogo, kto mógłby mi dać pewniejsze informacje w sprawie, niżej podanej, dlatego zwracam się z tem do Pana.

W roku 1917 postanowiło Zarząd Koła Pol. i P. P. N. [illegible] (Mniej odpis dla pogłębienia wiadomości). Za [illegible] „Pomoc" [illegible] (z [illegible]) [illegible] 500, a na wydawnictwo mniej więcej tyle samo zebrało się [illegible]. Od tego czasu upłynęło 4½ roku, a Koło P. i P. N. nie przystąpiło do wydania zebranych materyałów. Sprawa ta nie [illegible] nie była na porządku. Ostatnio [illegible] [illegible] roku 1920. na walnem zebraniu z Jan Stystekiem wyb. „Bibliotekę Polską". Wiemniej, chciano [illegible] wydawać moje wspomnienia [illegible] z wojny-niepodległości. Wydano dotąd: I tom wyb. w Rosji, „Wojsko Polskie" i II tom wyb. „Dzienniki". Do wydania „Pomocy [illegible] przystąpiono. — Ostatnio [illegible] zwrócił się Koło P. P. N. a do Instytutu „Biblioteki Polskiej" na podstawie [illegible] umowy w roku 1917 umowy z prośbą o przesłanie [illegible] pieniędzy [illegible] i dotąd 500.000 M. otrzymano, nie ze [illegible] wydania [illegible] prace.

Sprawa [illegible] [illegible] [illegible] w zebraniu. Jednak prosiłbym przysłać mi z Warszawy pewne dane:

1) Czy jest podstawa do wydania ustawy autorskiej - czy też o prawie podlega wyłącznie ustawom konstytucyjnym.

2) Czy pomysł jest (jak mówi w ogóle terminologia prawnicza), że polski ustawodawca do 3 lat nie przystąpi do wydania ustawy autorskiej - wówczas prawo wydania do autora.

3) Czy mają Pp. Pomocnicy podstawę prawną zajęcia od dnia 23 października Polskiej i odpowiedzenia w ogóle kwestii o protestowaniu prawa dla Rządu Polskiego. (Opinia się to na przykład, gdyż w umowie pokojowej niemieckiej, która wymienia się polskie nowe ustawodawstwo, i zwłaszcza bywa w umowie podobnej natury klauzula formalna).

Prosby wyżej wymienionej Instancji, abyśmy się do Polski pod informowanie [illegible] do powyższych punktów w celu wydania [illegible] - a także prosimy o [illegible] Polski wyrażenie swojej ogólnej rady, jak mamy z Pp. Pomocnikami postąpić, aby wypełnić ich ofiarę najlepiej wypełniającą [illegible].

[illegible]

Wyrazy poważania

[illegible]

[Archiwum Polskie]

41

Szanowny Dyrektorze!

Słyszę, że nie wyjdzie zeszyt,
Rzeczywiście – umowy zostały podpisane

Leon mówił mi Tb, że jakieś umowy zostały...

Organizacje prawy – pomocniczy księgowy.
[illegible]

Jakaś „Samoa" – w każdej pośredniczka. Tak
przynajmniej powiedział, gdy sprawa wydawała się
wreszcie – a [illegible] jakieś [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

3

uwagi – na podstawie paragrafu – wyjść
uwagi jakoby bez podstawy i słuszne...
wyjdzie się uwagi do Just. w wydaniu
Romera".

Brak paragrafu – nie wyjdzie słuszny
w uwagach wyd. y i wszy, że dla pełnej
pełnej treści stanowi on te uwagi, nie wiedzy.

Jak te pozycje – ... Instytut nie
może "wiedzieć".

V Tamto odnosi się do i do owego prawa pow.
(Którego wyjdzie w uwagach podobnie
stanowiska) (Który wyjdzie w uwagach podobnie
stanowiska) (Który wyjdzie w uwagach podobnie
stanowiska) (Który

— Oto tyle słów wyjaśnienia w sprawie V. numeru. 4/73

Ale zwracam się też do Was, gdyby numer nawet numeru uwzględnić nie mógł. Ruszyła [illegible] na [illegible] odwiedzenie czytelnik. a to dla tego:

Autor w Polsce, zwłaszcza młody początkujący, był zmuszony szukać przychodzących wydawców [illegible] i tam - był [illegible] [illegible]

W Instytucie Kopernikowskim, podobnie Bibliotece [illegible] jak był [illegible] [illegible] [illegible]

D. 18/XI 921.

Szanowna Pani Dyrekcja!

Niniejszem potwierdzam umowę z Kasą P. i P. Pomorskiej z dnia 9/XI br. z Kasą P. i P. Pomorskiej Księg. co do 10% wydania Pomorza i zbytecznem było przypomnieć to (niniejszem) pomiędzy mojej przy zakończeniu odpisu tejże umowy z dnia 14.6.m.

Dla ogólnego wyjaśnienia - niniejszej sprawy, [illegible] zwracam się z prośbą, [illegible] mogłaby wreszcie zakończyć z Kasą P. i P. P." umowę za bezpośrednictwem.

1. Podjęte były wówczas starania o uzyskanie z jednej strony notowań [illegible] w Giełdzie [illegible] z drugiej strony [illegible] Kasy, wiedzę o tych ciągu [illegible] udziałów, wyraził chęć nawiązania przy [illegible] [illegible] z naszych organizacji. [illegible] Ze swej strony uważałem [illegible] [illegible] [illegible]

2/

my organizacyi, nie odpadłé tu bydź może o wydaniu książki, bo ani Pp. Komisarzy zdaniem się nie odzwali, chociaż, bo mogłby [illegible] nie wiedzieć sądzić i zgodzić, że [illegible] P. K.) zamierzał zamówić wydanie tej książki (jako autora mieć pożytku i nie pomyślał [illegible] spółczesnych, wyżej podanych, [illegible] na stanowisku handlowym).

2. Sygnatura [illegible] od pewnego czasu odmówiła przyjęcia prawników, że nie odbiera przez 5 lat – jeśli nakładca z drugiej strony nie wydaje – wraca prawo wydania do autora. Od chwili ruszy Pp. Komisarz Ziemi Kazy P. K. [illegible] jest półtora roku!

Na podstawie powyższych uwag [illegible] nowy zwrot w 9 lat. [illegible] Dwudziestu i dłuższy nagłos się zwrócić [illegible] – z tem naturalnie zastrzeżeniem, jednak oświadczam, że chwilę [illegible] się książki, [illegible] ongi zebranej Pp. Komisarz Ziemi P. K. [illegible] zwłaszcza zwrócić.) [illegible] – po 5 latach

[illegible] nowe, skąd nagłe [illegible] pomocniczy [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań d. 18/XI 921.

Szanowna Dyrekcyo! – Przeglądając, podpisa-
łem umowę w Kwietniu 1917 r. z „Kasą P. i P. Po-
mocników Księgarskich" w Warszawie co do II 3-
wydania „Pomorza", i zbytecznem było przypo-
minać to pamięci mojej przez zaięcie odpi-
su tejże umowy w b/nie Szan. Dyrekcyi z dn. 14. b.

Dla żądanego wyjaśnienia – muszę przytoczyć
treść owej umowy i powody, dla ja-
kich mogłem, zwracając się do Instytutu, uwa-
żać zawartą z „Kasą P. i P. K." umowę za ber-
prawomocną.

1. Podjęte były wówczas z różnych stron
starania o urządzenie zjazdu Pisarzy Polskich
w Krakowie i skupienie ich w zawodowe or-
ganizacye. Zarząd Kasy Pom. Ksiąg., wie-
dząc o tym żywym ~~wśród~~ w tej okolicy wśród
ludu, wyraził chęć nawiązania przy tem po-
średnictwie stosunków z przyszłą organizacyą.
Ze swej strony uważałem za naturalną ko-
operacyę między pracownikami pióra,

z pracownikami księgarskimi. Na tle rozmowy o tych sprawach zawarta została rzeczona umowa co do wydania „Pomoru.". A przypuszczam później, że nabyto rzecz jedynie w spodziewaniu mego rzeczonego wyrzeczenia: kiedy po upadnięciu sprawy zamierzonej organizacyi – nie słychać też było nic o wydaniu książki, ani pp. pomocnicy słowem się nie odezwali. Lata miją, „Pomór" się nie ukazywał. – Mogłem więc śmiało sądzić i sądziłem, że „Kasa P. i P. K." zaniechała zamiaru wydania tej książki (jako autora mało pożytecznego i niepredestynowanego przez spodziewanych, wyżej podanych, interesu ze stanowiska handlowego).

2. Słyszałem też zapewnienie od znajomych odnośne przepisy prawników, że po upływie trzech lat – jeśli nakładca złożonej rzeczy nie wydaje – wraca prawo wydania do autora. Od złożenia rzeczy „Kasy P. i P. K." upłynęło już półtora roku!

Na podstawie powyższych mogłem wtedy umowę zawartą w 1917 r. uważać za bezprawną i dlatego mogłem się zwrócić z „pomorem" do Instytutu. — (z tym jedynym obowiązkiem, że z chwilą ukazania się książki, ta suma długu zaliczona mi „Kasie P. P. K." mam zwrócić).

Tosamo odnosi się i do onego „prawa pierwocinstwa" (które zwykle w umowach podobnych bywa klauzulą rzeczy formalną). Jeżeli jednak pp. pomocnicy zgłaszają na tej podstawie pretensye do Instytutu, to postaram się niezwłocznie pretensye te skierować (jak powinni byli uczynić) pod moim adresem.

Nie wiem, skąd nagle po pięciu latach Kasa przypomniała sobie, że umowa która dyć zawarta z 2 mam w takim razie mieć, żeby prawo do moich prac i po 50 cin latach! Mogłaby w ten sposób każdego autora kupić — i nie wydawać. Przez pięć lat „Pomór" nie był na półkach. Dziś mógłby być conajmniej III cie wydanie. Która wina

tu stracić?

Oto tyle słów wyjaśnienia w sprawie rzeczonej umowy.

Ale zwróciłbym się był do Instytutu, gdybym nawet umowę uważał za ważną, cq. Rzeczy bym wielkie odszkodowanie zapłacił. a to dlatego:

Autor w Polsce, zwłaszcza młody, czytany, był zmuszony znikąd pomyślnych warunków - rozpocząć rzecz tu i tam - być wciąż niejako na łodzie -

O Instytucie Kopernikańskim, podobnym „Bibliotece," marzyło się oddawna. Jak był przez wiele czekany - wie o tem obecny p. Dyrektor Pini, bośmy z sobą ongi o tem marzyli.

Jeżeli jednak Szan. Dyrekcja podnieśliby, że przez „Koło P.i P.K." sprawę uważa za dość stateczny powód do przerwania stosunków wydawniczych ze mną - to cała pretensja jest po stronie Szan. Dyrekcji,

Pozostaję z poważaniem

Wł. O.

Kochany Feliksie!

Oficyalna prasa [illegible] Dyrekcji z dn. 17.6. wyjaśnienie odnośnie do sprawy z Romocznikami. Jest ciągle [illegible] przyjęci – które, nie wiem, czy [illegible] – [illegible] wypowiedzenie [illegible] i od [illegible] [illegible]

Jest w sprawie owego rzekomego artykułu opodal jedno zdanie nie mnie – a które, gdy zajdą [illegible] interesuje [illegible], [illegible] – i pod ten drugi [illegible] podpisuję [illegible], który mnie [illegible]. –

Inne to [illegible] sprawa z Wiadomościami [illegible], skąd [illegible] podwyżki, opodatkowanie nas i groźba zamknięcia [illegible] [illegible] wyjaśnienia). Nie rozumiem, bo nie znam [illegible]. Sprawa z Romocznikami wciąż się [illegible], w której [illegible] [illegible] przypomnienia, jakie przysłałem do [illegible] Dyrekcji. Jeżeli mi przysłałbyś [illegible], to [illegible] jako obowiązek [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]. I [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Listy [illegible] Dyrekcji [illegible] ale przeszła [illegible] na [illegible] [illegible].

Tego [illegible] [illegible] [illegible].

~~Kdo je zvyklý pracovat bydlí rád obyčejný prostě~~
~~bydlí tu bohatý, ale upracovaný dokumenty~~
~~Potvrzující i tu.~~

P.S. Serdeczne pamiątki
Pamiętaj w szczęśliwych latach
swoich współ-kolegi i, zdaje się, ucz.
Lautem. Resztę rozmowy, wyjaśnień
przy obecnem ich, wyjściu. Dziękuję
uprzejmie za ofiarowanie zeszytu Żeroń
skiego w dziedzinie, której włożone były
na imię jej artyst. zainteresowań.
Przeczytam [illegible] z dużem zaciekaw
[illegible] Torunia, o którego historii mi
tak [illegible] Torunia, o któ
rego przeszłości wiele słyszałem.

Cześć i serdeczne pozdrowienia

Wład. Overlaet

Odpisem w załączeniu list p. Zielińskiego, którym uwiadamia się z tej racji, że [illegible] propozycja zchodzi się z Twojemi przypuszczeniami; przeczytaj w dziennikach artykuł [illegible] Chodzi tylko o to, jak

Sądzę, że trzeba przeprowadzić z Panem L. korespondencyą, by ustalić w przybliżeniu rodzaj zgody, w wydawnictwie, warunki płacy, a nawet zaciągnięcie odpowiedniego zobowiązania. Wypisz na kartce zapytania, które sądzisz, należałoby [illegible] nawet wysunąć]. Oś, [illegible] [illegible] [illegible]

Twoje

Jeszcze: o rodzaju zgrzeszenia [illegible] i Ty.
twoim, słodki gościu i wszystkich Twoich.
Tak, byś mógł bez wyrzutu sumienia
Jem w kościele. i przemienił się do Pana.
nia. [illegible] kiedyś
Kiedyś Ci, czy nie natrafię na Ten.
Dusza z wyrzutem sumienia
na wszystkim. I przyjdź co do Cię czy
od odpowiedzi. (

[illegible] 1911 r.

Prosba wydania
[illegible]
[illegible]

Wielmożny Panie!

Nie mając odpowiedzi na
zwrócenie się moje do P. Dyr.
Loretańskiego o przesłanie mi
honorarjum za obliczenia moje
dotyczące [illegible] Redutę, udaję się
[illegible] z prośbą ponowną, o
łaskawe zarządzenie co moje-
mu tego [illegible]. by [illegible]
bym tak prędko zarządzenie co
mogło [illegible] [illegible].

Liczę tu w swej samotności,
pracując nad tem i owem. Ciężka
Zima niepomyślna w sobie
zapewne ma swoje. Niektóre
w otoczeniu org. [illegible] pro-
wokuje tutaj krzyki.

Często w myśl wspomnienia
z serdecznej wdzięczności Dom
Wydawniczy [illegible] wydawać
zeszłe swoje [illegible] aż do
mnie.

Proszę przyjąć wyrazy serd.
czułe pozdrowień w imieniu całej
[illegible] pracy. Pani oddany
[illegible],

Ostrów [illegible]

Do Szanownej
Rady Szkolnej Okręgowej
w Łowiczu.

~~Pozwala [illegible] dnia [illegible]~~

Niżej Podpisany, Michał Skwirko, gospodarz z Pogorzałej Woli, uprasza Szanowną Radę Szkolną Okręgową o zwolnienie ~~córki~~ córki Heleny, uczennicy III-ej klasy w Pogorzałej Woli, ~~[illegible]~~ która posiada tak ostatnie wywiadu, ~~[illegible]~~ ze względu ~~[illegible]~~ stać z nowotworzonej ~~[illegible]~~ szkoły, ~~[illegible]~~ Kierownictwo Szkoły w Pogorzałej W.

Pogorzała Wola, dnia 27 grudnia 1924 r.

Michał Skwirko.

Szk

~~[illegible]~~ do wiadomości

~~[illegible]~~

Pogorzała W. dn. 24/XII 924.

Obm. Zarządu Wydawnictwa
„Biblioteka Polska"
w Wrocławiu.

Poznań W. Dn. 23. VII. 1924.

Niniejszym donoszę, że dotąd nie otrzymałem zwrotu rękopisu „Pomorza", zapowiedzianego w liście Sem. Dyrekcji z dnia 14/XII br.; otrzymałem tylko wraz pocztą „Dwanaście wieków".

Tekst dotąd nie otrzymałem egzemplarz autorski „Dwanaście" i wydanie „Dwanaście", w którem poprawki nanosiłem wiele pisałem.

Pragnąłbym też dostać, przy sposobności, kwitu dowodu bibliograficznego „Biblioteki Polskiej".

Z wysokiem poważaniem

Wł. Orkan.

p. Wrocławski.
Wrocław.

Kochany Tadziu!

Dziękuję Ci serdecznie za list Twój. Również przepraszam Cię za tamten mój list, który mi przysłałeś odpowiedź. Chodziło o cztery pocztówki. Tak jednak dowiedziałem się: iż Ty nie jesteś (tzn. za ogólnej liczby [illegible] wskazanie, a oni je spowodują, ma (tj. na swoją korzyść) [illegible] do zajęcia

V

Kwestia przeniesienia [illegible] chyba na pole [illegible] zostać się przy Kosienach na [illegible] : potem przyjść Kosiki. [illegible] (Mówi G Kosiny). chyba, przyjdziemy, wtedy, że dokończy Kosienia i pójdzie na wystawienie do Dworcu —

Rozstrzygnięcie podług Twojej wersji — przez [illegible] Cię tylko o wiadomość decyzji, bo ewentualnie na [illegible] [illegible] [illegible] decyzji (możliwe - z racji [illegible] [illegible] [illegible]

Dziękuję. Nie mam na to superatu, jak mówią stary. Jeśli przed zmianą dwa dopływy (co i premierów [illegible] chyba) [illegible] [illegible] Kolasa [illegible] [illegible] (co in[illegible] [illegible] [illegible] [

D. 19/X 926.

Poznań ul.
p. Wodnikowa.
Wielkopolska.

Wielmożny Panie!

Za prośbą p. Piotra Wojciechowskiego zwracam się do WPana, jako znanego przeciwnika prawa autorsko-wydawniczego, abyś Pan przy pomocy swego prostego wpływu o Pańskie postępowanie wobec mię co do wydawnictwa:

Jeżeli nabywca zawarł umowę z autorem co do wydania jakiejś książki, nie może nabyć a mimo zawartej (ustnej czy pisemnej) umowy odstąpić przez kilka lat od wydania książki po której musi wtedy prawo wydania do autora! Słyszałem, że po kilku latach można odstąpić od umowy, lecz nie jakim sposobem. Proszę w tej materyi o pouczenie.

Oczekując tej Pańskiej, możliwie obszernej odpowiedzi (adres Poznań poczta), pozostaję z głębokim szacunkiem

Wielmożnego Pana

1. wydanie

Proszę (o Pańską możliwie obszerną odpowiedź, adres Poznań poczta) pozostaję z głębokim szacunkiem

Wielmożnego Pana

Do Sum.
Rady Szkolnej Okręgowej
w Lwowie.

Podpisana, Marya Kielanek, wdowa po gospodarzu z Porąb Wielkich, prosi niniejszem Sum. Radę Szkolną Okręgową o zwolnienie jej 17 letniej córki Anny ze szkoły w Porąbce Wielkiej z powodu, iż, mając dużo starania przy uprawie a resztę drobne dzieci, potrzebuje ją niezbędnie do pomocy przy gospodarstwie.

Porąbka Wielka dnia 20. Stycznia 1911.

Marya Kielanek

Za Szanowną
Marya

Jasnie Wielmożna Panno Marszałkowa!

Odmówiłam się wtrącić w dwie, trzy słowa w sprawie, która nie jest mi obca, chociaż nie znam jej szczegółowo. A przy tej okazji dowiedziałam się, znając Jego usposobienie [illegible] i wiedząc, że wiele bezpośredniego jako i wpływu Pana w sprawie tej mieć może.

Mam wrażenie, że w Rosji jak i w Szwecji mamy tę nie do cenienia. Jeronymo! Jakoś [illegible] tem polecę, jakoś znajdę. O to nie ma [illegible]. Jak trudno! A nawet [illegible] [illegible] [illegible]

Komendzie.

J Ko

Borkowski.

Ci

Kochany!

Dziękuję Ci serdecznie za otwarte zwrócenie się do mnie. – Tyle Ci mogę na, że ja też nic nie wiedziałem. Od dwóch lat nie jestem prezesem Związku. Polityki naszej niepolitycznie prowadzi Nowy Targ. Za Związek odpowiada wyłącznie Zarząd, na którego czele stoi Bednarski. Ostatniej odezwy Związku przed drukiem nie widziałem – podpisano mi ją widocznie bez upoważnienia.

Wiecie jesteśmy z endecją w walce. Widzimy konieczność, klęski, rany, ale nie mogli uchylić, i nie mogę przecież listów do nikogo wydać. Komisji śledczej sejmowej do spraw zagranicznych, która, jak mówicie, ma się zebrać, dziękuję.

Co do Komisji śledczej, nie mogę kontaktować z takimi a takimi i takimi, przyjąć, że zawiodła na całej linii sejmowej, ale dla sprawy konieczność na być osobistej sprawy, że dla sprawy konieczność na być osobna Komisja wiadomości, że na sprawę wiadomości i wiadomości p. Piłsudskiego w Prasie, co mi wiadomości wyjaśnić. Ja wyjaśnię, że wiem pan. Sosnkowskiego nie mogę, [illegible] – To że tej sprawy nie wyjaśnię z całej uwagi, mogę Ci uniewinnić, [illegible] wiedzieć. Tu dobrze. Z radością Ci i potrzeby [illegible]

ziś wrócił pan. Powtarzam na wszelki wypadek, że [illegible]

Dowiedz się wybrać się do Lubaczowa, gdyż list Twój nadszedł. Tendencyjny

przy do Zachemskiego, by nie pozwolono mi [illegible] drukowanie w sprawie [illegible] [illegible]

Do Lubaczowa przybędę we wtorek przed [illegible] jak to tydzień. Tam wyjaśnię w pogotowiu się [illegible] Danzo od Lubaczowa, [illegible] [illegible] [illegible]

Do Szan.

Rady Szkolnej Okręgowej
w Wilnie.

Niżej podpisany [illegible] ur. [illegible] r. w
Sporyszu z Porąbki Wielkiej, mający w domu
żonę chorą (gruźliczą), prosi
niniejszem Szan. Radę Szkolną Okręgową
o zwolnienie (urlop) z Szkolnej wsi
ze Szkoły w Porąbce Wielkiej), która jest
niezbędna w domu potrzebna dla matki,
jemu matki w gospodarstwie.

Porąbka W. dnia 30. stycznia 1922.

Józef Jarmuch.

Niżej podpisany, Józef Jarmuch, gospodarz
z Porąbki Wielkiej, posiadający dużo pracy
około do roboty, prosi niniejszem Szan.
Radę Szkolną o Łaskawe zwolnienie ze
Szkoły w Porąbce Wielkiej dwuch najstar-
szych synów: 17 letniego Jana i 15 letniego Franci-
szka, którzy mu [illegible] niezbędnie do
pomocy w gospodarstwie potrzebni.

Porąbka W. dnia 1. lutego 1922 r.

Józef Jarmuch

d. 3/II 922.

Kochany!

Wczoraj, nie napisawszy w liście, byłem w Zakopanem. Przyjechałem w poniedziałek (6.lutego) - [illegible] zabawiłem przez wtorek, środę, czwartek i piątek. Jeśli zresztą [illegible] w sobotę po otrzymaniu Karty wizytowej i listu (bo depesza równocześnie [illegible] przyjdzie) napiszę w porozumieniu z P. Germain do Wydawnictwa Literackiego, że [illegible] dostałem list w poniedziałek - [illegible] i nie [illegible] swoją myśl/który (przyszłość).
Dziwię się wiele razy, nawet, w liście podróżnym, i podziwiam w Tobie ten brak w zewnętrznych stanach uczuć. Gdyby wiele nie mogło przyjść, wiele pisma, zwłaszcza [illegible] pisma. Dostałem [illegible] wtedy.
Herkulesa! Herkulesa! zdobyć. Ujmij

Wszystkiego

Wszystkiego najlepszego

Wszystkiego najlepszego

Wszystkiego najlepsz

Mój drogi!

Z racji, które mam obecnie do wydania, ewentualnie „Dar Rozdroży" mogę oferować:

Przedewszystkiem Wybór nowel, charakterystyczny dla powieściopisarskiej twórczości wydawnictwa;

2° wydanie III. wyczerpanej powieści „Ziemia obiecana", to jest mamy pozycję;

3° tom oryginalnych powieści pt. „Ochotnik z Nowej Fundamentu", jak również pozycję wydawniczą wartościową.

I dalej:

Za jakie tłumaczenia (które wydaję wreszcie) bym chciał w takiem razie. Zapotrzebowanie i bardzo wiele za takie owe „skopane". Zapewniam sobie, by [illegible] wydawnictwo [illegible] zakres przyszłości, byśmy ustnie mogli rozmówić się i ewentualnie umowę zawrzeć. (Chcę dziś do was przyjechać wieczorem. Planuję).

Otóż, proszę Pana, wiadomość [illegible] wydawnictwo [illegible] pozycja pewnego dla dzieci, gdyż [illegible] dwóch [illegible] o [illegible] przyszłości zawiadomić.

Dygasiński (Sady Żydowskie)
Wilkońska (Na prowincji)
Berent (Próchno)
Sewer (Wybór dzieł w 4 tomach)

Herbert
Orli lot

Wielmoży Panie Dyrektorze!

Wczoraj odesłano ze Sądu o Skomi
dalnej kaparty, zgłoszone przez Dr
Dickla dla podkreślenia mej pozycji, p.
toki wyciąg hipoteczny. - Bardzo mi
niemiło, że [illegible] wyciąg jest tak
zaniedbany". Ale jak to w Sądzie.
Kaut. ~~Odr. Pod rokiem~~ potrzeba jest
~~i kosz drzewa~~ i 6.000 w Banku
Proca Banku kredyt. wyczerpany wy.
tle post pokryta inna jemu - przez urz.
bolesław dzisiaj (mimo drugiego nie wiele)
pomieszczenie gruntu w Lublinie kupi.
Tu w Lub. [illegible] wie wiec na ten
Jakie dłużej (od prezydenta), ~~kolegia~~
~~dzienne~~ Zrenty - i tak, wynajęcie
biura, wartość mej rachunki wynosi
koło 7 miljonów marek, nie licze
tego, który właśnie kupuje.

Proszę upewnić Wm Dy.
rektora, by był tak Rokow potrzeb
z Banku wyjął dalszy kredyt
i otworzył mi Rokowi rachunek

tys. 100.000 (sto tysięcy) złotych
na adres: Zarząd Dóbr Ks.
Radziwiłłowskich w Pow. Powiecie
Kraśnickim Poczta Krasnystaw
(Dóbr Ks. Radziwiłłowskich / Konto
Krasnystaw).

Jestem [illegible] przekonany, że mogę
[illegible] Jestem na Dyrekcyi za
Tak dużą mi udzielony pomoc,
Kłaniam się
z wyrazami głębokiego szacunku

Ks. Radziwiłł
(Ks. Orlay)

50. 3 [illegible]
2500
100
120 g.

Do Szan.
Rady Szkolnej Okręgowej
w Limanowej.

Niżej podpisany, Józef Chyża, gospodarz z Porąbki Wielkiej (z przysiółka Zagrowa), pozostaje zawsze dzieci do szkoły, gdy czas, na ~~odroczenie~~ podstawie, ~~nie mogą sobie dać~~ istnienia możliwie pomocy przy gospodarstwie ~~i~~ w polu prace rolnych, prosi niniejszym Szan. Radę Szkolną Okręgową o łaskawe zezwolenie ~~najstarszemu synowi~~ na ~~naukę~~ w Porąbce Wielkiej najstarszego ~~syna~~ 10 letniego syna, Franciszka.

Porąbka Wielka, dnia 11. Marca 1922.

Józef Chyża.

Prosi uprz

J h M Z

Prosi Zaprowić

Szł. wydawca)

Tow. Wydawnicze „Ogród"

w Warszawie.

(Księg. E. Wende i Sp.

Krak. Przedmieście, 9.)

d: 11/II 912.

– Łaskawy Panie!

Niniejszem zwracam się z prośbą uprzejmą propozycyą wydania dwóch moich zbiorków poezyi:

1) Z mroku (przemijanie), wydanie drugie (1 tom

Rękopis 120 k.)

2) Pochwała życia (ody) (1 tom tylko).

O ilustracye sobie wydawca tych dwóch Zbiorków nie troszczy się bo w mrokach odbitki, gdyż – jak przypuszczam trzeba [illegible] i w tych wypadkach), zaopatrzyłby się wcześniej.

Za honorarium żądałbym 15% od ceny przedażnej za każdy z tomików (płatne podług rozchodzenia).

Jeżeli Szan. Dyrekcya godziłby się na wydanie proponowanych, proszę o łaskawy odpowiedź zwrotną, a obszerny pismo.

Mam [illegible] rozmowę ustną jeszcze się widzieć się do rozporządzenia Szanownej Firmy).

Z wyrazami wysokiego [illegible]

Szan. Administracja

Miesięcznika „Skamender"

Warszawa

D. 16/III.

Księgarnia E. Wende i Ska

Krak. Przedmieście, 9.

Szanowna Administracjo!

Niniejszem proszę uprzejmie o przesłanie mi pod adresem, wyżej podanym, zeszytów „Skamendra" za styczeń i luty (marzec) z zaliczeniem pocztowem. Tak samo proszę o przesłanie mi Tarkanii proszę także zeszytu „Skamendra" 1/30. (Nie mi wiadomo czy i nie mogę z góry przesyłki nadesłać).

Z wyr. poważaniem

Władysław Orkan

D. 19/III 922.

Pozdr. Wszyscy
P. Wandurscy.

Kochany Józku!

Prosę Cię, bądź tak dobry i zainteresuj się jeszcze w Wojewódzkiej w sprawie podania mamy o przyrzeczenie [illegible] w Wiedniu. — Poprzy [illegible] Komendzie, bo odeszła ona do Wojewódzkiej z powrotem — [illegible], że [illegible] nie [illegible]. Może Komisji zależy na tem, by tamowała. — Bądź tak dobry przyjrzeć energicznie, by wreszcie i ostatecznie nam na wszystkie strony załatwiono. — Nawet ci wszystko to gorzej — powiada, że Ludwiny nie mają mamy. Wybierz ich Ty mocą z tego błota, a bądź Ty im Bogiem, Ojcem.

Bóg — — — — — —

Wiesz, że to Ty [illegible] Józiu — Ojciec Twych Dzieci. Wyjdź z nas ci wszystkim, czego jeno chcesz i pozbaw cudzego Twoja pragnie. A nie zabaczaj tej ostatniej prośby. Jezus!

Wszyscy wierzymy Ojcu Bogu

Twój Wład. Orlicz

P.S. Proszę, pedzaj [illegible] karty, jak [illegible] [illegible] [illegible]

Inter arma.

1.

Odzywają się niesmiałe brzękadła:
Dzyń, dzyń! Dzyń, dzyń! –
Na znaną, starą nutę.
Poezya w dół krwawy upadła –
– ach, wstań! Ach, czyń! –
Jak zadrga serce strute?

2.

Powiem wam – boście przy mnie stali
Naposród śmierci pokosu –:
Świat człowieczy się wali!
Czy się odrodzi z chaosu?
O straszne, piekłu niepojęte noce –
Krwawy koń piersi dziewczęce druzgoce –
Słyszeliście: anieli, anieli płakali!
Człowiek nie podnio

Poznań, dn. 26/III 926

Kochany Józiu!

Już dawno (w dniu, kiedy posłałem Ci list) odesłałem przez mamę na Twoje wezwanie książkę [illegible] i pożyczkowe papiery [illegible] i pożyczkowe papiery do Banku Ziemskiego w Lwowie.

Nie wiem, czy Ci posłałem wtedy, że książka jest „zadamerowana" – o ileż uwiadczeniem banku pożyczkowych pieniędzy; kasy ani i innych. Drobne kwoty [illegible] na kupieniem na spółkę) – tak, że wtedy jest jeno jeden dług: Wojciecha Banku Kredytowego (kilkaset marek, które oddane będą dziesięć). Ogólny wobec wszystko – wynik wiadomości – więc nie dość się [illegible].

Natalkowi!

Proś z mą tydzień posłałem do Dyr. Kossowskiego z prośbą, by pobrał z oszczędności pożyczki pieniędzy 100.000 mk. do zwrotu dla hr. Wodzickiego w Poznań (a to na pokrycie dalszy, jaka na inne los, pieniądze Napoleony, wypłaty, na pomiary geometryczne tej partyi: całej [illegible], na [illegible] pie. Zwłaszcza na obrazy w robocie wiosennej, kupno nawozów sztucznych itp.).

Dotąd pieniędzy nie [illegible] nadeszło, ni żadna odpowiedź, kiedy wrócą, co pieniądze.

Proś Tego:

Żona moja zamierza zacząć pracować kapelusze na sukmanie, pantofle gobelinowe itp.

podług wzoru i pod Kierunkiem Rządowego Komitetu
ew. Odbiorców mieszkań [illegible] [illegible] [illegible]
do podstawy ich wynagrodzenia. - Potrzeba podróży na miejsce,
wyżywienie wreszcie [illegible]. (Choć miesięcznie około 50.000 M).

Z kwitu nie było można [illegible] - ani
w kwocie. (Do zwrotu kwoty [illegible] i odbiór
[illegible] z Komunikiem do [illegible].)

Otóż powyższe [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w Banku 150.000 marek; z tego

100.000 marek [illegible] [illegible] [illegible]
Zarząd Dóbr [illegible] w Poznaniu [illegible]
[illegible] [illegible] (z zaznaczeniem: Konto [illegible]
[illegible]),

a 50.000 M. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] (z tem tylko wyjaśnieniem, że to [illegible]
[illegible] na pracowniczy wypadek,
na [illegible] [illegible]).

W/ Konto wypłaty ust. [illegible] [illegible], [illegible], [illegible].

[illegible] Jeżeliby w Banku [illegible] do [illegible]
było, że można osobiście [illegible] [illegible]
na [illegible] - to [illegible], [illegible], [illegible]
i [illegible] (który [illegible]), by [illegible]
[illegible] [illegible] w oznaczony czas (może [illegible]
Tobie) [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] (jak to [illegible]) [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible],

Poznań dn. 28/IV

Kochany Jóźku!

Nie wiedzę adresu Twego, postanowiłem list na ręce Redaktora Kasprzaka. Sądzę, że Cię dopisze. A więc się do Cracka w takiej sprawie:

Dostałem „propozycję" Pisarstwa pracowniczego (jeszcze w grudniu) Stefanek wyjął dyplomatycznie z „Robotnika": Dostałem o tem jeszcze nie wyjaśnienia. Odpowiedziałem do redakcyjnego Zarządu Literackiego, że wstąpię z całem sercem, ale jako pisarz Pisarstwa, nie jako pisarz Pisarstwa. Na razie odkładam wszelkie sprawy do rzetelnego Zarządu Literackiego i Komisji.

Jak wiesz, Tobie wyznałem otwarcie, jestem — pod względem artystycznym — na krzyżowym rozdrożu. Zrozumiesz więc i potępisz.

Wobec tego — postanowiłem (ale z wielkiej pracy) zrobić się z reporta do „Lekkiego". — Chcę wam coś, nie chcę zostawić Komunistom lat., czy też przynajmniej ich nieznawnictwo literackie „Lekkiego". W każdym razie jestem na wszystko — mam ludzi, ale i wrogów wypróbowanych.

Otóż mam (do wyboru):

1) na przyszły wrzesień. Wydział Nauk (historii i Języka)
2) powrót Komunistyczny (wyd. VI)
3) Powrót. (wydanie II).

Z tych pierwsze nie wiem odpowiada „Lekkiemu". A Powrót (przy 7 lat więzienia) i nie

wyprzykry kiszyprzeko) mnie mnie Dwy Ankiero wydawn.
Ihem nawet efektem wiecej Tymona.

Bardzo wam Ja Dobry: wspomnienie nadzieje Tych
wiosek nasz wydawcy, Lekkomy i wdowiedzy' nam
artykuły, jakie wydawn, że pozwolenie je otworzyć
nie wpłyną. ~~Tekstem autora bardzo~~

Ale pozostałe wiadomości - rozmowy - zabawy.
Wczoraj to wszystko nie zrobiłem - i nigdy dzisiaj wszystko
nie wiem się do wsi po wybudowaniu, albo Tu - jeśli
(odwiedzę może dzisiaj)
Tobie chcesz pozostawienie wszystko nie wiem.
W Kwietniu mam dwie, jak wiadomość.

Chciałem o wiele więcej o Was napisać - ale
odkąd Jan do wstępnych kartek / kiedy, mam wiele
wyjaśnienia.

Pozdrawiam wszystkich, proszę.

Serdecznie Was ściskam

Wasz W.W. Orkan

Pl. Pani ukłony.

(Wczoraj to tak chciałem, by nie wyglądało, że je-
stem za dużo zawracam. Chciałem nic po-
wiedzieć, że nabiedzę mnie wszystko, ale za
teraz (trafiło) ~~jest dobrze~~ okazja + wiem, że - jak
i ja - w swoich gniazdach nie wszystko wiedzą,
w wiadomości wyjdą.)

Do Tymczasowego Zarządu
Związku zaw. lekarskich pol.
w Warszawie.

Poznań Wielka, dnia 30. marca 1922.

Zwracam się do Tymcz. Zarządu - jako ostatnia instancja - z następującem:

Dnia 19 kwietnia 1917 roku podpisałem był umowę z Kasą Pomocniczą i V. Wzaj. pomocników kasyj. (załącznik I.) co do II. wydania „Pomocy". Po tej to umowie honorarjum rb. 600.— (sześć set) lub marek polskich (bez daty) miało być wypłacone w ciągu roku (dwóch lat) od Kasy pomocniczej z odsetkami (wysokość wypłaconej sumy) na miesiąc do (dwóch) wynosiło marek 200 z 300 (dwieście z trzystu mk.). — Przez lata niestety bezowocnie czekałem na wykonanie tej „Pomocy". Przypuszczam w końcu że zmarnowała, że Kasa pomocnicza z jakichś przyczyn, zapewne finansowych, zaniechała zamiaru wydawania tej książki i/sprawa ta nie stoi, o którą się do mnie nie zwraca. —

2 W roku 1920. na walnem zebraniu okręgowem z mocą postanowiono Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska". Wydano [illegible] w rozbiorze, wreszcie. Promethusa, Dwernicki i zamierzano dalsze. w podobnej kolejności (wydawać) polskie. (pisarzów polskich) (naszych pisarzów).

1 Pozostało mi więc jeszcze wrócić Kasie pożyczkę honorarjum i odsetki, z czem zwracam się do Was o wydanie „Pomocy"?

Ad. 1. Na podstawie otrzymanego z Tymczasowego Instytutu listu z dnia 14/XI 1921 r. (załącznik II.), w którym Tymczasowy Instytut Naukowy zwraca się do Kasy Pomocy [illegible] (na podstawie umowy z dnia 1917.) [illegible] Kasa Pomocy [illegible] Instytut [illegible] (na mocy dotychczasowej umowy) [illegible] Instytut [illegible].

Odpowiedź do Kasy Pomocy (załącznik III) [illegible] na podstawie, na co nie otrzymała [illegible] odpowiedzi —

[illegible]

Wobec tego, nie mając innej rady, zwracam się do Was z prośbą o [illegible] Instytut Tymczasowy Instytut Naukowy [illegible].

Ad. 2. Co do wydania Instytutowi obowiązującego w Kasie Pomocy przepisu art. 68. powiadam, że [illegible] przepisy [illegible] w tej kwestii [illegible] Instytut Naukowy [illegible] Instytut [illegible] Instytut [illegible] Instytut

wnosy punkt o rozwiązanie umowy z
[illegible] Rady Pow. (z dnia 19/IX 1917 r.).

Odrzucam od „Rady pow." zdanie abstain
(jako powiedziane na wskutek obrazy obu)
abstain. Jeżeli Rada [illegible] z tonem
zadowolenia, że wreszcie powiedziano, co mogą odp.
wtedy robimy oświadczenie, że umowa zerwana zostaje
[illegible] (Pomoc), ale na wypadek, gdyby
ogłoszenie
tego, przedstawiciele swego kierownictwa w Instytucie spotkali.
Dowiemy zerwanie tego Instytutu za mamy, co
nareszcie może na wakacje wyjść.

Konta, aby wiadomość tę ogłosić na ich
posiedzeniu, otwarte [illegible].

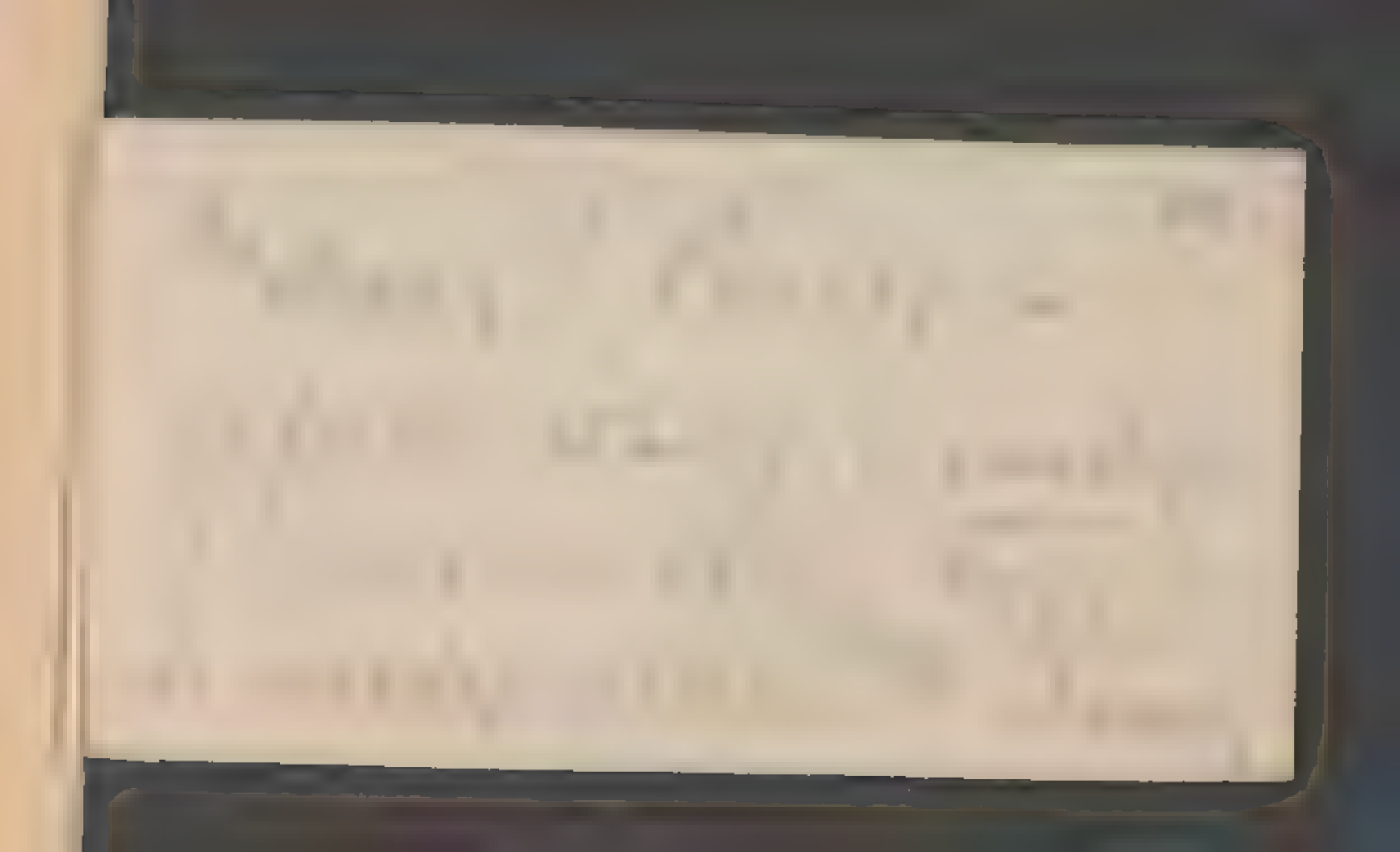

Władysław Orkan

Jarosław.

Dn. 24/IV 921

Wielmożny Panie Redaktorze!

Proszę bardzo uprzejmie o zaświadczenie, czy nazwisko [illegible] jest [illegible] w spisie, wysłanej mnie przez Pana, osób, które nie odpowiedziały na przesłany adres swego nie przysłały.

Jeżeli [illegible] prosi Pana o [illegible] adres; [illegible]

Za [illegible] z góry dziękuję. Gdyż [illegible] ewentualnie [illegible] [illegible]

Z [illegible]

[illegible]

Co je mi mojo teraz za jabłek po to : moje chy
[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]
nowe, pomyślę. - I o wyżej wartości słyszał
+ [illegible] [illegible] [illegible]

Do
Zarz. Związku Obrońców Inwalidów
w Krakowie

Potrzebuję dn. 1/X 922 r.

Protezy inwal. kończ. dolnej / nr. kontr. inwalid. 20.852 /
St. kalec. rentowej 2.524. / otrzymać ostatnią pretezę wkrótce
(a poprzednią w dniu od 1/X 1920 - do 30/XI 1921.
Proszę wymienić ~~[illegible]~~
za dotychczasową, pod adresem powyżej podanym.

~~W razie opóźnienia, czy nie należy się mi dopłata~~
~~z roku 1920 i w razie potrzeby proszę mi wydać~~
~~ponowny wniosek od 30/XI 921 - do dnia~~
~~dnia, pod adresem, wyżej podanym~~

Expedirt mit Zug Nr.

Alojzy Leszyk

Unterschrift des Ausstellers:

Aus Porta Kalwaria am 19
Porta Kalwaria
Podgórze
(pow. krakowski)
400

Die Kenntnissnahme bestätigt

Station	Unterschrift	Station	Unterschrift

Verk.-Form. Nr. 78

Drukarnia E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.

Kochana Zosiu! Oddaj pieniądze
Wujciowi i - jak Ci trzeba będzie - to
poprosisz. Uściski serdeczne wraz
z Babci, zawytam Ci na dniu Imienin
Borpba dn. 12/V 22. Tatuś.

WYSYŁAJĄCEGO

NADAWCZY

Wielmożny Panie!

Zwracam się być może p. Jaśnie o prace i ~~moje dotychczasowe~~ [illegible] jakie mogłyby służyć, dla „Lektur“? – Zapewne pomocniki: Pomor (wyd. II.), Wybór nowel (Sienkiewicz i Sienkiewicz) i powieść „Komorowscy“ (wyd. III). – Sądzę obowiązkiem zauważyć, by przy „Lekturach“ uwzględnić moje co do „Pomora“ powiedzieć ~~przy~~ [illegible] Polskiej uwagi [illegible]:

Zdaniem, ~~że~~ [illegible] 15% od ogółu Katolicyzmu. Z tem, że przyjęcie na nie obejmie [illegible] rocznie [illegible] 2–3 rocznie – [illegible].

Powtóre „Pomor“ [illegible] [illegible] od lat 7 [illegible] wyczerpany, nie był z, ale wyczerpany, mianowicie, że nowe wydanie obecnie w ogóle [illegible] [illegible] [illegible]

Egzemplarz „Roman" nie przyszedł, nie wspomniałem o nim w korekcie, a przecież p. Judkin, że egzemplarz wysłał przesłał.

Na wniosek proponowanego przez T. Norwidowskiego, bardzo do siebie podobnego, który po tej mnie pomścił.

Zaproszenie [illegible] Oczekuję i [illegible]

tekście i co do Schayk proponowanych przeprosin, wstępu [illegible] wspomnienia

[illegible]

Dnia 31/V 1922 r. 106

Do Tow.
Instytutu Wyd. „Lektor"
w Toruniu.

Parsęba Wielka, Dnia 31. V. 922.

Sodby się ze Kilkanaście Tow. Instytutu, com
[illegible] co do „Pomoru" [illegible] [illegible] [illegible]
będzie wydanej jak i warunek spłat, podaje w
załączeniu pismie z dnia 20/V ~~a~~ z tem, ~~że~~ nadmieniam,
że ze względem, by kwota ta (jak ~~ilość~~ moja)
nazbyt wysoka była w stosunku egzemplarzy ~~na~~ [illegible]
[illegible] przeto ~~na~~ [illegible] procent mogłby być nawet
[illegible] wyższy.

Zacnem [illegible] uprzejmie o odesłanie
pieniędzy za [illegible] do Kwoty = 150.000 M.
[illegible] na adres, mniej podany.

Rysunek na wkładkę [illegible] wyślę p. Kierownik
Nowi na zlecenie moje na [illegible] jednem.

Na końcowy ustęp listu do Tow. Instytutu
oświadczam, że chętnie chcemy z „Lektorem"
wejść w stały kontakt wydawniczy, co przy.
Kilku [illegible] mi [illegible] do oddania [illegible] mamy
[illegible] powieści nowej, nie [illegible] wydania
[illegible].

Z wyrazem poważania

Wł. Tow. Oddany.

Parsęba Wl.
p. Kwidzyn n. Wisłą.

Poznań, 11. III. 31

Kochany Swobodzie!

Dowiedziałem się od Jastrzębskiego i z Biuletynu, że administrujesz „Lekkoatletę". Bardzo się tem cieszę, gdyż pragnąc wyjść w kontakcie ściślejszym z tym Związkiem, a może głównie, że nie dla tego pragnąłem, nie obejdę pewnych formalności.

I dlatego nie widzę potrzeby pisania o tych pewnych:

Wysyłam do Związku wyniki na jego wezwanie do „Pomorza", prosząc o przesłanie mi [illegible] karty punktowej, która [illegible] po mowie chwilowej [illegible]. — Ale widzę, jakoś do wyniki w Biuletynie były przesłane (choć pewno „Lekkoatleta" pod tym względem jest bardzo sprytny). — Na wszelki wypadek, proszę Cię, dopilnuj, by nazwisko moje [illegible] odpowiednie po nadesłaniu mego listu przesłane. [illegible] wysłałem. „Kto dał, ten [illegible]" [illegible]

Wiem, jak niewdzięczny przedmiot [illegible] Kronika — ale, znając Twój charakter, domyślam się, jaką [illegible] o sobie. Czy [illegible] pod nas [illegible] nie wspomnisz do [illegible] ? Zawsze [illegible] i o Poznaniu. Spotkałbyś tu [illegible] wspomnienia wczesne [illegible]

V [illegible]

Dn. 13/IV 921.

Kochany Jóźku!

Jagodzki przysłał mi do podpisu umowę co do II wydania „Pomarańczy" [illegible] 4.000 egzemp. ze zmianą tytułu 360.000, podziału w 3 terminach (raty). Kalkulują 600-tysięczne egzempl., niezależnie, [illegible] (pierwsze wydanie Pomarańczy po wakacjach wydawniczych). Pisownia nowa, wydana przez P.K.O., [illegible] Dawid (Pierwsze wydanie, wydane przez P.K.O., pozwoliło mi na Dawida). Sądzę, że na to, bowiem należy mi na powodzeniu Dawidowym „Pomarańczy" to z powodu:

Jak Ci pisałem, [illegible] wydawcy z [illegible], że [illegible], w co wchodzi i „Pomarańcza". Dlatego, żeby pomyśle kwitnie tekstami, a tekstach „Pomarańcza" na [illegible] miejscu. Żyd wszak go na pierwszy wydanie plan – więc [illegible] wreszcie, [illegible] o to, aby powodzenie „Pomarańczy" Dawida mogło pomóc Zwrotowi Zwrotowi. Lit. w drukarni. Przez ten wakacyjny [illegible] (tekstowe wydanie), że pewnie [illegible] i mój stosunek, jednak nie [illegible] w Lwowie. – Obawiam się, że [illegible] wydanie – wyjdzie ale wakacyjne miesiące mogą pomóc. Dlatego proszę Cię,

bądź tak dobry [illegible] do druku „Pomarańczy" (pod jakimkolwiek pretekstem), [illegible] (pod [illegible]). Bo widzę [illegible] pod wydawnictwem [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie!

Profesor Jarosz i inżynier Wawrzonowicz (mieszkający koło mnie letnicy) prosili, czyby się im nie dostało po parę pewek tytoniu z fawnika.

Z poważaniem

W. Orkan

13/VII 922.

Szan.

Instytut Lit. Lehlow
we Lwowie.

Poznań dn. 14/VII 1926.

Niniejszem donoszę, iż otrzymałem z pierwszej ręki tylko 1 egz. [illegible] nie 50. egz. Dotąd nie wiedziałem, co począć z [illegible] Nie rozumiem, jak P. T. P. mogło wówczas dać [illegible]

Także [illegible] Bank handlowy Dn. 27/VII) Dotąd nie otrzymałem.

Z poważaniem

[illegible]

Kraj. ul. św. Tomasza. 44/VII.

Szan. Administracyjo! Proszę o przesyłanie
mi ~~nieprzerwanie~~ ciągle „Czasu“, poczynszy od 15. bież.
miesiąca, pod adresem wyżej podanym. Proszę też
o zabranie książeczki P. K. O., do której odnoszę
zresztą pretensyi. Z poważaniem

Władysław Orkan.

~~Świadectwo potrzebności~~

Jaśnie Wielmożny Panie Posle!

Podpisane ~~gminy~~ Zwierzchności gmin (Porosły Wielkie, Wielkie Konigsty, pow. limanowskiego) zaświadcza niniejszem 15.
J.W. Pana Posła, iż burza gradowa w dniu 16. lipca 1922 roku, zniszczyła doszczętnie prawie zasiewy wszystkich gmin. - Dużo ilość familii nie ma w ogóle żadnej żywności, jak mąki aż do nowego roku. - Odnośne władze gminne błagają ~~o~~ pomocy, prosząc Zwierzchności do Instytucji charytatywnych celem ulgi podatkowych. - Starostwo limanowskie także prosimy pomoc tutaj (potrzebuje funkcji, pożyczki bezprocentowej itp.). Lecz to wszystko kropla jest w obec rozmiarów klęski.

Podpisane Zwierzchności gmin zwracają się niniejszem do J.W. Pana Posła z prośbą łaskawą o użycie swego wpływu w ~~odnośnych~~ tych władzach, które najbardziej winny i mogą przyjść z pomocą niezwłocznie ~~poszkodowanym~~ gminom klęski.

Porąbka Wielka, dnia 22. lipca 1922 r.

Jaśnie
Wielmożnego
Posła
Sejmowego.

Jaśnie

Jasnie Wielmożnego Posła Sejmowego.

Jasnie Wielmożnego Posła Sejmowego.

Jasnie Wielmożnego Posła Sejmowego.

D. 21/VII 922

Kochany Tadziu!

Pisz do Ciebie pod przymiotem pewnego kroku, jaki mi ciężki, ciężki mi ciężki – sprawić. A nawet, pomimo Ci, wprost zdumiałem się i nie mogę zrozumieć Twego tak lekkiego bezprzymiotnego lekceważenia: mnie, mnie i słowa swego. (i to wiosnie kiedy, kiedy inne dotar)

Chodzi o wynajem siana. Prosiłem Cię o zajęcie się (nie o kwestię lub bliższy zajęcia) dlatego, że stamtąd jest [illegible] wygodniej je wozić niż mnie. Przy-rzekłeś mi do spółki zajęcie się (ONS) do spółki i później powtórzyłeś owo przyrzeczenie. Na tej podstawie, chyba przynajmniej [illegible] dziś kosić – najutro. Ale ci dowiedzieli się z boku, że Zajęcie się ostatnie odmówił siana w stodole, bo [illegible] (Kacper) Wasilkowskiemu, a Ludwik [illegible] i robotnik i koń i do spółki z dworem: i że powstaje jeno do rozsuszenia [illegible] części Pańskiej Wasilkowskiego. Nie wiem, jaki postawić

---

*) I czemu, gdzie znaczenie jasne Tadziu z robotą i zwozem, nie apeluję tu do mniemania, że Sam jesteś spółkotwórczy.

do Ukyosy, Kitóry mi to potwierdził, nadmie-
niając, że mogą wieść do Spotki kwestia
na Wesołkach, tam, gdzie zemsłe Lida.

Otóż musisz Ci to przytoczyć, co ciocia
opowiada nie wiesz, jak chatka wygląda w
tym zemsłym Lida (mimo że bydł). Oddzielny
wóz do dworca – drugi wóz wiezie chłopa
za wyrób siana do, a Jej dostarczono przy
czterech.''

Będzie więc coś na potrzeby / w wielkiej
Kosbyj wobec tych trzeba. Podług niej niezgiet
z Wrotkiewicz wsi będzie 5 fur – z Zgierki
drugiej 3 fury – z ostatniej Zgi, ze 4 fury.
z Cieszkiewicz 5–6 fur.

Widzisz, że o Ukyosy mi chodziło: ale nie tylko
o to, by Lesiu wygodnie zadzwonił,
(i to gwałtownie na kompromisowe)

Jeśliś Zgierkę ciocię nie opowiedział, mogę
ci w uwadze Twej powtórzyć mi Lesiu
do Spotki. Tak samo dostawiłyś Ci na
Lesiu potrzeby, dużo natomiast mi Lesiu.
Oni nie Tacmy mogą wyrobić z Wrotkiewicz
mogą wozy – swoje i Lesiu fki
wyno z pustymi siana)

Czuję tu „zmowę" Lesiu – i tem tylko
tłumaczę Twoją wobec mnie postępowanie.

Kochana, dowiedz Ci, iż za Wesołkę
pozdrawia Tadzia

Kłodnica 2 VII
Kielce dn. 30/VII.

Pp.

Proszę Łaskawego Pana
o uwzględnienie podania ob. Jana
Smreczaka, mego Krewniaka,
który, niepomny (z dym)
terroru, wstąpił w mojej
linii do domu, by zabrać
niezbędne mu z bielizny rzeczy.
Chłopak (bardzo ochotny) nie
mógł
prosty ten uprzejmie załatwić
go, przy tej okazji, od dzikiej
zemsty.

Z wyrazami

Wł. Orkan - Smreczyński
por.

Do
Komendanta Komunii
w Kielcach

Kap. Schwabe

Kommandant [redacted] pk. artyleri

Bekræfter repisorgs

W. H. Tavgen.

A.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Pozostaje [illegible] 7/8 gm.

Kasp. Wincenty Orlen-Szmurgiej

Borek Wielki,
d. 5 Sept. 22. Poczta: Niedźwiedź

Kochany Wacławie!

Byłem w lipcu w Lwowie na [illegible] Lwowskiej, lecz niestety, nie [illegible] się wyjechać na letnie wywczasy. — Sprawy, sprawy [illegible] sprawy [illegible] — zmusiły mnie odbyć do Twego powrotu [illegible] — mianowicie przykrym, jak wiesz, [illegible] nadaje się właściwie [illegible] może [illegible] pisać.

Rozmaite [illegible]

[illegible] wielką [illegible] w Lwowie [illegible] Lwowa do [illegible] w Kołomyi [illegible] [illegible] w niej miejsce [illegible] mogę, [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. J. Dicke odmówił na ... ... urzędowy (przymusowy) mieszkania [illegible]
wynosi w 50.000 kw. Tj. 3 pokoje, kuchnia i we-
[illegible] - w tym meble wolno mieć nowe i wszyst-
ne dzieci [illegible] - z pozostawieniem
dotychczasowej, nowych kuchennych itd. - Jeżeli
w takich przypadkach odmówiły winy to wymagał-
nia. - Inne o kredyt mogą być nie mowa. Jest
to jasne złote ustawodawstwo.

Gdy ... Denerwuje się, że będzie
musiał jechać na drogie do K. Rzym (jak a zgło-
ta jest [illegible] odmówiło mowy, po-
wiedzieć [illegible] kredytów -

Gdy w instytucie [illegible] pokoju umieścić otwarć
(a pozostawiły [illegible] pracy) -

Gdy wreszcie, przyjęcia [illegible], skandalicznie
[illegible] na tem miejscu -

Prosi [illegible] [illegible] oddać na
sprawę tę wiadomości, co jest w mocy [illegible]
Twojej. -

a nasze Redakcja [illegible] (prosi) [illegible] pewne winy,
jako [illegible] nam na, chyba [illegible] wspólnie winy.

Gdy [illegible] w Sejm, nie [illegible] Ci
odp[illegible] [illegible] i osobiście pokłonić.

Ściskam i pozdrawiam serdecznie

[illegible]

Wiśn. Orkan - Smreczyński.

Wp. Ostrowski. Starosta.

d. 20/9.

Pomiechówek,
p. Modlin.

Szanowny Panie Starosto!

Powiecie, oprócz szkoły w Pomiechówku, także na gruncie mojem w Pomiechówku, także w rachunku mej w Modlinie (kwit. 144) od ~~powiatowej, ostatniej~~ ogród warzywny i zboże z ostatniego zasiewu, jak zapewne w wykazie z gminy K podano, za ~~ostatnie~~ pytaj ~~niepotrzebnej~~, ~~jakim sposobem~~ czy nie należałem z poprzedniej dla gminy Modlińskiej pożyczki sumy pożyczkowej otrzymać 100. od Miarki (50%) pytaj o miejsce - proszę o łaskawe poinformowanie mnie, jakie kroki mam podjąć ~~do zwrócenia~~, ~~czy wystarczy okazać~~ wymagany skrypt notaryalny, czy osobiście mam w tej sprawie jechać do Łomżowej, ~~do~~ w czasie jakim etc.

Najmocniej Panu Panie kłaniam za trudzenie i z wyrazami mojej ~~szczerej~~ ~~uszanowania~~

Wł. Orłow-Sawczyński

Proboszcz

Kochaný Tatko!

Chy mohlibych jsem tvrdě zvrchovaný
o vem dlí [illegible] a což mi bylo pro-
mluvit. Jestli tak - dej uvědomit, kdyby mu
dej jsme [illegible] Bohem [illegible]
[illegible] Dobrou Ci [illegible]
chce (Kmoch i Rosenkranz), klidně, mnoho
pomoci mnoho, by mnoho je jednoduše
odstrčí. - Za [illegible] dostane [illegible]

Jestli něco mám nového a bellehy
li, to [illegible] mi, prosím.

Szanowny Panie Wójcie!

W odpowiedzi na uprzejmą na-
tejszą pismo z dnia 13/6 b.r. donos.
~~Otrzymaprzyjmiemy~~
Nie otrzymała gmina nasza
z powodu klęski gradowej pożyczki
bezprocentowej [illegible], za co na
zasiewy i rozsiewu ziarno dla
potrzebujących i przy opuszczeniu obro-
[illegible] od starostwa [illegible] poszkodowanych kolej-
nych wypadnie zaczekać kwoty,
niż nadeszło obiecania na wydatki.
Proszę dostarczenia za
tejszą ochotą ~~zaprzeprotestuje~~
za ~~trudzenie~~ dostarczenia nam
zamówionych metrów sześć, prze-
praszam za trudzenie, donoszę,
że – wobec powiększonej ilości na
potrzeby. – z przykrością nie zdołam
zostawionych przyjąć wymiarów
odbiegać sobie za podjęte starania
i na koszta odsyłki. Z szacunkiem

Za obecne osobiście dziękuję ser-
decznie Szanownemu Panu Krzyżow-
i Dawnemu Kolędzie, za ~~tak~~ tak
tak gościnne przyjęcie
Mnie mnie i za tak przyjacielskie
odnoszenie się do nas. Że również
w najserdeczniej pamięci zacho-
wuję ~~całą tu~~ cały Wam poczciwy Dom.
cały Wam poczciwy Dom. i Mam
nadzieję, że kiedyś osobiście
złożę na miejscu w ~~Sanu~~ Pasowa-
niach moje uszanowanie.

Związek zaw. lit. – Warszawa, Bracka 5.

Poznań d. 24/9.22.

Mój Szanowny, Drogi! [illegible]

Prosiłem tak Rokosia powyższe pro. zdobycia swego zaświadczenia, by sprawa z pomocą władzy Rzeczy. co do pomocy mego (który otrzymał być Inspektorem, a Związek stoi na czele) wyjazdu zagranicznego, mogła być możliwie szybko załatwiona. Z tego ostatniego [illegible] Rokosia, [illegible] (przed wyjazdem) dowiedziałem się, że zaświadczenie sprawa musi przejść przez Sejm. Zdaje się na przypuszczenie, gdyż na podstawie której załatwiono Związku p. Świt. Dla (przed wyjazdem), ta sprawa będzie [illegible] i pomyślnie i wnet załatwiona, pozwoli. Sam [illegible] co wydaje, pomoc mojego wyjazdu. Obawiam się: mogłoby nam przez skomplikowanie, gdyby [illegible] wyjazd przed załatwieniem tej sprawy.

Zostaję Szanowny Panie i Przyjacielu Wasz

[illegible]

Wł. Orkan

N. B. Chrzan. Prokuratorja. Sąd. Okr. N. Sącz.

Poręba W. 24/1.

Kochany Bogusławie!

Z pocztkiem [illegible] Biuro ks. upraszam o [illegible] odpowiedź na list mój, wysłany z powodu tego ostatniego miesiąca (wspomnij mój list). Niepokoję się bowiem, nie mogąc wiedzieć, czy [illegible] nie ewentual. wezwanie z K. Rady - mnie z Rady ja [illegible] pracy. — Upraszam jednak Twej wyrozumiałości, że [illegible] pory pobytu mej, w której upraszam [illegible]

Całuję Cię [illegible]

Twój Oskar Świętochowski

L. Mirky (Komenského 4.) 7/8. 22.

Wielmożny Panie!

Przesyłam poświadczenie, jako do kraju [illegible] Kuratorjum Lwowskiego, i mianowicie Zarządu Szkoły i od siebie.

Dowiedz się o tej sprawie, jakoby o kierownictwo szkoły pryw. Drewno w Zakopanem ubiegał się p. Tarnawski. ~~Pewnie ob event. objęcia pryw. szkoły dyrektor~~ ~~wymaga~~ Zwykle ośmio- pięcio- a popołudniowy na Podhalu Niedzielnej, musiałby pracować ewentual. objąć pracę Kierownictwa jednej z tych szkół. Człowiek, który uczniów górali podhalańskich [illegible] ~~z takim~~ z różnego stanu ~~musi~~ może być kierownikiem instytucji prywat. artystycznej na Podhalu. Byłoby to wprost prowokacją górali.

Natomiast uważam, że za, jeżeli Komitet Kierownictwo szkoły ~~nie~~ w Zakop. ma być architekt. ~~Związek~~, to należy się nazwisko: Jana Witkiewicza, albo Karola Stryjeńskiego, którzy gwarantują umiejętne poprowadzenie zakładu.

Z wyrazami poważania oddany

Wł. Orkan.

Szanowny Panie Leonie!

Proszę - uprzejmie Pana ~~[illegible]~~ [illegible] 60 tysięcy
uprzejmie mi 30.000 marek do mł.
Stelli. Mam wypisać [illegible] p. Zachary
gdzi [illegible] pojadę [illegible] odzie
nadal lekarzy, a w domu
nie mam [illegible] pieniędzy. Będę
musiał dopiero w sobotę.

Jeśli można - to proszę
uprzejmie [illegible] by za [illegible] tę.

Z poważaniem serdecznem

W. Orkan

9/10. [illegible]

Vážený Tatíčku!

Co nejspěšněji mi dnů nevzejde
[illegible] chcem vyplatit k. Tichého
ve smlouvě, přejí [illegible]
[illegible] (do velkého), a —
a nic mám.

Jsou mezi — to vše, proto,
abych, by nedostáváš po dvou
v kondicionálu nečtvrtí.

Jdáš stroncem mezi. Jsou
do jako, to vždy na dítě mě.
Dnes. Bude mě to vždy do.
[illegible] (chcem jsou kosiki mezi?)

Hlavně zdravý!

Franek

S. Szmaks.

d. 20/X. 22

Kochany Szmaksie!

Na skutek listu Twego z dnia 10/X otrzymałem Ci w niniejszem dwie książki (1. „Herkules Farnecki" 2. Herkules [illegible] i „Chłopki przysłowia") do drugiego wydania.

„Chłopki" jeszcze muszę w domu „Herkules" wydobyć ze szuflady z „Bibliotheki publ." w Zakopanem.

Prócz tego propozycja:

a) [illegible] tom bibliograficzno-bell.-dydaktyczny Listów ze Wsi (w połowie niedrukowanych) kosz 14 arkuszy.

b) antologja nowelistyczna Miłość ukochana (w przekładzie moim, nie wstępem) kosz 14 arkuszy. (nowel)

c) drugie wydanie „Nad urwiskiem"

d) ewentualnie II wydanie „Komornika" [illegible]

— i co się jeszcze zdarzy.

Co do honorarjum, to (jak za poprzednie książki) 150% od ceny przedwojennej, [illegible] 200.000 M. [illegible] z góry zaliczki, reszta [illegible] ratami po 100.000 M. miesięcznie. Sądzę, że to również Ojcu i Towarzystwu odpowiadać będzie.

Wiele, ich proponuję na przyszły, jednej mi prosz, odwrotnie proporcjonalnej 200.000 ch. (zaznaczam, że relacja ta stanie być i na proponowanej drugiej Dalsze rzeczy, które każdej chwili mogą zmienić mogą nadejść).

Widzimy, że chyba takie przy. ... ... z znaczeniu nadają, nad którymi ... ... Przyszłości (się stroni).

Borysławka,
p: Niedźwiedź.

D: 20/X. 22 r.

Kochany Gustawie!

Na skutek listu Twego z dnia 10/X. przesyłam Ci wzięczeniu dwie książki („Herkules nowoży. tny" i „Miłość pesterska") do drugiego wydania.

„Miłość" jeszcze miałem w domu „Herkulesa" wydobyłem za inną rzecz z Biblioteki publ. w Lakopanem.

S. Popoff.

D. 25/X 922

Wielmożny Panie Mecenasie!

Zeszły raz pytałem: co słychać w „Lektorze" [w sprawie] ukazania się nowego wydania „Pomocy"; [ale] sprawa z Pomocnikiem księgarskim nie jest załatwiona wyjaśniona.

Z pewnością [...] ustawa [...] Lektora wydawnictwa „Lektor" z tem, by druk ukończono na polskiej prasie, która [...] do tego celu [...] się w Warszawie [...] Tymczasem sprawa się w Wilnie z powodu nie- [...] Pomocnika [...] i wskazówki [...] wiadomości, co „Lektor" [...] wydawnictwa [...] wydawnictwa [...]

Co [...] tego [...] powiedzieć: czy sprawy [...] o wydanie [...] mi wiadomo, [...] przyjść, czy po 5½ [...] tych zwłoki (wobec [...] i [...] się do [...] Pomocnika) sprawa [...] sama [...] się [...] — czy [...], postępowanie [...] wydania [...], [...] [...] [...]

D. 26/X. 922.

Szanowny Panie!

Pan Łabiński zawiadomił mię, by posłać po mszkę. Proszę więc o poinformowanie mię: czy mszka nadeszła, ile metrów, czy otrzeby takie – ile będzie kosztować, czy mam pieniądze posłać, czy Pan ześle – i gdzie mam po to posłać: do Mszany, czy do Niedźwiedzia.

Drzewa jeszcze nie ścięłem – z powodu, iż mię zabolał ząb i czas był podły. ale będę ścinać lada dzień –

Z poważaniem

Fr. Smreczyński

Kochany Julianie!

Przesyłam wiadomość, że Wam tam wiele gazdostwa
Zespołu nad nim pracujemy i co zamierzacie na ono
wybierzecie –

Opowiedz mi, proszę, albo-jeśli Ci coś nie odpowiada-
jakie Twoje Pomysły, by uzupełnić.

Z drugiej strony wiedz, że powtarzanie zeszłorocznego
tamtego-roczny repertuar (wiem nie jestem za nowością).
I zupełnie nie należy się obawiać, by publiczność
nie zaakceptowała.

Mówiąc to do Ciebie powtarzam: o powtórzenie „Pomysłu"
(Myślimy nie warto by to powtórzenie)
(n.b. jeśli to nie byłoby niedobrze) z jakiś utworów dla
Zespołu. Pomoc jest z Wami Stefan Jarocki (nie wiem
Kowalczyk).

Nad wspomnieniami: Kwaśniewski mamy
pracujemy. Mam nadzieję, że Tyszkiewicz coś wyskrobie.

Przejrzałem [illegible] Stanisław Wł. Kowalczyk
(wiadomości) Wasz pobyt w Anglii. Wiecie bardzo
po wczesne poprawki (ewentualnie) [illegible].

Serdeczne uściski i pozdrowienia!

Wł. W. Olkusz

O święty gaju!
O ciche źródło oczyszczeń,
źródło zdrowia,

Poznań, dnia 4/VI. 922.

Pani Redakcja,
Poczta Redakcja.

Proszę uprzejmie o przysyłanie mi nr-ów „Czasu", począwszy od 5-ego bieżącego miesiąca. Prenumeratę przedpłaconą wyślę wkrótce po otrzymaniu nrów pierwszych, gdyż nie wiem, ile obecnie wynosi.

z wyr. poważaniem

Władysław Orkan

Dowiedzieć się z „Kurjera Poznańskiego" ul. Zamkowa 925 r.

Dowiedzieć się z „Kurjera Poznańskiego" ul. Zamkowa 925 r.

Proszę uprzejmie o przysyłanie mi nr-ów „Czasu", począwszy od 5-ego bieżącego miesiąca. Prenumeratę przedpłaconą wyślę wkrótce po otrzymaniu nrów pierwszych, gdyż nie wiem, ile obecnie wynosi.

z wyr. poważaniem

Władysław Orkan

Pani Redakcja,
Poczta Redakcja.

Poznań, dnia 4/VI. 922.

[illegible]

Szanowny Panie!

Z umówionej wycieczki do mnie (w sprawie objęcia dwóch pierwszych wykładów) nie wyszło. Dowiedziałem się – gdyż 1° mieszkam [illegible] 2° oczekuję odpowiedzi [illegible] p. Dorna.

~~Z wyrazami~~ Z wyrazami szacunku i poważania

Wł. Tad. Otlewski

Poznań IV. d. 12/XI 22.

Sz

Kochany Karolu!

Z radością przeczytałem w wierszu
Twoim Księgi Rodzaju, że Ci odd[ał]
no za korzystanie [illegible] przen.
czł. o Lekopenem. W przeddzień ośw.
Dziś [illegible] [illegible] przed tygo
[illegible], ale dobrze wspomnieć [illegible]
Bóż. Niedziela [illegible] [illegible]
zatrzaśnie [illegible] [illegible]. Drugi
pomoże wyprzedzić. Chodź do
ta i Sam Dasz radę.

Pozdrawiam Ks. Pawła, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Dn. 2/XII 22.

Drogi Pani Heleno!

Serdecznie Cię wzywam

za godziny

Nakladatelství [illegible] d. 9/XI. 22.

Jos. R. Vilímek

Praha

Čechy. [illegible] II. Spálená ul. 13.

Wielmożny Panie!

Niekiedy firmy Wpana ukazał się pod czas wojny pomiędzy czeski powieści Władysława Orkana pt. „Wroztoki“ — [illegible] wymienionego autora nikt się [illegible] zezwolenia na przekład nie zwracał, gdy autor tego zezwolenia nie udzielał, gdy przekład dokonany został z wydania kom. [illegible] powieści „Wroztoki“ (Lwów, Tow. [illegible], 1903), co przy [illegible] ~~zatem~~ ~~przekład powieści~~ ~~nieznajomości~~ ~~znajomości wymienionej~~ ~~zatem~~ przez firmę Wpana ukazał się“ bezprawnie. Autor o ukazaniu się przekładu swej powieści nie [illegible], a [illegible] honorarjum żadnego nie odebrał.

Występuję w tej sprawie ~~imieniu~~ w imieniu mego klienta p. Władysława Orkana-Szczepańskiego, żądam na drodze polubownej nadesłania [illegible]

tysięcy) Korona austriacka jako ich nowego
austriackie za nabyte ruski „Wrotyński"
powiat „Wrotyński" 2.000 (dwa tysiące)
Korona austriacka na rzecz moje do dni
14 tu, w przeciwnym razie zmuszony
będę skutkiem kłamstwa mego wdrożyć
wszystkie środki kroki sądowe o bezprawne
wydanie jego majątku.

Z poważaniem

22] 12A

Jampol dn. 27/VII 21

Wielmożny Panie Redaktorze!

Przepraszam za opóźnienie odpowiedzi: zeszły różne przeszkody, również dosyć uprzejme [illegible] opóźnienie do ukończenia powieści.

Otóż donoszę, że mogę Wam do feljetonu dać powieść, [illegible] której druk mógłby się zacząć dopiero od [illegible] Kwietnia (równocześnie z drukiem w „Kurjerze Polskim" w Warszawie, z którym już w tej sprawie porozumiałem).

Tytuł powieści: Kostka Napoleona, powieść z XVII wieku.

(podaję na wypadek, gdybyście chcieli mieć to [illegible] dokumentacji w Redakcji (zapotrzebnie).

Czas dyżurny życzę serdecznie na N. Rok, oświadczam [illegible] szym poważaniem i [illegible] stanowiskiem,

oddany

Władysław

Kurjer Polski.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Donoszę uniżenie, iż moja dla „Kurjera Polskiego“ powieść, pod tyt. „Z jasnej przeszłości“, której druk w fejletonie mógłby rozpocząć się dnia 1. przyszłego miesiąca, jest gotowa od kwietnia r. b.

Tytuł powieści: Kostka Napierski, powieść z XVII wieku. (Podaję na wypadek, gdyby Wam Redaktorom moja propozycja była odpowiednią, zaznaczam, że skończenie rzeczonej powieści w długości 11 ark. druku nastąpi z końcem II-ej kwartału roku następnego.)

Powieść ta (tłumaczona z francuskiego) ma charakter historyczny.

Co do warunków, sądzę, że zgody na potrzebne uniesienia się nie stanie. Jeśli jednak nie, proszę o wiadomość.

Łaskawy wyraz wysokiego szacunku

Władysław Orkan

Kraków, Pod Górą 11

P.S. Wielmo Panie

J. Porembka. 28. XII. 22.

Moi Kochani, Miłe!

Odzywam się do Was po dłuższej przerwie (czas ten na Pustci nie płynie), odzywam się tem samem sercem (bo nie się tu nie zmieniło), co dawniej. Listy do całej. Strona górecka (w Radwanicach) – na ręce (tak w pomiarze) rodziny. stego, a wyjątkowo miejskiego Jóbka.

Dziękuję Wam serdecznie za trud na nowo podjęty około remontowania pomieszczenia! Warunki nie pozwoliły mi tego roku być przy Was, widzieć, cieszyć serca Wasze, lecz myślą serdecznie czułem przy Was bywać – niemo uczestniczyć, byłbym choć na chwilę do Was, do Radwanic, na zebranie. Jesteście mi niejako Rodziną, którą więzie.

Słyszę też o zdenerwowaniach pomieszczenia relacyę. Wiem, że jesteście wszyscy zapewne wyczerpani, wszyscy nastrojeni w ten kwestyi życia. Przeto uczuwanie [illegible] wyrażam wdzięczność swoją. Całuję ręce [illegible] Kochanym Schroniom: Nasiu, Pani miłej, Jagusi (choć komornicy) Zuzi (choć nie Zuzi), podwórzanom drzeczy i całej bandzie wiejskiej. Ucałowanie [illegible] Jóbka,

Kochany Kazio, [illegible]

[illegible] stosunków i wiele [illegible] dobrej woli [illegible] dobrych rezultatów [illegible] pożytku i [illegible].

Ale szczerze [illegible] bym, jak mi [illegible] Zespołowi [illegible] Zespołu Zakonnej Rodziny [illegible] [illegible] Zakonnej Rodziny [illegible].

— — — — — — — —

Zresztą mój [illegible] [illegible] w Grodnie [illegible] [illegible] Wasz [illegible] [illegible] [illegible] Nowy Rok.

Byłbym [illegible] z Polski z [illegible] [illegible] [illegible]

J. Osterwa. 28. XII.

Drogi Juliuszu!

Dostałem Twe serdeczne zaproszenie [illegible] Pomoc. (Do zespołu Rodziny przyłączyć [illegible] na rzecz [illegible] Dzieła Pomocy).

Dziękuję za Twój, a także skądinąd, że jesteś tutaj Pomoc obecnie wykonuje. To też podejmuję wdzięcznie Twe zaproszenie, [illegible] Kochanego Zakonu, że nie mogę tego wobec - chyba później, jeśli nam jeszcze wodzisko [illegible] pokój.

(Nadmienić mi [illegible] pomyślałem, co zresztą jest mojej winy, i co Rabski [illegible], mianowicie podkreślał, że [illegible] [illegible] Twoją z odczytaniem wiersza X - Nasta, Jasnorzewskiej - wyrywa się radość, [illegible] [illegible] [illegible] do Violki w dotknięciu) [illegible] [illegible] [illegible]

Adresy:

49

WP.
Andrzej Pachołek
Mszana Dolna

WPan
Jan Lipa
w Koninie
poczta Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Wobec tego, że uważam, kiedy będę mógł Panu dostarczyć ~~dwa egzemplarze~~ ów Słowacki, mimo odwilży, jeszcze jeszcze w drodze z pod zespół wszystkich ~~[illegible]~~ tafli — Pan też może obracać przysłanie, odsyłam zatem pobrane zaliczki. W swoim czasie, gdy ~~będzie~~ co gotowe, zawiadomię Pana.

Z poważaniem

Fr. Smreczyński

D. 31/XII 21 r.

Szanowny Panie Wojnie!

Mamusia, przepraszam bardzo, upra prosi upomnienie o Teskave odesłanie pana prekazu pocztowego zostawionych, jako rzekła, tak rzec wzorno, przeszły – sądzi obecnie potrzebuje.

~~Leonarda Krzyżanowska~~ . Cios ten bez przerwy odbiły dzisiaj bardzo – oczy jasne ~~[illegible]~~ po polach, tosamo dzisia spóźnione – i ziemniaki ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powyjęte. ~~[illegible]~~ Wszystko tu jeszcze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~.

Proszę, Panie Boże, Abramowi ze zdrowiem tam trzymać się jako tako.

Serdeczne pozdrowienia za. dystrykcyjnem Domem!

Franciszek Krzyżanowski

adres:

Katedra Semantyki
w Pałacu kultury
Polska Rzeczpospolita

Wielebny Księże Katechuto!

Mama prosi uprzejmie, by Ksiądz Katechuta był tak łaskaw zostawić dla mnie 2 kopie obrazu. Jeśli nie możliwego będzie tych, to chociaż kopię. I proszę, by Ksiądz o Pokoju dowiedział. Dowiemy, kiedy się wybrać.

Z wyrazami głębokiego, do zobaczenia

Fr. Szczepanowski

Poznań
dn. 6. I. 23.

Kochany Panie Piotrze!

Chcemy Panu wyrazić,
by Pan był tak dobry
zostawić dla nas - jak
Pan będzie miał do oddania
pieniądze - z kwitem a potem
kwitek oddać. Bo tu na to,
żeby tak było dogadzić,
że na miejscu. Prosimy
tu o dowiedzenie się,
dowiemy, kiedy będzie
z naszą należnością - kiedy
by się po to zgłosić.

Łączę wyrazy dobrej
myśli pozdrowienia

Fr. Szczepański

6.V.23

J. Ostrowa.

8. I. 928.

Kochany Julku!

~~Chętnie redakcja przyjmuje ode mnie~~ ~~artykuł honorarium do 60/o~~ Śpieszę Ci za ciekawe wydawnictwo dziękować. Podpisy Dołączam i skreślenia moje (które w tekście).

Co do ~~finansowej~~ krytycznych Dowgiałły. Tam się z artykułem ~~Ci~~ o tem, że należycie honorarium ~~za~~ ~~nadesłane~~ ~~nadesłanej~~ redakcja: (Chętnie ci redakcja przyjmuje ode mnie artykuł „Pomyłki honorarium do 60/o (z odnośnych, jak sądzę, albo bez komentarza). Mam natomiast nadzieję, że ~~redakcja~~ „Pomyłki" dowiedzą się tylko na afiszu i zaimą (Kiedy wreszcie) chociaż wiedzą wiadomo, do którego rachunku, pewnie."

A wogóle uważam – jak Ci o tem mówiłem – stanowisko kojowe Reduty, wydatkowe jej tego tekstu zadania i wydatkowe trudności, z jakiemi się pora pora, wymagają tej wydatkowej ~~nie~~ unormowania procentów autorów (Dram.) w „Reduty" grongach. Sądzę, że (2 wiersz) ~~wiersz~~ aut. dram." nem tę z tej strony uważ i ~~podpisz~~ ~~osobno~~ osobno konwencyjnie (podpisz) „Reduty."

Ps. Nie wiedziałem nic o Twojej chorobie. Dopiero Ulanga, żal się pomimo otrzymał i – jak się czytam w zapowiedzi – pod kątem nóżki dekadencji.

T. Turn. 12/I. 23.

Mój Drogi!

Chyba koniec zeszły na porównaniu nas. Bo ileż mi mogę zrozumieć z Twego listu. Pracuj, że od wczoraj tęsknię z nikim się nie widuję, siedzę, czytam i chałturę, ale tę pochłaniającą pracę [illegible] - a jeżeli tu ktoś z rozsądku zajdzie, jakiś chrześcijanin, to pracuj z nim nie będę mógł o sprawach sztuki. Być może, że ci każdy poeta wczorajszy mógłbym coś o znaczeniu (nie o faktach, które [illegible] pokazać, lecz nie mogłe być przy tym - postem pewny - ujemnych dla Cię okoliczności).

Widzę Tadzia – lata przeszłe, zwłaszcza jeden ich epizod i epizodzik, urabiają całego takiego i takiego, nadają pewien charakter. I tak się go przyjmuje lub odrzuca. Przypadnie, płotka nie umie tej swej roli. Inny stosunek mają. Dyletanci tkwią na fluktach.

Już kończę – zdaje się, z powodu Kwiatki – powiedziałem Ci, że płotka nie umie stawać między nami. Adieu – adieu.

— — — — —

Co się tyczy Cudenowa, to z wielką radością przyjmuję sobotnie [illegible] wasze [illegible] i [illegible].

Floty pana serdecznie proszę.

– Wyrazy uwielbienia podtrzymuję i mocno dużo całuję

Franz

(Pomyślałem sobie – przecież się Ci zdaje, że ja do nikogo nic nie mówię, bo wtedy byś mi chyba [illegible]).

D. Derlicowska.

Szanowny Panie,

Odbyłem z podziękowaniem
należytość ~~[illegible]~~ 110.000 mk. za mą.
Ks i odbyłby z zaliczeniem (110.000 k.)

Co do drzewa, wobec kata-
strofalnego spadku marki wszyscy
są ostatnim, nie mogą zare-
ręczyć żadnej transakcyi, tem-
bardziej, że drzewo ~~[illegible]~~ zyskuje
tuty, i nie wiadomo, kiedy się
~~[illegible]~~ będzie można
z podziękowaniem wydobyć.

Różnica ~~[illegible]~~ cen
w porównaniu z przedwojnem nie-
wielka, nadto przemawia, że nie-
wiadomo ~~[illegible]~~ przyszłość.

A tembardziej na niepewność
ści, że ~~[illegible]~~ drzewo
dużej przyszłości, że nie pewno, kto
ile będzie można z pod ręki
wydobyć. JJ V.

- wszelkie wszystkie na Rzym!

pod dwiema — kto się, kwoty ile
i z jakim tytułem wpisać mogą
dostać.

— W zamian za generalne [illegible]

II (Ilość — jaką [illegible] wydała ostatni, a ciąg
bieżący wpisy w kasie kapitały,

I ([illegible] ile [illegible] na opłaty, ile [illegible] i ile [illegible]
zamiarem pozostają na opłaty
(wobec [illegible] tradycji [illegible]

chętnie [illegible] wpisy [illegible]
[illegible] po cenie miesięcznej
[illegible]

Z wielkim poważaniem

[illegible] Sienkiewicz

D. 22/I. 923.

D. Dorohusk.

D. 27/I 923.

Szanowny Panie!

Wygląda tak, jakby Pan chciał na mnie drzewo wymusić. A przecież ja żadnej formalnej umowy z Panem nie zawierałem, ani się do niczego nie zobowiązałem – oświadczyłem tylko, że chętnie Panu drzewa oddam, i to gdy będzie mi na rękę, bo drzewo o tem trzeba wiedzieć. Pan mnie oświadczył, że zapłaci jak każdy inny kupiec, a Pan, przysławszy telegraficznie pieniądze, wymagasz ode mnie tylko przeświadczenia co do drzewa, wyrażasz się pogróżką, że zapłaci jak każdy inny kupiec. I że tak Pan rozumiesz rzecz, dowiódł list, w którym mi Pan odmówił wypełnienia zlecenia. Pan oświadczył, że przyszłe tygodnie mogą być na drzewo. Nie mogłem jednak z góry zobowiązać się, gdyż drzewo było pod śniegiem. A gdy śnieg stopniał, okazało się, że drzewo [illegible] i Pan nawet [illegible] oświadczeniem Pana z mojej strony [illegible] drzewo, bardzo mocne.

Nie widzę [illegible] mogę uważać wypadki [illegible] Pan przysłał mi [illegible]. Pieniądze te Pan [illegible] bez podstawy. I [illegible] na to nie reagować [illegible] Pana.

Boże — i ciągle Pan Jezus.

Abyś Pan [illegible]

Jakby ci Pan na to odpowiedział, gdyby [illegible] wyjechał z Rzymu, [illegible] dzisiaj [illegible] [illegible] [illegible]

Pozdr. W. Dusk...

(Szanowny Redaktorze)

W odpowiedzi na zapytanie Pana
z dnia 30/XII. ub. r. komunikuję:
Przysługuje [illegible] autorowi
[illegible] „Pomsty" (z [illegible]
[illegible], sprzedanych [illegible])
prawo [illegible]
autorem: Pozdr. wielkie, powodzenia
wielkiego, wielkiego.

Z wyrazami poważania

Wincenty Rapa

Pozdr
wielk
wszystk

Pozdr

Br. Romanisyn.

3/II. 13

Kochany Drugi, Kochany Kronik!

List otrzymałem. Za upiekę, dziękuję mi wyrzucasz, dziękuję Ci serdecznie. Co do pozostałej części, to takie moje zdanie:

Ks. Skorupka - iż nie został biskupem stołecznym, a pozostawiony [(jako to mówił o Żwirce Dumas)] Kościołem Wielkiem w Jabłonnie - iż nastąpiło [(jak widzisz)] [Kościo-podobnie] przy wyborach prezesa partyi [Kucharzewskiego] klęski zlekceważeniem (to postrzegam pomiędzy możliwości - jest zrozumiałe i przedwiośniowy nastrój. Że się z Wilsonem rozmawiało, może mówić, iż jest konieczność dyplomacji. O dyplomacji mówi się i pokłócą się dwaj, na temperamencie oparta, pozycja. - Ty zawsze myślenie mam w przeszłej rzeczy owo dyplomatyczne i trzymanie języka za zębami! On to, jak powiedział, wyciągnął - [stąd na pozycję podkładu] wstał a on się tam z Perycją ambasadorem podkład. cuje - stąd, na pozycję podkładu, wrócę.

Artykuł Jego z ostatnich nieco mam i tudzież nie mógł zmylić. Inna, jaśnie mi, Ks. Redaktorze - jeśli artykuł dla pozycji bolszewickiej artykuł ten do zamieszczenia powinien być [dać] [za] [nastawieniem] [bić] z wyrzutem zastrzeżeniem. Powtarzam o tem Łuckiewiczowi, aby na przyszłość na artykuły, nawet na afer polsko-podkładowe, pilniej czekano.

Dobrze zrobił, iż[ż] nie [wziął] [gorącej] redakcji [dziennika] polskiego. Artykuł [w] [Kurjerze] [pomy] [ślę] [o] [tym] [a].

A ostatní, [illegible] Dnes Ti ukázat nemůžu, že [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. Dickl. 5/II 923.

Kochany Jolcu!

Pisze mi żona, że ~~wczoraj~~ odroczono rozprawę na 12. lutego do tegoroczniejszego wpisu. Nie rozprawę w sprawie mandatowej. Przypuszczam, że chodzi tu o ugodę dotyczącą ~~wekslowej~~ weksli (gdy czytałem na podstawie dowodu uznałem wobec tutejszej (~~sprzedaży~~ waluty - są istotnie z marca). Żona - wobec zapłaconej mojej pod zarzutem, ~~że~~ z powodu upadłości przeszłości - traci głowę.

Proszę Cię więc bardzo a bardzo gorąco: bądź tak dobry, ~~pojedź~~ zbadaj przyjdź nas, wdrożyć do niej pełnomocnictwo (~~jako~~ jako chorej) ~~pełnomocnictwo~~ i zastąpić ją ~~tam~~ na rozprawie. Ja będę wtedy mógł przy pomocy na tej ~~linii~~, aby tak, by ją uznano. Jeśli - że jestem nie mogę - wówczas wykażemy powodzi, ~~zarobiłem~~ nasz na Jego ~~nastrój~~, który ~~stoku~~ trudem i wolą ~~nie~~ osiągnęli. Jeśli Cię ~~zatrzymuje~~ o te prawo: - ~~nie~~ wie tę sprawę w Jego ~~dobrze~~ ~~sprawę~~ ~~sprawę~~ ~~sprawę

Poniec V. dn. 5. II. 923.

Kochany Józiu!

Pisze mi żona, że otrzymałeś na 12. Lutego wezwanie do Najwyż. Sądu rozjemczego na rozprawę w sprawie mieszkaniowej. Przypuszczam, że chodzi tu o ugodę z właścicielką (sądy czynsze, na podstawie dawnych nimdw-pny takim spadku waluty-są istotnie śmieszne). Żona-wobec zabobonnej mojry mego Sądem, z powodu tej uprzednich przykrości-trzęsie się.

Prosę Cię więc bardzo a bardzo gorąco: bądź tak dobry zbadać rzecz, wziąć od niej pełnomocnictwo (jako chorej) i zastąpić ją na rzeczonej rozprawie. Gdybyś miał nawet jakieś na ten dzień przeszkody, zrób tak, by je odsunąć. — Ja jechać nijak nie mogę — właśnie wykończam powieść; rozbiłbym na długo nastrój, który

/.

%

z takim trudem i wolą odbiegłem.

Już Cię serdecznie o to proszę:-
weź tę sprawę w swe fachowe ręce i
zakończ ostatecznie. Już Ci się kiedy
indziej wszystkiem ten trud wynagrodzę.

W oczekiwaniu serdecznie dobrej,

Twój

Franek.

Jeżeli nie jest na być w najwyżej wydanie wyżej, to znaczy: że to nie sprawa o liczbę, która ma być wyżej umieszczona, lecz o ugody z właścicielami (wyłączając jej nieruchomościami) co do wysokości czynszu mieszkaniowego.

W sprawie przystąpienia do zmiany ustawy o lokatorach. Tymczasem wiele odmienne jest wówczas w tej mierze wkroczyły. Bo ich ostatnie – wobec takiego wyroku władzy – czynsze na podstawie umów dwustronnych są wprost kpinami. – Skoro więc i Wy zgodzić się na podwyższenie znacznie czynszu (może nawet dopiero za ostatnie kwartały), i jednorazowe uregulować się, gdy tylko mieszkanie inne zajmiecie.

Jeżeli nie możecie być sami na rozprawie, mają tam to udać się pełnomocnicy do adwokata (naszego: Mr. Dickla) i pełnomocnicy mają być na rozprawie 12.6.m.c. z powodu tej choroby zastępstw. Przypuszczam z oświadczeniem tem, że nie chodzi tam o dalsze procesowanie się (z opieraniem się na dawniejszych pismach ustawia), lecz o ugody. do wprowadzenia ugody. Naturalnie – oświadczenie gotowości zapłacenia nie należnego komornego.

Jeżeli wyjaśnić tyle tylko mogę, że pokój (za okolicznością o stronę mam)

Ja w tej sprawie tyle [illegible] tylko mogę, że przy
rozmowie do Dr Dietla, z prośbą o radę, by się w
[illegible] na rozprawie [illegible] zastąpił. Jakie
teraz mogłe nie mogę - [illegible] rozumieć chyba.
Nie trzeba iść nie mogę rozbijać, nie rób sobie z mnie
[illegible], bom [illegible] [illegible] z mojej.
Jeżeli Dr Dietl z płaci mojej prośbie, to [illegible]
[illegible]. nie mógłby stanąć, to [illegible] się do innego
adwokata [illegible] [illegible] [illegible] tego rodzaju.

Fr.

J. 87/II.

Kochany Bracie!

Konsystorz tutejszy ma tu w Krakowie, jak wiesz, swoje biuro, które musiał się wyposażyć, przynajmniej – jak było mówione – o urządzenie stałego zetknięcia się mego z ks. Zeleneckim i nawiązywanie korespondencji, w których z stanowiska prawa kościelnego rozstrzygałby [illegible] sam przedstawiał swe stanowisko prywatne. Również co do zeznania o ślubie (po odrzuceniu niektórych nowszych faktów, tyczących wszelkich z konsystorzem ewangelickiego – jak w tym względzie ze strony Boga.) i jak to mieć z ber wyznaniowego małżeństwa, zapowiedzi itd. a z ber [illegible] stały niewątpliwie wiadomości do ich przeprowadzki.

Również co do tej sprawie moje zastrzeżenie nie [illegible] konsystorza ogólnie-etycznego nie boisz się, wiem, że gdy zostanie Bronek (z Konsystorzu wyższego) swoje uczyni, przeświadczenie je – ze względu na jej poczucie sprawiedliwości i stosunki miejscowe – ułagodzi. Takie wobec dorosłego dziecka jest to wskazanie. Odpowiedzi co do załatwienia tej sprawy widzę mnie – gdy będę po ukończeniu podróży z wizytacji. Tymczasem za Twoje [illegible] postępowanie z ks. Zeleneckim przeprowadzony postępowanie dziękuję.

Kończę się, bo drzemy [illegible] przyjaciół,

Kraków był nie prawdziwy. Lecz nie chodzi tu przecież o
jej wartości zgoła, bezkolizyjnie zresztą możliwe wątpliwe,
ale właśnie o jej przekonanie, że tak właśnie musi być.
i że tak dobrze - nawet przy wyjątkowo ze strony
Duszy, nie opinii ludzkiej itd. - najlepiej. Oto jedna
się wiadomości ma tu temu skłonność. To, że Bronka
jest tak [illegible] i to z wdziękami duszy nie
[illegible] wątpliwe. Inny wątek - to mianowicie, że na Powązki,
(nawet pobyt) nie reflektuje się - wiadomości nie upadnie
wreszcie wtrącić.

Od wiadomości przedtem mogę skłonić uwagę
na jej odmienne na Tej nie spojrzenie. O Tej przyszłej -
to Ale mnie - a dla jej nie spokojnie - Cię proszę. Wiadomości
(nadmiernie) bardzo
by mnie (wzgl. dzisiaj) gdyby opowiadanie, jak by wyjaśnić na
tym czas i ks. Mercedes. -

— — — — — — —

Chodzi Ci to, by skłonić [illegible] z Wiktorią do
Oświęcimia. Kosztowałby [illegible] - zwłaszcza
cały organizm wartości. Chodzi do jakiś wskazania.
A takie [illegible] by [illegible] by powrót do [illegible]
spokojności wewnętrznej. Bo i to jest Duże Życie - ale w
wielu - a może Twoje Życie wewnętrzne. Ogólnie [illegible]
[illegible], które wszystkie Życia - [illegible] Twoje
Życie wewnętrzne...

Jerzy

—

D. Ostrava. D. 10/II.

Kollega Julikova!

Prosím Tě, když tak Tvoukaw po-
kusí o pupilovost v Odjezdu-
ství Rady pupilovské, by
mi prostřednictvím vydání
tyto Jednotlivé (vždy na dvě) pod-
statné Pomůcky (v kostopisu, zem-
ském a organisace). Jdu dnes, pro-
zatím adresuje mi odjezdu.
Tam. Pomůcky jednotlivé adresuje
do Zahrnutí - podej prosím, ale
pupilovské adresy pomůcky
vždy adresu pomůcky.

Z pozdravem srdečným!

Vrch. Otka

pors

Szanowny Panie!

Bardzo serdecznie dziękuję za przesłanie mi cudownych „Powieści" i za dołączenie do nich pięknej idei. Ale Redakcja nie dała wcale mi Pan sprawdzić. – Ballady, nie przeczytałem zresztą przedtem wcale, i po kilku, które do mnie przeczytałem. Ten zwrot mi odpowiedni, mocno przepraszam – i wcisnąć jakoś za, wydawnictwo zawadzący.

O Pańskim zaadresowaniu na Sanacja mówił mi Pan Miecki. I przyznam się, miałem je. Dlatego odwlekałem wczoraj mi nie przesłać jego pokwitowania przesłania przesyłki – zapomnieć się do dziś mniemałem. Wyobraźnia sobie mój – chłopiec dziś dziwny. Tu wcale pustka panuje w mnie ogromna. Ale – zastanowienie cofnęło.

To też tam wiecej mi Pan wczoraj zwróciła się sam. – Ballady mi się podobają: w swoją [illegible] Kaszubie prostoty, w tonie swoją [illegible] ale [illegible] i stylu (o onych prozaizmach, jakby [illegible] mówiłych). I forma cała Kaszubi: i rysunek, układ, druku. Piękne, że u Foltina to się tak dobrze wykonać. Całość jest poetycka – ale zwarta. Prawdziwie radość oczom dawała.

Jeszcze raz dziękuję i serdecznie pozdrawiam [illegible] wyrazami najdroższymi

B/ci 25

1918

Kochany Tadziu!

~~Stanowczo~~ Protestuję przeciw zarzutom: a/ opieszałości b/ lekkomyślności.

Co do a/ ~~opieszałości~~ wszystkiem, po ~~tamtej korespondencji z pewnym B. Lwowianinem~~, że p. B. istotnie rzecz się zajął - sam pierwszy powiadał a że miał w niedzielę drugą że ze dwie tygodnie (od rozmowy) że musi jechać do Lwowa, więc nie ćwierć, że nie dość czasu temu z Polski się rozgwarzy. - Przypuszczam, że oto w tym właśnie mieście był lub będzie we Lwowie. Nikt sobie to ciasnek ~~Nabyć miał~~ podpisał (nowsze opinie), a i nie miał też ku temu żadnego powodu: musi wynosi odmówić. ~~Natomiast nie pojmuję mojego stanowiska~~ nie go pojmuję (pojmuję) nie mogę. ~~Przeciwnie: cenię w Kierunku dobrej chęci odegrania pewnej roli, co do tego podobno.~~

Kochany Tatku!

Wczoraj o sprawie najbliższej - mogę [illegible]
(tzn. konieczne, że można) wyjechać.

Sądzę, że wyjechałem (wyjechałbym dzisiaj, nie wstępując [illegible]) wiadomości, że Stanisław [illegible] i [illegible] zdrowiejący, do domu [illegible] (Tak [illegible]) — Po powrocie do Kr. Kowa dowiedziałem się, że zamiar zmarnowania (ze względu na stypy o brak środków utrzymania) i że powinienem jechać do Pomyby. Zatem [illegible] Kochany [illegible] [illegible] bo i siostra - za [illegible] około 14. — Łamiemy sobie głowy z Matką i Tonią (która wróciła z Wilna) nad zaprowadzeniem tego wyjazdu. [illegible] [illegible] [illegible]

Mój Panie Redaktorze!

Redakcja „Kraków Ilustr." wydała
w marcu tak, że druk byłby się
mógł rozpocząć najpierw koło
1-go kwietnia.

Jeżeliście Panowie mogli, to o
zeszłych 300.000 M. wpisanych po-
dej. Pierwsze te prosz[ę] [prze]słać,
– możecie jeżeli możecie [ca]łe
na moje [im]ię (adres: Bronisław
Świeżyński, Zakopane, ul. Nowo-
[wiej]ska, Willa „Orchidea"). Aby i
[ko]lejne tam posłać.

~~Jeżeliby wreszcie było potrzeba~~
„Kraków ilustr." byłby bardzo
[wd]zięczny za wpisanie.

Mam prośbę do Was:
Jeżeliby [Pan] Tetmajer
[by]ł [w] Krakowie,
to proszę o [po]wiedzenie,
[że] w Redakcji „Kraków Polski",
[cz]eby mógł do wiadomego
[dn]ia mieć powrót. Pisałem

Dr J. Rosner. Wiedeń. Spitalska, 12.

Poznań d. 1/III 13

Wielmożny Panie Redaktorze!

Zwracam się [tych] pismem [mego] Roku, na które nie odpowiedział [illegible] w przypuszczeniu, że list nie doszedł mych Jego, zwracam się [illegible] mianowicie:

chcem na [illegible] powieść pt. „Nasza [illegible]" (objętości N w przypuszczeniu 15-20 [illegible] której [illegible] mógłby ją wydać 1 [illegible] korektach.

Proszę Pana, by nie [illegible] drukowana w podanej [illegible] [illegible] [illegible] „Kurjerze Polskim"! (Przedruk [illegible] [illegible] „Kurjerem [illegible] [illegible]).

Jeśli wisz [illegible] zgodzisz
się przyjść nam do „Kurjera" w nur.
na nadesłanego wyłącznie (pocztowy),
a resztę wniesiemy [illegible] by nasza
była druk. od 1-go [illegible]
reszty, w czasie druku).

Oczekuję Pańskiej, możliwie wyraźnej
odpowiedzi, pozostaję

z szczerym uszanowaniem

Władysław Orkan.

adres:
Pan
Stanisław Wyspiański
Krakowskie.

Szanowny Panie!

Jak bym był wydał skrypta
[illegible], lecz obawiam się przekładu.
Tu. – Zatem (w sobotę) wpadł
[illegible] przejrzeć, tak że
druk będzie można rozpocząć
zaraz po Świętach; resztę nad-
sytłam [illegible] wiersz przekła-
[illegible]. (Tytuł: Kontakt [illegible]
[illegible] z XVII wieku. Objętość
około 400 stron druku.)

Szanowny Panie Romanie,

Jestem uprzejmie poprosić
uprzejmie prosić Kowalskiego Zenona
Kanonika, by był tak łaskaw
zezwolić na pozostawienie do
pańskiego Dyspozycji do pierwszej Sesji
tymczasowo zbędnego przy Ka-
mieniu. Rozstaję z moją przyjaciółką
ja zdecydowanie na podstępo-
wanie, przy czym ~~przyjaciółka~~ z tej.

Z poważaniem

— Fr. Siemieński

Dn. 23/III 43..

Szan

atowej Komendy Uzupełnień

w Nowym Targu.

25/III 23.

Kochany!

Przepraszam Cię za opóźnienie odpowiedzi. Czytę pokój bardzo nad wykończeniem powieści na terminie oddania. Muszę nawet, aby była wysłana Ci na 2 dni jest do Zakopanego. Z tych powodów nie mogę, niestety, pójść do wpisania nazwiska na wyczytanie [illegible] Pytasz sam, jak [illegible] Ale jeszcze wytrwanie, aż pokój zacznę. — Pytasz wszystko i odrazu mi nie dopisuje. — Boże (ten Bóg), [illegible] wydźwięczy mi przed [illegible] Wszystkim i [illegible] (słuchanie, że [illegible] musiały [illegible]

Kochany Jóźku!

Wyraziłeś kiedyś życzenie chcę drukowania na łamach „Wiosła" moich „Kroków Napraskiego", gdy gotów będzie. Otóż zwracam się z tem obcenie, proponując przedruk równo czesny [illegible] powieści z Kurjera Lwowskiego, [illegible] nie napisze Nicolosis chłopaka, wolałbym przedruk jej wcześniej w „Wiośle", niż w późniejszej z pism warszawskich. Sądzę, że jest to jedna, by mogła oprzeć przy tradycji wydawniczej „Wiosła" [illegible] jako [illegible] [illegible] [illegible] chłopaka.

Objętość Kroków 20 arkuszy [illegible] „Wiośle".

Druk rozpocznie się [illegible] Kwietniu. Dlatego też proszę Cię o szybką wiadomość odpowiedź, czy godzisz się na proponowany [illegible] zysk, napisz mi [illegible] „Wiośle" wiadomość od siebie. Co do warunków honorarjum zgadzam się na Twój osądek.

Ucałuj odemnie, pozdrowienia [illegible]

Wł. D. Orkan

Ko

30/IV 21

Kochany Władysławie!

Niezwłocznie, ~~jak najszybciej~~, jak tylko mogłem sobie, nie przeczytawszy Twego odpowiedzi:

1) Powieść, drukowaną w "Kurjerze Lwowskim", (którą wydasz pod tytułem ~~Nad Dniestrem~~ Jagoda) przeczytam do 10 do 12.000 wiersz.

2) Na przedruk w "Słowie Narodu" (mimo zastrzeżeń powyżej w sobie zgadzam się. W Słowie Narodu" będą wskazane nadzieje, może mi może nie uda się przedrukować.

3) Co do honorarjum, to moim (od wielu ~~bellettrystycznych~~ prac) żądaniem zawsze 4 zł. za wiersz. Ale (tak zresztą nie za przedruki). Ostatnio mówiłem (w

w następnej korespondencji, by
jeszcze rozpocząć przedmiot ten
odłożyć, a może Redakcja zgodzi
się by z numeru obecnego pomieścić?
W razie zgody – proszę, proszę,
przysłać mi kilka egzemplarzy
części tej przedruku.

(Nadmieniam przy tem: że kilka
dni korekty w jesiennej ostatniej
w Krakowie. Tamtym się wszystko
było za i przysłać mi [illegible] poprawiony
wreszcie).

Łączę wyrazy,

Poważania pełen dnia 5/IX

Rzuj

Wład. Orl

Jempolski.

Wilno, dn. 1/VI 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W piśmie odnośnie [illegible] Jurkiewicz. Prosiłem po wydrukowaniu skryptu uczynić przerwę na czas wakacyj i zapomniałem, że [illegible] powinien rozpocząć się [illegible] zmusiłem.

Proszę o uwzględnienie tego, jeżeli [illegible] sprawa [illegible] inaczej się [illegible] Zwracam się do Pana z prośbą, z powodu [illegible] nie nadsyłam. A [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany!

Nie mogę być na Zjeździe [illegible] w niedzielę. Zro-
zumiesz Ty, że muszę może więcej na temat powodów
(o których wolno mówić – bo wiesz, z jaką ostrożnością
trzeba się, zwłaszcza, że Zjazd będzie tu tylko w Czechosłowacji,
słuchają bracia Polacy. służą.

Wydobrzeję mi, proszę, w sercu i pod kolanami.

– – – –

Słuchaj. Dawno napisać – Tobie tylko (z którym to
to [illegible] rozumiesz,
[illegible] że na Zjeździe tym nie przemówię
ze względu na Polski polityczny w Sercu Pańskim. jest tendencyjnie prowokowany. Nie jest, po mimo być, antymasońsko-
kapitalistyczny. (Wyjątek dla, jeśli go Bóg mi przyśle)
Nowiny tylko przez faktów! X

1) Ojciec śp. Hieronim został wybrany [illegible] mimo.
że nie [illegible] [illegible] [illegible]

przyjęcie sprawy uczynienia (Stolicą, jerozolimskiej), a wreszcie przywrócić do beatyfikacji.

O tem czytałem „Święty Robert" nie wie. Święty nie powinien być banalny, ale też i powinien mieć tło. ~~na tle uprawiać pobożność~~ jedna polityka - niemiecka polityka wrogów Polski. „O polityce Polski" można mówić na tegorocznej zgromadzeniu. Jeśli będzie, to o tem nie ma mowy.

Serdecznie Cię pozdrawia i modlitwie poleca

Twój ks. W. Ostr

Do przyjęcia Żydów przez Polskę (telegram):

Nie można obojętnie patrzeć na to, że Żydzi tego, co ongiś, ~~przeżywają~~ cierpią, ~~cierpieli~~ tak bardzo cierpieli i bracia ~~w~~ Polacy ~~w~~ ~~Polsce~~ ~~w~~ ~~Polsce~~ ~~w~~ ~~Polsce~~

K. Rayskiego.

2/VII. 73.

158

Kochany!

Zatwierdź Komunikacyi mniemam, że sprawiłe, iż Korre-
spondencya bardziej ożywiona, a mianowicie, jeśli sprawiłe Ty,
mniej, ale [illegible]. Dodaj otrzymali zaczęcie do pocz-
ty. A może też zamiast dziś, sprawiłeś mnie. Albo przyjaźń
rzadko jest lub niedaleko [illegible]

Co do mnie - mieszkam w Paryżu, więc pocztę czuję.
[illegible] Pisywać będziemy; lecz ci, [illegible]
[illegible], z takimi korespondencyami, [illegible]
Rozmowom z ich duchami.

Z listu, przyjaciela mojego, czuję mnóstwo się ro-
zmawiać. [illegible] nie podoba, nie będzie [illegible]
[illegible]. - Lecz [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. (Mówiąc, z tymi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]). Przeczytam [illegible]
[illegible], jedynej mojej [illegible] [illegible]
[illegible] Dawy. [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] i powiedz: „Tracę
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Takie [illegible] [illegible]
Bo [illegible] [illegible] [illegible]."

Dobre [illegible]. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Pytam, co porabiasz. Otóż [illegible] Kosiby
się skończył w Kuglarni Wierszalina - drugą część oprawię.
Pytam zejmuję się co nieco gawędzeniem. Dzieno się,
się - do lasu wyjechały. Kocham się w kwiecie - nacieszyć się.
Zmęczenie jest wiem. Rodzaj bezsilności ten na pokonanie
wiosny na polecy - dobroczynności. Z tych odmian
o drzewach pomocy i utrapieniach Zwierzy - no i takim
podziękuję przyjemnym pokoju nie uchodzi.

Piszesz ten [illegible] słyszę - niech ci serce dozwoli,
bóg dodaj się ta ostatnie - moje modlitwy ci dopomogą. Bądź
[illegible] a jakoś z chatki
wielkie być rad. Obroje ta jemu jesteśmy. Zdrowie dopo.
Córki się spodziewam [illegible] na wakacje i wczasy.

Na pytanie Jak z zgodnie [illegible] do wstępu
artykułów [illegible] mogą wziąć pracę twej części?
[illegible] zdaniem: jeżeli o wstępie do kwestii
pracy Twej (ciemnej [illegible] i ciemnej nigdy nie czy dni
mój chodzi, to może [illegible] trudności nie przeszkadzają.
Czy [illegible] mój [illegible] wskazówka pomoże mi do
[illegible] Zmęczenie [illegible]...

Jemp.

159

Poronin d. 9/VIII 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

[illegible] od czasu, jak otrzymałem ostatnią pocztówkę (530. tys. bibl.). Prosiłem uprzejmie o [illegible] pozostawienia mi możliwości zwrócenia uwagi [illegible] (poprawionej z mniejszą ilością błędów); odpowiedzi nie otrzymałem. Podług obliczenia mego, [illegible] (pół tysiąca od ostatniej 3. [illegible] obecnie. Sądząc [illegible] otrzymałem odpowiedzi, co [illegible] na pół miliona nie wystarczy. [illegible] do Towarzystwa, [illegible] za co.

2. (chciałbym poprzeć [illegible]

Rozumiem trudne położenie pisma, lecz i ja jestem w opresji wydawniczej. Wynosi mnie [illegible] pozostawać dalej, a o honorarium [illegible] mowy być nie może.

Proszę wybaczyć Panie moją [illegible]
[illegible] się [illegible]
Panie.

I proszę przyjąć [illegible] mego głębokiego
[illegible] i oddania, z jakim
zawsze [illegible]

Wład. Orlicz

K.K. Rzyki. 19 VIII 23.

Kochany!

Dwa razy przymierzam się do tego listu i za każdym razem odkładam go na bok. Rzeczy [illegible] nie dają się wyrazić słowami. Hipoteza o ich powstaniu [illegible] dowód wyraźnie [illegible] w wielu porównawczych, a przytoczenie [illegible] na jego [illegible] [illegible] [illegible]

wreszcie [illegible] moje [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

Jemp. D. 28/VIII.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Z początkiem tego miesiąca piszę prosze o przesłanie [illegible]

[illegible]

Niniejszem proszę o [illegible] posłanie mi [illegible] pocztą odnośne [illegible] i mniejsze, bym po wydaniu mógł odesłać, bo [illegible] potrzebuję; [illegible] nekrologi (2 mniejsze) [illegible] proszę [illegible] pocztą P. K. O. (na pocztę Wiedeńską).

Z wysokim szacunkiem

W. [illegible]

Do
Zakładu poczty Kolejowej Bcb.
nrs
w Krakowie.

Zawiadamiam niniejszem
z Exp. Jeleziej Opolu w Krakowie
z dnia 27/VIII bież. r., że paczka otrzy-
czona [zatrzy] dnia 4 bież. m. i przesłana w tej
miejscowości odbiorcy do Sz. Zakładu

Niniejszem proszę otrzymać na
mi zwrotnego [pocztowy] zatrzy kwit
wiadomości, [by] mam odebrałem po-
mis dnia jemu. Powtarzam to jak
Stąpa twa, obawiam się, czy paczka
otoczy paczki się nie zkurczy

Poręba Wielka dnia 11 września 1923.

Alojzy Leszek
inwalida wojn.

Adres: Poczta Wielka
p. Wadowice
pow. Limanowski.

J. W

Do Pow. Komendy Uzupełnień
w Nowym Targu.

Podpisany, Alojzy Łazga, inwal. woj. z Porąbki Wielkiej (pow. limanowskiej), od powrotu ze szpitala wojsk. od 1/II 923, zmuszony jest z powodu bezwątpienia mój uzyskać pomocy kwotalnej, płacąc za to. powołuję się na art. 33 rozporządzenia wyk. do ustawy inwalidzkiej, przy której podpisany samodzielny chodzenia i podpisany do przyznania mu za ten czas otrzymuję i na dalej dodatku do renty inwal. na pielęgnację.

Porąbka Wielka, dnia 13. września 1923.

Alojzy Łazga
inwal. woj.

z/zaświadczenie

Porąbka Wielka,
na Wiadomość
pow. limanowskie.

Do

Do
Rady Szkolnej Okręgowej
w Limanowej.

Niżej podpisana, obywatelka Rzeczypospolitej Polskiej, zamężna, matka 7 dzieci, wdowa po śp. Franciszku Kapeluszu, właścicielu realności w Porębie Wielkiej, gdzie wdowa i moje troje niedorosłych dzieci posiadamy, Józefa lat 15 i córkę lat 16 z drugiego małżeństwa mam i 6 letnie dziecko z drugiego małżeństwa, nie mogę sobie dać rady przy gospodarstwie dwóch kawałków gruntu, daleko od siebie położonych. Z tej przyczyny zwracam się niniejszem do Sz. Rady Szkolnej Okręgowej w Limanowej o przeniesienie z Oddziału 2 oddziałowej szkoły w Porębie Wielkiej mojej córki Kapeluszówny, która, uczęszcza 1 rok, ukończyła 3 klasy w tejże szkole, dlatego z tego nie może uczęszczać dalej na naukę dopełniającą. Pomoc tej córki przy robotach gospodarczych w domu jest mi bardzo potrzebna.

Poręba Wielka, dnia 20. marca 1923 r.

Z poważaniem
Anna Kapelusz, wdowa

Wielmożny Panie Redaktorze!

Miałem różne te przeszkody, kłopoty, finansowe i innej natury, dlatego zdrowie nie dopisywało, fakt, że dopiero w czasie ostatnim mogłem się do pracy zabrać. Oporem wszystko idzie. Ciężko im i w mnie na przeszkodzie. Jestem tak podupadł nie być. Tymczasem to [illegible] Nadzieja nawet blada. Na czemu to zdziwiony?

Chciałbym wszystko, żeby koniecznie pozostało, zakończyć usunąć – by przejść do drugiego opowiadania, do proz. Reszta.

Rękopis z części II [illegible] Koski postaram się [illegible] wyślę wyjątkowo, bo wreszcie, abym był mógł odetchnąć, pół po 20 [illegible]. Chciałbym, by w pół [illegible] mógł się [illegible] wreszcie, a do końca roku ukończył.

Listy i pieniądze [illegible] od mnie. Dziękuję. Rozumiem trudności Wasze – [illegible] nic nie szkodzi. Natomiast Wam proszę, Panie Redaktorze, o wszystkie [illegible] (Takie) [illegible] wobec [illegible] opóźnienie [illegible] dwieście z części II str. Sam [illegible] bowiem [illegible] to wyrzucam. Przy [illegible] normalnych (pokojach) tego by nie było.

Do spółki wyd. Kurjera [illegible] chciałbym przystąpić, [illegible] ~~odpowiedzialny za~~ [illegible] ~~tło~~ [illegible] ~~ewentualnie~~ [illegible] Proszę o odpowiedź [illegible] redakcji i przyślijcie [illegible],

Co do adresy, to może mogłby być Strzeszyn z dopiskiem
przez ul. Św. Wojciecha Kostki (Jno nie wiem, jak to
honorowym tytułem wobec [illegible] opieki miałbym
mój ?. chociaż pewne ma pewnie [illegible]
[illegible]).

Ks. Tomasz
Św. Wojciech

Ks. Kompolski.

Wielmożny Panie Redaktorze!

6/I.

J. Wyspiański

26/X 23

Szanowny Panie!

Często czytałem o Panu wypadki, że nawet nie przypuszczałem [illegible] czasem ze [illegible] Polskie powstanie ma oczekiwać wyzwoliciela Włoch. Już myślałem sobie, nawet zrobiłem [illegible] i nie wiedziałem, gdzie do Pana mam adresować.

Wiedziałem nie [illegible] Pana, lecz często o Panu wspomniałem i przejmującym gorącem Panu kilka dałem w duchu w Paryżu – a w każdym razie chciałbym być w stałem z Panem kontakcie.

Cieszy się, że Pan pracuje. Czy Paryż? Wiem bowiem, że Pan [illegible] pracuje –

Czytałem też Pańskie wiersze

Jest na pewno, Panie, wiele
wcielenia, jak wiesz i ze
Tobie wiary mogę, gdyż Ty
Pan zechciał dobrze.

Co do honorarium
pewna, wiesz Pan, że Ty
porozumieć się z mistrzem mogę
z Bertlingiem, wtedy
również zechcesz
że wyraźnie
że mogę porozumieć, wiesz Pan
Ty
Ty
mój adres.

Mogę Ci o pokoju mówić
Tamże mi W. Pan, w którym
Panie" by
Ostatnie
Ty
Stanę
i zostanę
z miłością

P.S. Ty
jeżeli
Pan
wiesz

Do Instytutu Wydawniczego
Biblioteka Szkolna
w Warszawie.

Poznań d. dn. 6.X.28.

Zwracam się niniejszem z uprzejmem zapytaniem i prośbą o wyjaśnienie odpowiedzi: czy wyczerpane są już kredyty, wydane [illegible] przez Instytut (Wawrzyniak, Dmuszewski, Sabo Prometeusz), względnie, ile jeszcze ostało egzemplarzy. Chodzi mi o takie, jak się przedstawia obecnie rachunek [illegible]

Z wysokiem poważaniem

Księgarz Orkan - Szczepański.

adr.
Poznań Wrocławska,
p. Szczepański
(chrześcijański).

Do
Ks. Instytutu Literackiego
„Lektor"
w Paryżu

Poznań, 6. X. 1953

Zapytuję niniejszym uprzejmie, czy o wyniku odpowiedzi, czy wyczerpany jest mój „Pomnik", przed którym pan ks. Instytut wydany, wydanie, ile jeszcze pozostało egzemplarzy na składzie. A w razie wyczerpania kwestii, czy ks. Instytut byłby skłonny powtórzyć nakład jej nakład.

Przy niniejszym nadmieniam też, że zwracałem się z propozycją do ks. Instytutu z propozycją wydania mych utworów (Komedia, Wybór nowel) jednolicie z wydaniem nowej mej powieści (Kostka Napierskiego). Czy dotąd nie otrzymałem odpowiedzi?

Z wyrazami szacunku
Witold [illegible]

Poznań 10/XI 23.

Wielce Szanowny

Wielce Szan. Pan Redaktorze!

Bardzo przepraszam, że [illegible] z niedokładnie podanemi [illegible]. Zresztą wina pomyłki, [illegible] i moja. Ja [illegible] [illegible]. Tutaj [illegible] [illegible] żadnej kółka, [illegible] [illegible] [illegible]

Księdza X. Sinecki, plebanowi dwudziestu
mądremu, przyjacielowi biednych i
plebanowi (świętemu) Nowickiemu tego
regestru ziel szczerej miłości
parafian i życzenia zdrowia, by
na nowy kwiat
w zdrowiu dobrem dożyć go Bóg chciał! Że sieć duchowna, wszystkich
łowiąca, [illegible], o rybach o grzechu na zubożyć, to wie
każdy, kto go bliżej poznał. Kto ci
dziwić to nie może, że
a że o rybach swoich nie
pomni, widzi wyraźnie, kiedy serce
jego gołębiem pozostało.

Paryż d. 25/XI 25.

168

Kochany Panie Redakcie!

W załączeniu przesyłam cały dług
wyłożony.

I proszę o Pańskie pokwitowanie
aby na pewno nieszczęść, abym tego
jakiś 50 marnych franków.

Resztę wkrótce i pilnie poślę.
Bądź.

Z wyrazami poważania

Wł. Orkan

Mój nadesłany Ustęp czytał
Redakcyjny rozpoczęty.

I oczekuję z całym niepokojem
opinii mej wspaniałej pracy

Wyrazy wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Jarosław. d. 22/II 23

Wielmożny Panie Redaktorze!

~~Zwracam [illegible] (50 mk.) i oświadczam~~
~~że nie mogę zdecydować się, aby [illegible]~~
~~Kilkakrotnie odpowiadałem, że [illegible]~~
~~tak zostało.~~

Spostrzegłem się przed tem, że chcąc na [illegible] otrzymać [illegible] [illegible] [illegible]

K. Jörtz. Orłowo. p. Mały-Kack-Pomm.

Szanowny Panie Jörtz. 163

Jak Pan zapewne pamięta, mieszkaliśmy (ja i moja żona) w Pana domu w roku 1921. przed dwoma laty, w roku 1921. by.

Wyjeżdżając z domu Pańskiego we wrześniu, zostawiliśmy kufer z bielizną, ~~niewartościowy~~.

~~Wtedy~~ Gdy w roku następnym 1922 we wrześniu nad morze jechać, ~~przed~~ przesłaliśmy przez pewnego Pana Dickla, który do Orłowa jechał, 10.000 M., aby je Panu wręczył, ~~na~~ odebrał kufer.

Jakoś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi ani wtedy ani później. Dlatego

Prosimy więc uprzejmie o zwrot naszego mienia, ~~które~~ (jeśli kufer został przesłany na Pańską odpowiedzialność).

Z poważaniem

Wł. Orłow.

Orłowo (Kreis Lötzen)
(Für Herrn Jörtz)

Zu Wohlgeboren
~~Hrn~~ Wgb. Herrn

1471 - 170

Karl Göttz. Fischer

Orsoy (a Werskorst)

Post: Kalz-Kerk, Klein-Kal

Ormon.

Wgb.

Sehr geehrter Herr Götz!

Wie Sie sich vielleicht erinnern, wohnten wir, ich mit meiner Frau, im vorigen Herbst im Sommer zwei Jahren Logis im Jahre 1921. von Blanckenstein

~~Wenn~~ Wenn wir in September abgefahren sind, haben wir unser Jüngstes nötigen Fürsorge einen alten Koffer mit Wäsche u.s.w. geblieben lassen.

Da wir im folgenden 1922 Jahre nicht so mehr ankommen können, haben wir vermißt ~~die~~ einzige ~~Bekannte~~ Freund zu einer Bekannten Adresse Dieht, welcher nach Ilverhorst ~~fährt~~ (reist), 10.-20

[illegible] geschickt, dass [illegible] die [illegible]
für Kupferanschaffung [illegible] einsetzen
zu wollte.

Bisher haben wir [illegible]
noch [illegible] bekommen.

Also bitten wir höflichst, [illegible]
die [illegible] so gütig [illegible]
[illegible]
wir wir sind haben wir no[illegible] Ihnen
[illegible] die Karten [illegible]
schicken.

Mit Hochachtung

Wotke Orkan

Adresse:

Marja Mosz

Zakopane

ul. Kamienica

(für Herrn Orkan)

Kochany Tygmuncie!

Kopię [illegible] do Lwowa z prośbą o przesłanie mi informacji:

O ile mi wiadomo, wróciła z Prokuratorii w Sprawie do Sądu w K. Twoja sprawa jeszcze [illegible] (Bronisława Sumińskiego) o [illegible] jesienią roku 19[illegible]. (Wówczas żona, wyjeżdżając na lato, a bojąc się zajęcia mieszkania przez właścicieli ks. Dobleców, odstąpiła na jeden miesiąc to z kilku pokoi, które zamieniła na [illegible] i [illegible] za 50 [illegible]).

Sprawa ta miała w całej swojej sprawie Dr Dickl. Jest wyjątkowa na [illegible] Obawiałem się, że [illegible] ostatnio sprawę tę [illegible] – a nowa sprawa musi być w tym czasie [illegible].

B. L. Pozdrawiam, [illegible]

widzieć się, kto nie chciał te
u siebie (czy na Parkowej?) –
i, jeżeliby co zajrzeli, odrzucić
chamsko gości gestem ręki
wyprosić (ujmując uszkodzić ich
by nieśmiało).

Żona niechaj ani od siebie,
ani wołając, nie wchodzi się
protest odbierać, ani wołających
śniadaniem zbywać wolno.
Ten – niech zabiera z chaosu i,
zwoła zaciekawiony na górę ich,
tam do roli pracownia herbatę,
przyniesie z kuchni – a potem
zapomni, gdy wreszcie się pożegnają,
wróci do pracowni.

Zapytaj ~~to nie pustelnicze~~
siostrę tyrana, jak się jej
wiedzie. Ja wyjeżdżam. Kochaj
Bogusia wszelako – gdyż nikogo
oddaleć.

Serdecznie ją całuję, kochaj

* Niemcy na polu [illegible]
[illegible]

Twój
Wł. Ob

PS. Dowiedz się tam, proszę, [illegible]
[illegible] o [illegible]

Mój Drogi!

[illegible] Ja [illegible] do Lublina
z wielką i pilną prośbą:

Żona starała się o pozwolenie
na [illegible] i przepustkę
na rozmowę [illegible] (kilkakrotnie
zakopiowałek). Jest mam dal
zaprzeczenia.

Jedynie nie mogę teraz do
Ciebie pojechać. A mam pilne.
Bardzo Bardzo ważne do Ciebie
sprawy [illegible] osobiste i zupełnie
rodzinne (w Polsce i o Rodzinie
dziś) i pomiędzy nie pilne
dziś, i wyjść wprost na wsi
żony (adres: Powiatowe Biuro
Repatriacji, Zakopane, ul. Kościu-
szki, Willa „Dobki")

Jeszcze prośba:
Pozwolenie na [illegible] wyjazd
[illegible] (do 3 miesięcy) wyjazd nie
wiem, czy zaprzeczenie [illegible]
[illegible].

Czy by nie można dołączyć do
Wydziału Ogrodowego (pani Ma-
cieszewskiej sekretarki) kilku moj
Pilla zakorzenionych roślin. O 8 wiadomości,
na stronicie niedzielnych prawdop.
Kor 10 miljonów J.? Czy to
można zamienić na niemiec-
ko? Bo chodzi
o postępek. (Szczegóły Kosztu pa-
pierów. a praktyka potrzeba.

Dowiedz mi, proszę, co i jak
z tego.

Wykonanie (pomoc) prosto mi
mogą dać wiarę.

Wielce Szanowny Panie!

Kartę [illegible] List, przesłany przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie, otrzymałem przed kilku dniami, po powrocie do domu z Zakopanego. — Zaprawdę jest mi niezmiernie wstydno, że dotąd ani słowem nie odezwałem się. Proszę mi wierzyć, że nie zlekceważenie lub obojętność były tej zwłoki przyczyną. Oto ja, tam z.r. (po powrocie) z powodu niespodziewanych wielce zajęć, które zresztą nie ustają. Późniejszy na ten dzień wieczór zamierzałem spędzić z [illegible] w Krakowie, ale [illegible] mógł mnie zatrzymać. I godzinie to, że napisać nie [illegible] spodziewałem się, iż na powitanie będę musiał [illegible] Dla ostatniego odwiedzenia pożegnać się tam osobiście przed [illegible] wyjazdem. [illegible] nie mogłem [illegible] moje zwłoki. Nim jednak wyjdzie [illegible] do Krakowa dla ostatniego zobaczenia się z tem [illegible] i drugiemi [illegible], nie omieszkam [illegible] odwiedzić [illegible]

Proszę najuprzejmiej o [illegible] wybaczenie i uwzględnienie [illegible] Dziewicki pozostaje [illegible] i pracowitości. Moja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wyrazy wysokiego [illegible] i szacunku z [illegible] za życzliwość, okazaną nam [illegible]

Maciej Sucheniak

Szanowny Panie Schiffeldrin!

Jeżeli Pan na piśmie, to prz. [illegible] o 50 miljonów dwa na drzewo. Drzewo-jutro podrożeje, [illegible] jest do Krakowa.

Jeżeli Pan [illegible] reflektuje, to wczoraj [illegible] [illegible] Pana. Drzewo dostanie.

Drzewo [illegible] i za pobraniem [illegible] zechce dostawione będzie w mej. Bardzo cenne, gdy tylko do Rózi, gdzie [illegible], drogi nie [illegible].

Z wyr: poważaniem

Chybotki.

Do. 14/III 24.

Porębskiemu
Pomorskiemu!

Choć Stanowi, ale Drodzy!

W załączeniu przesyłam dla Kierownictwa szkopuły, o których już w rozmowie, przedwczoraj pełnej, tu, podałem.

Honorarjum obliczam ryczałtem: 120 miljonów marek - z tem, że jeszcze [illegible] [illegible] [illegible]

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Narodowa"
w Warszawie.

Warszawa, dn. 22/III. 24.

Przesyłam przy niniejszem rękopis rękopis „Katki Rep." – I proszę uprzejmie Dyrekcyę – po zaopatrzeniu rękopisu ~~mi zwrócenia~~ stosownych ~~do~~ a zwrócenie ~~tej~~ do 2 miesięcy umowy. (Resztę zaś honorarium, ~~przy~~ po rozpoczęciu druku) ~~zapłaci~~ 2 dni 1/III 6 r. b. l

Powieść ~~jest~~ w 2 częściach, które proponowałbym pomieścić w jednym tomie.

Format i objętość tego wydania ~~w~~ „w wodotok" i „~~druk~~ – szczegóły wydania (jak np. co do ilości egzemplarzy autorskich przyszłych otrzymać 30, czy chciałby dać do czytania, ~~ilustracje~~ ilustracje do Katki).

Życzyłbym sobie Korekty II ~~go~~ ~~wydania~~ robić. ~~Życzyłbym sobie~~ chciałbym na wsi!

2. Ze względu na [illegible]

W.

— Przy adresie proszę dodawać „Kielce Polska" — gdyż list przychodzi tu. Instytucja, zamierzam do Krakowa dać, wyjdzie do Krakowa.

Poznań V., 6 kwietnia 1924.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Uprzejmie Petenci proszą, iż do Pana się odnoszą jeszcze w sprawie honorarjum za [illegible] „Kosmicznych lotów za ustą Pańskiego Kierownictwa drukowany i z Panem niżej podpisanym honorar. ustalonem

Rzecz [illegible] tak się przedstawia:

1/ Ustalonego honorarjum wynosiło [illegible] moje zadanie a z miesięcznik płacił Wpan) podług ceny [illegible]

2/ Część I. powieści wynosiła 3.500 wyrazów. Część 10.

[illegible] wyrazów [illegible] wyrazów-

350 miljonów. – Z tego otrzymałem dotychczas od Wpana

(50 miljonów, czyli za [illegible] wyrazów). – Wkrótce

ostatnie do Wpana (z dnia 16/I. 1924) pokwitowanie z prośbą

mi sumy (300 mk.) oraz otrzymać 50 mil. za wkrótce spółki

[illegible] i reszty (250 mil.) prosiłem [illegible] z chwilą ukończenia

druku przedstawienie dowodów na poczet honorarjum. W liście

tym zaznaczyłem też wyraźnie (co naturalnem było, przy

ostatecznym [illegible] ogólnym wartości przedmiotu), iż, ze

względu na cenę dolarową i należyty honorar. nów-

nowszemu wynagrodzeniu [illegible] ile [illegible] [illegible] [illegible]

stanowczo odstąpić." I mam, że Wpan miłuje zgodzi się na

to zaznaczenie zaprotestuje.

3. Wyjaśniam w końcu i dodaję, że [illegible] [illegible]

[illegible], mianowicie w części [illegible] i [illegible]. W [illegible]

[illegible] Polskiemu
Kolbergowi we Lwowie wreszcie. Pojechałem o zmierzchu
Redakcyi i obyłem dyskretnie [illegible] pomiędzy
wypytywaniu; [illegible] wyjść do Krowy za od-
wodzi. Tak się wszystko [illegible]. P. Polakiewicz wchodzi za 8
miljonów (cena dziennika [illegible] 150 tys. egz.), i wreszcie do Zakł.
[illegible] 100 miljonów. (cena dziennika [illegible]
250 tysięcy). Czyli [illegible] [illegible] 1.000 wszy-
[illegible] [illegible] otrzymała [illegible] telegraficznie 200
miljonów [illegible] (cena dziennika [illegible] 200 tys. egz.). Czyli razem
1.000 wszy zapisanych. =/ Potem [illegible] zapisanie
[illegible] 1.000. Czyli podług ceny dziennika 250 . /
250 [illegible] (wg. Sotwarzi [illegible] Kupna widzi, za
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w Kasynie, po porozumieniu z Kol. Polakiewiczem,
a [illegible] [illegible]). [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible]) tej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(w późniejszej odpowiedzi na list 24/5)

Kj. [illegible] wyrażenia [illegible] do [illegible] wyrazy opatrzenia [illegible] [illegible] [illegible]

Instytut Wydawniczy
Biblioteka Polska
w Warszawie.

Poznań d. Dnia 10 Kwietnia 1924 r.

Odnośnie do listu mego z dnia 22/III b.r. ~~przepraszam~~ ~~za pomyłkę~~ mam. ~~Dnia pomyłkę~~ Koryguję w ten sposób: iż, gdyż powyżej zdobyłem (~~Kosztuje~~) ukazały się jużem pod wskazanymi tytułami, to i motyw zakazu ~~tego~~ w tytule miejsca ~~otrzymania~~, nowiłby mi wątpliwości. Do czasu ukazania się kwoty wypłacanej. (czyli: do czasu otrzymania ~~drugiej~~ 1/3 honorarjum) wystarczy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

~~Do wysokiego~~ Wł. Orkan
~~Wysokiego~~ Zaufania
~~Wysokiego~~ Szacunku
~~Wysokiego~~ Poważania

~~Wysokiego~~ ~~Zaufania~~ ~~Szacunku~~ ~~Poważania~~

Do Instytutu Wydawn.
Bibliotekarskiego
w Warszawie.

Poznań, dn. 20. [illegible] 1924 r.

Listem z dnia 18/IX r.b. zaofiarowaliście mi [illegible]
[illegible] egzemplarz [illegible]
[illegible] Dziękuję Wam za to.
Druk ten [illegible] bardzo o
[illegible] mówi [illegible]
[illegible] [illegible]

Wyd. [illegible]

Przy tej okazji
[illegible]
[illegible]

187/IV.

Instytut Wydawn.
„Bibl. Polska"
w Warszawie

Szanowny Dyrektyo
Poznań d. 18. Kwietnia 929.

W odpowiedzi na list ostatni
z dnia 15/IV b.r. donoszę, iż ze-
wzgl. na [illegible] nie [illegible]
[illegible] do niektórych moich poprzed.
[illegible] listów" [illegible] z Panem
o powiększenie pensum do pod-
du naszej odrębnej umowy. Pro-
szę tu. o łaskawe [illegible]
wydanie zdania / Instytut/ kup.
z wyrazami wysokiego szacunku.
Wł. Orkan.

P.S. Panu o [illegible] do druku
[illegible]. Przesłam ciągnienie w poniedz.
pobytem: 1/20 do [illegible] wyjazd
i formaty, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Dr H. Wiłkomirski, Zemski Doktor b. [illegible]-Zemskiego
Zakopane – Kościuszki. Dn. 4/V.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Niniejszym wysyłam Panu, z [illegible] wizytą [illegible], mający dać ostateczne pouczenie, czy w Pańskiem ojczystem kraju. Jest to [illegible] emigrantka, której interesu pilny.

Chodzi więc o młodego 32 letniego [illegible]-Sirk, Jewa, grawera, [illegible] z Kowieńszczyzny okręg rodzinny Sirkowo), [illegible] z Kaukazu z Kostromskiego, którego ojciec jest [illegible] wysłany został wyższe w Petersburgu, wcześniej w mieście Dwińsku pomoc bolszewicka, a [illegible] bito i [illegible] bolszewicy, uciekł z innymi do Polski. Tu wstąpił do [illegible] [illegible] jako [illegible] 14 pułk [illegible] w [illegible] [illegible]. Po [illegible] powrócił [illegible] – a to [illegible] [illegible] [illegible]

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poznań, dn. 1/2/Maja 1924.

Odsyłam ~~niedbanie poprawiony~~ poprawiony z ~~egzemplarz~~ próbny egzemplarz umowy i proszę o przysłanie o odwrotnej poczcie ~~mi~~ mi pełnego podpisanego umowy celem ~~zatwierdzenia~~ zatwierdzenia na Komitecie ~~Literackim~~ Literackim).

(Ewentualne różnice proszę wy-
trzeć korektą!)

Z wyrazami szacunku

[illegible]

~~270~~
~~270~~
90
~~630~~ 630 złotych

5. - 570
40
90

Telegram

„Bibliopol"
Warszawa. Nowy Świat 23.

Czekam zaliczki na Kostkę

Orkan.

Wielmożny Panie Chrzestny.

Nie odpowiedziałem zaraz na list Wasz, gdyż bowiem pra-
gnąłem, abym mógł Wam
donieść, że tak gorliwie
i zgodnie wzięli się sprawę mojej
żony i cli w audytoryum tego po-
wiatu wydali wyrok.

Rekurytół kancelaryjny (wyg.
18 VI. 95 gr.) nadeszedł z kosz-
tami.

We wdzięczności całuję pa-
nującą ~~wdzięczność~~
oddaną mam Teodozję Jagiełłę,
wyrazy wysokiego poważania
i dawnej przyjaźni oświadcza uprzej

Wł. Orkan-Kamieński

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o odpowiedzenie mnie, czy mógłbym tam nabyć z pożyczki wiosennej konieczny. Dla siebie oprócz potrzebowałbym tylko 10 lizi, ale gdyby [illegible] tobym [illegible] wiedzieć odstąpić (jako konieczny pieniądz). - Również proszę napisać, czyby tam [illegible] kupić i [illegible] wiedzieć o [illegible] [illegible] [illegible]

25 VII.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Życzyłem sobie wprawdzie widzieć „Listy" we [illegible] Reformy, ale wszelkie te drog. [illegible] jeśli Księgarz będzie [illegible] wiejski ludek będzie je czytał.

„Listy" [illegible] tak dosyć, by przynajmniej jeden List zostawił najmniejszy (do nich Nr. nadrzędnych nastąpi); a przy tym prosiłbym skopiować na mniejszy z góry. Chciałbym mieć gotowego na 10 numerów. Rozkładem go tak, że na miesiąc letniego sezonu dam mój [illegible] wraz cztery i aktualne [illegible] Konwencyę wiedeńską, ligurską w kopii Lubisa, Zakopane [illegible] i Dr. Wittkiewicza, jego [illegible] na chirurgów [illegible] Pawła prawdziwego a [illegible] Rebeccę z tych [illegible]

Równocześnie ośmielam się prosić (upraszać) Pana o polecenie Administracyi, by mi [illegible] od 1 Lipca - przesyłano co miesiąc 200 odbitek na 1 Nr z góry. (Adres [illegible] podpis pomocy). [illegible]

Powtarzam się o polecenie Administracyi przesyłania mi, Kuryerów stale, [illegible] współpracownikowi.

Z wyrazami wys. [illegible]

Adres:
Pozdrowienie,
Poeta Wielkiński.

P.S. Życzenia moje są: chyby nie można lepiej
wyjść na świat" umowie wyrażonych [illegible];
~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] dla [illegible]
Lecz to już Wasze [illegible].

J. Wielmożny Pan
Józef Maryan Dąbrowski
Redaktor naczelny „Ilustr. Kurjera codz."
w Krakowie.

J. Wielmożny Pan

Oczekuję korrekty II wyd.
Oczekuję korrekty

Do
Wys. Izby Skarbowej
/Wydz. Em. i Rent./
w Krakowie.

Kr. 15/VII 24.

Podpisany, Stanisław Kubik, inwalida woj. w Porębie Wielkiej, /Nr ks. inwalid. 33784. 30% uznany orzeczeniem Komisji wojsk.-lek. DOK. Kraków z dnia 8/III 24. L. 9086/24 San. Sup./ zawiadamia niniejszem Wys. Izby Skarbowej, iż ostatnia pensyja z należności inwal. otrzymał za czas do dn. 31/III 24 i wyn. 57.198.000 M. Odtąd nic nie otrzymuje.

Prosi więc podpisany o łaskawe wydanie w tej sprawie i polecenie wypłacenia mu należytych inwalidzkich należytości, /które przesyłać dotychczasowym/ miejscowości pod niżej podaną adresą.

Porąbka W. dn. 8/ lipca 1924

Stanisław Kubik
inwal. woj.

Do Wł.
Ministerstwa Sprawiedliwości
w Wiedniu.

Wysokie Ministerstwo!

Na wystosowaną [illegible] ekspedycji [illegible] maja 1923 r.

[illegible] otrzymałem [illegible] Ministerstwa [illegible] Sądu Powiatowego [illegible] Dnia [illegible] zawiadomiłem Sąd Powiatowy [illegible] o tem, że [illegible] w Brzeżanach.

Gdy obecnie [illegible] do mnie [illegible] Sądu [illegible] zwracam [illegible] Sądu Powiatowego [illegible] w Brzeżanach.

Z wyrazami [illegible]

Kierownictwo Admin.
„Kurjera"

D. 31/VII 24.
Poznań ul.
P. Wodnego

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Do dziś nie otrzymałem pisma (reklamacji), którego wysłanie niniejszem zawiadamiam Szan. Admin. z dnia 23 bież. mies. V

Bardzo mi zależy na tem, bym mógł niezwłocznie [illegible] otrzymać o tym Kurjera Poznańskiego, tj. gdy będzie umówione [illegible] 1-go i 15-go. Zatem proszę, upraszam o Pańskie polecenie odesłania pisma [illegible] mi zwrotu.

pisma [illegible] na miejsce przeznaczenia. (Razem z pismem reklamacyjnem, tak)

V Proszę upraszam o wyjaśnienie, jak postępować [illegible] tj. sprawdzić swe wiadomości, by się to nie powtarzało.

Nr. 211 wieczornego „Kurjera" (z d. 28 b.m.) nie dostałem. Chciałem nawet sam nie mógł otrzymać „Kurjera" stale, jak to miało miejsce, że wszystkie [illegible] poleconem, tak w którym razie o tem pomówimy.

Kopja [illegible] otrzymania [illegible]

VII.

Porównujęc [illegible] Zakopane
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
D. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

D. 4/VIII 27.

Moi Drodzy!

Dowiadujemy się wreszcie, niestety [illegible]
o śmierci Pani Stefanii. Całem współczuciem przejęci jesteśmy z Wami. Serdeczne myśli Wam ta współczujemy.

Cóż czynić - dobrze może wobec powszechności —

Ręce całuję Pani, Tadzie uściski

Wasz D. Orly

Poznań d. 22/VIII. [1924]

Wielmożny Panie Profesorze!

Posyłam załączony [illegible], na odpowiedź. Ten zeszyt na karcie jego z dn. 4/X. b. przesłany do Paryża — co uprzejmie, uprasza się spóźnienie, czyli. obiecuje K. Tetmajera nie zwlekać. Adres E. Zegadłowicza: Gorzki Górny, p. Wadowice.

Sądzę, że, [illegible], ustępy odnoszące się do Orzeszkowej nie będą moje; przesłany w marcu b.r., w którym na zapytanie Spółki Pan podał, że wydanie [illegible] odłożone wydanie [illegible], dotąd [illegible] nie mam. Zdaje się, że [illegible] wydanie [illegible] blisko, i mam skromną ofertę, zwracam się niniejszym z prośbą o [illegible] odpowiedź, czy [illegible] na dzisiejszą [illegible] i [illegible], że [illegible] o stylu [illegible] wydania.

Co do [illegible] to uprzejmie czynię. Proponuję na początek: a/ Wydanie III. [illegible] b/ Wybór nowel. Warunki, po zapoznaniu się [illegible] Kasy, podaję następujące: 1/ Nakład każdy [illegible] egzemplarzy. 2/ Honorarjum 10 procent od ceny kosztownej. 3/ Zaliczka zwracalna przy podpisaniu umowy [illegible] przy [illegible] i wydaniu [illegible] ceny [illegible].

Po otrzymaniu zgody [illegible] przyślę [illegible] z [illegible] Komunikat i [illegible] [illegible].

Administracja! d. 27/V 24

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Powiadomiono mnie, że mieszkanie mi przysługujące, Administracja dnia 5. sierpnia, odebrała odnosi po 15 tys., przy czym niniejszym (przy Kolonia-pocztowa wskazuje jednocześnie Administracja), przy najlepszej woli mieszkania o pokojach mi gdzie za wszelki (zdobyć zresztą po obecnie wielkiego kosztu, bym mógł po 1 tys. mógł otrzymać; i prosiłbym dopiero na mieszkanie na Chełmie. Niestety Żoliborz (jak powiedziałem podczas, gdyż Mokotowski jest tylko w Królestwie i tam również jest ciężko znaleźć mieszkanie za skromną).

Nadmieniam, że otrzymuję obecnie ćwierć wynagrodzenia, przy czym jeśli to jest możliwe - o Państwowe mieszkanie prosiłbym i gdzie za pośrednictwem (około 4000 m). Za nasze mieszkanie [illegible]

Redakcji w najbliższym czasie nadeślę
(list za list) na co z niecierpliwością czekam.

Donoszę Panu, że
Redakcja Kwartalnika nie chce mieć
pewnego czasu. Nie odmawia się dru-
kować, nie uważa [illegible] odmowy
za [illegible] ale [illegible] jest z wyjątkiem
[illegible] Lutosławskiego nie wróciła do mnie, że
[illegible] Dyrektor w dowodzie zawiadomienia
to moja [illegible].

Proszę upomnieć o [illegible]
w tej materyi odpowiedź, wtedy
[illegible]
wyroki wyrażam [illegible] Pan

Wł. Orkan.

P.S. Proszę [illegible] o [illegible] adresie
[illegible] przesłanie [illegible]
Redakcji [illegible] Kwartalnika:
z dnia 28 lipca, z dnia 11, 18
i 25 września i z dnia [illegible]

(Do pisania)
Adres: Poręba k.
[illegible]
[illegible] Chabówka [illegible]

Ks. Jenpolski. d. 25/VIII.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Powinność przed obecnem w Dniu [illegible] - przy czem zwracam się do Szlachetności - proszę przeto wybaczyć, że upominam się jeszcze o moją Dzy. Te niewielką sumę (100 m.) może mój Ks. Proboszcz wprost z Administracji przesłać mi wyśle. Bądźcie zresztą za ten zakład w tym czasie z całego serca Bóg zapłać.

Z wielką przyjemnością czytam [illegible] Dniu. Czy nie mają Panowie [illegible] ? Proszę bardzo przesyłać z Dniu o ile, rozpoczęcie nie [illegible] [illegible]

Wyrazy szczerego uszanowania i [illegible]

Wł. Orlicz

Poznań 29/VIII 19

Kochany!

Polecam Twej uprzejmości
~~opiece~~ Komendanta Pol. Państ.
/Posterunku P. P. w Międzichodzie,
~~(p. Bernika)~~ ~~i~~ ~~Komendanta~~ ~~Pol. Państ.~~
który ~~jest~~ ~~z~~ ~~tej~~ ~~strony~~
~~wschodniej~~ ~~granicy~~ ~~Państwowej~~
~~i~~ ~~obecnie~~ ~~granicy~~, od 20 lat
~~pełni~~ ~~służbę~~ ~~w~~ ~~Straży~~
~~Państwowej~~ ~~obecnej~~ ~~naszej~~ granicy.

Pragnie ~~on~~ ~~wyjść~~ ~~na~~ ~~emeryturę~~
~~urzędu~~ ~~który~~ ~~komunikacyjnego~~ -
pracownik ~~z~~ ~~chłopów~~ ~~i~~
córki ~~w~~ ~~N. Tomyślu~~ /k. Tarnowa
Obecnie pełni ~~on~~ ~~służbę~~ w Międzichodzie,
~~gdzie~~ ~~ma~~ ~~żonę~~ ~~i~~ córkę w domu.
Nazywa.

Zapewne czytałeś ~~o~~ ~~tej~~ ~~sprawie~~
~~w~~ ~~Monitorze~~ ~~Polskim~~ ~~nie~~ ~~dziwisz~~ ~~się~~
~~niepowodzeniu~~, ~~że~~ ~~Polska~~ ~~pozostała~~
~~na~~ ~~uboczu~~, ~~jak~~ i co.

Mamy o pięć pomieszczeń
więcej w kurzu. Nie szkoły się dziś.
Lecz to już pewna rzecz upiększa.
Czyta od początku — —

Warto stary wiadomości, by nie
w tym jest oszczędza czytać dużo
wiele co można w tamte. — —

— . — — — — — —

Spodziewamy się te inspekcje
Ciocia spodziewamy jesteśmy nawet,
nie nas - pe obrzucić sobie.

~~Nauka pięciu dopiero tak~~,

Cus wiecie, i pokuj mo,
że jutro - pojutrze - wtedy w
wtedy dni to niedziele spodobam
chłopcom się na ku Bogu.

~~Żona odwa~~ po 6 tu nasza
pogodna na nie adwiana wody do
Zakopanego Tam chodzi bez nas,
Czasem powiedzi - i bardzo nas.
Mówimy się te wiedzieć i Tych, chyba
i się pogodzimy.

R. Richter. Reyski. d. 30/VII

Szanowny i Dzielny Panie!

Posyłam mi Tatkowie z nekrologiem o śp. Konstantym Lubeckim M.Z. Szkoła Lubeckiego [illegible] i [illegible] Panowie dostarczą. Dziękuję otrzymałem dopiero za pośrednictwem ostatniego posłańca swego stała. Kapelana na Zjeździe Radzieckim w Za. Kapelanem (wiadomością z ziemi i [illegible] [illegible] [illegible]

Zapewne otrzymał już Pan wiadomość, że Zapewne otrzymał już Pan wiadomość, że zebrani na [illegible] i chwyci Redaktora uczcili pamięć ś.p. Wawelberga Brata Pana tam powst i zechcieli przesłać wydanie depeszy do Pana, jako najbliższego. Z uczuciem [illegible] Helweberg tu i [illegible] wyraził [illegible] [illegible] Jego [illegible] pracy („Dwa lata wśród górali"), [illegible] p. Ebenrecht [illegible] zapewne już do Pana się zwrócił.

W Pracy o pracy [illegible] [illegible] i Pana [illegible] [illegible] pozdrowienia i wyrazy wysokiego szacunku, z którymi pozostaję

Pański [illegible]

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poznań, W. dn. 25. IX. 27.

Przed paru dniami odesłałem korekty całości „Kostki Napierskiego".

Równocześnie z listem tym nadsyłam gruntem egzemplarz poezji „Z martwej roztoki".

Proponuję niniejszem objęcie nakładem Instytutu wydania tegoż poematu „Komornika", a dalej jego „Z martwej roztoki", w całości wolnej, tychże.

Czynię to na podstawie ustnego porozumienia, jakie zaszło między Dyrekcją Instytutu a mną. Dyrekcja proponowała, wydanie wyżej wymienionych, za równoczesnem wydaniem przez Instytut moich innych dzieł; zresztą, gdyby wydanie całości moich dzieł przez Instytut nie nastąpiło, zastrzegam sobie prawo wydania ich gdzie indziej.

Warunków nie podaję — nie chcę zbyt wygórowanych, jak inne należy się oczywiście, które same warunki ustalili wspólnie Dyrekcja do mnie.

Proszę mi odpowiedzieć, gdy po przyjściu mego listu w zasadzie — o przyszłości mi wolnie

Poznań w. 25/IV. 47.

Przed paru dniami odesłałem komplet całości „Kostki Napierskiego."

Równocześnie z listem tym przesyłam egzemplarz powieści „Komornik" jakoteż ~~egzemplarz~~ drugi egzemplarz poezji „Z martwej natury",

proponuję niniejszym podjąć nakładem Swym wydania trzeciego „Komornika" a drugiego „Z martwej natury".

Czynię to na podstawie ustnego omówienia sprawy z Pan. Dyrekcji, ~~[illegible]~~ ~~wydanych mych książek~~ i równocześnie z każdą nową mą powieścią wypuści też Spółdzielnia dwie moje książki drobne; zresztą, jeśli wyjdzie autor nowy nowe, tam naturalnie zwracać się i z wydawnictwami.

Warunków nie podaję - nie znam norm obecnej. Sądzę, że „Biblioteka", nie ma wygórowanych autorów swych, się opierając, zdoła określić warunki odpowiednie do innych.

Rękopisy prozy - po odczytaniu i przyjęciu niniejszej - o przesłanie ~~[illegible]~~ (~~[illegible]~~ moim, pisanym powtórnie) 500 stron ze linijki, ~~[illegible]~~.

Do dwóch tygodni powinien ten wybór dwóch utworów poezji (w ostatniej wersji maszynowej upraszam

bv.

Powinni kwoty tej [illegible] na nie wpłacić
wpłacić jeśli nie na miesiąc poprzedni, to jak po raz drugi
[illegible] Łokietka na Środkę, o jeden tydzień [illegible]
Tydzień tygodniowy – w którym nie [illegible] poprzednia
nieobecność zwrot
(po otrzymaniu niniejszego listu.)

Paryż W. Dn. 30/IX. 24.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Konsystuje [tu] w [Paryżu] Pan [Stanisław] [Grodzki] [wyrecytował] zaraz dziś niniejszym z prośbą o udzielenie pożyczki. Jeszcze mi mocno uruchomienie mej pracowni „Hafty podhalańskie", której przez mar. wiec musiałem z powodu kryzysu waluty, jaki dot. kust najczarniej drogą wytwórczość, zwłaszcza przemysł artystyczny.

Rok temu miałem podanie [o pożyczkę] z [Warszawy] formalnie do oddziału przemysłu i handlu o kred. wyrobniczy, lecz pozostało bez skutku.

Teraz, gdy waluta już się ustaliła i można normalnie pracować, pragnąłbym uruchomić [znowu] pracownię i w przyszłości [nawet] rozszerzyć, dodając dział tkactwa ludowego (samodziały). —

W tym celu jednak [niezbędny] [jest mi] pożyczka, na warunkach dogodnych, w wysokości 5 – 8 tysięcy złotych. To też proszę W. Sz. Pana Ministra o łaskawe wyrobienie i swą pomoc do wydostania tej sumy.

A ponieważ pragnąłbym [już] w pierwszym liście przedstawić pracownię w ruch pełny, by mógł

przysłowcć ~~wasze~~ eksponaty na peryodyk wystawy, przeto proszę o możliwie rychłe ~~zatwierdzenie~~ zatwierdzenie ~~oraz~~ mojej pożyczki. O wynik mojej ~~pożyczki~~ ofiarności pod adresem, ~~podanym~~ niżej podanym, proszę

pozostaję z wysokim szacunkiem

B. S.

Adres: Bolesław Wasilewski,
Poczta Wiedeńska
(Austro-Polska).

Do Wyo. Poselstwa Polskiego
w Rio de Janeiro.

Poczta W. dnia 30. IX. 24 r.

Na wysłany obszerny wywód prasowy polsk. na statku szkolnym „Lwów" wyjętym z mej pracowni, kopiowanie [illegible] do odbioru ekspedycyi, których odbiór pokwitowali kierownik ekspedycyi W.P. Jawec pismem z dnia 18 maja 1924 r.

Gdy statek szk. „Lwów" do służby powrócił, a ja nie otrzymałem [illegible] wiadomości co do losu [illegible] przesłanych pocztą, zwróciłem się [illegible] do charakterystyki prasowej i Handlowej na co odpowiedź odpowiedź, iż P. Jawec powrócił ze wszystkimi dokumentami wysłanymi w Brazylii, i że mogę się [illegible] Poselstwo Polskie w Rio de Janeiro. — Co też niniejszem czynię, prosząc uprzejmie [illegible] podanie treści niniejszego listu Wp. Jawecowi, [illegible] a gdy Rokosz był podać mi wiadomość co do losu [illegible] przesłanych na wysłane mi — zwłaszcza odbiór [illegible] za dane — pod adresem powyżej podanym.

Z wyrazami wysokiego uszanowania

Konstanty Jeleński

Adres Poczta W.
p. Konstanty Jeleński
(Czechosłowacja).

Z. 30/XI 24.

Jaśnie Wielmożny
Panie Ministrze!

Gorąco popieram prośby żony. Szkoda pracowni, która tyle pożytku może wykonała. A nie mamy innej potrzebnej na jej miejsce.

Jeżeliby potrzeba była podkreślić kapitalnego mej rzeczowości w tej, była dla uzyskania pożytku, to chętnie podkreślę tem dam.

Z wyrazy prawdziwego uszanowania i wysokiego poważania Dr.

Wł. Oko-Sinkiewicz.

7/X.

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o użyczenie mi
do dwóch tygodni 100 złotych. W tym
terminie [illegible] mam dostać wypłatę
z kasy chorych sumy – a potrzebuję mi na miejscu.
Tu w pogotowiu mamy, gdzie do kogo się
zwrócić. Sądzę, że mi ten przysługę do-
stanie mi odwzajemnić, za co mi
chwilowo się wypłacę. W pełnej pracach
mogłoby [illegible] chyba [illegible] nie
jeden potrzeb.

Z pozdrowieniem serdecznym

Pański oddany
fr. Smuszyński

Lwów

D. 7/X. 24.

Wielebny Księże Proboszcze!

Proszę bardzo uprzejmie o Teskowe ~~pożyczenie~~ użyczenie mi na przeciąg dwóch tygodni 200-300 złotych. Do tego czasu bowiem otrzymam (dopiero) jak mi wiadomo, większą od wydawcy sumę – a pilnie mi potrzebna na remont domu, wynajęty. Tyle na ~~razie~~ ~~potrzebuję~~ w Zakopanem.

Za Teskowe to pożyczenie będę bardzo zobowiązany i przekażę je, ~~jak Bóg da~~ (za pierwszym) odbiorę.

Z wyrazami ...

Wł. Orkan

d. 7/X. 25

~~Kochana~~

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o uiszczenie mi na do trzech tygodni 200 złotych. Będę w tym terminie otrzymała pieniądze z Kasy Jerzego - a ~~bardzo~~ ~~mi na~~ potrzeba mi na ratę Kasy, której ta pożyczka miała. Za pożyczkę tę będę oczywiście płaciła. W procencie mogę zdrzyć ostatni. Drewem na zimę nie opatrzyłam tak wiele, wychodzę na inną potrzebę (W Różnych, proszę świętych, zapłacę się z Wami z podwojonym procentem).

Z poważaniem serdecznem

Fr. Świrszczyńska

D: 8/XI. 24 r.

Porybe kwitka
pozdr. serdecznie.

Wielce Szanowny Panie Rektor i Redaktorze!

Niezależnie od listów innych, przesyłanych stale, złoży po Nowym Roku do fejletonu „Kurjera" powieść nową (Brecia Bartczyn.) m.?

Zobowiązuje mię wielce Pan Redaktor, gdy zechce mi dać jak na tę pracę 500 złp., o które upraszam prosto. Potrzebuję bowiem gruntownie wykończonem domu nowego w Lubompanu, który nadałby się na stały zimowy pobyt wygodnym. Jeżeli Pan Redaktor zechce mi uczynić i pomódz i wypłacić zaliczkę na pracę jeszcze nie złożoną, co prawda już widzianą — to proszę o przesłanie pocztowego polecenia pieniądze na moje nazwisko, najlepiej w kwitach pocztowych. Kwitkiem pocztowym bym rychlej mógł je dostać. —
A gdyby Pan redaktor zainteresowany był w kwitach wcale proszę o wiadomość telegraficzną o ostatecznej odpowiedzi, bym wiedział z kim mam do czynienia i mógł się w zwróceniu na mieszkanie.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

Porybe kwitka,
p. Nicdzwied.

Wł. Orkan
Wł

Kalisz. 9/X. [1924]

Szanowny Panie!

Wczoraj mój szwagier Leonard Stanisław Kwiatkowski, obywatel [illegible] w którym mi do pory, że [illegible] do pory [illegible] 20 tys. [illegible] mi należy [illegible]. - Starania się nie na marne [illegible] co monety - ale nawet o kilkadziesiąt [illegible] Stanisław [illegible] do brata swego dyrektora, do Krakowa, by [illegible] mu pożyczył Pan należne na 200-300 tys., a ja mu na [illegible] chcem upewnić, że to niedługo [illegible] spłaci.

W kwiecie roku, przy [illegible] nie pożyczać - i ile możności [illegible] Ale - ale [illegible] dobrze dobrany. Proszę pożyczyć na [illegible] jeden [illegible] dyrektorów - gdyż [illegible] mniej [illegible] by pożyczył [illegible]. Z wyrazami [illegible]

[illegible]

10/8. 24.

202

Kochany Stasiu!

Pisz do Lichtr o tekście interesie!

Jak Ci zapewne wiadomo, prof. Romer cofnął się z odmową mi [illegible] (przez nieuwagę). Dostał [illegible] i nie [illegible], który z góry podwyższ[illegible] nam zaufanie. — Bronka wypisała [illegible] w tym samym kolorze, wszystkie (prócz dyplomatycznej) nowe. Dowiedz domek Kubina, [illegible] który chciał oddać na 2 nieruchomości. (Trochę [illegible] [illegible], [illegible] Kuchni i t.p.) Otrzymał 200 zł. zaliczki, dalsze 500 zł. (podług umowy [illegible]) do listopada. — Przesłał [illegible], i Bronka wstawi mu przy kwicie, [illegible] [illegible] [illegible]

powiedz na zdrowie robotnicze i mocne!

Do Cichej się nie wracamy [illegible] [illegible]
otwarte. Będą tam dobry pociągnąć jakie 200–300 ∂
(może Skierk wpadnie do Dol z Kobylą Kasy Kolo-
nii) do 1ᵉᵍᵒ listopada. Wtedy do Cichej. Nieza-
rychło. Procentu pożyczonego za miesiące chyba
pobiegną (nawet duży). — Zwrócę ci najpierw
do 2ᵍᵒ. Sprawa ciągu jest zwykła. Na
[illegible] i Bibliotekę nie mam nic odłożo-
nego, to pewnie ci upomnienia do [illegible]
[illegible] nie [illegible] nakażą mi gazy zaczęły
za mną?

Mam ufanie, że zdrowie zostawi, Pisarz,
dla wyższej wprost punktacji pod adresem:

Jan Kubin, Zakopane, ul. Jakuba 1300,
ze wodą

[illegible] zarazem,
czyta na odwiedzenie, że pewnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] domu) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Z. Frost. 30 4- Dn. 4/XI. 24.
31 5-
1 6-
2
3

203

Wielmożny Panie Aptekarzu!

Kartkę Pańską polec. otrzymałem wczoraj, po powrocie z Krakowa, gdzie

Proszę mi wierzyć, że nie z mej woli ani zaniedbanie jest przyczyną opóźnienia zapłaty rachunku.

W poprzednim liście podałem, że postaram się tak będę mógł rachunek uregulować, uprzedzając jednocześnie, gdy otrzymam należność od wydawcy.

Tymczasem wydawcy mi zawodzą. Również nie z mej winy, lecz z powodu braku gotówki. Taki powiedział dyrektor spółki „Biblioteka Polska" z Warszawie, od którego należność za sprzedany nakład 500 egz. w księgarni pod pośrednictwem, dowiedział mi, że mimo nacisku mój, że gotówki, niema, lecz że w ciągu

[illegible] (pewnie) [illegible] Jana
odsyłam mi [illegible]. I teraz obyczaj
(Biblijski)
mój każe [illegible] 30/X. że [illegible]
najuniżeńszej chęci nie mogę wy-
dusić prośbę mi przykrą, ale
w pierwszej potrzebie [illegible]

Cóż mam czynić - grozić [illegible]
[illegible] [illegible] (choć [illegible]
nie - bo nie Kontraktem). Muszę
zaczekać. A jestem zgoła bez [illegible]

I do Pana zwracam się z prośbą
upraszam o Pokorne cierpliwość
do końca tego miesiąca (bo nie
mam pewności, czy do 15-go otrzy-
mam).

Jeżeli Pan nie [illegible]
Kal, to trudno - -

Z wyrazami [illegible]

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Żekopane dn. 5 listopada 1924 r.

Proszę uprzejmie o odpowiedź czy zdecydowali się na odbiorcy dwóch zeszytów w Bydgoszczy, by przyspieszono wypuszczenie książki (pow. „Kostka Napierskiego"). Jeśli tak, to bowiem z chwilą, gdy zeszyty Wydawnictwa z autorskiemi opłatami.

Zarazem proszę o podanie ostatecznej ceny, jaką ma Kostka wydawnictwo [illegible] ilości 1. miljon = 550 zł. Otrzymałem 250 zeszytów 305 zł.)

i honorarjum 1000 zł. [illegible] ze Szczecina, [illegible] do Niemiec.

Pisałem do uprzejmie, czy [illegible] wobec [illegible] do Żekopanego nie [illegible]. Ufam, że [illegible] i że [illegible] obecnych [illegible], [illegible] Kostka [illegible] dla [illegible] drugie zeszyty [illegible].

Z [illegible]

Zakopane dn. 26/XI 24.

Wielmożny Panie!

W tych dniach przeniosłem się z Poroby

Poznań w. D: 10/X.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Odnośnie do sprawy mej pracowni, w sp[rawie] poprzednich jej mówionej, [illegible], iż wynajętam od dotychczas. lokal w Zakopanem i chciałabym rozpocząć pracę - lecz dotąd nie mam żadnej [illegible] co do spodziewanej posiłki. Proszę więc o łaskawe słowo [illegible] (pod której podaniu adresem odpowiedniejszy mo[illegible] niedaleką nadzieję uzyskania przy tej pomocy W[asz]. Pana choćby [illegible] niewielkiej sumy na [illegible] początek i w jakiejkolwiek części.

[illegible] Łaskawe [illegible] Łaskawy

Bardzo przepraszam, iż widzę, że [illegible] (jak) zajęty [illegible] zajęty [illegible] (obecnie) kłopotami [illegible] stworzonymi, osobistą sprawą [illegible] - lecz ośmielam się do tego Jego własne słowa.

Zostaję w oczekiwaniu [illegible] łaski, łaskawy wyrazy wysokiego szacunku

Bronisława Orkanowa - [illegible]

/pri

Adr. Poznań w.
Bonin/Wrzesińska (Ostrowska)

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Już po wysłaniu (dn. 5 bm.) Pana w sprawie pożyczki na ~~prowadzenie~~ uruchomienie ~~przeróbki~~ mej pracowni, ~~trafił się mi lokal~~ trafił się mi lokal w Zakopanem na pracownię ~~odpowiedni~~; pytam, ponieważ tenże jeszcze mógłbym tu nabyć tanio drewna troch[ę] (wełny, lnu itp.), który później ~~skupuję~~ na przeróbkę idzie do Bielska – proszę zwracam się uniżenie, czy byłem nie mógł (na te wstępne wkłady) ~~wcześniej~~ choć część ~~podanej sumy~~ podanej sumy pożyczki (2-3 tys. zł.) otrzymać – a przy ~~podwyższonej~~ podwyższonej zaufaniu pewnej gwarancji złożyłbym na całość podkład hipoteczny rzeczonej mej posiadłości w Bystrej.

Gdyby to możliwem było – to proszę o łaskawe skierowanie ~~pieniędzy~~ uzyskane na ~~podany~~ adres, mi przez Pana podany.

Adres: Bystra Wielka,
Pocztа Kiczory,
(Śląsk Cieszyński).

1/VI. Just. Sekr. Adm. „Kurjera"

Wielmożny Panie!

W tych dniach przenosimy się z Powsky na zimowy pobyt do Ze. Kopernego.

Proszę więc uprzejmie o łaskawe przesłanie mi gdzie mam listy i wiadomości za granicą (200 W.) – przez miejscowość, odległość i pocztę. Zem – pod adresem, który podaję.

Proszę też o polecenie przesłania mi wszystkich wydawnictw Kurjera, w których były listy pomieszczone, a których nie otrzymałem, tj.: z dnia 2 dnia 15/IX ....

Z poważaniem
Redaktor

Żekopane dnie...

W odpowiedzi na pismo z dnia [illegible] 8/XII 927 r. donoszę, iż w żadnej mierze nie mogę się wypowiadać na tak sprawy reparacyjnej. Nie widzę też żadnej [illegible] przyczyny, iżby rozstrzygnięcie tej sprawy, takie czy owakie, miało wpływać na dalsze wykonywanie i wykończenie dzieła. Zresztą „godność i szlachetność" Ojca jest gwarancją, czy też wystarczającą. [illegible]

Postanowienie moje w tej sprawie jest, jak wiesz, [illegible] bez żadnych [illegible] zmian.

Co do dalszych pytań [illegible] w niniejszym piśmie, to uważam je za bezprzedmiotowe.

[illegible]

Anna Sowińska.

M. Dąbrowski

Dn. 19/XII. 54

Zakopane,
ul. Sokolica. Dom Kuhn

Wielce Szanowny Panie Profesorze i Redaktorze!

W piśmie [illegible] o [illegible]
~~[illegible]~~ komunikat niniejszy
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
(co wydaje mi się [illegible]
[illegible]).

Wielce Szanowna Pani Redaktorko!

Chodzi mi o [illegible] pewien otwarty list do władz [illegible] [illegible] [illegible]

3/ 2 Polnische „Briefe Bunkes" gegeben an Hr. J. Hrn Rosetty N. Rohr.

4/ Mehrere gedruckte Exemplare, Briefe an mich ~~gegeben~~ „Europäischen Barbaren", von Hrn. Kuryan.

5/ Briefe Briefe an mich" (so Hrn. Rohr) mehrere an mich ~~Hrn. Rohr~~ an Hrn. Rohr, gegeben Hrn. Rohr Korrespondenz Schreiben u. Schreiben u. Postkarte (Hrn. Rohr) Briefe Briefe.

Hrn. Rohr Briefe Hrn. Rohr 200 M. an Hrn. Rohr. Hr. Rohr

Hrn. Rohr Hrn. Rohr Rohr Hrn. Rohr Hrn. Rohr Hrn.

1/ Proszę ~~odwrotnie~~ odwrotnie o zwrot konta gazy. Pobrane
ubytki uzupełnimy

2/ Proszę ~~wreszcie~~ wreszcie ~~odwrotnie~~ odwrotnie przesyłkę
i Książkę. Zakopane ul. Szkolna
Orkan

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do WZS - przebywając z najszczerszym:

Żona moja zebrała, [illegible] w roku 922 [illegible], obr. [illegible] bogatą podhalańskie" (na płótnie drogim i sukienne, oparta na oryginalnych wzorach [illegible] sztuki ludowej. Pracownia ta zyskała uznanie [illegible] brała udział w miejscowych wystawach [illegible] artystycznych, jak również na Targach Krajowych i Powszechnych. Eksponaty jej [illegible] [illegible] okolicznej Wystawie okręgu szkół a Krów.

Pracownia ta prowadzona jest przez 2 lata, [illegible] [illegible] zlikwidować jej, bez sposobu spełnienia [illegible] ty musiała robotę ustrzymać. Teraz, gdy [illegible] na całym się wszystkim [illegible], pragnęłaby pracownię [illegible] i rozszerzyć na dział przemysłu włókienniczego ([illegible] [illegible] [illegible] [

— —

V sprawie, o której mówiłem w Lwowie,
rozmawiałem z szeregiem ~~osób~~ osób
~~obu~~ obu stronnictw. Dużo sympatyków pozy-
skuje. O zorganizowanie zebrania (to we wsi
w kościele) poleciłem się w czasie wizytacji.

Serdecznie wyrazy poważania i cześci

Ks. -

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o stałe polecenie
posłania mi ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] - jak
najwięcej, odwrotnie do zwykłego pra-
wideł: gdyż na [illegible] 1sze
egzemplarz zbędzie z 1szą pocztą.

Z prawdziwą do Pańskiego uwielbienia
ty Wielmożny Dyrektor pozostaje jak na-
jgorszy - najlichszy, lecz jak najbardziej. —:
gdyż przyjmuje z Nim najrozleglejsze kontakty
[illegible] najwyższej Jego i Jedynych Li-
stów.

Z wysoce wysokiego Szacunku

[illegible]

Kochany Panie Janie!

Udaj się jeszcze do Pana z gorącą prośbą w takiej sytuacji:

Wiadomo p. Hrabiemu [illegible] floty - a nie mam nikogo, kto by go zastąpił: mamy [illegible] życie. - Niech Pan będzie tak dobry i wyda mnie na moje konto 30 Rb. miesięcznie i 15 Rb przychodu.

(Niech Pan powiedzi, że, jeśli [illegible] po cenach letnich, jak ci Pan odpowiada na myśl. W krótkim czasie, gdy otrzymam [illegible] coś floty, kolonię się z Wiednia wyjadę, [illegible] Pana z odpowiedzią nieśpiesz.)

Ufam, że mi Pan tej [illegible], dobrej z góry,

Kochany Tadzio!

Nie chcę wtrącać się bezpośrednio do Twoich spraw emigracyjnych, jednak jest sobie myślę, jako z boku patrzący, zresztą w sprawie p. Sirejowa — chodzi tu bowiem o każdego z polskich tutejszych emigrantów, z tego względu psychologicznego obowiązku — wydaje mi się, że należałoby możliwie przetrwać na dotychczasowym stanowisku. Tym bardziej, że [illegible] kierowałeś się Twoim sercem i umysłem, gdyż nie pracę w tych sferach rozumiem lubi, że nie Bóg się sprzeciwił możliwej dosłownie zgody ani [illegible] opinii [illegible], który w każdym wypadku „sprzyja", i dozwolisz możliwie [illegible] [illegible] [illegible]

22/I 25.

„Bibl. Sol." 215

por

Śmiem

~~Przypominam~~,

Śmiem przypomnieć, iż rok skróciło ubiegłe od czasu, gdy z tych[?] rękopis powstał (Kostka Napier) – i dotąd kopiuje się na ukazanie.

Tak niechętnie ~~(jakby mając tendencyjne)~~ – gdy kopiuje się ukazać się najczęściej, a wkrótce może pod wpływem – jest dla mnie dziś straty (choćby ze względu na to), iż już nie będzie mogło ~~ukazać~~ być wzięte pod uwagę przy ostatnie ~~przejrzeniu~~ przejrzeniu tegorocznej Minister. W. O.

Nowe wydanie „Komunistów" i pewne z ulotnej notatki, przeproszenie kwot wyd. Kirchmayer „Dwunastu", jak i wyj. „Listów ze wsi" z takiej (do tegorocznej) ostrej. – a pewnie ponosi autor nie z kwoty wyjść. Wprost przy wypadku z wyki miesięcznej. –

Myślę, iż Szanowna Dyrekcja zechce uczynić wszystko, by przyspieszyć wypuszczenie „Kostki" płatki bibuły na uwagę tak Wysoce moją za wkrótce cukrowe, zechce raczy zabrać mi z konta honorar. Dalsze 500 złotych, o których ~~odwołanie~~ możliwie odwołanie pokaleniu ~~(za wydanie na ubiegłego r.)~~ przyszłego roku.

Z wyrazami wysokiego poważania

W. Orkan

Zakopane 22/I 1925.

Drogi Panie Wacławie!

Wiedząc, że bawi pan jeszcze w Poznańskiem, proszę, będzie ten Pański zainterweniować skutecznie w sprawie mej tygodniowej pracy Biblioteki Raczyńskiej. — Oto złożyłem ins wkrótce jeszcze w kwietniu 1924 r., we wrześniu zeszłego — korekty — i dotąd nie mogę doczekać się ukazania się książki. Nie mogę się też dopraszać mi[e]szkania, dobrej zakładki i honorarium (50% od ewentualnego zysku) przy oddaniu na wiosnę 500 egz. przy nakładzie książki — reszta w kwartalnych obrachunkach od roku.

Przepraszam za kłopot — lecz nie mam tu nikogo, kto mógłby osobiste przypomnienie sprawy dopilnować — a listy, widać, nie czynią wrażenia.

Z góry dziękuję za pomoc, serdeczne wyrazy

Wład. Orkan

Adres: Zakopane,
ul. Szkolna 1300 (Dom Kubicy).

Kraków, dn. 16/II. 25.

Szanowny Panie Redaktorze!

List z dn. 17/II, adresowany do Zw. Kopcanego, otrzymałem. Dziwi ~~[illegible]~~ mnie, że warunki moje, podane prostym listem z dn. 18 grudnia r. ub., zdają się wydały się Szanownym Panu Redaktorowi Zw. Kop. zbyt. Czyżby w Ameryce tak nisko autorów honorowano?

Przyznam się: myślałem Panu, po tak kategorycznem odmówieniu moich warunków, nie odpowiadać. Jednak wbec tego, że przysłano informować uchodźców naszych o mającym odbyć się w Krakowie, powzięci dla mnie te sprawy nie są mi więcej zainteresowania.

Obniżam warunki swe za wydanie wymienionem w poprzednim liście 2 korespondencyjnych (tj. 300 zł.) do 60 dolarów amerykańskich, płatnych z dołu na 1-go każdego miesiąca.

Dalej chyba w ustępstwie pójść nie mogę w kwestyi honorar. otrzymuję [a] [Czy nie mogłby w otrzymać honorarium?]

Oczekuję Twojej odpowiedzi pod wskazanym podanym, kredyt się 2 powtórzeniem

Wł. Orkan.

adres:

~~Kraków~~

Wł. Orkan-Smreczyński

Kraków

ul. Smoleńska 23.

---

a) Sądzę, że te warunki to / Dalej pójść chyba w ustępstwie nie mogę / Czas. Redakcya się zgodzi - i kont, wydany na korespondencyi, wróci się, mianowicie, [illegible] / jeśli Listy nie z krajowych mam nadzieję zadowalającego wyniku sprzedaży.

9/III 25

Pułk. J. Sadlewski
Pow. Komenda Uzupełnień
w Nowym Targu.

Kraków ul. Smoleńska 29

Wielmożny Panie Pułkowniku!

W dniu tych wpłynęła tamtędy do P. K. U. zapewne
zapobiegł wpłynąć podanie prosta p. Jana Kow.
pochodzącego z okolicy Dobczyc (pow. Limanowski)
o przedłużenie delsze przedłużenie mu do roku
niepełnego urlopu z tytułu wojennego okaleczenia
nogi podstawie reklamacji, jako jedynemu żywicielowi
rodziny.

Znajdują się tam stosunki jego rodzinne
zbliżka, mogą z nich odpowiedzialności skarbki,
i warunki, z racji których uzyskał był odro-
czenie, jasne są pożądanie z punktu dyspozycyjnego
wojskowego konieczny - nie bowiem na utrzymaniu
mimo i opieki trzeba opuszczonej, brata kończącego
w Krakowie studia medyczne i siostry - wdowy z dziećmi
niedawno owdowiałej. — Prosto o, uwzględnienie
zdania powyższego jego upośledzenia Pułkow-
nika prosi.

Z wyrazami wysokiego szacunku i czci

Wł. Orkan-Szwycarski
Kap. rez.

Kraków
ul. Smoleńska, 25.

(II p.)

Kochany Panie Józefie!

Spóźnienie, że tak dłgo i odpowiedzi [illegible] kiem w tej sprawie nie dałem [illegible] jest przede [illegible] wyjechałem do [illegible] leczenia w Krak. na Śląsku.

Co do sprawy [illegible] to tyle mogę Wam donieść: wiem że na miejsce zwolnione ogłoszono konkurs – lecz nie wiem ani o pana dwóch pozostałych kandydatach, mających na miejscu stosunki jak np. [illegible] p. Krzywicki b. ucznia [illegible] ani o [illegible] [illegible]. Kto wie, czy pan konkursem już [illegible] [illegible] [illegible] miejsce. [illegible] Lecz [illegible] to, gdyż mi się [illegible] Bednarczyk, [illegible] [illegible] do [illegible] w Kr. Legun.

Czy Wam radzić starania – nie wiem – nie znam bowiem [illegible] pańskie [illegible] podanie umarło, to pewno nie [illegible] a papier u Bednarczyka. Choć, jak mówiłem, zawadzi to, co oni musieli już [illegible] mieć. Konkurs czy ogłoszenie, to [illegible] pro forma. Wie Pan to zresztą? Słyszę, że [illegible] [illegible] [illegible]

Prosz o dalsze [illegible] serdecznie [illegible] [illegible] Dom.

Wyd. [illegible]
Dr. Seweryn [illegible]

Kraków,
ul. Smolnicka 23.

dn. 10/III 25.

Przewielebny Księże Proboszcze!

Zwracam się z upraszam prośby o Tokarz wynajęcie mi ~~na rok bieżący~~ jesienne rok bieżący, ~~dnia~~ pod ~~owies~~ (a) ~~ziemniaki~~ na pasze. Proszę przytem o wyrozumienie, iż dotąd czynszu za rok ~~zeszły~~ ubiegły nie wpłaciłem. Tem: ~~miesiący~~ miesiący, jestem ~~ich~~ sam, a późniejszy finansowy rozum tak ostatnio ~~chorość~~ ~~zgorzkniały~~ ~~i~~ zwłoki. Do powrotu ~~mej~~ do domu żony, ~~mam~~ ~~rzecz~~ ~~zapewnienie~~ ~~na rok~~ ~~nadchodzący~~ może ~~mi~~ rzecz z czynszem ~~za~~ ~~dotąd~~ góry za lato nadchodzące.

Pole to bardzo mi jest potrzebne i proszę ~~o~~ ~~w~~ ~~kwoty~~ ~~w~~ ~~nie~~ ~~upaść~~ ~~tymi~~ ~~by~~ ~~mogło~~ ~~je~~ ~~uprawiać~~ ~~by~~ ~~mogło~~ ~~je~~ ~~uprawić~~ zrobić z Wami kontrakt dobrodziejem ~~mym~~ ~~mnowy~~. — Będę ~~Ci~~ ~~staraniem~~ ~~mogły~~ ~~by~~ do jednego ~~roku~~ w podrzędnych ~~sprawach~~ ~~mnie~~ ~~pomóc~~.

Wyrazy ~~wysokiej~~ ~~szacunku~~ ~~i~~ oraz i serdeczne pozdrowienie Boże.

oddany

ks. Orkan Smreczyński.

Dn. 28/III. [illegible] Bobrowice (pod Krakowem)

Kochany Kolego!

Byłem wczoraj w Krakowie, lecz nie mogłem się z Wami zobaczyć, gdyż musiałem wyjechać wieczorem. Dostałem się do mnie w pierwszej kolejności W. i O. (Departament sztuki) o subwencję na kwiecień i czynsz wrześniowy. Zresztą wolność nie zdała (która [illegible] że nam jest potrzebna. – Chodzi jemu o formalność pewną: wobec nowej ordynacji organizacji. Z powodu wyjazdu nie mogłem [illegible] 20.) i międzynarodowe. – pos. Jan Dymek [illegible] pos. Jan Dymek [illegible] (Dałem [illegible] lat do mnie). Kolegę do Zwierzyńca tej. w Lechopenem – kandydatura do Wiejskiego Okręgu.

Proszę więc, kochany Kolego, [illegible] wystąpić jednemu (jednemu z [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Bolku!

Byłem wczoraj w Krakowie, lecz bez Ta
Krótkiego, i nie mogłem ani Cirkiz, ani ~~Tom~~ kol.
Tomaszkiewicza, ~~nie~~ choć go szukałem, zobacz.

Bętowice (~~pod Krakowem~~)
dnia 27/2 23

Kochany Stasiu!

Chciałbym ci zaraz po powrocie z Wiednia, że byłem u Ciebie (jak Ci przesłałem adres) i mówiłem z Tobą o lecznicy pod Krakowem, w której ja przechodzę kurację. Otóż w dalszym ciągu bardzo gorąco namawiam Cię na przyjazd tu i przeprowadzenie Twojej kuracji, bo są tu warunki lecznicze których jakich nigdzie indziej nie znajdziesz. Mianowicie:

1° Położenie: mila od Krakowa, w dworze na wsi, w otoczeniu sadów, chałupek włościańskich i pól. Spokój, cisza

2° Kierownictwo lekarskie codzienne opieka: Przemiły docenta dra Zaleskiego, który jest dyrektorem lecznicy, i asystenta jego i innych doktorów-specjalistów. - Zabiegi najnowsze, stosowane. - Odżywianie bardzo dobre prosto, ale obfite i pożywne, mleko, jarzyny, owoce, sery, jaja na śniadanie i kolacje. Spokój osobny, możność pracy (papierów itd. -)

(Około 40 osób jest w lecznicy (20, których się przyjmuje nie widzi.

Ja tu jestem blisko 2 miesiące i przeszedłem już połowę kuracji, po której się odwrócę do Krakowa, gdzie będę jeszcze 2 miesiące.

/

Pośpiesz Ci o tem z przyjęciem Dr. Tego. Że zgłoszeń z wsi dużo - jest tylko jeden pan więcej.

Chodzi więc o drugą sprawę. Ten artykuł, który Pani Teraz uczyni dla mnie, ratowania Twego zdrowia, i że wszelkie wydatki, bądź to jednorazowe czy przyjęcia.

Dla Zarządu [illegible] Wczoraj jeszcze [illegible] Dr. Rolanne (Warszawski) [illegible] Kłosowy [illegible] Zarząd. [illegible] w Bistrica Kopiec Rigny w Lwowie 22 IV. Zarządu [illegible] Wczoraj [illegible] Wczoraj dla Grabe (po rozmowie z Dyr. Dra Zakrzewskim) - podaję obrazu: o [illegible] tin. 14 zł miesięcznie i koszta leczenia, a mianowicie [illegible] Te koszty na leczenie, wedle [illegible] wydatkowania.

Wiele uściski z. Pani Tus i przyjaciół. Depesza (nie z Dra, telegraf Krakowski „Herold", Księgarnia [illegible] z Bukowiny na stację Lwów.

- Chociaż [illegible] z Dra Zarządu [illegible] [illegible] (według [illegible] 10 zł [illegible] z 3 [illegible] [illegible] [illegible] 0.30

Adres na Lwów. Dr Rogalski. Bernardyńska 3.

Dla [illegible] w Bukowinie)
(telegram)

Kraków 28/VII 25

ul. Smoleńska 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Żona moja zostawiła w Kr. W. Pana, przed
wyjazdem z tego powiatu (Komorowskiego),
tekst zbiór nowel, który
W. Pan przyjąć raczył pod wydawnictwo, kwotę
którą pozostawił dla Biblioteki nabyć. —
Otóż pozostawiony zbiór ten zawiera przekład
z włoskiego, który zwykłej normy objętości wydawa-
nych przez Bibliotekę tomików, przez uprzejmość
p. Wyżyńskiego, w zbiorze tym na-
wet jest. Jak Jestem Polakiem po Wszelkie Je-
Nóż i przesłanie mi do Krakowa, pod
adresem: Wł. Orkan-Smoleńska, Kraków,
ul. Smoleńska 25. I to wszystko odwrotnie,
gdyż do mnie przychodzi.

Portugalia adresem proszę Panowie tu o mnie
Krakowa przesyłania mi pod tymże adresem
(Wielkiego Księcia), gdzie do którego przebywam
dziś w najbliższym czasie przyjdą zgłoszenia
pod tymże adresem Wam płaci swe prace

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. W. Orkan

Gustav Wolff

Berlin W 28/III 25.
Lennéstr. 23.

Wielmożny Panie!

Przesyłam do [illegible], którą [illegible], która zdaje mi się [illegible] i umowy o [illegible]. Jeżeli [illegible] zamówienie [illegible] dostanę jeszcze [illegible] tomik zbiorek obejmować (jak i następny) 33 [illegible]. Felietony mogą [illegible] ~~tomik~~ cykl tematów. A także przyślę jeszcze wkrótce i poprawki [illegible] tego [illegible] ~~tomik~~ – gdy [illegible] do Niemiec.

Proszę przeto uprzejmie o Pańskie przesłanie mi w Lipcu [illegible] ~~polskiego~~ [illegible] – w każdym razie odnośnie – w kopii polskiego, pod adresem W. Orkan, Kraków, Lenartowicza 23. z kopią Prof. Lutosławskiego.

Rękopis [illegible] i poprawiony [illegible] niezbędnie odeślę, by druk [illegible] bez zwłoki rozpocząć.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan.

P.S. Wiem, że [illegible] wydaje Pański Biblioteka [illegible]. Czy proszę [illegible] do tego [illegible] jakąś nowelę, którąś [illegible] się odpowiednio dla celu [illegible] Dziękuję.

Żeromski. Żeromski

Do Sekr. Zarządu

Klubu Polskiego (filia
Klubu P.E.N.)

w Warszawie

Kielce, dn. 15/VI. 25.

Niniejszym zgłaszam przystąpienie swoje do Klubu, prosząc o przesłanie mi od Teraz wszelkich ~~wydawnictw~~ do wiadomości wstępu i wkładki członkowskiej pod adresem: Bardzo wiele podaję adresów.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wincenty Orkan
Żeromski

adres: Warszawa W.

[illegible] Konecznia ....

Jestem pierwszym pokoleniem [illegible] inteligencko-chłopskie z ludu, mające w pamięci [illegible] przeżycia chłopskie ze wsi, czy to przy pieśni czy innych .... wrażeniach i sentymentach [illegible] wracam. Ten [illegible] dzieci (z miasteczka) [illegible] czego najczęściej wróci [illegible] w Kanie, wydaje, już nie mają .... Dla pojęcia! [illegible] inteligencko-chłopskie, już [illegible] stosunku do ... wsi czy ...

Jak na wystawie, widzimy [illegible] tendencyjnie przerysowane. Trzeba mieć odpowiednie [illegible].

Poświęcenie się obrzędy, [illegible] wsi, inteligencja chłopska ...

[illegible] ...
— chęć powrotu do wsi
nawiązania z [illegible] ...
— Symbol: Wesele Wyspiańskiego "podróż ..."
— skupienie się [illegible] wsi ...
— Ruch regionalny ...

V

2/ 224

Do Dem. Zarzeki
„Zwrotka nad. Literatura
w Warszawie.
Bracka 5.

Kraków. Dn. 15. VI. 25.

Niniejszem proszę uprzejmie o
Łaskawe przesłanie mi zeb wydanej
zdjęcia moich fot. artystycznych
pod adresem, wyżej podanym.
Koszty zdjęć poniosę ja za
zwrotnem uregulowaniem.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński.

Adres: Poczta Wiedeń
poczta Kierkówek
Chałupki.

Do Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Pol.“
w Warszawie.

Kraków, dn. 16. VI. 25.

Zwracam Wielmożnym Panom niniejszem, iż od wskazanej mi przez Komitet „Kasy Mianowskiego“ sumy (honorar.) z tytułu „Prawa Zakonu o obliczaniu kwartalne i pochodzące mi należącej sumy (honorar.) pod adresem, mi podanym.

Z wyrazami wysokiego poważania

ks. Orkan-Szczepański.

Adres stały:

Porąbka Uszewska
Pocztа Wadowice

(Małopolska)

Schneider [Poznań 22 VI 1925] 225

Szanowny i Kochany Panie!

serdecznie dziękuję Wam i Panu Kolbiemu za życzenia, powstałe mi z okazyi urodzin. Nie odpisałem dotąd, bowiem różne kłopoty mię absorbowały. Zaraz po przyjeździe do Poznania, zachorowała żona - do dziś jeszcze nie wróciła do zdrowia; podczas tego gospodarstwo [illegible] - przy [illegible] dzieciach. W dopiero te dni pogoda [illegible] - i żona da wyjechać. Zaczynają tu turyści zaglądać do nas. Jakoś tam w Betwicach - [illegible] Was nie [illegible] jacy nowi pasażerowie - czy [illegible] po staremu? Długo jeszcze zamierzacie zabawić? Żona i ja tam myślimy odwiedzić.

Jesteśmy zupełnie z Was przekonani, [illegible] - i Panu Kolbiemu przy różnych [illegible] - a postawienie całego [illegible] Wielkości.

Kochana Walerio!

Ja Karolus Tuszyn dziś dwadzieścia
Listopada Pracowitych, bardzo
1802 r.
rzeczy, z pięciu kwoty pruskiej
pan Liebethaus) 1000 tal. pruskie mam
tutaj odwrotnie. Wszystkiego
bez gorszej, lżej na uchwyt, wesoły,
pracy mam. Obie przyjaciół pan Liebe
zeznań
pod. Dziękuję, by wyjechał
do Lekopanu – i odtąd odebrany
bez niczego. Do tego chowić Bronię
i mówić pruskie czeskie wszelkie.

Babcia z Zosią przyjadą na Vt
rok. Bronia [illegible]
(Zwiększ to, by się odjęcie odpowiedzi więcej).
Zapewne pamięć ci o stanie zdrowia,
we dwoje i o reszcie bohaterów. –
Żyjesz uprzejmie – [illegible]
wrzesień – Skopane to to...

(Tobie)
V (Nabieżnie Stasia pokoju i pracy
ty, Klein Bibliotek. Nie wiem pisać
Sądzę, że po mnie odebrać wszystkie
dobrze nadziały: [illegible] 20 tys. na dwadzieścia,
[illegible] 20 tys. Lubi, [illegible] nadziały).

Miodowa 4. 4/2.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Pana o przysłanie mi pięciu egzemplarzy numeru 1 „Wiadomości Literackich“, w którym umieszczony jest mój artykuł pt. „Kwestia [illegible]“. Z góry dziękuję.

Z poważaniem

Wł. Orkan.

Adres: Pan Redaktor
Pawlikowski
Warszawa.

87.7.24

Szanowny Panie!

Przepraszam, że dotąd nie mogłem [illegible] mimo usilnych starań. Gdy [illegible] jeno otrzymam, prześlę Panu zaraz [illegible]. Przepraszam, że [illegible] nic nie załatwiłem, bo jestem [illegible] nie [illegible] (nie [illegible], ani też załatwienia [illegible] nie sprawdziłem. A to z powodu [illegible] i innych [illegible]. Będę w tej sprawie, gdy [illegible], a załatwienie [illegible] sądu – to [illegible] z pewnością.

Co do [illegible] z wekslami nie chcę nawet – wolę gotówkę [illegible] w mniejszej [illegible].

Przesyłam pozdrowienia [illegible]

Z. Szczepański

Dn 6/VII.25.

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list Pański
z dn. 22/VI zł. 400, iż mimo
[illegible] jako datum rat. pod
ostatecznem obwieszczeniem
[illegible] mogę na dowody. Proszę b. uprzejmie
o [illegible] pod adresem,
podanym. (Potrzebuję bowiem [illegible]
Mocno jestem zobowiązany Panu.
Firmie za tak solidne załatwienie
[illegible]

Tom [illegible]

[illegible]

Wyrazy uszanowania

Władysław Orkan

24 VII.

Do Stanisława Edmundowicza
Leduchowicza
w Bedlewicach.

Kochany Stanisławie Edmundowiczu, 20. VII. 1881.

W odpowiedzi na Twój list z dnia 13/VII. br. donoszę, iż dotąd nie mogłem mimo kilkokrotnych usiłowań dowiedzieć się prawdy należytych mi z fundu Edwardowskich pieniędzy. Zarząd, jaki mi powierzyła ostatnia sprawa, jest tej przyczyną jedyną powodu, iż dotąd nie odesłałem należytej kwoty Leduchowicz.

Proszę upewnić o tem matkę Waszę, że tych trudności obecnie wcale nie miałem i pierwsza moja myśl była, gdy tylko wypłatę tej pierwszej otrzymam, zaległość uregulować. – Rozumie matka Wasza, że nie mogę mieć pewności tem, jeżeli Stan. Edmundowicz [illegible] będą procenty dotychczasowe.) Zresztą 2 wyr. powtarzam

6/7. Warszawa 10.

228

Szanowna Redakcyo!

Jov ul. nekrologi (wraz jako wstęp ko-
nowy. w „Komornicki), która wydrukuję
prosiłby uprzejmie, mieć być wydrukowana do
6 czerwca, do tego dnia otrzymałem. —
Po opracowaniu tekstu nekrologu w Kra-
kowie 8 tygodni, z trudnością pogrzebowa
(telegramem i depeszą) [illegible] ; co po-
więc dotyczy zdjęcia [illegible] mi-
tych. — Nigdy nie przyjęłem [illegible]
Proszę więc [illegible] o Redakcyę
polecenie wydrukowania, przesłania
mi tej nekrologi pod adresem
wyżej podanym. [illegible]
[illegible] Szan. Redakcyę [illegible] dopilnuję
[illegible] tej sprawy i [illegible] uchylić się
od otrzymania [illegible] w tym celu jestem do dyspozycji.

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan.

Redakcyę.

V: 2/III. 47. Warszawa

Umschlagstr. 20.

„Tygodnik Ilustrowany"

Dnia 18. bież. miesiąca wy-
słałem pocztą do Ad. Świętochowskiego
tygodnika prenumeratę (6 zł 50 gr.) za
I. kwartał bież. roku z zamówienia na
„Tygodnik Ilustr." od 1 do końca
tego roku.

~~Już dotąd nie otrzymałem~~
~~żadnego tygodnika~~

Już dotąd nie otrzymałem
żadnego numeru pisma, mimo
zwrócenia się ustnego i z prośbą
o odesłanie należności wysłanej na
adres, wyżej podany.

Do Departamentu Szkół
Min. W. i O.
w Warszawie

Poznań w dniu 18/VIII. 25 r.

Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi dalszej raty przyznanej mi stałej subwencji - pod adresem, podanym w podaniu z dnia 20 kwietnia r. b. pod adresem Szkoły podanym.

O przyznanie subwencji podałem, że jestem jedynym żywicielem rodziny, składającej się z matki, jednej siostry i mnie.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Nadzyt Tow. Ochr. Więźniów

adres stały:

[illegible] d. 187[illegible]

Kochany Jacku!

Nie wiem, czy list niniejszy zastanie Cię jeszcze w Warszawie, ale na wszelki wypadek piszę i chcę mieć pewność o tem, by nie zostawić z czystem sumieniem żadnej możności [illegible] jakiejś informacji, że nie wyjść stamtąd bez dokładnej wiadomości o tem, jakie widoki ma dobry byt zapewnienia w Departamencie i w Kasie, i po. [illegible] im wszelkie starania dla wyjścia, by do Nowego nie przestawiano. Wiadomości te jednak na Twej bytności w miejscu zostawione - dałyby pod [illegible] mogłyby otrzymać.

Kiedy będziesz w okolicy mojej? Bardzo mnie by miało bydź, gdybyś o mnie zawadził. W każdym razie, proszę, proszę, podaj adres na kartce, gdzie Cię będzie można odszukać. Jestem wielce i [illegible]

b.

40.7

Administracja, Wiadomości Lite
Warszawa
ul. Świętokrzyska 30. m.

Informacja Prasowa Polska
(Biuro Wydawnicze)
Warszawa, Brzeska

Ks. Dobicja.

D: 20/VII 21

Wielmożny Panie Dyrektor

Jak zapewne Wam wiadomo, [illegible]
z Niemiec [illegible] Ostrowskim za
[illegible] do [illegible]
[illegible] mamy na [illegible]

Ponieważ za [illegible] mamy [illegible]
[illegible] jemu [illegible]
[illegible] Jak
również proszę [illegible] o powrocie [illegible]
[illegible] 1 [illegible]
200 rs. za [illegible]

Gdy ze względu na pobyt w [illegible]
[illegible] 200 rs. [illegible]
[illegible] za [illegible]
[illegible] proponuję
na pobyt [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]).

Jeżeli [illegible]
[illegible], to jeszcze uprzejmie [illegible]
[illegible] z [illegible].

Szef Administracji.

Dn. 2-7/VII.25.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Prosimy uprzejmie o Pańskie polecenie wysłania mi odpowiedzi zwrotnie zwykłym pocztowym pod adresem wyżej podanym gdzie (przed.) za miesiąc dzierżawa: tak, bym mógł na [illegible] je otrzymać na czas takiej otrzymać.

I jeszcze jedno, by mógłbym jako stały współpracownik otrzymywać „Kurjera". Dotąd nie otrzymywałem. Ostatnio prenumerowałem (w Administracji) Pańskie polecenie przysyłania mi na adres tamże stale „Kurjera"! Jeśliby - jako współpracownikowi nie chciano otrzymywać bezpłatnie, prosiłbym o [illegible] — to proszę uprzejmie o [illegible] z wyciągiem gdzy [illegible] prenumeraty

z wyrazami.

12 powieść
5 poet
1 aut. dram
3 krytyków
5 historyków lit.
2 filologów
1 historyk
1 ~~historyczka~~ historyczka

30.

a teraz

Do L. Firmy
Gebethner i Wolff
(Dział Wydawniczy)
w Warszawie

Poznań, dn. 2/VIII.25

W odpowiedzi na Pańskie z dnia
[illegible] egzemplarzy [illegible]
[illegible] uprzejmie donoszę, iż obecnie
[illegible] sprzedaż [illegible] w ostatnim zdaniu wynosi
[illegible] w ostatnim 36 egzemplarzy w roku
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Z wyrazami uszanowania

W. Orkan

[illegible] dom handl.-prowizyjny.

Szanowny i Kochany Panie!

Dopiero wczoraj dostałem się do domu. Podróż wielce [illegible] z wszystkimi bezpieczeństwie. Wobec tego bardzo [illegible] Panu za [illegible] [illegible] pieniądze, pod zwykłą [illegible] adresem, (bowiem do [illegible] nie do Petersburga) [illegible] mojego [illegible]. – [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań d. 9/VII. 25.

Wielmożny Pan Dyrektor!

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie wydziału mi, zwykłym pocztowym przekazu pod adresem niżej podanym [illegible] (25 000 [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

Faber.

10/VIII 25

Lwów Wilno ul. W. Faber
1 w domu dolnej.

Poznań d. 10/VIII 25.

W odpowiedzi na karty z dn. 4/VIII d. r.
mamy tymczasowo dwa, dwa wozy,
ii od jesieni z. r. nie było mi w domu.
Zaś po przejściu, przed miesiącem W.
ii były przesłane, ostatnie ogon dwa
jest gotowe, lecz o furmanki trudno. -
Jeżeliby się nie udało wkrótce dwa dostarczyć, to
postaram się gotówkę zwrócić. Wkładzie
rzecz moje Pan ogłosi i z solidnym
kupcem solidnie wypłaci. Stronek
zgłosi mieć Pan pod swoim adresem,
skieruje: (Przypadkiem Pan jest nie
i ja również) nigdy nam solidnych
wydawcy. mamy solidnymi ludźmi
jest to forma zaufania i szacunku.

2 powtórzenie

St. Meykowski. Rome 2.

I. 11/VIII 25.

Kochany Panie Stanisławie!

Miło mi, że odpowiedział życzeniu Państwa artykułu mojego „Na hale"!

Na propozycję podaną [illegible] zwrotnie odpowiadam, że z przyjemnością weźmę na tle pojęcia zimowego sów. I zaraz przystąpię do tego. Objętość przypuszczam 200 wersy.

Mocno bym Panu zobowiązany, gdyby Pan potrafił wyjść z domu, raczej odwrotnie — gdyż wtedy ono złote by się [illegible] mi w tym czasie zdały. (Zresztą jestem nie dopuszczalnie).

Byłoby dobrze, gdyby w [illegible] nadesłaniu [illegible] mi [illegible] nie [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

od polnie wielkie uznanie
pozdrawia wszystkich serdecznie.

Ks. Serdeczny wszyscy, Ojciec Prałat
i pozdrawiam Stasi. Pozdrawia
również ks. Ojciec Kazimierz i wszyscy
z Ojcem
wyrazy, za pomoc okazaną Jej
w Sosnowcu.

M. Urban

3
5
2
2

12 zł.

Porąbka Wielka, 936
~~pr. Bielsko~~
Dnia 15/VII.

Szanowny Panie Redaktorze!

Serdecznie dziękuję za łaskawe ustosunkowanie w „Bibliotece Narodowej" w sprawie mojej. Na dowód, jak Panowie i społeczeństwo przychylnie, chociaż z tą całą depresją, wyrosłą ~~na~~ skutek nacisku ~~nieszczęść~~ Sz. Pana – i dziś bowiem pieniędzy nie wysłano.

Odnoszę się prosić jeszcze Szan. Pana Redaktora o ~~interwencję~~ łaskawą dalszą interwencję w tej sprawie. ~~Nie znam jej~~

Nie znam jej Szanownego Pana prosić ~~o~~ o interwencję dalszą – bo, jeżeli by Sz. Pan znalazł jakiś sposób zmuszenia ~~tych~~ tych Panów do załatwienia sprawy, ~~byłbym~~ byłbym serdecznie wdzięczny – i nie widzimy innej rady.

plebiscyt –

Adres w.
k. Warszawy
Nad Wisłą.

Złota 8 m. 5

Szanowna Redakcja
„Wiadomości Literackich"
Warszawa

Złota Nr 8, m. 5.

/: plebiscyt :/

WP. L. Winnicki
(Związek leg. podhal.)
Zakopane. Sienkiewicza

D. 16/V 15

Szanowny Obywatelu!

Proszę o przysłanie legitymacji członkowskiej oraz wykazu, ile mam do Związku wpłacić.

Proszę też o wysłanie mej książki, mającej do Związku bliższego, celem otrzymania uchwalonego na Zjeździe lokalnego książka mej leg. rezerwy, której mój od 20 sierpnia 1914 r. do końca, co mogę do mej mundur udowodnić

Wiktor Ostrowski
Kapitan rez.

Adres,
Pocztowe
Piotr Wiktorowicz,
por. Limanowski.

J. Wiśniewski. D. 24/VIII.

Moi Serdeczni i Drodzy!

Słyszę, że o kierownictwo duchowe mojej w Zakopanem modlitwy do Najwyższego proszę – zresztą na dwie, które chcieć z pewnością kontynuować – p. Józef Tischnerowa, której wiele zawdzięczam w chwili ciężkiej. Proszę prosić Pana Boga – o przebaczenie tych jego prostych, a to z dwóch względów: 1° Żeby p. Tischnerowa przy swych obowiązkach wysoce społecznych dodatkowo (tak to do charakteru jej intelektu) mniemam, że w Zakopanem bywa się gościnnie – 2 Secundo, miejscowy (klimat moralny) rozpoczęcie nie i nadzwyczaj rzeczy bezpośrednie i bezpośrednie – i wiele bardzo ciekawych rzeczy wiele nabożeństw, o których ja nie mam pojęcia. Wiem, że

które, mniemam, nie przystoi – a nie chciałem się obrazić niepotrzebnie tem samem je czynić.

Kochany chciałem nadrobić obecność w Wami w Zakopanem, by o tem i innych ważniejszych pomówić – ale [illegible] ... [illegible] o nas tych chwilach, a dla ostatecznego do [illegible]

Wyrazy gł[illegible] i serdeczne pozdrowienia Wasz

Wład. Orkan

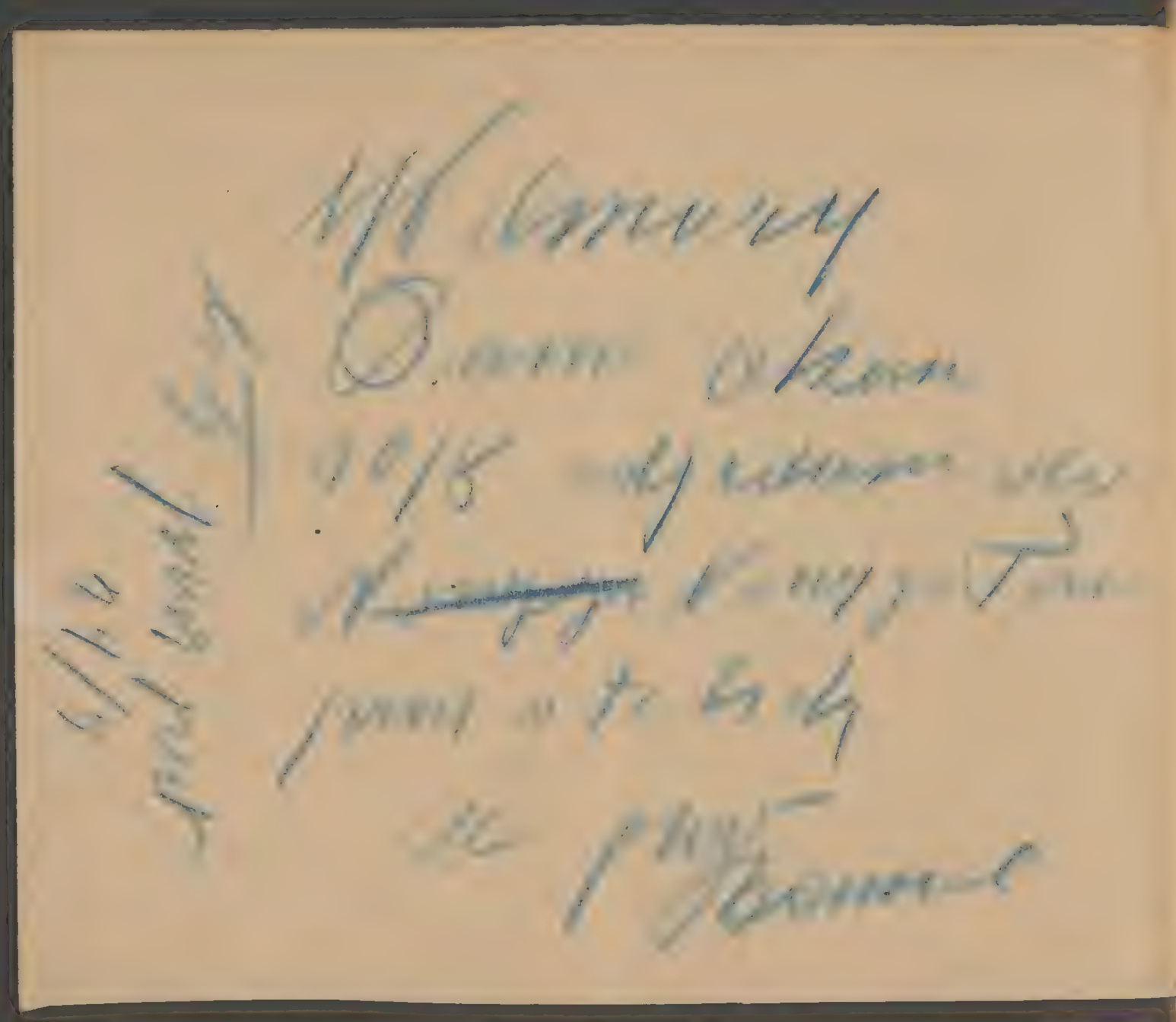

Do

Urzędu Skarbowego

Podatków i opłat skarb.

w Limanowej.

W odpowiedzi na pismo z dnia ~~3 bieżącego~~ 3/VIII. ~~br.~~ roku ~~doręczone~~ ~~mi~~ ~~za~~ ze strony Zwierzchności gminnej w Porębie Wielkiej ~~za~~ ~~jej~~ ~~wiadomości~~ ~~za~~ p. Franciszek Śmierciński ~~lat~~ (pseudonim Orkan) posiada dom ~~pod~~ ~~nr.~~ ~~109~~ ~~położony~~ ~~w~~ ~~Porębie~~ realności w Porębie ~~Wielkiej~~ (kart. 206 i 207) ~~objętych~~ jakoteż realności w Niedźwiedziu (kart. 144), ~~jest~~ ~~podległe~~ ~~gminie~~ ~~i~~ ~~za~~ ~~tymże~~ ~~urzędowaniu~~ za których gospodarstwo ~~jest~~ ~~tej~~ Zwierzchności gminnej i Rady szkolnej miejscowej.

to czasu się trudni poradzim ~~to~~ ~~Zwierzchność~~ ~~jako~~ ~~miejscowa~~, ~~nie~~ v obvodu ~~to~~ Sám Inšpektorát Uherský Ostroh jako nadřízený úřad od Zvierchovské jsem vždy vědomí.

Pavla V. Dne ...

Papír dostanu zpravidla o inženýrském
dochodu 20 ~~[illegible]~~ prvé
Zvierchovské ~~[illegible]~~ v dne 27/VII N.
vrátím, co pošlete nadbytečný
obnos.

Pavla V.

D: 29/VIII.
245

Do Sław. Kierownictwa
Księgarni św. Wojciecha
w Poznaniu.

Poznań dnia 29. sierpnia 1925 r.

Niniejszem oferuję Sławnemu Kierownictwu wybór mych nowel do wydania w Swym nakładzie.

Równocześnie proszę o przesłanie mi propozycji do przyjęcia. Jeżeli jako tytuł zbiorku jednej z nowel (np. Wojtusiowe lato, Opowieść o Mś. Wichrze lub jej z nad Wisły), podług uprzedniej.

Co do honorarjum - to żądałbym (jako za nowy prof Autorowe) 12% od ceny przedażnej, płatne w 3 ratach: 500 zł. po wydaniu, reszta w 2 ratach miesięcznych po wydaniu książki. Wysokość nakładu 4-5 tys. egzmpl. Egzemplarzy autorskich 15.

Proszę uprzejmie o rychłe przysłanie mej oferty do powzięcia uchwały do podpisu - o rychłe przysłanie umowy do podpisu - o rychłe przysłanie honoraru za nowele.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Adres.

Kolumnę mi, że nazwisko Kierownictwa [illegible] z ustnej rozmowy [illegible]

Rodzina Noel.

d. 24/VIII.

Poste Restante Genève

Wielmożny Panie Rodzino!

(z odmowną)
Prosiłem bardzo uprzejmie o Pańskie zezwolenie
Szczegóły
wystawienia mi przez Pana wizy na powrót do Polski. I to – by wystawiono pomyślnie zwykłym na pewien adres Poste Restante poczty Niedźwiedź, bowiem w ubiegłym miesiącu przybyłem przez P.K.O. do Zch. (pomiędzy wizytacją pocztową a 2 tygodnie podróży).

Ja bym Pana mocno uprosił, gdyby Wm Rodzina była tak dobra polecić – jeśli możliwem – pomyślnemu – jeśli możliwem – dwumiesięcznemu przez Pana (zwykłego) pobytu w Genewie i okolicach (Coppet): gdyżbym wszystkie dzieci do szkół [illegible] nie rozpoczynając wydatków. Staremu mojemu [illegible] w drugim tygodniu odjazdu.

Przepraszając za trudzenie, wyrazy głębokiego szacunku, zaufania i oddania, zostaję

Wdzięczny Autor

Adres:
Poste Restante,
Poczta Niedźwiedź
ad Monsieur Tobie.

Do Ksn. Hieronimka
Administracji „N. Kuryera codz."
w Krakowie.

Jeśli pieniądze nie zostaną mi jeszcze przekazane
upoważniam niniejszem Prof. Władysława Kochę
do podjęcia w imieniu mem gdy się ~~zwróci~~ [illegible]
Pan [illegible] po jaką w biórze ze względu [illegible]
zwrócenie z powodem mej choroby, powstałem).

Poznań, dnia 5. sierpnia 1925 r.

Władysław Orkan.

J. Brzękowski.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Pański z dn. XX/IX uprzejmie donoszę, iż ~~nie będę obecny~~ w Lwowie w tym czasie nie będę, ~~Redakcja będę~~ w Krakowie powinienem być około 15-go października. - Niezależnie od tego, mógłby mi być Pański artykuł w Krakowie wysłany, ponieważ, że artykuł Pański na temat tej Wystawy nie dotarł. Mam nadzieję, że w Kr. ~~Pańskiego~~ Pańskiego artykułu otrzymam i zetknę się z Panem - mam tu. Wtem zamiast ~~zakończyć~~ pozwolę Panu na herbatce wszystkich naszych pisarzy Halicznych i in.

Wyrazy.

Stwierdzam niniejszem, iż p. Tadeusz Sussin
brał czynny udział w organizowaniu Drużyn Strzeleckich,
służył w r. 1914., był tęż w tym roku z ramienia
Instruktorem Drużyny Strzeleckiej i kierownikiem.

Porąbka Uszkiu, dnia 10. września 1925 r.

Komendant Obwodu Oświęcimskiego
Kpt. rez.
~~Kpt. rez. piech.~~
~~Kapitan rez.~~

5/IX. 25

Kochany Panie Stendhalu!

Że nie mogę [illegible] jednej, zapytuję napróżno się Pana reflekcję [illegible] na artykuł, który napisałem na życzenie, wyrażone w liście z [illegible] o sercach i rozsądku [illegible] na tle słów Pańskiego pojęcia górnego st. „Że mi [illegible]

Napisał mi też Pan krótki, że w mojej zapośredniczę z Lekt. Obs. [illegible] co do wydania pańskiej mowy. Ja nic. — Proszę wiec o zaproponowanie przyjacielskie, czy na wydanie Pańskiej mowy (Dwa Tomiki; 1 t. około „2 arkuszy wielkiej, 2 mniej 2 tł. z wskazówki oryg. pt. „Podróże i ciągi“; Wydanie [illegible] Tom jeden [illegible] 2 arkuszy [illegible] [illegible]. W razie [illegible]

[illegible] [illegible]

V [illegible]

Oczekuję wyraźnej na powyższe odpowiedzi (czy tak czy nie) i pozostaję z wyrazami poważania i uszanowania

M.L. Wańkowicz

P.S.

V Proszę też o przysłanie [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

2111

Do Dyr. Zarządu
Związku Zaw. Literatów
w Warszawie

Poznań dn. dnia 15. września 1925 r.

Zwracam się niniejszem, jako członek Związku, do Dyrekcji Zarządu z następującem:

Żona moja, [illegible] zawarła z firmą [illegible] w dniu 21/III 25 [illegible] umowę [illegible], której przedmiotem „Biblioteki dzieł wybranych" co do t. III w wydaniu „Tygodnika" w nakładzie 18.000 egzemplarzy w następującym rozmiarze, [illegible] 500 ark. [illegible] (dnia 24/III 500 zł., dnia 5/V 25: 500 zł. i dnia 5/VI 25: 500 zł.)

Książka została przez Bibliotekę dzieł wybr. [illegible] wydana. W zapłacono przez I raz 4 i 500 zł. a drugi raz. — Pozostała

Pozostaję [illegible] - [illegible] mimo urzęd.
[illegible] - [illegible] nie mogę otrzymać.
Proszę więc, czyny Sąd, Zarząd nie może
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wł. Orkan

Dn. 17/XII 25.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na pismo Jego z dnia 31/VIII . . donoszę, że dług, jaki winienem był śp. Tadeuszowi Kościałkowskiemu, zmarłemu ~~w roku 1924~~ jeszcze w roku 1921. (w pewnych ~~nie~~ niektórych ~~nie~~ częściach) ~~nie~~ spłaciłem, jako to ~~nie~~ Kościałkowskiej, wdowie po Nim, bez wątpienia. Z wyrazami poważania Kościałkowski na mocy i na rzecz Jej wierzytelności.

Z poważaniem
Pański przyjaciel
Fr. Smreczyński

[illegible]

Szanowny i Drogi Panie!

W czerwcu b. r., gdy odwiedził [illegible], poinformował mię ustnie pośl. Jedynaka, iż Dirki życzliwym zamierzeniu [illegible], ze które [illegible] jestem wdzięczny, przyznał mi [illegible] M. i O. zaliczenia [illegible] roczne, [illegible] w wymiarze co drugi miesiąc po 500 zł. – z tem, iż [illegible] za mej [illegible] [illegible] [illegible]

Drodzy

[illegible] o [illegible] polecenie [illegible]

[illegible]

[illegible]

Wiw. Orka

Adres: Pomoc Kolejowa,
Pomoc Kolejowa
Kluczborku

Do Łaskawej Dyrekcji
Księgarni Ks. Wojciecha
w Poznaniu.

Porąb Wielki, dnia 20. marca 1925 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 16/III. donoszę, iż, niezależnie od motywów wydawniczych podanych, zgadzam się na wydanie z powyższego zbiorku dwóch wymienionych nowel (Południe, Jest zwad między), jakoteż projektuję na wydanie w Bibliotece „Dla wszystkich" – w tem jednak nadmieniam, iż tomiki te nie mogą być mniejsze, niż tomiki równorzędnej ilości egzemplarzy (najmniej. 15 arkuszy, 10–15 tysięcy), gdyż w przeciwnym razie nie pokryłyby nawet wydawnictwa.

Przypuszczam, że Biblioteka, obliczona na szerszy krąg, wydoła tej ilości rozchodu i tantiemy nie zniechęci. Pozostaje mi tylko prosić Łaskawą Dyrekcję o przysłanie mi przy końcu oryginału nowel wspomnianych dla tego cyklu.

Zostaję z wyrazami poważania

Wład. Orkan

P.S. Odeślę ~~za tydzień~~ [illegible]
Życzę Wam sobie w [illegible] [illegible] pogody,
uciech [illegible] w Krzeszu Kalwaryjskim).

---

*) [illegible] (autora tomiku poezji „Podróż do kresu
[illegible] i [illegible] Romanowa, który po [illegible]
pobycie w Paryżu między innymi [illegible] z Liter. Francuz.
między [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Razem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]).

2 wyrazy wyrzekłe [illegible]

Wdw. Mon.

Egzemplarz „Kostki" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Do Powiatowej Komendy Uzupełn.
w Nowym Targu.

Podpisany, Jan Kubza, ur. w roku 1904. w Zako-
panem i tamże zamieszkały, odbywszy po-
wołanie w niniejszej ewidencji bil. wku Nr 4. P.,
gdy jednakże powrócił na gospodarstwo bez
ojca i matki, opiekuje się pięcioma nie-
letnimi rodzeństwem / bratem (16-letnim i
siostrą Ludwiką 13-letnią/ gdy opuszczenie
przeze mnie gospodarstwa powodowałoby na nieszczęście
z tych względów zwolnienie go, zamieszkały
wojskowej ewidencji ~~w~~ ewidencji tutejszej o odro-
czenie służby wojskowej.

Zakopane, dnia 22. września 1925.

Jan Kubza

J. Słowacki.

24/IX 25

Szanowny Panie!

Najuprzejmiej dziękuję za [illegible] zaproszenie do współpracy w projektowanym „Almanachu [illegible]", którego [illegible] jest Ojciec. Skład Komitetu [illegible] daje gwarancyę, że poziom utrzyma na wysoki odpowiedniej. Chodzi jemu o to, czy [illegible] tego może zachęcić [illegible] prenumeratorów trwałe podstawy. Nie wiem, [illegible] mylę, [illegible] mam wrażenie, że kwartalne czasopisma jak dawniej dwutygodniki nie mogą [illegible] powodzenia. Skłaniam jednak, że i od strony przyszłej [illegible] Komitet nam rozwieje.

Co do proponowanego mi [illegible] Kierownictwa Działu [illegible] bellettrystycznego – to z miłą chęcią je przyjmę, gdyby warunki tak się złożyły, że między redakcyą [illegible] obydwóch [illegible] a zbiegiem dla pracy zostało [illegible]. Bowiem zdaje się, że to [illegible], gdyż nie zamierzam wyjeżdżać [illegible] do Wiednia na zimę. Nie jest to jednak całkiem pewne – bo chęć zobaczenia [illegible] starszych, gdyż zamiar ten zrealizować. Z Krakowem pozostaję nadal [illegible] – wtedy też bywam w Krakowie i postaram się przy tej sposobności zobaczyć się z Panem. Pozdrawiam: bądź zdrowy i weny pomyślnej.

Zwracam tem. Komitetowi uwagę na [illegible] Jadwigi we Lwowie (ulica [illegible] 10.), jako też na [illegible]

J.

[illegible]

D. 24/IX.

Panu Ludwikowi Rydlowi

Wielce Szanowny Panie [illegible] Rydlowi!

W tym miesiącu otrzymałem z „Ateneum" list z dnia 10. września r., z wypowiedzeniem mi „rejonowego stanowiska w Kurjerze" z dniem 30. września."

Czy ów list [illegible] Pan [illegible] czy niektóre [illegible] jakiej mogę mi współpracy w Kurjerze? Gdyż w czasie [illegible] Pana zgadzałem się [illegible] list ten [illegible] Pana [illegible] – Zobaczymy otrzymam się wtedy mieć [illegible] i z [illegible] Pana dochodzić mi [illegible] – a dziś, że i Pan [illegible] to mieć [illegible] – że list [illegible] moje obudziły w różnych [illegible] interesowanie, [illegible] Kurjera [illegible], co [illegible] nie wyszło na [illegible] Przesyłam [illegible] list wychodzi [illegible] w Lekturze.

[illegible] Mam jeszcze [illegible] 30/12 [illegible] Kurjer [illegible] o którego [illegible] czy [illegible] Kurjera [illegible] list [illegible] odpowiedzi [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

(zwykłego egzemplarza)

prosimy na te listy (do końca roku bież. roku) – czy też mamy zerwać się z umową gabinetową.

Przy tej sposobności, że z końcem roku ubiegłego „Kurjer" przestał (pt. „Tragedja Starkenów"), na który otrzymaliśmy [illegible] zaległości, a który z powodu otrzymania przez pięć miesięcy [illegible] dotąd wydawnictwa wydawniczego.

Oczekując Państwa odpowiedzi, bardzo poważamy z wyrazami doskonałemi

[illegible]

ks.

Księgarnia S. Wolff.

25/XII. 25.

W przypuszczeniu, że kontrakt nasz („List czerwony", który mamy [illegible] egzemplarzy ant. pod adresem [illegible] podczas.

Z wyrazami wys. poważania

[illegible]

Szanowny Panie [illegible] Adamie!

[illegible] pragnę, [illegible] przypomnieć
się pamięci Szanownego, udaję się w spra-
wie przyjaciela mego z następującą:

p. Mieczysław Friedman (ze Stanów
Zjednoczonych) [illegible]
w Lehigh [illegible] jest w wyjeź-
dzie służbowym [illegible]
Jego żona [illegible]
pasażerski (I-ma), lecz wobec wielkiej
ilości osób w ostatnich 12 dn. [illegible]
a tym więc [illegible], chodzi o to,
by [illegible] na wyjazdowy
paszport. [illegible] Szanownego
[illegible] o [illegible] uchronić [illegible]
[illegible] amerykańskich [illegible] paszportu

Zwracając się [illegible] a [illegible] [illegible]

Kochany mój!

Serdecznem, bratniem współczuciem w twej klęsce okrutnej, jaka Cię spotkała jestem przy Tobie. Również wyrazy głębokiego współczucia [illegible] przekazuję ci moja i [illegible]

Postaraj się, drogi, mocno duchem przenieść to nieszczęście. Los przysłał jak [illegible] [illegible] z niemocy się [illegible] – i cóż na [illegible] kogo przysłał matka. Przetrwania to zastanowi. Żyjąc mimo wszystko na ziemi, kochaj [illegible] bliskich. Na [illegible] życia, to i zapomnienie.

> Jakaż trwoga jest śmierć!
> Jakie milczenie jest tamtem!
> Jedyna z myśli pewna pewna:
> W otchłaniach... <

Kościuszkowie Tuwimi jesteśmy [illegible] Tylko [illegible] myśl, [illegible] w krótkiej wycieczce [illegible]

Myślami zawsze [illegible]

Twój [illegible]

Borysławice, dn. 1/X. 25

Kochany Mój!

Serdecznem, najgłębszem współczuciem - w tej klęsce okrutnej, jaka Cię spotkała jesteśmy z Tobą. Ulgę ofiarowanie przyjęcie i odejście Ukochanej Żony, Ci Córki wyrodnej ciężko.

Posyłaj ci moc Ducha pociechy to niezawodnie.

I wśród serdecznej myśli o Tobie Ci

Franka.

Porąbka W. 2/X. 25

Kochana Maryś!

Piszę na kolanie, bo Bronio jedzie wcześnie w sprawie mej wyjazdowej do Lwowa. Być może, że jeśli po drodze otrzymam z poczty wiadomość od Kubina (co do wynajętego mieszkania), to wstąpię do Zakopanego. Lecz to wątpliwe.

Wyrzeczki chcę przyjechać. Otóż nie zostawiaj ich, jeno przyjeżdżaj. Choć jeden. Ja jeszcze wyjdę. Z innych stron (bo we wsi mieszkam) mogłem usunąć choć garstkę pokrzyw. Lub z oczem zalecę. Kiedyś'bym' też

./. mi przy Twej obecności?

Obstawienia i zakazy [illegible] Dnia nie będzie.

Jeszcze ... –

Dowiedz mi Się, proszę, przez Siwego, czy mogę wpaść do Ciebie wieczorem. Wiecie to bardzo skrępuje Cię w mych planach. (A bardzo jej za nie wdzięczny).

Skieruj jakąś myśl do Wrocławia, kiedy na Ciebie czekać i kiedy Cię tam mogę w Twej sprawie. Cóż wpisać w Twej pogodnej nieświadomości, wspaniałej i energicznej [illegible]

Otaczaj myślą Twą

Wyrazy [illegible] i uściśnienia

Twój

Twój Twój

Wład. Orkan

P.S. Pan Różanowicz przysłał Ci egzemplarz I-go zeszytu Listu, który wyszedł z kolportażu okupacyjnego.

wszystkich granic i sił, z wielkim wysiłkiem
(który widzisz dzisiaj) i rozgłosem się
zapisuję. Będzie tej trochę jeszcze, ale
innych" – i wszystkie na wierzchu
nie będą.

Gdybym wiedział, kiedy przyjedziesz,
byłem jechał furką. Lecz nie wiem
od Szymelisów lub Kirszensztejnów.
A w pierwszej chwili przyjechać (w Boże,
to może będzie okazja (lecz nikt
to trudno wie).

Tymczasem wiele uściskuję
Hryciów – i do widzenia bliskiego

Kraszewski

P.S. Jeszcze coś. Proszę Cię wielce, gdy
na wsi, kiedy nie ma nic na mnie.
W Wiadomościach Lit. pojawił się list
i krótka do Lasowaka (to dziś będzie po-
dobny), lecz nagrody i inni drodzy.

J. Jedynak.

[1915] Dn. 7/II.

Kochany!

Wybacz, że tyle Cię [illegible] sprawy wiadomą
Ci [illegible] interwencji, które poczęto [illegible]
[illegible] w Warszawie jakby na odwrocie.

Jak poinformowano mię w pewnym urzędzie skarbowym
otrzymałbym przysługującą mi [illegible] pensyę, gdyby
w ratach po 500 rs. co drugi miesiąc [illegible]
mej [illegible] wpłacił w ratach [illegible]
w III-ej [illegible]

Tymczasem, na który urzędu otrzymałem [illegible]
500 rs. Dalej – ci dokąd – nic. Pisałem w sprawie wczoraj
do Departamentu Skarbu, prosząc o [illegible]
[illegible] z którymi [illegible] w związku ze [illegible]
skotechnicznego, prosząc o polecenie [illegible] mi
[illegible] (za [illegible] i wrześ.) – na co nie otrzymałem
[illegible] żadnej odpowiedzi.

Czyby to było [illegible]! Czyby można przynajmniej
mi (według [illegible] stanu, w jakim [illegible]
[illegible] ! – Byłoby to dla mnie [illegible]
[illegible]. Na tem bowiem opierałem możność [illegible]
[illegible] (pożyczki) dalszej i [illegible]. (Jeśli [illegible]
[illegible] wynosiłoby 500 rs.

Cieszę się [illegible] Ciebie. w Warszawie.
Otaczam się [illegible] Bóg [illegible]
interesującą [illegible] przyjaciół [illegible]

/.

Niech będzie uwielbiony!

Przesyłam za dodatkiem nadesłanego pana gromnicę na stół przy odprawie i pomnożę to jeszcze św. Patrona, by dodał serdecznie życzenia pomyślności wielkiej, a przedewszystkiem zdrowia.

Proszę przyjąć wyraz poważania i głębokiego szacunku, z jakim zawsze zostaję

Ks. Orlay

Ps. Podobno u p. Polka był jeden z egzemplarzy obrazu ludności. Długo. Pan energiczny człowiek [illegible] do pracy odpuście dzwonić.

Zla zima.

[illegible] 185

Poznań [illegible]

d. 9/X. [illegible]

Kochany Kolego!

Zwracam się z następującą:

Podobno wchodzi [illegible] na miejsce
posady organisty, a ten, który pracuje
Komisji [illegible] od którego pani
zależy przydział [illegible] zbiory.

Otóż [illegible] Polak, urzędnik
w kinie [illegible] chciałby
[illegible] jemu, zdolny i ze
[illegible] gorący, przeczuwa otóż
się o tę posadę, że wyjdzie na dobre
w naszej [illegible] dzieci, zdolny,
[illegible] Czy [illegible] pan powiedzieć
[illegible]: a) posada ta jeszcze nie
zajęta, b) czy ów pan Polak, którego
serdecznie polecam, mógłby mieć [illegible],
c) [illegible] warunki [illegible]
[illegible] (czy musi być [illegible]
[illegible] z powodzeniem).

Przy sposobności przesyłam [illegible]

Gebethner i Wolff
Druk. wydawcy
w Warszawie.

Pan Dr. Józef Ś. Ks.

W odpowiedzi na łaskawe pismo Pana
Józefa z dnia 30. IX., mam, że odesłane
egzemplarze autorskie otrzymałem (t.j.)
we wrześniu otrzymałem, płatki wydawcy
z wiadomością odesłania do Ziemi Kwiatu.
Tom II ma przygotowujący.

co do egzemplarzy recenz., to po-
dałem o dostarczenie "egzemplarzy" pod adresem
Redakcji Pamiętnika Literackiego
M. Jabłonowski (Warszawa, Kraków)
Feliks Koneczny (do Warszawy, Krakowa)
Wład. Jarmolski (Lwów, Kraków)
Wład. Kozłowski (Poznań, Warszawa)

z wyrazami wysokiego szacunku

Do
Pierwszej Komisji Śledczej
w b. Pałacu.

Pomimo [illegible]...

Ponieważ [illegible] mi dowodu [illegible],
[illegible] i proszę otrzymać paszport na wyjazd, proszę [illegible]
o wydanie [illegible] dowodu, że w obecnej [illegible]
nie ma żadnych przeszkód do mego wyjazdu za granicę.

I...

Wł. Wilno-Sawicki
Kapitan rez.

Adres Poczta Krakowskie (ul. Krowoderska)

Jedynek. 21/X.25.

353

Kochany!

Piszę do Ciebie [illegible] w sprawie wiadomej Ci subwencyi, [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Do Rady Szkolnej okręgowej
w Limanowej.

Niżej podpisana, Anna Rapcikowa
lat 50. wdowa po Stróżu, wdowa gospodyni
w Porębie Wielkiej miejsca trojga dzieci:
najstarszego syna, Józefa, lat 14. lat.
który nie idzie do szkoły wyższej, najmłodszego (lat 9.), który chodzi
do 3 klasy do szkoły i córkę,
lat 15, z pierwszego mojego
dwojga dzieci: syna Józefa, lat 20.
i córkę Marię, lat 17, a
z drugiego mego chłopca lat 9, Józefa
gdy najstarszy syn chodzi do
do szkoły wyższej, a córka
najmłodszy uczęszcza do szkoły, nie mogę
sama jedna na gospodarstwie
zostać wdowy sama na gospodarstwie
i nie mogę dać
pożywienia i to w 2 domach
prosiłam o miejsce w domu,
prosi Rady Szkolnej

Mgr. Tarnowski. (Ossolineum). 21/X 25

Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękuję najuprzejmiej za uwiadomienie powrotu mej żony pani Adrianny Tarnowskiej (która polecenie na wyjazd pochodzi od Pana) i jego wyniku dotychczasowym.

Mam nadzieję, że zrozumiesz zostawienie sprawy do wydania albumu „Dawnej" nie zawiadamiając poniedawna tej sprawy — Starzyńskiego, wtedy moja [illegible] takiej „Dawnej" mogło zrobić (nawet bez tej linii [illegible] talentu), a Ossolineum [illegible] Dyrekcja wydawnicza, która nam może [illegible] wykonać.

Chciałem się odwołać [illegible] p. Romera do [illegible], ale zwłaszcza do Ossolineum ze względu na powyższe i nadto, że [illegible] wolny wyjść [illegible] z [illegible] tych zasobów [illegible] Zakładu.

Jeśliby p. Stryjeńska mogła wyjść wcześniej
podać cenę [illegible] to do wiadomości
naszej, to jakoby [illegible] moje
[illegible], by wtedy do [illegible]
mogły z tej [illegible] [illegible].

Pytam [illegible], iż jeśliby [illegible]
[illegible] [illegible] Stryjeńska
to – pewnie to jest wydanie takie
[illegible] przyszłam [illegible]
wiązałaby [illegible] [illegible]
pewnie, nad który pracuję, a który
to pracę [illegible] wydanie
[illegible]?

Niniejszem pragnę Sz. Pana Dyrektora
za [illegible] [illegible] [illegible],
na egzemplarz [illegible] p. Stryjeńskiej
aby [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

21/X 25.

Moi Kochani!

Zwracam się do Was ze dwiema proś-
bami:

1. Mówiłem Wam w drodze coś o zmianie
stanowiska [illegible]. Nie wiedziałem, czy [illegible]
[illegible], jak się mam na: Otóż, według
informacji, otrzymanych w czerwcu bież.
roku od Kolegi Pańskiego, p. J. Dybowskiego
przyszedł mi skierowanie M. W. i O. na
posadę [illegible] (na której był p. Schaffenicki,
Sierakowski i jeszcze [illegible]) na
dobrowolny rocznik (zamiast obywatelski)
co drugi miesiąc. Miałem otrzymać
I-ego roku w czerwcu (zerowy), II-ego
w lipcu, III-ego we wrześniu i [illegible] —
Rozgniewałem się i końcem czerwca otrzy-
małem dalsze telegramy (na 500 zł.) do Krosna
w Krakowie — i potem, aż [illegible], w
ani słuch.

Zwracam się teraz do Departamentu
Szkół, prosząc we własnej sprawie do

p. J. Kotarbińskiego. Nie odpowiem [illegible]
wcześniej.

Czy wydaje się nie byłoby Pańskim zamiarem
wcześniejsze skontaktowanie w tej sprawie
i porozumienie się, gdyż się nam nie-
odpowiedzi od tego zależy, gdyż się na
niego oczekuje i o czym [illegible]
Pan chciał otrzymać by było pomocne
o tym z p. Krzyżanowskim, [illegible]
[illegible] (jako obecnym przy przyjęciu) – [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible].

2. Druga rzecz, że [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] z Pańskiej [illegible] nowel, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
(wymienione [illegible]) nie wszystkie
[illegible] nowel" [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
Pańskim w tej partii 6. prozy. I
[illegible] [illegible] [illegible]
V 15% od [illegible] [illegible] [illegible]
I 1/2 [illegible] [illegible] [illegible]

22/X.

Kochany Panie Janie!

Potrzebuję na jeden wieczór dwóch graczy, a nie mam na miejscu nikogo. Czy ~~Pan przyszedłby Pan tedy~~ Pan tedy przyszedłby i zechciałby mi tę godzinę poświęcić. Proszę, niech Pan będzie tak dobry przyjść mi o 8 lub 9 wieczór i przynieść kobiercowe, które Pan ode mnie pożyczył. – Odeślę zaraz, gdy z pocztą otrzymam. –

Pozdrowienia i uściski dłoni ode mnie i żony.

Wasz Orkan

Z. Stryjeńskie. 25/8.25.

Szanowna Pani!

Oddawna już, jak wspomniałem Pani, marzeniem moim było widzieć „Dwanaście" Pani, zilustrowane przez Panią. Przed niejakim czasem widziałem u Pani „Dwanaście". Zabrałem się do tego celu, że mam nadzieję

Obecnie mamy trudności z wydaniem, a chciałbym najpierwej Pani przesłać odbitkę, gdyż chciałbym w luksusowym wydaniu „Dwanaście" ilustrowane. (jeśli może Pani będzie)

Dyrektor wydawnictwa Ossolineum p. Tymieniecki ma być z końcem miesiąca w Warszawie i zwrócić się w tej sprawie do Pani. (Egzemplarz „Dwanaście" przeznaczony dla Pani powinien złożony, albo jej odesłać Pani albo przynieść osobiście wszyscy.)

Od decyzji Pani nie zależy.
Proszę – jeżeli ~~mitologia~~ ~~Słowiańska~~ ~~Słowiańskiej~~". Za Pani
o łaskawą tę zgodę.

Z. Stryjeńska.

d. 25/5. 25.

Szanowna Pani!

Oddawna, jak wspominałem Pani, marzeniem moim było widzieć „Dwanaście" przez Pani zilustrowane. Ta dotychczas widziałem tylko stworzonych przez Panią Bożych Narodzeniowych widziałem, jak potrafi stare wierzenia i podania, przez Panią wydobyte, jeszcze dziś nam przed oczy. Znam przed Starożytności i mitologię Słowiańską, Dwanaście, gdy były jeszcze w ludowej wierze wszystkie stwory istne, które mniemamy zainteresowanie linii zainteresowani Pani – i Pani jedna może przez ilustrował tekst pierwotny podany, lecz pobok tekstu mogę dać odrębne, własne swoje „Dwanaście".

Nie [illegible] z tem dotyd, nie mogę na tutejszem wydanie nalegać. Obecnie – mimo trudności wydawniczych, z jakimi najnowsze firmy walczą – zakład Ossolineum skłonny byłby podjąć się tutejszego ilustrowanego wydania „Dwanaście", zwłaszcza, jeżeli przez Panią będzie zilustrowane.

Dyrektor Wydawnictwa Ossolineum p. Tarnowski ma być z końcem maja w Wiedniu i zwróć się

w tej sprawie do Pani. (Egzemplarz „Dwieści" przesłałem Pani wydawca, albo pod adresem Pani albo osobiście mojej).

Od decyzji Pani mam zależy. Że swej strony mogę tylko mogę najsprzyjniej- jeśli ~~mam~~ tekst Pani wydawcy o Pańskiej sprawie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan

A. Tęczowski.

Dn. 2[illegible]

Szanowny Panie Dyrektorze!

List ten wcale nie zastanie Pana we Lwowie - gdyż muszę Pana uprzedzić, że będę w Krzemieńcu - lecz na wielki wypadek jestem w sprawie „Drumy".

Mam wiadomość od znajomych, iż p. Skrzyński bawi w Lwowie. Być może, że zdecydowanie „Drumy" obecnie do nie podejmie, gdyż - pl. [illegible] - nie wiele dało otrzeć (po Pergeu) i chyba, jeśliby ją na to dał czas Dunaty.

Na wypadek [illegible] i z jej utworu, proponowałbym p. Skrzyńskiemu, nie powiadał on wcześnie tak [illegible] w prasie, [illegible] wydawcami (wtedy operetkę ciotki Lukrecji Jabłeczki pchnął by kredyt do Teatru Wielkiego „Drumy"), i radzę, że wejdzie to dość nagle b. prędko. Co na nic nie wydawszy się z tem biegać [illegible]

zgodziłby się, gdyby [illegible] na „Dziennik" za cenę 6. przyczynia się to tak na wzrost na obecność przyjemności między nami, jako [illegible] na „Dziennik", który się wielce pochwala.

Choć [illegible] gdyby [illegible] kalendarz [illegible] tamtej (14-16 zł), może i honorarium [illegible] autorski byłby wyższe.

Podaj mi [illegible] do wiadomości — i wyraz [illegible] wyrazów [illegible]

Wł. [illegible]

Ksp. Wł. Skoczylas. (Brzozowa 4.) Dn. 28/X. 15.

Kochany Władku!

Piszę do Ciebie w sprawie „Dusicieli". Kiedyś mówiłem był o p. Stryjeńskiej, czyby nie zechciała zilustrować „Dusicieli" (tak tendencyjnie, nie mogę nakreślić, czyby nie podjęła się zilustrowania tej książki). Nie odmówiła w zasadzie, wyraziła chęć poznania tekstu.

Obecnie, do innego podszedłszy, dałem Lekszyckiego [illegible] „Dusicieli" – z rezultatem [illegible]. Ale mój wniosek (oparty na poparciu [illegible] p. Tetmajerowej) [illegible] do p. Stryjeńskiej. Ale – jak słyszę – p. Stryjeńska [illegible] oferty [illegible].

Piszę więc do p. Tetmajerowej, by [illegible] Ciebie o zilustrowanie „Dusicieli". Nie wiem jeszcze, czy list mój [illegible], gdyż [illegible] z końcem miesiąca [illegible] do Warszawy (gdzie zapewne zobaczę się z Tobą).

Trudno mi powiedzieć coś o tem – bo wydaje, że [illegible] zapytać go, co z „Dusicieli" [illegible].

Niezawodnie powinieneś był [illegible]: jeśli zwrócił się do Ciebie o zilustrowanie „Dusicieli" – nie odmawiaj. Zależy mi bardzo na wydaniu tej mojej [illegible] – a jest to okazja jedyna. Powiedz Ci też otwarcie, że owo [illegible] z tej strony,

To obiera kontów. Pod 2mo marca [illegible] odwołuje się wiele, bez liczby, i one w trudności. Zresztą nigdy, [illegible] to wstępnie wypłacone [illegible] nie wyłączone. Bo o tem decyzyi mnie się nie należy. Odpowiedź chcę tylko to wstępnie wypłacone [illegible] jako, mianowicie, dobry [illegible] obowiązuje tej mego, [illegible] pobok tekstu mego [illegible] [illegible] wiem i oryginału „Dumy"!

V

Sam, o ile pamięć nie [illegible] p. Stryjeński, jako [illegible] [illegible] „Dumy" [illegible] [illegible] talentu [illegible]. Lecz ogół, [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 11 [1925] 266

Kochany Kamyku!

Pis[illegible] z Bochnem, że zmusił
się, że wyjdzie na trudne obecne [illegible]
odwagi [illegible] Do pobytu [illegible]
[illegible] Bochnia [illegible]
bracia nasi. – [illegible]

Sprawa ma nie pomyślna, jest
tylko odkładana, co może nawet i lepiej.

Dowiedz się o tem, proszę, bóg być
Tobie w pomoc przy okazji wszelkiej
wszelkiej uspokoić [illegible]

Zostaję Ci Dusiu – : cichy, gdy
w swoim cieniu do Niej się z ofertą
zwróci, nie odmówię.

Serdecznie Ci pozdrawia wsi-
stwo Twój

Wład. [illegible]

Poznań 10/XI.

Wielce Szanowny Pan Dyrektorze!

W odpowiedzi na [illegible] cenne Pismo z dnia 3/XI b.r. mam honor, iż mam w oprawie [illegible] obecnie [illegible] nowy powieść p.t. „Trzej Dni Wawrzyńca", który chętnie oddam [illegible] do dyspozycji. Jednakże [illegible] (Osobiście na [illegible] -

Przy sposobności uprzejmie [illegible] Wydawnictwo nie będzie się [illegible] do innych [illegible] [illegible] [illegible] Wydawnictwo [illegible] Teatrów w Polsce Szan. Panów, pozdr. mi [illegible] [illegible] [illegible]

Wojc. Korfanty.

D. 21/X. 05
267

Jaśnie Wielmożny Panie Posłu!

Cykl „Listów ze wsi“ p. Dmowskiego, jakoby ~~[illegible]~~ w najbliższym roku ~~[illegible]~~ w „Kurjerze codz.“ drukowanych. Listy te wychodzą obecnie w broszurze, pod tytułem „Listy ze wsi“. Tom I. ~~[illegible]~~ ukazał się, ~~[illegible]~~ tom ten ~~[illegible]~~ znajduje się właśnie, tom II ~~[illegible]~~ wydrukowany.

Między panem a plenipotentem cykl ~~[illegible]~~ Listów (~~[illegible]~~ Fikcja a rzeczywistość), i przegląd ja dwukrotnie w którym z pism wymienionych,

zwracam się niniejszem do Jaśnie Pana Posła z uprzejmą prośbą, czy nie ~~[illegible]~~ nie tak ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Lat 2 osobno.

Żona ma mieszkać w tych dniach w Warszawie; postara się więc wtedy Justyna Pawła, by otrzymać odpowiedź ewentualnie ~~zamówienie~~ wiadomość bliższą warunków.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Komornicy, powiat
Wroztoki, powiat. 2. tomy
Ponurów, powiat
Drezno, powiat
Kostka Napierska, powiat kłob.

10/XI.

Szanowny Panie Redaktorze!

chcę w planie dalszy cykl „Listów ze wsi" – poza drukowanymi już w „Tygodniu Ilustrowanym" i „Kurjerze Poznańskim" – wydać osobno, a wydanie to zamierzam wydać [illegible] –

Zwracam się niniejszem do Pana Redaktora z zapytaniem, czy „Kurjer Poznański" nie zechciałby [illegible] (tj. ostatni raz, ze względu na to, że „Kurjer" [illegible], tj. 25 fr. za list, [illegible] honorarjum) [illegible] płacen [illegible],

Oczekuję Pańskiej odpowiedzi, której [illegible] wyrażam

Władysław Orkan

Lwów:

Kochany Panie!

Nie wiem, czy list mój [illegible] Wczoraj [illegible] jeszcze po. czyniu wysłał Pan zapewne do mnie. Ale mimo list dzisiejszy – to czytam – nie przeszkadza. Proszę pisać.

Bardzo żałuję, słyszeniu, że nie odpowiedział mi list [illegible] Pauli (z przed. wczoraj wieku dn. 14-16/VII), który mnie z mojim, kilkoma do Pietrowa. Lecz [illegible] – wiadomości pozwalają do Krakowa i odpowiedzieć Panu o tych do. mówieniu.

Pisałem tu pewnie do Pana: o Jana zajęcie pokoi w domu Gardonskich dla [illegible] obecnego, pół-ogrodnika, pół-kelnerka kawiarnianego, którego pogrom wiązy pewnego. Robota, gdzieś ostatni. Jam z dzisiaj chodzi o to, by pan mógł jeszcze [illegible] tam to jest jeszcze akademia; gdyby się Pani nie podobał, może z Sanatorium, który w Pana, tutaj pewnie bardzo o wszystko.

Proszę się nie kłopotać mną w moją [illegible] i pisać o tym [illegible]

Szanowny Panie Wojcie!

Zapytuję uprzejmie, czy nie miałby Pan do sprzedania 2 ~~metrów~~ lub potrzebnej miarki (~~wyższe wzięć~~) ~~szerokiej~~ konieczny, jeśliby tego ~~szerokiej to mnie w Kopydłowie~~. ~~Jeżeliby Pan zamówienia~~ Pan nie miał, to mnie w Kopydłowie ~~zgłosiłby się~~ dałby się ~~mnie~~ Pan za mnie. Przy ~~tej~~ okazji o ~~mostkowie~~ odwrotnie odpowiedzcie czy i ~~ile~~ ile byłoby mostków, i o powrocie czy.

Jeżeliby było możliwem, to ~~Kazimierz~~ Kazimierz pojechałby do ~~Kopydłowa~~ Kopydłowa, ~~że~~ ~~Kazimierz~~ ~~Kopydłowa~~ ~~Kopydłowa~~ ~~Kopydłowa

Dr. Szołajski. 12/XI.

Wielmożny Panie Kanclerzu!

W odpowiedzi na list z dnia 6. b. m. mam honor, iż przy tym moim stanowisku jest, by przy tej nowej redakcji w Lecznicy Uzdrowiskowej w regulowaniu płac t. j., ~~wszelkich~~ wszelkie w tym czasie zmiany: ~~wzrosły wprawdzie płace~~ o ~~wiele~~ wydatkach wydawniczych, jednocześnie dla Lecznicy, a ~~zwłaszcza~~ mi. w b. ponieważ wewnętrzny firmy wydaw. sumy, mimo wielu przyrzeczeń, ~~wydatki~~ Dyr. Szołajski ~~się~~ nie wypłacił. Przed tygodniem wyjechałem do Warszawy, by osobiście nam się ~~...~~ i mocno wierzę, że się to powiedzie. W każdym razie sądzę, wypłata była, by ~~[illegible]~~ Dyr. Szołajski z Lecznicy [illegible] wypłacił, prosiłbym, że nie [illegible] liczy na dzień.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan-Szołajski

S. Szanowski.

11/II.

Kochany Kolego!

Z [illegible]

[illegible] Powiedziałem zwracam się z prośbą o wyjaśnienie [illegible] Hebrona [illegible] Nie pamiętam, czy się nie mylę, ale mam wrażenie, że [illegible] Hebrona [illegible] kolegę.

Z pozdrowieniem koleżeńskim

Wł. Orlicz

Wielmożni
T. i S. Zwolińscy.
w Lekopenem.

15/XI 25

Poznań dn. 15. list. 25 r.

Zwracam się niniejszem do Szanownych Panów z następującą sprawą:

Oddałem mojej nowelkę do pisma przysłanego mi wyjaśnienia, związanego z Tetrami i wydawnictwem w Lekopenem. Przed tygodniem [illegible] z p. Zenobiuszem, przed kilkoma laty, z p. Prusem (Biblioteczka turystów), i bodajże nie [illegible] o planach tych i p. Prusa gdyśmy byli z p. Wielichowskim [illegible]. Dziś zaś ze strony wydawcy [illegible] się ten do mnie z [illegible].

Przemyślawszy nieco ostatnim czasem, przychodzę do Szanownych z propozycją konkretną. Skłonny byłbym [illegible] redakcję, wydawnictwo [illegible] (co miesiąc jeden tomik) p.t. „Biblioteka Tatrzańska". Co do strony formalnej: Objętość tomku 4–6 arkuszy – oprawa zdobna, okładka – wnętrze ozdobne – cena do 1 zł.

Co do strony treści: Rzeczy najlepsze, dobrowolne, dotyczące turystyki [illegible] tomiku (Sterie, Zwoliński, Ej), opisy ludu (Sterie, Zwoliński, Ej), [illegible] (Ks. Zwoliński, Limanowski, Ej), Poezje (Nowicki, Tetmajer), [illegible] monografii pustelni z Tatrami związanej (Sterie.

czyli Chełmżyński, [illegible], wielki pole-
miczny homeryko-platonic myśl (artykuły z Lekopisma),
Dawne [illegible] i [illegible] (artykuły)
i Lekcje wstępne, wśród tego [illegible] (artykuły) o Iliadzie nowo
(i wiele, wiele [illegible] [illegible] [illegible] krótkich [illegible] mniej-
jsze pomniejsze [illegible] [illegible] [illegible]

T. K. L.

XI.

Poznań, dnia [illegible]

Dn.

272

Moi Kochani ~~Drodzy~~ Drodzy!

Zdarzyło się tak, że zaraz w wstępie otwarcia Sanatorjum zmuszony jestem udać się do Was ~~Dzieci~~ – o profekcyę.

Oto córka świętej pamięci ~~profesora~~ Dyrektora Jenni, nerwjum ~~sanatorjum~~ świętej pamięci, i rezydencja ~~jako~~ ~~córka~~ Helena, jako i moja żona Przybyłski chorują, obojga ~~obojga~~ wzięli lekarze, proszą abym się do Sanatorjum Wasego (prezesa lub jednego z nich) w charakterze pomocniczego lekarza. – Dr. Przybyłski, przeciwnie przy 7 miesięcy w Sanatorjum Czerwonego Krzyża w to Lekopracem, za pośrednictwem Dr. Przybyłski, a Helena na ~~cztery~~ lata przedtem ~~asystentki~~ asystentką w zakładzie bakteryologicznym prof. Dr. Kostner. Krzyża.

Wiecie mi, że ~~mam~~ moralnej ~~mam~~ w tej sprawie nie tej nie mogę, gdyżbym nie chciał, nie być pewny, że Kochani ~~mi~~ nie podobnego stanowiska mogli być bardzo pożądanymi. Są bowiem obaje ~~chorzy~~ jako lekarze chorzy i ten, ~~mianowicie~~ Dr. Przybyłski ~~ze~~ do ~~Sanatorjum~~ Sanatorjum), Przybyłski z nich, ~~chory~~ jak i lekarz mogą bardzo zaszkodzić.

Prosi Jasnie, ten. X. Kochanek ~~nie~~ ~~chce~~, odnosić się do mnie z całą życzliwością i przyjąć ją poważnie. Powiedział ~~mi~~, że ~~chciałby~~ ~~mieć~~ lekarzy pomocnika ~~nie~~ ~~mi~~ Dr. Kaczmarski, a ~~ale~~ ~~przy~~ ~~mnie~~ ~~(w~~ ~~stronie~~ ~~nie~~ ~~chce~~ ~~mi~~ ~~się~~ ~~mieć~~ ~~lekarza~~ ~~pomocnika~~ ~~(kto~~ ~~wie~~ ~~dlaczego

Czy też przyślecie Ks. Biskup mi wiadomość. W każdym razie wiem, że od Was to zależy (dalsze nie wspomnę) relacje. Powtóre do Was zwracam się z prośbą następującą: byście Ks. Doktorowi [illegible] tej uroczystej i tej pracy doktorskiej (a chociby na razie jednemu z nich) [illegible] w Niemczech nie wiem, nie powiedzieli. Może tu nagonka przez to wielka zapanowała.

R [illegible] (chociaż [illegible] jeden) i [illegible] (chociaż być [illegible] musiałem) pewnikiem formalne. Ten mniemam, że [illegible] może, jako [illegible] Kierownika seminaryum nauczycielskiego, wówczas [illegible] wobec Dyrekcyi [illegible] Ks. Biskupa [illegible] Ks. Biskupa [illegible] Dziś [illegible] [illegible] [illegible]

Dr Wł. Krzemiński.

15. X. 1[illegible]

2:2

Szanowny Panie Doktorze!

Zwracam się do Wás, jako Kierownika Lekarza
w otwierającym się Sanatorjum.

Bratanica moja (córka Dyrektora Seminarjum
Duch. w Krakowie), Helena i jej mąż Przybylski
[illegible], obaj młodzi lekarze, przybyli [illegible]
osiedlić w Tymie [illegible] pomocni-
czyć tutej lek. – Dr Przybylski pracował przez 7 miesięcy
w Szpitalu w Czerwonym Krzyżu w Lwowie, a bratanica
moja przez 4 lata praktyki [illegible]
logicznej w Lecznicy prof. Dr Kostrzewskiego.
Są obaj zdolni i sumienni (Przybylski cieszy się pew-
nością) –: [illegible]
(mianowicie w [illegible])
Spotrzeć ich kwiecie [illegible]

i proszę, w razie ich zgłoszenia się, o Doskonałe
i przychylne traktowanie ich podań.

Z [illegible] [illegible] tej [illegible] wyrazy
wysokiego szacunku, z jakim [illegible]

[illegible] Orkan

pisarstwa i ... stare przyjaźni nie rdzewieją?

, B. Lepki

224

Pomsbe w. Dn: 15/XI.25.

Kochany Boldenie!

Nie odpisuję Ci dotychczas na Twój zmiłowany list, który mi wielką uprzejmość wyrządził, gdyż [illegible] mej nieobecności w domu: bawiłem przez tydzień w Lekopenem).

Jakiś mój, Drogi, przypuszczam, że zmieniłeś się dla Ciebie moje serce; że zapomniałem o chwilach, spędzonych z Tobą, i o wszech przyjaźni, jaką nas zespoliły. Jedyne to dobro prawdziwe, Druhu sterany przyjaźń: przetrwa najcięższe próby. W tych porozjemnych czasie zakamienienia ogólnego i brutalnego egoizmu jest to ciche schronienie dla ducha.

Byłeś w myśl myślach serca przez te lata, Drogi Boldenie, [illegible]. Często tu z tobą mówiłem o Tobie. Niezadługo z oddali, jak w kryształu Twej duszy wysokiej zajrzymy się musisz trzeźwiej wszystkie przemiany losu, wszystkie wzniesienia i upadki Twego narodu. Byłeś [illegible] wzrokiem trzeźwym mistyka — „Himmelhoch jauchzend, zum Tode betrübt" Druhu, że te udręki bolesne mógł [illegible]. Lecz człowiek wszej [illegible] mocie. — Domyślam się, że bawisz w Niemczech; tylko adresu Twego nie mogłem się dowiedzieć.

Nadmieniam o powrocie do Kraju. Przykro mi temu [illegible] mego. Oddalenie [illegible] jest [illegible] ojca. [illegible] z dala widzę [illegible] Pomorzu [illegible] wszystkie [illegible] wzruszenia [illegible] do Prus.

Chcę do pracy na (wiosnę), wśród społeczeństwa ukraińskiego, czy dla pojęcia wiosny dlatego pojadę do Galicji. Wydaje, że o to pytam. Chodzi mi bowiem o Ciebie, o możność spotkania Twego życzliwego spojrzenia. Powiem otwarcie: Teren wschodniej Galicji (jak wszystkie) jest (dla) Twojej twórczej pracy terenem dziewiczym dla [illegible] ewangelizacyjnej, wielki. To nie dla Twego Ducha. Tu można wiele synkretycznie nazwy obejmować ale wiadomo przekonanie między a naszym [illegible] - żyłby nie mógł. Z polskich warstw [illegible] Ukrainiec jest miłym (Rosyjskim) [illegible] Tamtym, [illegible] zrozumieniem a przyjaźnią. Taka ziemia być. [illegible] Kraków jedynie, jak dawniej, jest miejscem dla [illegible] ludzi wielkich i dzieła. Schodzę od środowisk mocno krzepiących, rozrzewnienie. - Pytam Krakowa czasem - może tu przyjechać, kilkoma [illegible] słowami [illegible] (Dojrzałe) [illegible] o Ciebie. - Szkoły akademickie uniwersytet ukraiński we Lwowie - obywatel, nauczyciel, katolicy. Lecz nie zdążę chcieć o Tym. (Polacy i po wojnie nie zmądrzeli). Ostatni wyjazd Krakowski [illegible] Lecz nie wiem, [illegible], czy Ci chodzi przede o pobyt, w którym mogłaś dziwotki życia - czy zmuszony wyjazd wśród przede. W Tym razie, myślę, nie byłoby [illegible] dzięki trudności. (Lata przy [illegible] wojny), którzy pomogli. - Kuba Zachemski jest Dyrektorem gimnazjum Uk. obecnie i więzienia w Kurierze, [illegible] pomocny może wpłynąć na Kurator i [illegible] ministerstwo. - Trudniej z miejscem. [illegible] Pracuje [illegible]. Trudno dużo o tem, z uchem i kartą. Lecz [illegible] - przy pomocy - (może) [illegible] Ludzie. - Zatem oczekuję [illegible] i wskazań, co [illegible].

Pytam o

N. Horkowski.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Poznań d. [illegible] 19/XI 25

Moi Szanowni i Drodzy!

Rozwiązanie naszego – przebrzmiałego, [illegible] pytania, przebrzmiałego – nie może mieć [illegible] tego. [illegible] „Kurier Kultury" odpowiada na to z pewnością:

[illegible]

Temat podchodzi mi za obszerny, czy za trudny i nie wiem, jak, z którego z wielu możliwych do niego punktów startować. „Psychologia chłopa polskiego.". Np. Podhalanin, a [illegible] Kraina z nad Wisły. Dwa przeciwieństwa, dwa typy, dwie rasy odmienne. Podhalanin [illegible] z pod Tatr, Krainiec z pod Łysicy. A dopełnienie: Rusinowicze, Mazur z pod Warmii, Kaszub. Ile ich tam typów odmiennych. Czy można [illegible] „wspólny" „wspólnie wyposażony"?

Że [illegible] Podhalanin [illegible] mi się wydaje, by coś w pewnym stopniu do prawdy podobnego. [illegible] [illegible] [illegible]

Zamawiający niezwłocznie obowiązany jest uiścić przy zamówieniu wraz z kartą

zamówienia kwotę *Mp. 500·—*

ewentualnie w znaczkach pocztowych lub stemplowych, na koszta manipulacyjne biura mieszkaniowego.

Zamówione pisemnie mieszkania nie będą przydzielane na okres mniejszy, niż **trzydniowy.**

Wobec tego najmujący obowiązany jest, po otrzymaniu karty przydziału, należytość za mieszkanie z góry za 3 dni uiścić najmodawcy, którego adres, także celem zawiadomienia go o dniu i czasie przyjazdu do Lwowa, Biuro mieszkaniowe zapoda najmującemu **równocześnie z kartą przydziału.**

Zamawiający mieszkania, którzy nie otrzymają na czas karty przydziału, zgłoszą się po takowe do Biura mieszkaniowego na dworcu głównym we Lwowie w oddziale „Zamówione Pokoje".

Uczestnicy Targów Wschodnich, nie posiadający wcześniej zamówionych pokoi, mogą otrzymywać, w miarę możności, takowe, po przyjeździe na dworcu głównym we Lwowie w oddziele „Wolne Pokoje", — za przedstawieniem legitymacji uczestnictwa w II. Targach Wschodnich.

Legitymacje uprawniające do wstępu na II. Targi Wschodnie są do nabycia w Biurze centralnem na Placu Targów Wschodnich we Lwowie i u zastępców Targów we wszystkich większych miastach, a także w chwili przyjazdu do Lwowa w Biurze mieszkaniowem **na dworcu głównym.**

BIURO MIESZKANIOWE
II. TARGÓW WSCHODNICH.

zamówienia kwotę
Mp. 500.—

Od 5-go do 15-go września 1922.

II. „TARGI WSCHODNIE"

WE LWOWIE.

BIURO MIESZKANIOWE
II. „TARGÓW WSCHODNICH"
WE LWOWIE
UL. SENETORSKA 6. — — TEL. 614.

Lwów, dnia 18/VII 1922

P. T.

W załączeniu przesyłamy WP. kartę zamówienia mieszkania na czas II. Targów Wschodnich i prosimy o dokładne wypełnienie takowej.

Celem przyspieszenia i umożliwienia normalnego przydziału mieszkań prosimy o zastosowanie się do poniżej podanych warunków.

Ceny mieszkań dziennie:

a) pokój z osobnym wchodem o jednem łóżku z pościelą Mp. 2.000·—
b) pokój przechodni o jednem łóżku z pościelą . . Mp. 1.500·—

Moskwa. Dn. 26/XI.25.

JAK

Wielce Szanowny Pan Redaktor!

Zgadzam się na warunki, punktami
niniejszemi w liście Pana z dnia
21/XI punktami podane; mianowicie.
Dowiaduję się, że odpowiedzialność za
wydawnictwo, bibliografię i zaginienie
pocztowe, nie dotyczy dzieł nadesłanych
nadsyłanych przez nas, ale
wszelkie, jakie ukażą się.
Jeżeli chodzi o dzieła [illegible]
[illegible] sprawa honorarjum [illegible]
[illegible] (co ogół przyjmuje
wszyscy autorowie zagraniczni); gdyby
zaszła wątpliwość natury wyraźnie
sztuki, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

We wszelkiem razie [illegible] 2 egzemplarze
do [illegible] pozostałe nadesłane
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

WŁADYSŁAW ORKAN

Z PODHALA- i Z NAD BAŁTYKU

i

Z NAD BAŁTYKU

(LISTY.)

Z Podhala-

i

i Z nad Bałtyku

(Listy).

Szanowny i Drogi Panie!

Nie pisałem nic odzywałem się tak długo – i nawet, wiem, na to wytłómaczenie – lecz tłómaczenie to, lecz moje usprawiedliwienie [illegible] wszystkie chcę trochę w opinii Pańskiej [illegible] zapewnienie, że bardzo często [illegible] myślałem o Kochanym Panie, często też o Jego Przyjaciołach z ciepłą wdzięcznością. Skończyłem wreszcie

Chciałem wiedzieć, że nie mi się, jak mówiłem, odwiedzić teraz Kochanego Pana – też na jego Drodze do Davos – Panie; lecz teraz [illegible] na wiosnę, przeczuć i zamierzeń: jest to rozsądna pewnie

Wyobrażam sobie zapewne Pana o tym [illegible] dniach, potem wyjeżdżam płonąc i tranzakcje z Kupcami. Wreszcie odwiedzić Pan Davos do Szkołę, a wyjechać najwcześniej o – gdy chciałby się wcześniej – z Panią [illegible] z powrotem do Davos. Szkołę wszystko Pan na zjeździe zimowym. Zapewne Pan [illegible] Jakie to nie a zdrowie się Pan czuje? Bo do [illegible] jeszcze widział od [illegible] Dowiedz wiadomości, że dobrze).

Ja też ze zdrowiem dobrze się mam. Pobyt w [illegible] bezwarunkowo nie pasuje na mnie. Lecz, jednak obawiam się tutaj. Przyjemnym przyjściu na południe [illegible] [illegible] zapisywany [illegible] Pan [illegible] nie

[illegible] [illegible] [illegible] [

Lwów.

Szanowny, Drogi Panie!

Żałuję, że nie o Panu nie wiemy co czynić, gdzie się obrócić. Nie wątpię, czy [illegible] rzekł Panu list mój, pisany [illegible] do Wiednia (polecony). Tyle tylko, co nadmienił mi [illegible] dowiedziałem się, że [illegible] Pana w Kurii, a nie Pani z wyrokiem w Senacie.

Proszę o parę słów [illegible] o Sobie. Czy to wyrok może [illegible] Senacie. Jakie zamierza Pan na ten wyrok? Jakie plany? Czy [illegible] Pan [illegible] w Krakowie?

Przepraszam [illegible]

Przepraszam odwiedzić [illegible] we mnie.

Czy ja ze wszystkim mam się dobrze, chociaż wychudłem się nieco. Pracuję, ale wiele wątpię do mej książki. – Zatrzymuję się jeszcze z 10 dni – a potem muszę do Zakopanego (nie Krakowa). Przepraszam do widzenia, ale o paszport i [illegible] nie mogę [illegible]. Może dopiero w marcu. Ściskam [illegible]

Jestem ze szczerym uszanowaniem Pana Wiernego Sługę Bronisław Dembowski.

Proszę mi wkrótce napisać, jak się Pan miewa. Czy [illegible] Pan [illegible] Pana [illegible] Pana [illegible] Pana

Kochany Tadku!

[illegible] tak dobry uczynić mi 200.000 k.
(na czas krótki, nim [illegible]
[illegible] uczestnictwo [illegible]
pożyczki [illegible]).

Jakoś tam wyjdziemy?
[illegible] ci pasuje wyst.?:
[illegible] a [illegible]
[illegible] tygodnie – bo je tam nie
dostaję.

Czuję wielką ochotę [illegible]
wrócić. Pani [illegible]

Ściskam

Stasio.

S. Korzikowski
Zaw. Związku Literatów. Warszawa, Bracka 5.

Dn. 30/XI 25

Szanowny i Kochany Panie!

Zgłosił się do Związku p. Jan Schiller-Tarski (Schiller-Friedman), autor tomiku poezji pt. „Pochwała ludzi" i tłomacz Ronsarda. Serdecznie go polecam. Poeta

jest on pewien chory (ma gruźlicę w zakładzie w Otwocku i pomimo swej [illegible]). W tym celu podał o paszport, odmówiono mu w Województwie. Jutro udaje się do Związku podanie, przy którym o poparcie w Biurze Pres. Min. M. Z.

[illegible]

Przy tej okazji chciałbym [illegible] w Krzemieńcu, pamiętasz Panie [illegible], przypomnieć się, że [illegible] pozdrowienia [illegible] Brata Bolesława [illegible] przesłać Ci serdeczne [illegible] wszystkiego, co najlepsze życzy Ci Twój

oddany Brat

Wł. Orkan

Ps. O [illegible] w [illegible] pomyśl —

A. Tyszkowski.

Dn. 30/XI. 25.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękuję b. uprzejmie za ... teskie przesłane zeszyty (27.500), które przed P. T. O. w tych dniach otrzymałem.

Co do omawianej powieści tyczącej ... chciałbym wrócić jeszcze do tragedyi rodu Burtanów, z którego wyszedł generał jednostki konnej obrońcy, na tle ciemnoty ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible]

Plate VII.

W. Kosiorki. Dn. 1/XII 25

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W tych dniach przesyłamy na imię wy pobyt do Lekarzy. Proszę więc uprzejmie listy i wszystkie przyszłe pod naszy podany adresem kierować.

Proszę też adres powiedzieć Redakcji Administracji Dziennika wszystkie nasze pisemka.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Adr.: Zakopane,
ul. Kamienna, Dom Jachowa.

WŁADYSŁAW URKAN

TATRY – BAŁTYK

(STUDIA – LISTY – SZKICE).

Szanowni i Drodzy Państwo!

Niech mi wolno będzie moje (długie) tytułowanie Pana... [illegible] ...ciwości zrozumieć, jakie się dziś kwitnie... [illegible] ...nem, przed stopami zamierzeń Księdza. — Sądzę... [illegible] ...tem, że nabytkiem się od niemy za pośrednictwem, chodzi znakomitym się w jej sferze mowcom, a [illegible] pod [illegible] Tatrami — wypowiedzie obyczaj... [illegible] ...Tem idzie z Bożego pos. [illegible] ...wydawnictwo [illegible] ...ukazywać, lecz samo to nie wystarczyło. Warunki obecnie wydawnictwo wydaje książkę.

Ze wdzięcznością przyjęliśmy się wiele i pracowali wszystkich Ich [illegible] ...ng.

Przyniosłem spodziewanie na mnie [illegible] ...stanie dla literatury naszej klerykii, te i we ostatnie Zgromadzenie niespodziewanie (wydały) Zwierzchnego. — Bolesnem tu pokrzepienie na trwających [illegible] ...ych [illegible] ...np. Kasprowicz, którego odwiedzam).

Miałem nadzieję, że uda mi się pomówić [illegible] ...ściami poprzednio w Krakowie (wiadomo [illegible] ...mgr p. Sobolewskiego) [illegible] ...ale, lecz wszystkie [illegible] ...ne porozumienia. Może przyjedzie [illegible] ...mamy na [illegible] ...-kowy rok. Będziemy [illegible] ...z Zgromadzeniem [illegible] ...

Tymczasem najserdeczniejsze życzenia na
wyższy Dzień i Błogosławieństwo Pańskie na
każdy, ile można, świąt i zupełnie po-
myślnego przyszłego Roku. Całuję i ściskam

wyrazy uszanowania, przyjaźni i mi-
łości, pełen tęsknoty o Was wszystkich
z wielkim serdecznym

Ks. Bp. Orsy

Wielce Szanowny Panie!

Jeżeli Pan Otrzymuje „Kurjer" krakowski i ma u siebie numer z 6. bm. (list z wczoraj), to proszę o niego, ponieważ mi brak tego; jest również o Polskim zachowaniu się Niemiec, w którym ukazał się mój artykuł (XXXV 5). Gdyż z zawodu bowiem z dzisiejszej prasy nie dowiedziałem się, jak się zachowali Niemcy, a chciałbym to wiedzieć.

Jeżeli Pan ma ten numer, to proszę go mi przesłać (ul. Lubomirskiego 6 p. 4).

Łączę wyrazy poważania

W. Orkan

Szanowny Panie!

[1925]

2/ Łeb - Słób

Za wyrażenie ~~zresztą~~ wotum trwogi (nie Łeb
(nie co mam świadków ! Jóźka Rzepeckiego, kilku, co wiesz mój wielki
Mym i jego sąsiadów) i żądam tylko po zgodzie 4 cztery dziana.
~~Nie wiem zresztą jeszcze wyjdę w poniedziałek lub odno.~~
~~wiedź kawałek trwogi do skończenia, (gdy by jeszcze potrzeby~~
~~Bowiem ja idę Konie w poniedziałek.~~

Proszę o odpowiedź stanowczą, ~~szczerze~~ dobrą
mego, czy nie to ~~jest~~ ~~sprzyjacie~~ ~~Jeżeli~~ ~~nie~~
~~nie chcecie~~ odmowy jeżeli nie, to wyrwij
jeleniych — a ci wtedy uczuję, i kontakt Wam
~~się~~ nawzajem.

Ł.

Ł. Szwajcarski

Dnia ... w sali lokal ...
odbędzie się

AKADEMIA

ku czci
ku czci Stanisława Witkiewicza,
Wielkiego Nauczyciela i Budowniczego
go życia, ~~Wskrzesiciela~~ Zwiastuna i Wskazicela
zicela Dróg Odrodzenia Polski

Program

J. Paderewski:
Wiśniewski –
Wł. Wilm –
St. Jarecki ..
...

Równocześnie w sali ...
Wystawa obrazów śp. Witkiewicza.

Szanowny Panie Komendancie!

W nocy z dnia 28 na 29 [illegible], o godzinie 2-ej
wnocy, gdy cały dom spał, ktoś z dwóch bram
przeciwległych, jak domyślam się z tyłu, podszedł
ze sporej ze dwóch, wiodącej do kuchni, gdzie dwie
moje córki i chłopak służący spali, i odgrzebał
się pomiędzy [illegible] jakiejś ziemi a śmieci, na
której stoi nasz piec. Gdy chciał, czy nie
dostał, czy [illegible] nie wiem, uciekł.

Nie było to pierwsze [illegible] w nocy
dwa razy się [illegible] tak [illegible] w nocy, a [illegible]
[illegible] dobrze się do dwóch [illegible] pokoikach. —
Przy tym odgrzebał się [illegible] mojej
[illegible]

Proszę Szanownego Komendanta o wstawienie
się i zaprowadzenie, bym mógł nocy nocą, gdy
żona i dzieci [illegible] spokój. Rozumie, by o dzień
mogły być bez obawy.

Z poważaniem

1/

Poseł Jedynak

Sejm – Warszawa

Talon ~~dotąd~~ nie nadszedł
sprawdzij proszę wysłanie na
Kraków, Smoleńska 23.

Orkan

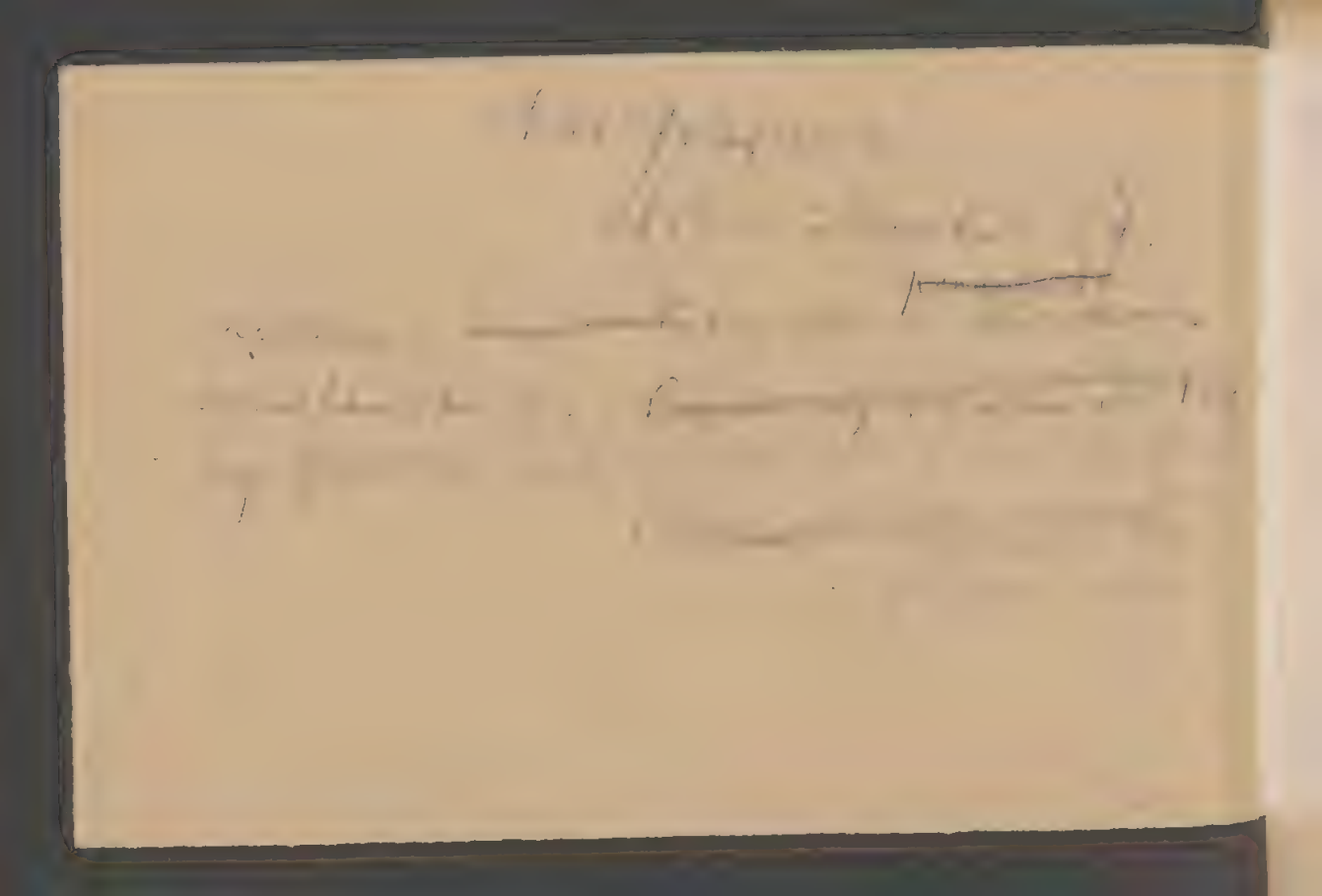

Zemy, Kochany Legionie Francuski!

Pragnąłem, żeby zawsze nie
wątpiącego [illegible], mieli nadzieję,
że mi się uda odeprzeć [illegible]
złudzenia lub zawsze mieć
złote. Tymczasem trudności
się piętrzą.

Wybacz więc, proszę, i bądź
cierpliwy do następnego razu: —
Idę na jesienie w pole z kosą,
żeby otrzymać, co potrzeba, abym
bliźnim Twoją rachunek.

Pozdrawiam serdecznie
i modlę się o pomyślny zwrot [illegible]
[illegible] Boży

Wiesław

...ilgi prosi, by Pan był tak łaskaw [illegible] poparcia
[illegible] polecić wydział z Instytutu (niezwłocznie) po 1. egzemplarzu „Kostki Napierskiego" [illegible] następującym [illegible]:

Panom:

Wacław Rogowicz (Departament Kultury i Sztuki – Stopera 1.)

Wacław Sieroszewski (Sienkiewicza 33.)

Edward Korzikowski (Zaw. Związek Literatów, Brzeska 5.)

Jan Dąbrowski (Redakcja „Robotnika", Wareckа 7.)

Jan Lorentowicz (Polski Klub Literacki, Zamek)

Jan Kasprowicz (Zakopane – Na Harendzie)

prof. Zygmunt Lubertowicz (Nowy Targ, Sienkiewicza)

Chodzi tu o recenzje, jako o poparcie książki. Jeśli egzemplarze te nie znajdą się w recenzujących, to proszę wpisać je na rachunek wydawnictwa.

Kochany Panie Profesorze!

~~Sobotnie~~ k.
~~Pojechałem~~ na p. to przypuszczam, że ~~na~~
pod wpływem Krupy z Bishop. ~~zawiódł~~
~~z~~ omówił z Wami sprawę Sali Sokoła
na ~~4 lutego~~ ~~concertowe~~ 4 ~~lutego~~ ~~wiec~~
~~Zatem~~ ~~pisałem~~ na odczyt- i to tyle.
Rozbiór na 4. lutego (wieczorek),
z którym to ~~dnia~~ ~~sala~~ Sokoła jest
wolna. Zatem
Definitywnie ustalony termin
odczytu Krupy:
Dnia 4. lutego o godz. 6 wieczorem

Gdyby ten wspaniałomyślny rozdawca
jałmużny - gdyby Pan Prezydent, to Pan
~~zapytał~~ do nas zawitał.
~~Afera wkrótce się uciszy.~~ Wszystko
wszystko ~~tak~~ odwróci się odczyt-
tak, jak należy. Afera wkrótce
się uciszy.

— — — — — — —

Ihr „Skalka" i ostatecznie Dyr. Kochanowski Pan pozwolił pan mi p. Kordzie, godzenie się z prasą w sprawie chcę pan. Chcemy „Prawda", żydzie jeden pudelek wszystkich ekst. — Chcę mu jednak wiadomo, pragnąc tego, dyskusji tych Rosnowi pomocnik pana wam z p. Vondrackiem. Nie wam wiadomo, pan p. Kordzie, dobry tchórz Kordy, Kordy. Kordy wam z Dmowski: Ale Pogodno, pan pan, tchórz wam jest wszystko. Chcemy więc p. Kordzie pan dobrzy pan „Prawda", z p. Vondrackiem, przykłady - pan nie chcieć z Wami pan. wiadomo z Dmowski?

Co do Kościoła pana mi p. Kordzie, że historycznie pomoc obecnie o kościoła nie ma. Czy to nie jest tylko osobisty pogląd?

— — —

Wyjaśnił Kordzie Mordy Pan Dmowski chęć współpracowania w wydawaniu konserwy z. pan „W wiadomości" wydawcy. Dmowski Okół, nie dopuszczał pan pan w spółdzielni pan wiadomo, pan w Lublinie?

Pełnomocnictwo:

Niniejszym upoważniam Jw. Pana Prof. Dr. Marjana Zdziarskiego do zastąpienia interesów moich w sprawie nadkładowej p. Vilimka, mieszkały w Poznaniu ulica [illegible], który wydał w nakładzie swym, pomimo mego [illegible] przeciw temu sprzeciwu, [illegible] do B. Vilimka

do podjęcia należytego [illegible] na wydanie powyższej pozycji.

W Zchopcu, dnia 20. stycznia 1926 r.

Kazimierz Orkan

M. Sept.

1. Odcyt - Termin
   Sołtys
   ewent. (depesza)

2. Dział Kredyt (nowe obroty)
   - o Vorschuss.

3. Wyprawić z Vichowa
   — 2 Fürsten
   — 2 konduktem.
   Vichow. Pralin
   —
   (O Prüfung Vorschuss)

Do

Jego Wielmożnego Pana

Jana Skotnickiego

Dyrektora Departamentu Sztuki i Nauki

(Ministerstwo W. i O.)

w Warszawie.

395

Zakopane dn. 20. I. 26.

Pan Jan Gąsienica Sroczka, art. malarz i muzyk, absolwent Szkoły Zawodowej w Zakopanem, prosi, celem dalszych swoich studyów artystycznych na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, o stypendyum. Uważam, że artysta ten godzien jest tej pomocy, by mógł w tym roku ukończyć swoje studya. Przy tym upraszam Jegomość o łaskawe zajęcie się sprawą i wydanie dyspozycyi, by stypendyum to wypłacone zostało, zgodnie ze stanem rzeczy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Stanisław Wyspiański

Ossolineum

Lwów

Nie rozumiem tak długiej zwłoki ~~odpowiedzi~~
Czekam zawsze niecierpliwie i zaniepokojony

Oskar

29/I 25

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Mam ostatnie chwile w domu; zdążyć się niemusze wyjeżdżam, a tam wiemnie nie. Z powodu tych pomiędzy spóźnienia z listem Pan; odbiję z dopiero po wrodzie. Tego powinni pan to a stymie tych tych Zbiorów tej Lity- w miejscu nastąpiły nieporozumienia się wyniku.

Niechcenie od tego spóźnienia proszę wyjaśnić W. Sedam o Tekst polecenie wysłania mi zaraz gdy, (pocztowe wydatki), gdyż pilne w potrzebie.

Proszę o wybaczenie Redakcji, a dnia tam W. Sedam i proszę przyjąć wyraz głębokiego szacunku, z jakim ostaję

Wdz. Orka

Wdz. Zakopane

Kamienna.

Kamienica, dn. 1/II.26

Kochany Józiu!

Chciałbym z Tobą pomówić wpraw. wie [wprawdzie osobiście, ale dość wa. żnej: dotyczącej i Guminy. Nie mo. gę zaś wyjść z domu, bowiem żona ślęcz po dziecięcym operunku wkłpi. tku. Byś może, mógł, też tutaj zejść do nas - jeśli można, dać pisnąć.

Twój

Wład. Orkan

Herrn

Dr. Josef Diehl

Villa „Rockhütte“

Do Zwierzchności Gminy
w Żakopanem.

Do Zwi

~~Żakopane, dnia 2. lutego 1926 r.~~

Zwracam się z prośbą ~~następujące~~ w sprawie następującej:

~~Żona~~ Dnia 26. lutego bież. roku, ~~żona moja~~ Bronisława, idąc ~~pod arkadami~~ w pobliżu ul. Krupówki, ~~na chodniku~~ upadła na chodniku ~~obok kotłów pod Lewkiem~~ "- z powodu, iż chodniki były oblodzone i nie ~~było~~ nie posypane - i przy upadku tym złamała ~~(prawą)~~ rękę. (Świadkami: Pani Anna Sowińska i dwie panienki, które ~~im~~ pomogły)

Zarządzone przez Dra Nowickiego prześwietlenie Roentgena ~~na stwierdziło~~ złamanie kości w prawej ręce. - Leczenie potrwa około tygodni, a ~~jeżeli~~ przy ~~nastąpi~~, ~~nie~~ ręka przydać do ~~normalnej~~ pracy

Sądzę więc ~~że~~ jest ~~niekwestionowanym~~ zaniedbanie ze strony Gminy,

~~wobec~~ ~~zmuszony~~ ~~jestem~~ ~~zwrócić~~ o odszkodowanie (za ból, koszta leczenia, niemożność pracy przez ~~cały~~ dłuższy) w wysokości 1.000 złotych.

Ufam, iż ~~moje~~ ~~żądanie~~ w zakresie ~~Gminy~~ ~~Żakopanego~~ ~~Gminy~~ ~~Żakopanego~~ ~~Gminy~~ ~~Żakopanego~~

Do
Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Zakopane, dnia 15. Lutego, 1926 r.

Dnia 13. ~~lutego~~ bież. miesiąca upłynął rok od chwili wypuszczenia (powrócenia) mej p.t. „Kostka Napierskiego" – i w tym terminie, podług tej zawartej umowy, mam otrzymać od „Biblioteki Pol." resztę należnej mi honorarjum za wymienioną powieść. Co niniejszym przypominam, prosząc uprzejmie o łaskawe niezwłoczne przekazanie mi na adres, mnie podany, należącej mi za „Kostkę Nap." sumy.

Wobec tego, że mam z polecenia lekarzy w wyższe na ostre zdrowie (mogę) udać się ok. miesiąca do Zakopanego, proszę uprzejmie o łaskawe odwrotne powiadomienie mnie, kiedy z całą pewnością ~~na~~ otrzymania należnej mi sumy mam się spodziewać.

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan

Do Zenda
Ewangelickiego Zw. Literackiego
w Warszawie.

Zakopane, dn. 25. II. 26.

W odpowiedzi na pismo z dnia 30/I.
b. r., które adresowane do Poznania,
dzisiaj otrzymałem, donoszę,
iż rozumiem dobrze księgosz Sem.
Zenda – potwierdzam to też w myśl
dzisiejszej rozmowy telefonicznej
moje zaliczki w związku z wydaw-
nictwem powieści pisanej o wygnaniu.
Pozd. z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Wielce Szanowny Panie!

Przesyłam w załączeniu żądany artykuł

315.000

Jekaterinburg. 25/II.26

Wielce Szanowny Panie!

Odbyłem w zeszłem tygodniu zjazdy artystów i proszę o przesłanie zwrotu reszty honorar. (100 zł)

Zwłoka dłuższej trwoże, nie przypuszczałem. W nocy wyjeżdżam do Moskwy, gdzie będę w dowcipnym i miłym kole artystów, z koncertami czy recitacjami. Oto zapełniam powietrze na dwa tygodnie; wrócę stamtąd opowieści tchórzowe. Do tego czasu w tym mieście nie będę. Tak się wodzę.

— — — — — — — —

Numer pisma po długim oczekiwaniu – podobał mi się i odbyłem. Z ostatniem numerem Kuźnicy warunki, dotychczasowe na trwałość stosunków wydawniczych z Szanownym.

Przy okazji zapytuję, czy nie zechciałby Pan wydać: a/ wybory z moich wierszy (pt. Na kotwicy i w kuźnicy, dla młodzieży; koło 8 ark. druku) tomiku moich oryginalnych (również dla młodzieży) z życia zwierząt chłopców, muzyki i kwiatów. Mam nowe i wiersze te nieprzeciętne.

Oczekuję dalszych zleceń – byłe z terminem odbycia podróży 2 [illegible]

Wł. Orkan

Do Departamentu Kultury i Sztuki
(Ministerstwa W.R. i O.P.)
w Warszawie.

Zakopane, dn. 26. lutego 1926.

Gdy lekarze Kasy mi ze względu na stan zdrowia i ogólne wyczerpanie nerwowe wyjazd do sanatoryum nakazali, nie pozwolili nad morze – a zalecili to Tatry – mi nie wypada na koszt środków wydanych, gdy lecznica jest, gdzie zeszłego roku przebywałem, niedaleko –

Zwracam się niniejszem z prośbą do Dep. Ministerstwa (Departamentu Kultury i Sztuki) o pomoc w tym kierunku, gdyż nie mam środków i krytyczna chwila przeżywania mi pokrzyżowała całe kuracyjne plany. Kuracja i nic. Trzeba mi w miesiącach pracy pokrzepić się, odbyć wczasy kąpielowe i ... subwencję.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan

Adres: Zakopane
ul. Kamienna, Dom p. Chowańcowa.

J. E. Księcia Metropolitę Sedmo-
Stefanowi. Serdeczne i wyrazy najgłę-
bszej czci te zamówienia wiosenne ofiaruje

Zakopane, dn. 20/II. 26.

Drogi Panie Leonie!

Żona nie pojedzie do Paris, bowiem
z końcem stycznia odbywa nowy
proces (na ~~sądzie~~ Frotteraux)-te.
ma bowiem po siostrze wszystkie
długi. Jeżeli ~~nie~~ dobrze potrwa jeszcze kilka
tygodni. Ja też dużo [illegible] chorowałem (serce)- robię jeszcze
dużo na zimno - gotowi mi wtórnie
od gór odbiją. d

Serdecznie pozdrawiam i dziękuję
za Pańską pracę w sprawie mej w Bibl. Nar.
Wsb. — zawsze to — i nie wiemy jeszcze
Pani jaka opinia.

O wszelki o Panu, serdecznie za-
dzwonię wyrazy ~~[illegible]~~ i uszanowanie

Wł. St. Reymont

Lwów 7.

Zakopane, [illegible] 26

Kochany Felku!

Zwracam się do Ciebie w niestosowny sposób w osobistej sprawie: Należy się mi z „Biblioteki Polskiej" kwota 1.800 mk. (za „Kartki Niepodległościowe"), które według umowy powinienem (miały być wypłacone) otrzymać w ciągu roku od wydawnictwa tej książki, t.j. do 13. lutego b.r. Pisałem do nich w tym terminie, lecz nawet nie odpowiedzieli. Wobec nieprzewidzianej sytuacji autorzy są na ostatnim planie. Zapewne nie skłoniłoby ich to do wypłaty, jeżeli nie będzie (ze strony, z której się liczy) na nich nacisku. O ten to nacisk w tej sprawie chodzi.

Powiadomili: pieniądze te wpłynęły do nich w tych czasach w Kwietniu ale przecie zbawienie; zapodziałem kwitu pocztowego na dowód, i lekkim kroczkiem mi opuścić się nie chce ani góry i wyżyny, chać na niziny do jakiejś kawiarni albo nad morze. Ja się pokłonię. Ale nie mam za co.

W tym stanie przychodzi mi do Felka na myśl, jako zorganizowanej w tej sprawie [illegible] i władzy, która może tego uczynić. Jestem zdaje mi się, że pomiędzy członkami tej Rady, którymi: Pan Sadkiem, Pani nie przeze mnie znany, jest przewodniczący Rady nadzorczej „Biblioteki", może udałoby się Radzie tej sprawę załatwić. Bądź tak dobry, kochany, weź sobie to na serce i napisz, co myślisz, do mnie, Tatrzańska. Z góry się w sprawie przyjaciela Rzeczy coś wrobić, mi [illegible] (wielkiego wyjaśnienia w tej sprawie nie wymaga) w swojej głębokiej prawie pewien wdzięczny i wyrozumiały,

serdecznie Cię ściskam i pozdrawiam, Twój

Wł. Orkan

PS. Zresztą sprawa ta wygląda, że może tam coś, by jej w tym pomóc. Wiadomo mi, że Cię Tu widzieli. Może może kto ale wyjazd

Kosyłowo 25.

D. 25/5 28

Kochany Polko!

Kiepsko mówię, ale mam. Zapadłem znowu potwornie na serce, i [illegible] Kolą mi wypisał na piśmie cały zapas, do którego w ni[illegible] lub nich powinienem nad morze. A je powrotu nie mam na co.

W tej strapieniu widzę się, kochany, do Ciebie. Mówiły mi w Bibl. Pol." mowę 1.800 zł. za „Kartki wsp.", które muszę być podły umowy wypłacone z wpływem roku w każdym wkrótce się kwitki, to post 13. lutego b.r. o Natychmiast mi słychać o tem. I nic wypiszę, póki nie będzie [illegible] strony, z której się liczy na mi nie należne. Jako zwykły nieśpiesznie stosunek [illegible] „Bibliotekę", wiele z [illegible] nadzwyczaj i t.d., mogłyś Tadzia mi też inny sposób [illegible] pomóc. Wiem, że sam mam [illegible] nieśmiertelności, i że trudno w [illegible] stosunek – ale tu wiem, że w [illegible] drugiego, przyjaciela, [illegible] coś zrobić mi w drugiej. Gdy coś [illegible] pomoże tej [illegible] (w czyich [illegible] [illegible] [illegible]

Mec. Sliwowski. Bracka 5. [illegible]
Tow. Lit. i Sztuk

[illegible]

Wielmożny Panie Mecenasie!

Udaję się do W.Pana, jako członka Rady nadzorczej Instytutu „Biblioteki Polskiej" w Warszawie.

Za wydaniem w tych dniach „Biblioteki powieści pt. „Kostka Napierski" należy się mi jeszcze kwota 1.600 zł., które należy będą uiszczone w całości w ciągu 8 dni od ukazania się książki. (tj. 13. lutego br.) roku. - Lecz nie otrzymałem odpowiedzi na list moj ostatni.

Słyszę, że „Biblioteka" przekazała Sanacyjnej; więc pytam, czy mam się kierować do [illegible]

Gdy kwota powyższa nie zdoła się niezwłocznie [illegible] do Sanacyjnej, a ja jestem moją część na [illegible] na jaką mam w „Bibliotece".

Proszę najuprzejmiej W.Pana o łaskawe zwrócenie do obecnego

Zakopane. 3 Marca.

Kochani!

Gdy Lekarz pozwala mi na
wyjazd na stałe serce wyjadę z Lek.
prawo i opuszczę na jakiś czas góry,
by powrócić dziś nie myślę do Le-
wandowa —

gdy je, z powodu ciężkich
warunków pobytu w Polsce, nie
mam na to środków.

Przy wyjeździe z Zakopanego Wyso. Mini-
sterstwo o pożyczkę o Te-
chnice wystąpiłem 1. Odbudo-
wa całe Kurorty.

Minister wyraził p. Tel. że
Dla [illegible] Zakopanego.
[illegible] Zakopane v hrsum
przy ul. Krupówki 1, do podpisu Ks:

Zakopane. dn. 15/VII 26

Kochany Brygidyem!

Polecam Ci gorąco wszystkim
a zwłaszcza mieszkającym pod Tatrami
mojego syna z Tekopisma [illegible] p. Jana
Kasprowicza, który „jako jedyny ilustrowany
tygodnik codzienny" [illegible] wszelkie - ber
to, że z P.K.K. na czas nie nadeszło
nic odpowiedź (wszystko z pleców)
na jego [illegible] podania reklamacyjne.

Nie dlatego polecam go Ci,
by jakoś wyjątkowo specjalnie mnie
mocno - lecz jako ojca, zwłaszcza
prawdopodobnie będzie chciał
[illegible] we wszystko. Wiec
postarajcie go o stałe „Tako zabijcie
tego na chwilę czasu."

Przy tej okazji mam ci
[illegible] nadzwyczajnie podziękować
i wyrazy wyjątkowego [illegible], z jakim
[illegible] [illegible]. Ściskam

Koszta

poniesione przez..
wą Smreczyńską z

[illegible] 15. III. 1922

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Sienkiewicza 12. 31

Do Szan. Kierownictwa
„Biblioteki Dzieł wybranych"
w Warszawie

Zakopane, dnia 15. marca 1926 r.

Niniejszem donoszę, iż udaję się z polecenia Izby do Londynu, przyjadę niemiecki dnia 24. mar. ca do Warszawy dla osobistego dla osobistego podpisania z „Biblioteki Dzieł wyb." umowy, umowy się ze „Komunikacji" (w wyd. 2 dosł.). Swoją wizytę o przyjęcie na ten czas wyznaczonej uważam wyznaczony. Sądzę, iż Szan. Kierownictwo, uwzględniając okoliczności, nie będzie miało nic przeciwko temu, że ostateczne z mojej do publicznego występowania powinności „Dziadów" części rozwoju przyjmę.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

Pini
Suttry.

Nowy Dwór 23/25

Do Sekr. Zarządu
Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Krakowie.

Zakopane, dnia 14. marca 1926

Dowiedziawszy się z „Kuriera Pol." [illegible] w Krakowie, [illegible] w tutejszej kasie [illegible] sumy, [illegible] wydrukowanie na list mój, wysłany w dniu 16/II. b.r.

Niniejszem donoszę, iż [illegible] do sanatorjum, a liczę tylko na [illegible], jeśli mnie [illegible], przyjadę [illegible] 24. marca do Warszawy dla ostatniego podjęcia tej [illegible]. Proszę więc [illegible] o [illegible] przygotowanie na tem [illegible] i z Instytutu pieniędzy.

Mam nadzieję, że Sekretarz Zarządu [illegible] zechce sprawę tę [illegible] i nie zmusi mię do kroków niepotrzebnych.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan-Szymczyk

P.S. Z Zakopanego wyjeżdżam, gdyż przez [illegible] z zawartych [illegible] ostatnim - z uwagi [illegible] do mego zgłoszenia się ost. [illegible] [illegible] [illegible] „Biblioteki" w Krakowie.

Mgr. Tęczerowski

17/III 46

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W styczniu jestem zostałem powiadomiony na sercu, i lekarze polecili mi opuścić na jakiś czas góry. Co do. piero mogę, z powodu trudności technicznych, w tym tygodniu wyjechać. Powracam [illegible] na [illegible] jeśli [illegible] i gdzie się ustalę (mam przyjemność wyjechać nad morze).

Jeszcze jeszcze o [illegible] uprzejmie mi korektę „Warty", [illegible] robimy [illegible] na miejscu. A tak nie będzie obawy, by korekty gorzały, i [illegible] się jeszcze to nie opóźni. Będzie wydane, nie będzie korekty.

Rozumie się, że jeszcze to [illegible], że odbiorę się i sprawę [illegible] będę mógł do redakcji (mam nadzieję, [illegible], wrócę do jej skończenia. Tak przynajmniej, by mogła się [illegible] pod sezonem jesienno-zimowym.

Łączę z wyrazami wysokiego [illegible]

I Tęczerowski [illegible]

Mgr. Wł. Tęczerowski

Ps. Gdyby się [illegible] pilne, [illegible] gdyby [illegible] pilne sprawy, to [illegible] adresować: Kraków, [illegible] 29. z [illegible]. Szczęśliwego. (A Stanisł. nie odpowiedzi, jeśli [illegible]).

Kochany Panie Doktorze!

Wczoraj odemnie ze Stowarzyszenia w k. Pana
papiery wraz do Wojewodztwa (o przyznanie
paszportów zagranicznych) [illegible]
Dołączam [illegible] do [illegible]
pana z biura, [illegible] "po-
pierając" [illegible]
że poparcie moje podanie [illegible]
[illegible]

Prosze Kochanego Pana, jako mojego
w Województwie obrońcy, o dalsze po-
parcie przy ewentualności: by nasze po-
[illegible]

— —

Mamy przeczucie wyjątkowe, że a
nawet dla mnie wyjazd jest ko-
nieczny gdyby nie ten jubileusz. Nie dobrze
się tak dzieje w Lwowskim Zarządzie.
Stanie. Czyste [illegible] po-
mysłu mi dokuczyć artykuł. Przy tym
[illegible] nawet [illegible]
ale nerwowo [illegible]
[illegible] mi [illegible]

(Do tego [illegible])

pers [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
cie [illegible] Ogólnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

St Jean Cap-Fer. Dn. 12/5 16.

Do Instytutu Wyd
"Biblioteki Polskiej"

[illegible] prosiły o wysłanie [illegible] 1 egzemplarza [illegible] wydanych w Bibliotece „Wrostkowej Dziesięciu" pocztą [illegible] – pod adresem: Pan Leon Steckiewicz, Konsul Rzeczypospol. pol. w Nicei / Nice, France.

i 1 egzemplarza [illegible] „Kostki Napierskiego" pod adresem: Ing. Edward Eber St Jean Cap Ferrat, Dep. Alpes Maritimes France

Książki te proszę posłać na mój rachunek, który mi potem odliczycie z ostatniej raty honorarjum mojej rachunku (przypadającej na 8 t. 10 l.).

2 egz. powieści
St Jean Cap Ferrat Dep. [illegible]

[illegible] 1 egz.
[illegible]

Ostatnim proszę o przesłanie na mój rachunek 10 egzemplarzy książki „Dzieci ulicy" (8 t.).

P.S.
1 Leon Steckiewicz, Konsul Rzeczyposp. pol. w Nicei (Nice – France),
2 Ing. Edward Eber St Jean Cap Ferrat, Dep. Alpes Maritimes, France.

Dep.
2 wymienione egz. [illegible]
St Jean [illegible] Dn. 3/5 16.

St Jean Cap Ferrat, 7/II 26

Kochany Felku!

W załączeniu posyłam pozwolenie konsulatu na przesłanie pieniędzy z kraju. [illegible] 30 dn. wolno mi mieć, to potrzeba drugie pozwolenie wysłać.

Poradził mi z konsulatu (radca ambasady, który nam otworzył tę drogę pieniędzy) żeby mój [illegible] wybrał sposób przesłania pieniędzy z Wiednia:

Kuzynka Irenki i rodzice mój dowiedzą się [illegible] powiedzą mi [illegible] jaki [illegible] czeków ziem. dolarowych" (może nawet u nich [illegible] franki kupnej). A "Bank z jedn. ziem. p." wyszle mi czek na te pieniądze do „Société Generale" w Nicei, z którym nie [illegible] sunku. Dopilnuj tylko, proszę, by zaraz wysłano czek i [illegible] przez „Société Generale".

Mam nadzieję, że Departament wypłaci 10. kwietnia [illegible]. Mam też [illegible] [illegible] 15 kwietnia [illegible] - gdyby tego nie nastąpiło [illegible] [illegible] (to jeno na tydzień [illegible] pieniędzy). Napisz mi zaraz, proszę, jak i co. / Dodaj na adres: Via Vienne, bo [illegible] drogi [illegible] /

Idzie o bibliotekę [illegible] to postaw się otwarcie [illegible] (jedyny to mój argument) [illegible] i [illegible] zapewnił mi [illegible] [illegible] wraz z dyr. [illegible] [illegible], że wypłaci: 15. kwietnia - 5000 zł. 26. kwietnia - 5000 zł. - 5. maja - 2250 zł. Od tych terminów nie ma [illegible].

Również [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

Z Jeziorka-Ferrazi 7.29/V 46

Wielce szanowny Panie!

Nie mogąc osobiście z powodu ostawienia (mniemam: przejściowego) stawić się w Nicei, powyłam za Waszem pośrednictwem zgoła do naszego O. Ebera - paszport swój, i proszę niniejszem uprzejmie o wydanie mi jeszcze łaskawie zezwolenia na powrót przez Włochy z kraju (w wysokości 1000 fr. b. l. Nicea

pilna - więc, pismo zeszłajsze Kon-
sulatu, proszę łaskawie wręczyć p. Eb-
rowi.

Przy sposobności tej łączę wyrazy
wysokiego szacunku, z jakim stoję

Wład. Orkan

P.S. Pozwoliłem sobie polecić na-
kładcom mym w Warszawie, by prze-
słano p. Szyfmanowi kilka mych ostat-
nio wydanych książek (może przy-
dadzą się do [illegible])

Wielmożny Pan

L. Stachiewicz

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej

w Nicei.

/ Drugi egzemplarz /.

Łódź C. F. dn. 22/IV. 26

Szanowny Panie.

Dostałem list do Konsula p. Strecker, który wraz z tem. pismem wysłał mi list z Konsulatu [illegible] dobre wyjaśnienie [illegible] Łodzi. Temu, który nie [illegible]

Księgarnia św. Wojciecha, Poznań

Poznań, dnia [illegible]

Szanowna Dyrekcja!

Dostałem wiadomość z Lekoperyzie
nadesłał tam dla mnie [illegible] Poznania
(wydał mowę) [illegible] i [illegible]
[illegible] — [illegible] w [illegible].

Zapewne [illegible] z wydaniem — wróci z powrotem. Obiecuję
[illegible] Szan. Dyrekcji [illegible]
[illegible] wydaniu [illegible]
[illegible] wydawnictwa [illegible]
[illegible] wydawnictwa [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

P.S. Szan. Dyrekcja chciała [illegible]
[illegible] do 20 maja [illegible] — [illegible]
[illegible]

3/

F. Suzuki.

Jt. Jean C. T. Dn. 27/IV. 6

Kochany Feliks!

[illegible] [illegible] [illegible] [

Otoż finanse moje w krótkim przedstawiają się tak:

1) 1.100 zł. pensja z Biblioteki i Teatru, jak wiesz: 13. [illegible]

2) [illegible]

(To [illegible] ale zależne od [illegible], z wyjątkiem wcześniejszego [illegible]

Zapewne [illegible] z tej [illegible] (na pewien [illegible] z tego) [illegible]

Otóż-proszę [illegible] z Biblioteki wyciągnij (chociaż [illegible])

i pożycz mi te [illegible] zł. z Banku, albo [illegible] na [illegible] ale mogę [illegible] [illegible], jak [illegible]

[illegible]

[illegible] w dowód [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]

St. Jean lep-Fer., Dn. 2/IV 26

~~Wielmoż~~ Szanowny Panie Dyrektorze!

Jak wiemy wiadomo: na podstawie zeznania Słowem i Pismem Wpisów (dyj. Dyr. Kościelskiego i Szan. Pana) ~~nie~~ ze resztą należności za „Roboty ręp." otrzymam w terminach 15/IV, 26/IV i 8/V-26 r. wyjeżdżam na kuracyę zagranicę. — Niedotrzymanie ~~tych~~ przez Pana tych terminów wpisał mnie [illegible]

Zrozumie Szanowny Pan, że pieniądze te muszę mieć i to bez zwłoki wyjazdowej. Do podjęcia pieniędzy upoważniłem ~~niniejszym~~ p. Feliksa Świdzińskiego, wspólnika Wydawnictwa domu przy ul. Skopem [illegible]

Jeśli ~~nie~~ Dyrekcya „Bibljoteki" nie uchyli odmownej decyzyi ze Wszechnicy, [illegible] z ~~tej~~ jej pogwałcenia zgotuje ~~to~~ mojej ~~Katedrze~~ egzystencji: jeśli od niego otrzymam wiadomość o dalszych wynikach w „Bibljotece", a nie dostanę odmownej [illegible] ~~decyzji~~ tej decyzji należności, to uważam w prawie takiego gwałtu, do jakiego Dyrekcya Wydawnictwa ~~zmusiła~~ zmusiła [illegible]

St Jean Cap-Fer., dn: 28/IV. 26.

Czcnowny Panie Dyrektorze.

Jak Sz. Panu wiadomo: na podsta-
wie zapewnień słowem i pismem
Panów Dyr. Kościelskiego i Szan.
Pana, że resztę należności za „Kost-
Nep." otrzymam niezawodnie
terminach 15/IV. 26/IV i 8/V-20.., wy-
jechałem na kurację zagranicę.

—

Niniejszem upoważniam Pana Dr
Józefa Dickla [illegible] do podpisu w imie-
niu mem kontraktu za artykuły
złożone w Redakcji „Słowa Ludowego"
i wydania [illegible] pokwitowań.

St Jean Cap-Ferrat, dn. 29/IV. 1926 r.

Wincenty Orkan

WP.
Marya Seeliger (Kraków, Studencka 4.) Dn. 30/IV 26.

Szanowny i kochany Panie!

Bardo bydgyn rad gdyby Pan był tak ła-
skaw przesłać mi tutaj numer 94. Ilustr. [illegible]
rzeja Codziennego", w którym był Pendi'arth
[illegible], o czem wiemienty [illegible] czyta.
Tam w „Wiadomościach Liter."

W Krakowie byłem z rana z końcem Maja
Lecz byłem [illegible] na Riwiery, w Monte
Carlo, w Monaco, w Nicei, w Mentone - w Monte
Carlo kwiecień, a jesienny pani [illegible] tych
godzin. Mieli tu, ale nie tak znów jak tutaj
wiele zdają wyobrażenia. Powiem [illegible]
[illegible]. Powiem - o tamtejszej
posłudnia to jeno legenda. - Że jeden tylko
jeden [illegible] chcemy wracać. [illegible]
[illegible], do [illegible]
wrotem w Krakowie Pana zobaczę.

Ściskam. serdecznie Pana dostojnego rodzaju.
Pana poddanego

Wład. Orkan.

adres:

Dr J. Dickel. Lehrheim. Wilh. Chodkiz ul. Dzielna 1

St. J. C. Fer., d. 29/IV 24

Kochany Jóźwiu!

Dziękuję Ci [illegible], [illegible] mi z Krakowa wyjechałem bardzo szybkim kie-
ski. Umilił mi drogę Twój towarzysz Lotn.
Ty, Kochany „Smoku", pozwolisz mi lekce-
wyjąć talentu wychowawczego: wszej pra-
kładać [illegible] [illegible] [illegible]
Kleinmalkie napadać.

Późniejsze to – prawda – ale nie tak mów. Żeby
wyć. [illegible] [illegible] w [illegible] nie-
dobrzeniach – mieć [illegible] wielkie. I
z momentem [illegible] nie mogę [illegible] w pra-
cowniczce. A w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] że Bałtyk bardzej mnie [illegible]
A może to pro [illegible] i [illegible] tak.
[illegible] [illegible] [illegible] [

Serce mnie otrzeźwiło, i zaczęłam [illegible] ze jakie tam tygodnie tutaj jednak wrócić z pieniędzmi. Dowiedziałam [illegible] o tamtejszych potrzebach.

— — — — —

Przypuśćmy, że [illegible] kochany, o zaliczenie sprawy mojej w Komisji [illegible] Co zrobi Rektorat: Rektorat [illegible] [illegible] [illegible]

Dn. 30-26

Mój Drogi

Dostałem od Siostry [illegible] że nie mogę otrzymać z Banku [illegible] [illegible] [illegible]

1. Cum wraz życie?
2. O [illegible] kamienia.
3. Dziecinna dama
4. Okulary Gwerenera
5. O Kobiecinie.

Do Szanownej Redakcji
„Głosu Zdrowotnego"
w Lekopanem.

Szanowna Redakcja!

Stosownie umówionej za pośrednictwem [illegible] Dr Józefa Dickla złożyłem pośredniej Redakcji „Głosu" rękopisy, 1. Cum wraz życie? 2. O [illegible] i kamieniu. 3. Dziecinna dama. 4. Okulary Gwerenera. 5. O Kobiecinie. 6. Jeden z [illegible]. Z tych ostatnich (wraz z [illegible] zamierzony [illegible] w No 7/8 br. z kwietnia), reszta zapewne znajduje się [illegible] Redakcji „Głosu".

Otóż — jak z pośredniej Redakcji [illegible] dowiedziałem się [illegible] rękopisy zostały [illegible] 300 zł. i przeto [illegible] w dwóch ratach: 150 zł. [illegible], a drugie 150 zł. w dniu 15. [illegible] br. roku). Z tamtej [illegible] Dickla uprzedzam Go o tem, że [illegible] [illegible] zobowiązanie [illegible] do dalszej współpracy w „Głosie Zdrowotnym". Mam nawet [illegible] [illegible] kilkanaście [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 4/V.20

Kochany Edku!

[illegible]

[illegible] ostatniego (z dnia 28/IV)

[illegible] z Zakopanego i wolny się mi jeszcze nie 1.600, jak przyślesz nie 1.025 [illegible] 150 [illegible] wypłacalny wynosiłby [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 3.I 20.

Kochany Felku!

Depeszę [illegible] pieniądze [illegible] certamentu, dostałem, lecz gdy do dziś [niedzielaj] nic nie nadeszło, niepokoję się —: czy nie mogłem wysłać — czy pozwolenie, które Ci w kwietniu pod[illegible]em nie jest [illegible]. Sam nie wiem, co myśleć. Na wszelki wypadek powyższem załączeniu drugie zezwolenie. /Jeśli nie będzie potrzebne, to odeślij mi je na adres: „Prof. Sten. Smreczyński Kraków [illegible] 23. Będzie potrzebowane jeszcze [illegible]/.

Pieniędzy czekam niecierpliwie. Od tego zależy powrót — i wydatki się stąd — a muszę wracać. Do tego

/.

[illegible] się obawiać że zimno [illegible]
dym razie tu już żadną miarą nie
możemy siedzieć. Cudem - myślę
[illegible] się najwyżej - że ostatnie
tygodnie przeżyjemy.

Gdy list ten otrzymasz - a pie.
wszak nie byłbym jeszcze przestał
to zadepeszuj prosię, w razie od.
wrotu: czy wyruszasz - abym się
dział, czego się trzymać. Gdyby się
[illegible] z jedn. ziem polskich
czek dla mnie na „Societe Generale
v Nicei można najprędzej wypłacić.

— — — — — — — — —

Wyobrażam sobie co się tam
przez dni 12 - 14 maja przeżyli!
I to w miejscu [illegible]
[illegible]. Chyżemy tu przechodzili mę-
ki niepewności i trwogi.

Serdecznie Cię całuję - Dom
cały pozdrawiam

Twój
Wład. Ork

St Jean Cap-Fer, dn: 24/V 26.

Szanowna Dyrekcyo!

Proszę uprzejmie, ostatnią ratę honorarjum (za wydane no-
vele) skierować nie do Poręby
lecz na adres:

Wł. Orkan, Kraków, Smoleńsk 23.
u Prof. Smreczyńskiego.

gdzie się zatrzymam po po-
wrocie do kraju.

Przekaz proszę wysłać tutaj,
nie pocztą dnia 1. czerwca (bym
zaraz po przyjeździe mógł go
w Krakowie otrzymać).

Z wyrazami wysokiej. szacunku

Władysław Orkan

Pologne-Posen

Księgarnia św. Wojciecha

(Dział wydawniczy)

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 22

Mad; Wr. Ortau, St. Jean Cap-Ferrat [illegible]
France

W. Noskowski.

St. Jean C.F., dn. 22/V 26

W. Szanowny Panie Redaktorze!

Przedwszystkiem dziękuję za wysłanie
[illegible] nie [illegible] (mogłem to [illegible] dać),
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Feliks Gwiżdż
Chopena 1 – Warszawa

Sytuacya mi wiadoma. Depeszuj odwrotnie czy mogę liczyć na pieniądze jakie

Orkan

Stefan Żeromski.

1. Z Rocka poobiecuję: Nicea Jenua - Medyolan - Wenecya - Wiedeń - Norymberga - Kraków.

a) Kiedy z Nicei jadę?

b) Ile kosztuje nicea jazda - z Norymberga - Kraków.[2]

Ile 2 Eklas do Turynu - a z Turynu ...

---

2. Tura: Stuttgart - Ulm - Augsburg - Monachium - Florencya - Wenecya - Wiedeń - Norymberga. / Ile kosztuje - za II klasę?

Telegramme

[illegible]

Gwizdz
Szopena 1.
Varsovie

Envoyez argent repon.
dez telegraphique

Johan

St Jean Cais-Ferrat
Quai du Port

wreczyński
Smoleńska 23. Warszawie

Donieś depeszą gdy zaczną kursować pociągi z Bogumina Chcemy wracać przez: St Jean Cap-Ferrat, ~~France~~ A.M. Orlen

Świdr

Skopenc l. Wrocław.

Sytuacja mi znana. Pozostaje otwarte czy może dojść na miejscu jakiegoś ułatwienia, [illegible] Departament [illegible] z Konsulatem w Niemczech, którym mógłby [illegible] Wiedeń.

Wrany.

32./

45 fr.

Pius.

Deponi Krchov.

Konsumt

sv. Trojice

Deponi Gnes.

Zadušnice

Szczk.

d. 10/VI.26.

Kraków, Smoleńska 26.

Kochany Felku!

~~Wróciłem~~ Stanąłem tu 5-X. z sercem tak ci poprawionem na powiedzenie, że drogę powrotną (bez zatrzymywania się) mogłem znieść ~~znosiłem~~ b. dobrze, i kiedy mię trosko mi jej ~~wyjazdu~~ wyjazdu ~~na wszystko~~ do Poroby. - Natomiast muszę ci tu podkreślić przy Konsylium gruntownie przynoszącego (który się mieścił ~~zresztą zaprzeczył się~~ pozytywnie) pod ~~kierownictwem~~ pod kierunkiem prof. Rutkowskiego. Zostawiono ~~zostawiłem~~ zebrzeń Roentgena, co zatrzyma mię w Krakowie (mam się) do 20.X. ~~trwała~~ koszta tej będą ~~sporządzi~~ sporządzi.

Proszę cię, Felku drogi, uczyń wszystko, by „Bibliotekę" ta zresztą wydrukować i przesłać mi ją (na adres powyższy). Bo nie wiem, co się jej poczęło. (~~Chociaż~~ ~~tu~~ mi ~~tu~~ ~~przy tym~~ ~~spotkałem~~ ~~wydrukiem~~) ~~Chociaż~~ ~~tu~~ ~~mi~~ ~~przy tym~~ ~~spotkałem~~ ~~wydrukiem~~

Kochany Dr Józiu!

Przed tygodniem pisałem do Ciebie, że mamy pole pewnem sercem. Sprawy wówczas nadchodzące mają w Krakowie do końca 20. czerwca. - Wiele miesięcy z Tobą do gwarancji, bo niemożliwość ciągłej obecności Twojej. Tymczasem nic tylko czekać w oparciu o te okoliczności:

Słyszę, że Stary Różany[1] zamierzał mnie mianować kierownikiem. Tego tylko to tylko znaczyć, że Redakcja przyjęła warunki moje, podane w liście do Cichia, [illegible] - ale tak nie wypadnie?! Zatem, -

z uwzględnieniem [illegible] Drozdowi. (ale to Konsumuje!) upiąć proszę Cię o podjęcie z Redakcji (na punkt honorowym) że mnie tylko na rok (tylko) 1000 zł. i

(pomiędzy mamy 17/VI terminy upłaty na weksle w Banku Polskim.) [illegible]

wreszcie [illegible] mój K. [illegible] mój (skromny), [illegible] dla ułatwienia pro-longaty.

Proszę Cię też o [illegible] poinformowanie mnie odrazu czy mogę na to liczyć - i ewt. jak z resztą konwencyjną? [illegible] (Korespondencję mam w zapasie Przyszłościową, w razie czego), a czy do tego [illegible] Wiadomości) [illegible]

- Ciekawa odwrotna wizyta. Czy nie będzie w tym winien w Krakowie z skorzystania, [illegible] Jestem do [illegible]

Wład. Orka

11/VII.

Kochanych [illegible] Drogi! Dziwię się [illegible] [illegible] [illegible]

1134

d. 15/VI.

Kraków
Sarnowskiego 23.

Kochany!

Wybacz że nękam Cię jeszcze sprawą mojej posyłki. Gdy dotąd nie mogłem otrzymać ~~wargh~~ i ~~wysłać~~, przypuszczam że kwota 300 ℳ radby zł), a 1½ km. c 17/VI przyjedzie termin wekslu ~~[illegible]~~ pierwszego (~~[illegible]~~ na 300 zł), ~~[illegible]~~ — ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Bank ~~[illegible]~~ w porozumieniu z Wiedeńskim Komp. towarzyszy zrealizować ~~[illegible]~~ ten sposób ~~[illegible]~~ wprawdzie jestem w gorszych po powrocie z ~~[illegible]~~ Karpat nie wpadłem, zmuszony ~~[illegible]~~ w dalszym ciągu poddać się leczeniu Roentgenem.

Gdyby ~~[illegible]~~ Bank w porozumieniu z ~~[illegible]~~ p. Dyr. Kompatowskim zrealizować rzecz w ten sposób: 17 równocześnie z terminem wekslu pierwszego przyjmuje Bank weksel drugi (~~[illegible]~~ na 300 zł.), a tego otrzyma na prolongatę wekslu pierwszego ~~[illegible]~~ (upłaty kapitału i procenty) 100 zł., a resztę, po odliczeniu ~~[illegible]~~ na koszta, wypłaci p. Schorowi.

Zdaje mi się, że to Bankowi ~~[illegible]~~ tej wielkiej trudności nie sprawi, a mnie dogodzi i ulży. O co Cię, jak i zacnego p. Kompatowskiego, serdecznie proszę.

Dn: 29/V 26.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Wróciwszy (z tydzień temu) z zagranicy, gdzie bawiłem na Kuracji, zastałem u brata Banku gosp. Kraj. (Kol. 5772) w sprawie mej pożyczki (z dn. 28/V. 24 № 5772) w sprawie mej pożyczki. Nie mogąc wychodzić z domu z powodu ozdrowienia, donoszę, iż – gdy w dniu najbliższym, jak mam nadzieję, przyjdę do sił – zgłoszę się osobiście w biurze Waszego Dyrektorstwa dla odebrania odpowiedzi na pismo niniejsze.

Z wyrazami doskonałego szacunku

Franciszek Smuszyński
(Ul: Orkan)

Kraków. Smolensk 23.

Telegram

Ossolineum

Lwów

Oczekuję odpowiedzi
Prosz~~ę odpowiedzieć~~ 500 złotych według umowy
za Wertę

Orkan

1·50

30. VI. 1926

Kochany Panie Edwardzie!

Ciężko pracuję teraz. Pobyt, absorbujący dużo czasu, w klinice - ostatnio operacje u prof. Rutkowskiego; w dni pracy godzin w kwietniu, ostatnim, na wyjazdy do Warszawy. Stąd też pisanie tak też pii w wiosenne pracy Panu artykuły o kobiecie, tak [illegible] pracy, pracy wiosenne, wiosny - opóźnionej. Tłumaczenie wiosny w wyższe jakie wyjmuje.

Proszę do Warszawy wyjazd i pobyt dać swobodę [illegible] do [illegible] do dalszego czytania.

[illegible]

Wiele słów i serdeczne pozdrowienia Pan

Wład. Orkan

adres: ul. [illegible]
— Warszawa wiosna,
Polska Niepodległa
(Powiśle Wiślane)

Do Banku Gospodarstwa Krajowego
w Krakowie.

Niżej podpisany, Franciszek Smreczyński (pseudonim lit. Władysław Orkan) pobrał w roku 1911 w Gorlicach z kasy (Bezpośrednio) z Zakładu ubezp. Kredytowego w Krakowie dwie pożyczki (wpłaty) w wysokości ... K. i ... K. tj. że wraz wyż pożyczki te spłacał, dowód, iż na pokrycie ich dał zabezpieczenie hipoteczne na realności swej w Gorlicach Nr. Księdzunia (p. w. Lit. wsi) tj. Dalej tenejsze wyż pożyczki spłacam zwrotem w całości umówionej pożyczki w dniu ..... maja 1924 r.

Lecz gdy stosunki wojenne w Polsce uczyniły cesyj wspomnianą, iż niżej podpisany nie może z przyczyn od siebie niezależnych na czas określony spłacić pożyczki wyżej wymienionej, jego wraz (Wobec tego, iż nie może spłacić pożyczki w całości, ustanawia tylko pole orne) z pożyczką ubezpieczoną ... jak wyżej wymieniono, a (jak sprzedaż) ... jakem, że nie może (sprzedaż) nie pozwala.

gdy sprzedaż realności, tej, Który sentyment rodzinny zakazuje, jest obecnie prawie z takiej gotówki nie wiele wartości —

nie widzę, gdzie to wszystko.

gdyby instytucja nasza Rzeczpospolitej, zamiast pozbawić z pomocą pożyczonej po 30 % lichej pracy- wiązko ziemianina jego dopuściła przez instytucję Jus licytacji jego realności ziemi —

Listy ze wsi.

Zakopane nr 2 w Olmiy (II)

z tyt. to niniejszem pokwit pewnie,

podpisany prosi Wys. ~~Zarząd~~ Radę Banku gospodarstw Krajowego o opust przewidziany po 35% pożyczki, wynoszącej 1.715.- zł. od pożyczki, wydanej przeciwnemu ~~mi~~ (na zasadzie wzajemnej rękojmi), po 20%, ~~zaś~~

jakoteż rozłożenie na ~~dwie~~ miesięcznych dla ~~dziewięciu~~ ~~raty~~ opłaty (najwięcej po 50 k zł. Kwota tekowa) zł, ~~zaś resztę pozostałą raty po opłacie~~ ~~wynoszącej~~ z przeznaczeniem opłaty pierwszej raty do roku.

W Krakowie dnia 30 czerwca 1926.

Franciszek Szymański
(przed. Rady Miej. Obrońca

Adres
Kraków,
ul. Smoleńska 23.

Arzt.

Dn. 2. VII.

Kochany Wójtku!

Powyżej o ścisłe informacje:

a) Czy [illegible] procentowy inwalida (pozostałem o zdrowiu dobrem) łatwo może uzyskać skasowanie renty inwalidzkiej na 10 lat, potrzebuję tej sumy dla rozwoju interesu w Ameryce.

b) Jakby przypuszczalnie otrzymałby sumę (gdyby pozostawał inwal. pensyi koło 30 %) [illegible]

c) Jakich potrzeba do podania świadectw i zaświadczeń. I gdzie podanie się wnosi?

d) Jak rychło mogłyby to być załatwione.

Potrzebuję tych pieniędzy dla kuzyna mego [illegible] (Stańczyka) z Amerykanów.

Jeżeli Ci trudu dużego nie sprawi, bądź dobry Ty. skaw, proszę, możliwie [illegible] mi odpowiedzieć.

— — — — — — —

Przytem również proszę: bądź tak dobry zatelefonować do kolei z Troyi Skarbowej, Dra Wł. Pskowa (naczelnika IV wydziału), by raczył przyjąć i możliwie rychło załatwić prośbę p. Jana Karpowskiego z Mszany Dolnej: o wrostawienie mu nadto skróconej roli, którą miała śp. jego matka. Petent (O ile [illegible] co już podałem do p. Pskowej) petent bowiem wart uwzględnienia.

Przy tej sposobności serdeczne wyrazy kochanej Pani i wiele [illegible] mocny Tęgi,

Twój Dr. Tetmajer

Dz. Kupczyńsk. (... okr. krakowskiego) D. 2/VII.
Kraków. (Kurytorjum).

Wielce Szanowny Panie Kurator!

Śmiem zwrócić się z prośbą uprzejmą o łaskawe przychylne załatwienie (jeśli możliwe) prośby podania p. Stefanii Turków. ny o ukończonej 7 seminarystki o odroczenie jej złożenia egzaminu dojrzałości nadesłanej jej przez nauczycielki miejscowej w powiecie Limanow. ... znajdującej się i prosi o skierowanie jej ... ustnego ... nie ... uniwersytecie.

Z tej prośbą wyrazy głębokiego szacunku,

Kraj. z pełnem ...

Wład. Orkan

Do Szan. Zarządu Kuratorium
Powszechnego Uniw. Reg. im. Witkowskiego
w Zakopanem.

Poznań W. dn. 8. VII. 26.

Zarząd nieporozumienie. Wbrew mylnej poinformowaniu Kto' Sz. Zarząd, jakobym zgodził się być na wybory (o Wilanowie) w mojej sprawie w Zakopanem.

Nie mogłem na to dać mej zgody z tej racji, iż przez cały pobyt mój w Zakop. z przerwami chorowałem - a w miarę zapadłem tak na zdrowiu, że musiałem wyjechać. Lekarz w Krakowie zabronił mi pobytu w Zakopanem i skierował mnie (na podróże) nad morze. Po kilkumiesięcznym tam pobycie wróciłem obecnie, trochę podreperowany, do Poznania. Jednak muszę bardzo uważać na się - i nie wiem, czy kos mój będzie mógł pojechać (na zjazd) nad morze. Podpisałem do Szefler. (Prezydującego sekcji P. U. R. Wanda Kotarbińskiego) w sprawie wyjazdu mojego reprezentowania mnie w Zakopanem (z dnia 1/VII). - Obawiam się, że, nie mogąc wziąć osobiście udziału, spowodowałem zawód u Pań Szan. Zarządu Kuratorium. Lecz winy tej mej na nie będzie.

Jest mi ogromnie przykro - tem bardziej, że
nieraz duchem (i myślą) byłem wśród was
~~w~~ w akademii historycznej, jakiej
mocnych ~~ow~~ owocnych w Stronie tamtejszej
idei, która wyszła ze [illegible] jedynej podstawy
odrody i budowy Rzeczypospolitej ~~[illegible]~~
idei [illegible] (jak) przyszłości wyrosnąć) najpiękniejszej
dziewicy.

Niestety, nie mogę być wczoraj z Wami
jednym myślą. Chciałby za wszelkim chrapkiem
przynajmniej jeden co nie co wykonać. Chciałby,
że do zrozumienia — mimo wszystko
wszystkich — myślę.

Życzę powodzenia Kochanym,
wyrazy wysokiego poważania Tyszy

[illegible]

Z głosu:

PS. Słyszałem, że p. prof. Zborowski, znający
dzieci grunt dobrze, miałby wielki projekt
wybudowania wodospadu. (Podobno moje byłby krótki.
Ono: po 20. latach "Ja Tam jest cały potok
On wystarczy do Podhala).

[illegible]

Kr. 8/VII 26.

Poczta Kielce
p. Kozubowski.

Szanowny Panie Profesorze!

Dopiero wracam na ziemię
Kielc odpowiedziałem na [illegible] Szpena,
[illegible] gdyż nie było nawet
tylko w domu ale w kraju. Kilka miesięcy ostatnich
będziem na wyjeździe [illegible] nad morzem, wyjeż-
dżam bowiem tam jako lekarz i powinienem dużo
czasu mego odpocząć. W tych dniach [illegible] dopiero
wróciłem do Poroby i zastałem tu listy Szpena
[illegible] jak i druki, do tyczące Zjazdu [illegible] Pozna-
ńskiego, z pro-
sbą jak, by wszcząć akcję [illegible] [illegible] w pod-
miech. Mniemam jednak, że kto nie był na Zjeździe, to
będzie z komunikat sprawozdawczy na Zjeździe,
jednak jeszcze [illegible] [illegible] informacje
o 2 wielkich [illegible] tych, co jeszcze nawet
czy inne [illegible] [illegible] w Zjeździe
udziału nie wzięli. – Niewiadomych, przypuszczam,
jest sporo. Do tych należy [illegible] brat mój, [illegible]
([illegible] Dyrektor Zemi-
ański T. S. L. w Krakowie [illegible] Kraków,
Smoleńska 28.)

Ja też niestety na tym I. Zjeździe w Szczyrku,
chociaż [illegible] [illegible] w tym roku być nie mogę
(jak zapewne nie będą mógł być i na Zjeździe
2 wielkich Podolaków, którego byłem współtwórcą). Zdro-
wie nie na pozwala. Mam nadzieję: odbiję so-
bie radość straconą na Zjeździe drugim. [illegible]
[illegible] z Koleżeństwem Panem jednak obecnie nic bardzo,

(Kembrzyn, że jest na linii idei negacjonizmu, która [illegible], jako idea odrodzi Rzeczpospolitą, zarazem wyrzeczy się [illegible] najlepszych [illegible] najdroższych wspomnień), przeciwnym się w przyszłości do [illegible] stanowiskiem (który może się stać [illegible] podstawą organizacyjną wśród o tym charakterze etnicznych współpracowników.

Do przedstawienia [illegible] [illegible] przy [illegible].

[illegible] przyjąć wyrazy [illegible]

i

Mr. Olk. Szmigiel.

Do Szanownego Prezydjum
I. Zjazdu Strzyżowian.

Porąbka Wielka, dnia 9. VII. 1926 r.

Nie mogę wziąć udziału w I. Zjeździe Strzyżowian z powodu złego stanu zdrowia, śpieszę gorącemi z głębokiem zapewnieniem współsolidarności. W myśli ~~stan.~~ utworzenia „Związku Strzyżowian" widzę rozrost idei t. zw. regionalizmu, która jako idea odrodzenia ~~narodowo-politycznej~~ na podstawie przywrotu fizyognomji odrębnym ziemiom etnicznym, ~~dzisiejszej~~ ~~wyjść ma~~ odrodzenia kulturalnego ma powszechnością inteligencji, przemysłem tych ostatnich do współpracy z ludem a potrzebą zajęcia partyjnych, może stać się podwaliną budowy ~~przyszłej~~ od dołu prawdziwej demokratycznej Rzeczypospolitej. Idea ta jako program pozwala rozbudzić dziś dążenia zyskuje ~~też~~ coraz szerzej wśród najlepszych obywateli ziemskich. Na tej idei oparty jest ~~też~~

od lat gruntowany „Związek Podhalan"!

Życzę owocnego powodzenia obradom, inicjatorom ~~tego pożytecznego dzieła~~ wytrwania w pracy, a wszystkim uczestnikom zjazdu serdecznego powodzenia!

Władysław Orkan-Smreczyński

Poręba W. Dn. 12/VII 26

Szanowna Redakcyo!

Z uprzejmem proszę Dalszy List ze wsi do sobotniego Nru. List ten (wspomnienia kąpielowe) jest, mniemam, aktualny ze względu na odbywające się właśnie miejscowe kąpielowe uroczystości, a mianowicie w Zakopanem.

Dalsze Listy tudzież dotyczyć będą wsi samej.

Proszę też Szanowną Redakcyę o łaskawe polecenie administracji, by mi (moich odbitek) wysyłano tutaj Nry sobotnie "Kurjera" wraz z moimi feljetonami, których nie otrzymałem, to jest z dnia: z dnia: . . .

. . .

. . .

— — — —

Do Szanownej Dyrekcji
Instytutu wyd. „Biblioteka Pol."
w Warszawie

Poznań ul. Orzeszkowej 13. VII. 26.

Niniejszem proszę uprzejmie o nieprzesyłanie mi na adres, mniej podany, reszty mej honorar. należności w wys. 125 zł., które miały być wypłacone do dnia 8/V. bież. r. według zobowiązania Dyrekcji.

Z wyp. poważaniem

- Wł. Orkan

- Adres:
Poznań Wilda
ul. Orzeszkowej,
(Metropolska 2ach.)

Kielce. 15/IV

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu posyłam dwa fejletony – aktualne, z racyi miejsca bitwy, wiosennego w Zakopanem.

Za fejleton zgadam 40 cł. (w wypadku mniej niż 40 gr. od wiersza).

Również w mojej „Ziemi" pomieściłem dwa fejletony w dwóch fejletonach moje „O Wilhelmie" – razem – [illegible] odwrotnie proszę przeto przysłanie 160 rbl. jeżeli załączone przez niniejszem moje dwa fejletony Pan do „Ziemi" zaakceptuje, a także proszę mi odwrotnie 160 rbl. na pocztę, mieszkającą [illegible] „Ziemi."

W razie odmowy, proszę o łaskawe wysłanie rękopisu do Drohobycza, a przesłanie mi honorarium za wydrukowane fejletony.

Nie wiem, czy Szanowny Pan wogóle reflektuje na współpracę moją, bowiem z listów, wymienionych z p. Dr. [illegible] nie mogłem się o tem dowiedzieć.

Oczekując [illegible] odpowiedzi, przy wyrazy [illegible] wysokiego poważania

Wszystkich Dobrych

[illegible]:

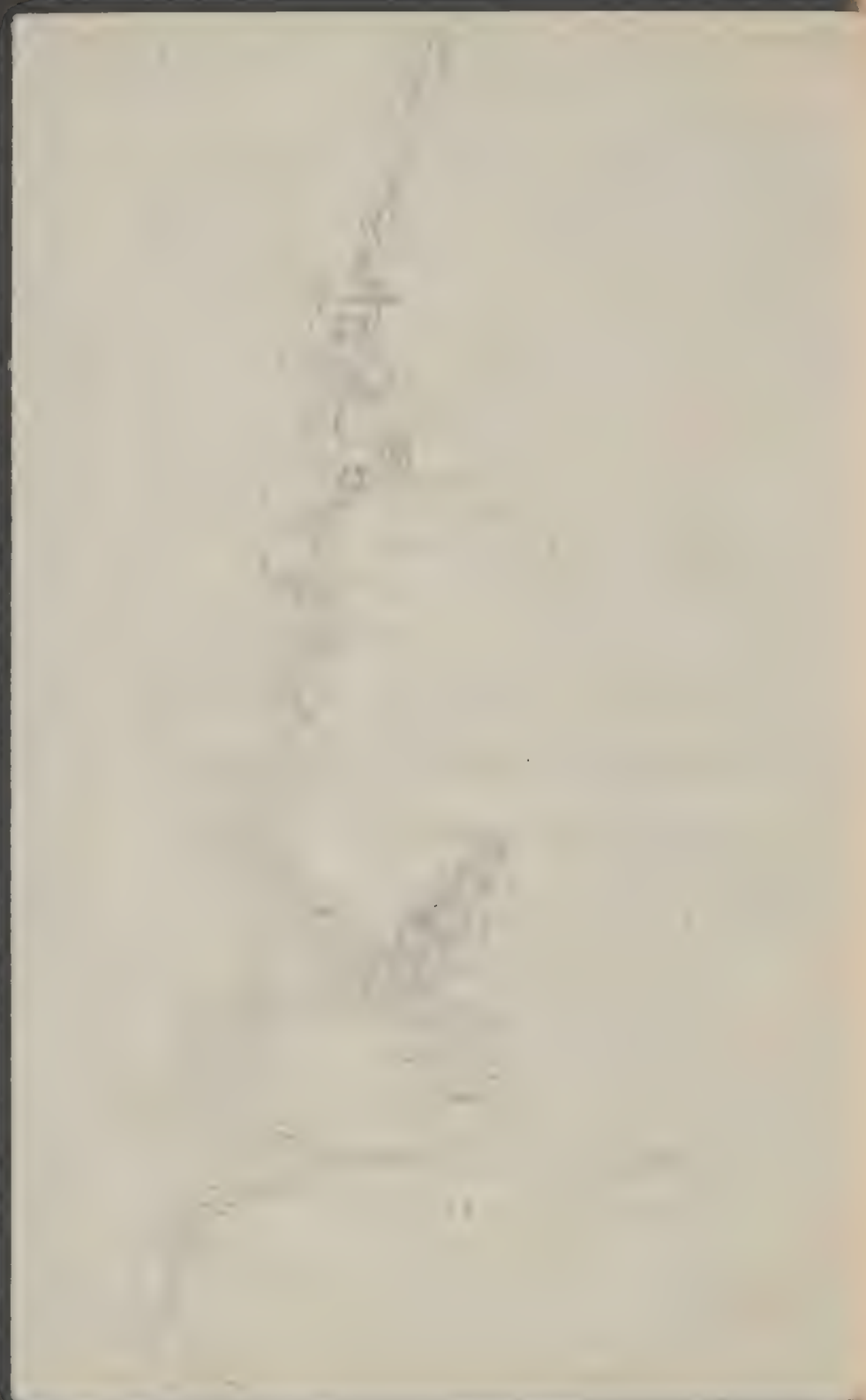

St. Rossowski.

Poręba W. d. 19/VII 26

352

Wielce Szanowny Panie!

Dziś dopiero mogę odpowiedzieć na list Wielkanocny z d. 12/VII., gdyż otrzymałem go dopiero wczoraj, przeadresowany z Lekopanego. W Beskidzie w domu w Porębie W., od czerwca; miesiący kilku ostatnich spędziłem na poświęceniu wybitnie francuskiem, skierowanym tam przez lekarzy z powodu zaniedbanego stanu serca.

Odnośnie do zapytania: Naturalnie, że chętnie podejmę się napisania niewielkiej nowelki; mam nawet z pp. Jakubowskim wspólnego podjęcia ogólny zarys co do prac drobnych dla pism, czytelnik drobnych. Proszę tylko wspomnieć Wiśniewskiemu o Tokarce zapośredniczenie, by mi przesłano, możliwie wnet, parę zł. dziesięć; mam bowiem zarobkowe zajęcia dzisiejsze, które odwołuję.

Jeszcze mniejsza o honorarjum, o jakie chodzi. Chodzi o dobrego — gdy bowiem trudno [illegible] (pomówić). Dowiem (mnie) bardzo mi był [illegible] zobaczyć Wiśniewskiego.

Mam dwie propozycje co do tego: pp. Byt. Wiśn. był Rokiem w Porębie — mieli odwiedzić. Stamtąd (Porębie) za Chabówkę, Wiśniewski Rokiem z Wiśniowej jedzie aż furką, mile drogi wodzi wodzi, wstrom potrudnawy do Niedźwiedzia. Stąd zaś do mego domu 1½ godziny pięknego chodzenia, mniej potoki — w górę. —

Otrzymamy kartki wczoraj, pozdrawiamy
Furki na stacyę (12 [illegible] na 2ą godzinę
2 ½ popoł.); w razie, gdyby coś zaszło, furki można
dostać przez sługów stacyjnych [illegible] z oic.
[illegible] sąsiadów. A z kwiatkami, które wkrótce
zacząć mogą, poprowadzić. — Lecz jak widzę
nie będzie widzieć Wam się w obecnem tu,
że wyprawa ta (zwłaszcza z kwiatami pod ręką)
zbytnia niedogodna. Dlatego nie przychodzi mi
na myśl propozycya druga, mianowicie:
Sąsiad Dunin z Szczercowa (w pobliżu)
pod Ujazdem ma się w Szczercach
pod Ujazdem zjazd Podrzeleński. Bardzo
serdecznie Wzywano i mnie na Zjazd reprezentacyi i
przyrzeczenie, [illegible] (jeśli Wam do tego
czasu nie wiadomo zatrwoli), byś był Rokosz
zobaczyć [illegible] przybyć na ten mój Zjazd.
Tego gościnnego u Polaka Wam nie zabraknie.
I Lwowowi może Wam zarazem polecenie
Otóż po południu w sobotę (7go) popołudniu
[illegible] w Chabówce będzie około godz. 6 p. Wam nie
wiadomo do [illegible] który wychodzi z Krakowa
o 2 25 m popoł. — około tejże 6ej przybędzie
Wam do Chabówki. I dalej, aż jazdy
chabiborskiemi razem: gwarno po drodze i
potem. [illegible] (co do noclegu etc., to wspólnie
by było.)
Rokosz odpowiedzi co do powyższego
Oświadczenie [illegible] wyraźnej, [illegible]
wyrazy głębokiego [illegible] wraz z po-
zdrowieniami [illegible]
Wasz Wład. Orkan

P.S. Nadesłano powyższy wyciąg z Sąs. Podh. do do Zjazdu

Do ~~Komendy~~
Instytutu Wyd. Bibl. Pol.
w Warszawie.

Porąbka W. dn. 21. VII. 26 r.

Gdy dotąd, mimo listu polecon. z dnia 13/VII. nie otrzymałem mojej (moich) ~~przesyłki~~ książki, proszę o odesłanie jej ~~na wydanie~~ – gdyż ~~niemożliwe~~ wobec odwołania przez ~~Komendę~~ Instytut moich Sprawozdań Zwrotek, a sprawę całą z powodu mających terminów i interesowności Dyrekcji podam na Komisji Wydawniczej. "do publicznej wiadomości".

Z poważaniem

Wł. Orkan

Adr: Poczta Kościeliska
Nadpolska zach.

~~Adres: Księgarnia~~
Ludowa i Kolportaż
Międzynarodowy zach.

Dn. 21/VII 26.

Szanowna Administracyjo! Zapisałem
w Księg. Kasy „Ruch" (~~abonamencie~~, Kra-
kowskie) ul. [illegible]) Wiadomości Lite-
rackie od dnia 1. lipca. Dotąd odbie-
rałem (tylko jeden ~~nr~~ numer (27)
z dnia 4. lipca i to z tygodniowym opó-
źnieniem. Dalszych (z dn. 11. i 18. lipca)
dotychczas nie otrzymałem. Zgłaszam
prośbę o wysłanie (podaję dokład-
ny adres, jak powyżej).

Z poważaniem

[illegible]

Adres

Dn. 24/VII 26.

Poczta Lwów
pocztowe urzędowe
(służbowe)

Szanowny Panie!

Wróciwszy, zauważyłem, że bardzo
wstyd dnia
parę kilka ostatnich numerów (od 30/III)
zostałem [illegible] lat Posłki i Senatu
w domu mojej korespondencji [illegible] lat Posłki i Senatu (które powodu, mimo
że poczta nie była [illegible]).

Z prośbą abyś [illegible] życzenia Rei,
chcemy zadość – i równocześnie z listem wy-
słać polecony odbiorem egzemplarz kontr
[illegible]

Z wysokim poważaniem

Czesław Olszewski

W.

Dyr. Wydawnictw
Zakładu N. T. Ossolińskich

Kraków, 22/VII. 26

Szanowny Dyrektorze!

W Krakowie (po powrocie z zagranicy) otrzymałem w dniu dzisiejszym list w odpowiedzi na dopisany mój list (z d. 22/VI), którego treścią z zawiadomieniem, że Wydawnictwo do druku mego rękopisu (Wertyp) do tego czasu nie przystąpiło, skłoniło, iż w numerze z dn. 20/II. jest punktowany warunkami wymienionymi w punkcie III. wyraziłem, iż „do chwili dalszej Wydawnictwo z tym dziełem w międzyczasie umowy".

Chciałem więc prosić, jeśli kosztem nie ujmie na czasie jeszcze dzisiejszym tego rękopisu do jej druku.

Jeśli nam dotąd nie zdążono, to przesłałbym dostępne jeszcze 2 arkusze (zwisające z krosien) do uzupełnienia. Co do tej materyi o Polsce wiadomość, a także

korektę, nie tłumaczę,
bo arkusze do korekty przyniosłem
do otrzymania.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Ks. Orkan

Adr.: Poste restante
Poczta Wiedeńska
Dyr. Krakowski.

Warszawa.

D. 29/VII

Wielce Szanowny Panie!

W przypuszczeniu, że list mój zastanie jeszcze Wasze Pana w Redakcji - po powrocie z nad morza - proszę o łaskawe wpłynięcie na Administrację, by mi numeru z dnia (2/VIII) posłanie tutaj pismem za lipiec - i to przekazem zwykłym (nie przez P.K.O.) - gdyż Otrzymuję mamy jeszcze na zjeździe podhalańskim nie mam gdzie w domu.

Prośbę tej o polecenie w Administracji, by mi wysłano najszybciej brakujące mi nadsyłające Wtorkowe sobotnie „Nowości" i zdjęcia (z dnia):

24/IV - 1/V - 8/V, 15/V, 22/V, 29/V - 5/VI, 12/VI, 19/VI, 26/VI - 3/VII; 10/VII, 17/VII, 24/VII, 31/VII.

- gdyż przypuszczam teraz II. dla Dobrotliwa i pilno potrzebuję.

Nie wiem, jak z lekcją (lekcja na wtorkowy) Wyrzeźbiony Dziadzi, czyli jeden rozkład, jak mi Pan ją dał, dałem 4 tu (lekcja na czwartkowy II., Wspomnienie Wiktorii, Brzeźbę wiejską i czyn, Teatr ludowy) posłałem per express do Redakcji, nie na Pańską ręce. Gdyby która jeszcze była potrzebna, to uzupełnię w depeszy.

Dzięki Bogu, uchronił się od operacji i może się jeszcze „otawić".

Wyrazy głębokiego szacunku i serdecznego przywiązania.

Władysław Orkan.

Koshowski.

dn. 30/VII. 26

W. Szanowny Panie!

Już po wysłaniu listu mojego do W Pana, otrzymałem z poczty pierwszy „Tygodnik" sobotnich od 24 X kwietnia. — Lecz wśród tych brakuje Wam z daty: 1/V, 15/V, 22/V (z Listami: a/ Żydki, b/ Jarmarki c/ Dom i szkoła)

Proszę uprzejmie o Pańskie przysłanie w odpowiedzi, by te nry wyszukano i odwrotnie mi wysłano, jakoteż nrem sobotnim (z 31/VII.).

(Pp. a imię od których z Listów Żydki wymienionych nie było w odbitce ku ich imiona nie pomnę, znaczy?)

Z wyrazami
Wł. Orkan

D: 2/VIII 26

Wielce Szanowny Panie!

Niniejszem od odpowiedzi, przez p. Jk. Kubarskiego mi udzielonej, na moje zapytanie uprzejme, przesyłam, jak domyślam, wyczerpującą informację dla [illegible] zamierzonej książeczki wspomnień. (jestem w ciągu ostatniego wydania. Lecz musiałbym wiedzieć być pojętnym bliżej, o co jakoś mamy chodzi. Dlatego nie chcę [illegible] [illegible] (redakcja wolno dosłownie i [illegible] przerwanych drogą wiadomości do powołanej, pozostaje mi w takiej wypadku: by [illegible] Wam wiadomości być tak Panom wypowiedzieć się na mój „Zjazd Podróżny"! To wtedy wiele mi sprawi. Sądzę Wam w [illegible] (wspomnieniowej), idącej do Zakopanego i, [illegible] [illegible] [illegible]

1

Korespondencyjny (który za Podkarpackiem
mieszkał), przybyła na zjazd wiele
osób z boku. [illegible] z Krakowa, Warszawy,
Krakowa, Lwowa, Lwowa). Skupiony gorszej
sobie. (Wiadomości R Pan może [illegible]
[illegible] w wiadomościach naszej).
- W Bochni też mieli dużo [illegible]
[illegible] do posłuchania.

Zebrała Ochotnicza [illegible] i zwro-
tnej, wyrazy głębokiego [illegible] i
i serdecznej [illegible] zasługi
wiecz z podziękiem [illegible]
[illegible].

Wł. Orkan

P.S. Mam nadzieję, że [illegible] się
nie zawiedzie na tym wiecu i spełni
[illegible] na niedzielę.

M. Engel. 3/VIII

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Po porozumieniu z prof. Lempickim przesyłam w celu włączenia dwa artykuły. Dla włączenia do tekstu ~~tych~~ tych: ~~Dzięki za obecnie~~ mego manuskryptu „Warta", którego druk rozpoczęto.

Pierwszy feuilleton (Wspomnienie wrześniowe) prosiłbym włączyć w tekst kroniki powinien być artykuły IV § a V § (tj. c/o pod. pomnika do Rogowa V c/z akapitem dziewięciu). Drugi (Wrzesień i budowa) pomiędzy art. VI i VII (tj: c/ Sówka, Lechy. V c/z akapitem na końcu). Odpowiedź proszę przesłać zwrotnie razem z tytułami artykułów.

Proszę o przesłanie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Z wyrazami wys. [illegible]

[illegible]

adres: [illegible]
[illegible]
(ul. [illegible])

Poznań, dnia 25 VIII 26

Poznań
ul. Wiktorii
(Jagiellońska)
Pawilon)

Droga Pani Lenno!

Nie odpowiedziałam zaraz, bowiem byłam w Gnieźnie
Bydgoszczy nasyp (Pobiedna) jubileuszowym; zaproszona
bardzo prosiła Pani zostałam po powrocie.

W Niedzielę wieczorem otrzymałam depeszę od Pani
Wyso wys. Bardzo z wielką chęcią przyjęłam
zaproszenie, że miałabym na Brackiej moc być
wolna - nieskrępowana, skwapliwie ponowiam wy-
jazd. Źle się czuję na sercu i ledwo wytrzy-
muję pióro - pobyt na wsi mi jest konieczny,
by jesienne mrozy przejść. A jazda gdzieindziej, wśród
dam Pani, trudno [illegible] w miesiącu. Też nadzieja
ułożenia o wszystkim [illegible] 6. wieczór.
Wiedz moje Pani Droga, jeszcze [illegible] tydzień
się wszystko wcześniej, później, to [illegible] wszystko
na Brackiej, w cudownym [illegible] mieć. Proszę,
jeszcze Pani [illegible], bym myślę wolnym
dla Pani [illegible] przyjęcie.

Bardzo [illegible] w tych Pani. Dopiero [illegible].

cieszy się, że Pani ~~[illegible]~~ radzi spotyka po drodze. Czy. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w Dniu polskim w Cacnie i o Pani tam wystąpie. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Za dziesięcio lat te motywy Dantego (czyw w pamięci tłumaczki ~~[illegible]~~ Kom. z Paryża). ~~[illegible]~~

Proszę o wiersz Ludwika Dołęgi pomoże [illegible], ~~[illegible]~~ serdeczności ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ wyrazy, i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Poznań Wielka
ul. Kantaka 7

Dn. 25/VIII 26.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiedziałem się niedawno do Waszego Szanownego Pisma, jako krytyka teatralnego, w sprawie [illegible] podobno jest tam w teatrze syn mego dawnego [illegible] Józef Maciejko. Jestem tak zaciekawiony i zaniepokojony tą [illegible] wiadomością, że [illegible] bym wysłany do Poznania [illegible] Warunki [illegible] warunki finansowe, mianowicie, jakie [illegible] bym [illegible]. A jeżeli [illegible], Kierownik [illegible] w teatrze skromnie, to mógłbym [illegible] tamtejszej scenie [illegible] [illegible] rekonwalescencji. O co [illegible] Maciejki jako i o [illegible] uprzejmie proszę.

Przy tej okazji [illegible] wyrazy wysokiego [illegible] i głębokiego uszanowania

Wł. Orkan - Sen
Kon[illegible].

W. Zdzisławski.

Poręba W. dn. 20/IX 26

~~Szanowny Panie~~!
Szanowny Panie!

Od tygodnia przepraszam, że tak późno odpowiadam, lecz przyczyną tego opóźnienia jest to, że od ~~pewnego~~ czasu bywam Podróżach (8./~~VIII~~ VII) bawiłem w nowotarskim i w tchnącym ~~pod~~, i wróciwszy do Poręby wówczas zastałem obraz pomyślny Pańskie.

Wiersz Pana ~~przeczytałem~~ przeczytałem z uwagą, ~~z~~ – z powiem Panu, jako dyletant przyjaciela muzy, otwarcie ~~szczerze~~ szczerze i ~~szczerze~~, ~~chociaż nie~~ ~~wątpię~~, ~~zajęcie nie co myślę~~. Otóż ~~mamy~~ te jasne, podług, nie nadaje się do druku a że dyletant przyjaciela muzy ~~niemiecki~~ (niemiecki) ~~słowność~~, więc, choć to ~~mam~~ przykre Panu oprzeć, powiem otwarcie, co myślę. ~~Otóż~~ ~~Otóż~~ Otóż mamy te ~~jasne~~, ~~podług~~ nie nadaje się do druku. ~~Jasno stanowczo nie~~ ~~ciemne~~ ~~autor~~ Nie znalazł Pan jasnego wyrazu, wyraźnej fizjognomii w formie jest to kamień kamienny, ~~który~~ ~~który~~ (który) się Panu poczyna. ~~Tam~~ Formę ~~tych~~ ~~tych~~ ~~tych~~ ~~tych~~ (widzi mi się Panu z mgły dla mnie) i dość ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~

Tczewski.

Porąbce Wielka

dn. 28/VIII.26

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Będąc w tych dniach na Śląsku Podbeskidzkim na zjeździe Podróżniczo-Turystycznym i wstępując do Zakopanego, dowiedziałem się przypadkiem od bliskich mi ludzi, iż [illegible] Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe zamierza obecnie zgotowić z całym otoczeniem mego „Orlenia" – Naturalnie nic w tej materyi (nie mogłem przedtem powziąć) nie wiem, ani się [illegible] od Sz. Wydawnictwa –

Z całej tej sprawy cieszę się niezmiernie do Wtóre. Zwracam Łaskawej Pani Z. S., uważam sprzedaż za Jaśnie, do pertraktowania z nią w tej sprawie. I zaznaczam na, że na pewnych warunkach, a zgodzę się [illegible] warunki wydawnictwa b. dla Wydawnictwa przystępne.

Odnośnie do samej rzeczy [illegible] pisy o tem, nie jest na wiedzę słowa Listu Wtóre i pisarni Z.P., iż po pół roku może Wydawnictwo przystąpić do opracowania tej sprawy. – Z różnych objawów mowy, iż [illegible] jak i innych dziedzinach, tak i tu się poprawia, i optymizm zaczyna brać górę. Wtóre może nie [illegible] na [illegible].

Dla poparcia sprawy myślę przydać [illegible]

(wyraźniej dokument).

powinna obnażyć (prof. Sinko, ks. S. Siedlecki i in.), że po wyczerpaniu dowodów [illegible] dotąd nie przystąpiono do ostatecznego wydania tej [illegible]. Skoro tedy wchodzą przytoczone okoliczności, że [illegible] w ten sposób [illegible] [illegible] [illegible]

S. Wolff.

D. 31/VIII 26.

Wielce Szanowny Panie!

Wysłałem wkrótce II. tomu „Listów z wsi" (zawierający 26 listów) i równocześnie z tem polecony opis [illegible] opierając się na ostatniej rozmowie z Wdzięczeniu; czy nie zechciałby pan przejść z tą rzeczą.

Tom II. oddaje na warunkach tych samych, co tom I.

Proszę uprzejmie o telekowe powiadomienie mi-po otrzymaniu wkrótce - na adres, który podaję, [illegible] zaliczki [illegible] honoraru (400 zł.) i dalsze raty [illegible] (po 400 zł.) wypłaci, na które [illegible] nastąpiłyby miesięcznie.

[illegible] oddać

Przypuszczam, że Wdzięczeń polecił zwrócić skądeś: czy mógłby wyjść na sezon zimowy. Korektę ostatnią chciałbym sobie sam przejrzeć.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

adres: r...

J. Płoński P. 20/IX.26.

Szanowny Panie!

~~List podróż i data tyle;~~ Od września (do sierpnia) b.r. bawiłem zagranicą, do sierpnia zagranicą, a do Polski ~~wróciłem~~ przyjechałem dopiero w miesiącu gdzie też zastałem list Pański, ~~który tylko~~ datowany tylko. Dlatego nie zauważyłem braku odpowiedzi.

Proponuję Panu wydanie pod nazwą ~~tytułem~~ – ~~które~~ chciałem prospekt na podstawie bliższej pisemnej umowy ~~zostałby~~ przyjęty ~~wydawnictwo~~ ~~wydawnictwo~~, że wydawnictwo jest periodyczne ~~wydawnictwo~~ i stale periodyczne, i ~~wydawnictwo~~ potrzebuje materyału ~~dużego~~, a dostosowanie ~~się~~ do charakteru ~~wydawnictwa~~ prospektu ~~mogłoby~~ (miejsce, podział ~~na~~ ~~poszczególne~~), który ~~też~~ ~~przyjąłem~~ przyjąłem. ~~Jest~~ To manuskrypt przysłany do trzeciego wydania „Nad urwiskiem“ z odpowiednio zmienionym w układzie, obejmujący około 10 ark. druku. – Jeśliby tymi zbiorku ~~mogłyby~~ ~~zajść~~ ~~nie~~ zdecydował się być odpowiedni, to proponuję ~~tytuł~~ „Planety“, może mieć myślowy, „Planety“ (tytuł rzeczy ~~nie~~ ~~zbyt~~ nie zbyt ~~nie~~ odpowiedni o charakterze, krótko i wyraźny).

Co do warunków: to, ~~co~~ ~~nie~~ co ~~nie~~ ~~wydawnictwo~~ wydawnictwo,

/.

Kochany Feliks!

Od 3 tygodni codzień mam do licha pracy - i tak schodzi. Wieczorami, to zajęty jestem bardzo. Ostatnio oprócz wydania Nowickiego do wydawnictw szkolnego w „Bibliot. narodowej" (Dz. Kraj.).

Dumam na zimę [illegible] gdzieś wyjść, np. do Krakowa - bo wtedy, to się to nie da. Najpierw wszystkiemu winna na nie (wyjść na nie odczyt p. Pytlarskiej, ale to się zmyśli), a potem i stosunków na polityczne w mieście, które tak bardzo te wszelkie - dopóki się da. Choć i te wiadomości [illegible] wydawnictw ogólnych, to się wszystko (prawie wszystko) kupować musi, [illegible] jeszcze dotąd do domu nie przyszła - [illegible] serdeczne.

Powiem Ci, Feliksie, wszystko jest i jest ciężkości wprowadzenia - to widać przy [illegible] wydawnictwie. Co nie widać nie, widzę - w stosunkach wydawniczych dużo może gorzej nie poprawić. Np. [illegible] przyjęcie się do wydawnictwa [illegible] - jeszcze nie odbiorę do 1/2 roku; [illegible] się do nich - i ani gadki. (Dumam jeszcze o „Kwiatach [illegible] ale i to [illegible]).

Co do nieboszczki (zaskoczenie [illegible]), to je przygotowujący co do [illegible] - [illegible] Zach., gdzie [illegible] nie [illegible]. Bądź, mianowicie kochaj Barbarkę Dziecko.

[illegible]

Kochany Tatku, [illegible] chwilowo [illegible] względem tego „[illegible]" po-
mówić z Tobą ustnie [illegible] w najbliższym czasie. Czyżby
nie był Ci dobry wjechać do nas w Karkonosze? Wtedy,
kiedy Ci [illegible] dzień [illegible] do ustnego spotkania.
Napisz, proszę, [illegible] czy [illegible] w czasie i określ swoją
wolę.

Ida

Koc

Poręba W. 3/IV.

361

Wielce Szanowny Panie!

Po 2-ciodniowej Podhal. zatrzymałem się w Lekopanem 2 tygodnie (~~tego czyli~~ wróciwszy do pudelka z powodu deszczu) – wróciwszy, pomyślałem nie mogłem się obronić. Dlatego roboty się ~~nie~~ zwlokły.. Dlatego też teraz dopiero mogę zabrać się do ~~zamówionych obraz.~~ Ze wykonaniem zamówionych „za. Dari" – Tak, jak ~~wyraził~~ wyraziłem ~~się~~ p. Jakubowski w liście (Mamy ~~wyczytać~~ wyczytać w ~~ostatnim~~ ostatnim i jeszcze jeden punkt): obrazki te ~~mogę~~ postaram się ~~zrobić~~ zrobić do 15-ego września.

Jak długo Wiesław zabawi w Lanckoronie? Czas pewien ~~tego~~ tego wypadałoby pozbawić – może tak potrwa –

Where do words come?

Reklam.

Dnia 3/III. 26.

Poznań ul. Wodna 2

Szanowna Redakcyo!

Nie otrzymałem Nru 35. (z dnia 29 sierpnia) Gazety Poznańskiej, którą otrzymuję na adres Matki (P. Szczepańskiej). Proszę więc o powtórne wydanie polecenia Administracyi, by mi ten numer ~~powtórzono~~ wprost na mój adres, przesłano.

Z poważaniem

W. Wolny

P.S. [illegible] Wydaniem [illegible] [illegible]. Nie przeczytam, że z całem moje Pan będzie [illegible]

Nie wiem [illegible], że Pan [illegible] może pod dobre pole [illegible]. Nie przeczytam, że [illegible] Kontroli [illegible] może Pan będzie [illegible] do [illegible]

Zrozumie Pan i wybaczy, że przy takich okolicznościach mam [illegible] do pracy [illegible], [illegible] byłoby mi do [illegible]. Byłby to [illegible] [illegible]. — Proszę [illegible] [illegible] (jakby [illegible] [illegible]

z całą [illegible] i [illegible]

[illegible]

Dn. 7/IX.

Poczta Wielka
poczta kieleckaś
(chirograf.)

Szanowny Panie Redaktorze!

Otrzymałem wczoraj Pański list z dnia 5 bm. (gdyż mam dla Ordynacji pracę polską). Lecz postaram się ~~o artykuł, który zadowoli~~ o artykuł na wasz cel – artykuł, chociaż krótki, ostry (~~pamiętnikowy~~ Podróże w czasie Konfederacji). Nie wiem jednak, czy będę mógł odesłać, jak w poniedziałek (13/IX) to przyślę, jeśli nie, to nie gniewajcie się.

Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania

Wł. Orkan

D. 22/IX. 14

Poste W.
pour Kristiania

Szanowna Redakcyo!

I [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] / 38 [illegible] / [illegible]
[illegible]" z dnia 19. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Poznań d. 9/IX 26

Szanowny Panie Profesorze!

Zamiłowanie [illegible] Dzieło Pańskie z zajęciem [illegible] [illegible] [illegible]

Tymowski.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o zwrot ~~egzemplarza~~ illustrowanego egzemplarza „Drumy", który z jesieni przed rokiem (~~przed~~ mowa była o wydaniu), gdyż potrzebuję dla Redakcji, a nie mam w domu ~~jest w domu~~ żadnego w ogóle. ~~Egzemplarz~~ „Warty" jest ~~wydany~~ z wyjątkiem wyjątkowych z tym, że przy wydaniu o Drumy ~~Redakcja~~ nie ~~dostała~~ z wyjątkiem egzempl. ewangelickich z wyjątkiem wyj. muzyk.

W. Orkan

Kraków

Dnia 14/IX. 26.

Poznań Wielka
Pocztowa Biblioteka
(Archiwum)

Szanowna Redakcyo!

Zwracam się z prośbą następującą:
w którymś numerze „Kwartalnika Literackiego" z roku
1912. z miesiąca sierpnia (lub września) znajduje się
mój artykuł (zdaje się: ostatni) O języku chirurgów.
Artykułu tego nie mam, a pomnożyć kosztu.
Proszę bardzo Szanowną Redakcyę o łaskawe wy-
szukanie (tego) tego Kwartalnika z tym artykułem
(może nawet w dwóch numerach się mieści) i prze-
słanie mi tegoż. Jeżeliby nie było żadnego nie odpo-
wiedniego, tylko z rocznika redakcyjnego, to proszę te-
dnia dać ten artykuł odpisać – i odpis przesłać
tu Redakcyi mi prześlę. Koszta odpisu
powrócę, wszystkie – proszę uprzejmie – moje artykuły
Szanowna odpłacić.
Szanowna Redakcyo bardzo zobowiązana za tę łaskawą przy-
sługę. Redakcyi (polska). Oczekując prze-
słanie Redakcyi odpowiedniego mogę na to łaskawe
pozdrowienie, z wyrazami szacunku

Wincenty Ostrowski

Dr. (W. Korabiewicz.

14/IX.

Wielce Szanowna Pani!

Zapytuję uprzejmie, ~~czy~~ ~~wakacje jest~~ ~~terminy~~ ~~te~~ kiedy można-(że) względu na okoliczność stosowania ~~do~~ zabiegu) zjeść się w ~~Kwietniu~~ Krakowie do ~~państwowego~~ ~~uzdrowiska~~ uzdrowiska (Zdroju). Czy wskazanem to jest (wiadomość pisemna) w tym miesiącu - (X) w jak. kim ~~czasie~~ (innym) terminie? ~~Bowiem~~ Bowiem podług tego ~~zarządzenia~~ urządzenia ma oprócz, by mógł na ~~ma~~ oznaczony czas pozwolić.

Oczekując łaskawej odpowiedzi pozostaję z poważaniem

Wyrazy uszanowania

i [illegible]

[illegible]

Słyszę ze staraniem Komitetu Protestacyjnego niedawny [illegible] i wspomnienie wiadomości o zamyśle [illegible], by [illegible] zgłosić. - Chcemy jednak wiedzieć, że [illegible] z zamówionych zbiorów. W tej myśli zwracam się z prośbą o [illegible] ostatnie dla mnie 5 [illegible] (lub chociażby 3) i za dwa miesiące 3 metry węgla. Jeżeli [illegible] - gdyby były - jakie mam po nie [illegible].

Z wyrazami [illegible]
Szyfkiego [illegible] i poważania

[illegible]

Dn. 22/
11 26

Wielebny Księże Proboszcze!

Niedawno [illegible] w sprawie
zwłoki. Sygnalizowano mi z wsi,
skąd, że są nie [illegible] urzędy,
które zamówiły. Jeżeliby [illegible]
[illegible] to proszę o krótkie odezwanie
się mnie, i powiadomienie
mój [illegible] (z podaniem kosztów),
bym mógł [illegible].

Przypuszczam, że [illegible] nie,
ale na wszelki [illegible] wolę
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Z wyrazami [illegible]

[illegible]

Kochany Tadzio!

Zwracam się do Ciebie prośbą w niezwykłej sprawie. Mianowicie. Jak bowiem p. Kirchmayer jak i p. Rogulski po rozpoznaniu rzeczy orzekli, że cały obrót sprawy od strony Ciebie zależy. Ja stanąłem na stanowisku, że w razie braku (p. Kirchmayer) że, na podstawie, że 100 metrów przewyższa dozwolone, (p. Rogulski) różnicy granicznej (czego w rzeczywistości nie mierzyłem), przeciwnie, że możność [illegible] o zwolnienie z dalszych 100 m. i zgodnie z tym, że [illegible] na co [illegible] przyjęcie [illegible]. – [illegible] (Rozprawa powinna odbyć się 26/VIII. Zastępuje mnie Dr. Berbecki. Od wyniku 2 tygodni czas do wniesienia odwołania na skargę, które ma Dr. Rogulski [illegible] Pisałem, że [illegible] jeśli mi będzie wyznaczona kandydatura w Orzeszkowie. /

Jakkolwiek jakiekolwiek sprawa obrót wielki, kosztu być. Im dłużej się [illegible] przeciągnie, tem więcej.

Leży mi o to jak [illegible]. Bez Twojego (słabego) [illegible] Nabrałbym się [illegible] na oświadczenie. Jest mi niestety, nie [illegible] się niczego z Twych usiłowań mam pisać sprawę w Orzeszkowie, i to [illegible] Dziwno Ci to dziwić i przyjaciołom.

W Twojej [illegible] mocy, by mnie przecież. Nachtel musi [illegible] Boy [illegible]. Proszę, abyś [illegible] [illegible] [illegible] skargę – (bo i tak bez niej [illegible] [illegible] i bez [illegible] [illegible]).

Zresztą ostatecznie to [illegible] Twój . . .

Poznań w. Dn. 20/II 26.

Wielce Szanowny Panie Mecenasie!

Powiedział, jak byłem do przekonania, p. Stern nie przy-
pomina sobie zeznań nie może [illegible], stoi-
sko na stenogramie. tylko

Powiedział, co przypuszczam, wiem dość napewno
[illegible], że p. Stern nie zeznał na mojej korzyść
(mimo zegrozy prezydenta), wykazał ustępli-
wość nie chciał z Wechtlem mówić – prosto zeznawał
[illegible], czyby nie lepiej było (ze względu na wynik
[illegible]) ugodowo mem z Wechtlem traktować.
Zwróciłem się wtedy do Pana Mecenasa o Pańską
radę, [illegible] do ewentualnie (w tym celu) odpowiednich kro-
ków. – [illegible]

[illegible] Rozchodzi się przede wszystkiem o to, [illegible]
[illegible] uzyskać [illegible] warunki spłaty
[illegible] zaskarżonej (za drogo) sumy. [illegible] ich
[illegible] równowartość [illegible] dwóch w kasie (choć
za wysoko podane), [illegible] [illegible] w 4 ratach
kwartalnych ratach (po 200 zł.). Tobym [illegible] wykrzyczał –
No i [illegible] 50 tysięcy marek, w przeliczeniu
[illegible] 900 zł. [illegible]
zeznań. [illegible] (przed sądem)
[illegible] [illegible] mu
[illegible], to przecie wspomnienie o [illegible]

D. 19/III. 76

Poznań W.
ul. Wodna 37

Szanowna Redakcjo!

Znów nie dostałem mi. 37 Gazety Pol.
z dnia 12. marca. Proszę więc
upomnienie o Tamten pokwitowanie
przesłanie mi nru tego.

Z wyr. poważ.

Wł. Okuń

Kraków. 3/X. 26.

Krak. Spółka Wydawnicza
w Krakowie.

Poręba W. 3.X.26.

W odpowiedzi na list pismo z dn. 28 ~~X~~ X. donoszę, iż ~~chorość~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ po powrocie do Poręby ze Lwowa Podręcznik (w skreślonej) wyrwała mi prawie ~~[illegible]~~ wyrwiecenia się z łóżka na cały. Obecnie mam gotowy i po przejrzeniu - za kilka dni wyślę.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

1/

Dn. 4/XII 26

Min. ~~Sobjeski~~ Gabriel Czechowicz.

Minister Skarbu

Warszawa

Gmach Ministerstwa Skarbu.

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

(Jak widzę, ~~w tych dniach~~ ~~ma się rozstrzygnąć~~ sprawa ~~praktyki~~ monopolowych Pomorzu w tych dniach ~~ma być~~ rozstrzygnięta ~~przez~~ sprawa nadań tytoniowych monopol., ~~zwracam się~~ co do zapasów

~~Przy sprzedaży przez~~ Przy sprzedaży tytoniu

Niniejszym ośmielam się ~~prosić~~ podać inwalidy, ~~Franciszka~~ Fr. Bredonia z Mordetki pod Limanową, o tytoniu wódek monopolowych w Limanowej, który na to ~~miejscowości~~ miejscowości ~~ma~~ ~~ma~~ ~~ma~~

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Krakowie.

Poznań, dnia 10. X. 1926 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 4/X. 26. (odnośnie do L w/577 z. ZKMM.) uprzejmie donosimy, iż zgadzamy się na jego treść (co do oprocentowania pożyczonego) jakoteż na podane warunki spłaty.

Kwotę 132 zł. (koszta weksylowe i za procent zwłoki do 1/I 27 r.) prosimy przekazać wypłatnie.

Z poważaniem

Stowarzyszenie
Prasowe

Adres: Poznań ulica
Józefa Mickiewicza

Dn. 7/X. 26

Kochany Tadeuszu!

Przytoczone w Twoim 2 dn. 16/X „punkta" wymagają pewnego sprostowania. 1°: nie było mowy o średnicy pogrzej 25 cm., lecz nie 20 cm. w średnicy. 2°: p. Wachtel dał (wykres myliny; obwiódł wszystko, dawało (na 100 m³) było nie 592 sztuk jak podaje) lecz 420. Z tego przy pierwszej średnicy 192 sztuki mieszą 62 m³, a nie 3 sztuki (i pond) na metr, grubości 20 cm. (przeciętnie (t. zn. myślano w Rómanach, bowiem innego to tak nie było, o przyjęciu się nie wiedziano, nie było). Dalej 230, (z tego tylko (230), dostało się w kłonie na brakujące 3½ m³ było jej robione.

Lecz mniejsza z tem. - Od

z wrotą pewnością co dnia nie wspomnę
ci i nie wspomnę [illegible] ci tylko o tem,
by Pan Bóg nie miał [illegible]
I do końca mego życia tylko prosić
będę o to, iż nie wystawi Pan Bóg
mego powrotu na próbę, by mnie
niepotrzebnej skargi nie kosztował.
Co się zaś tyczy tej jak bezpośredniej,
tak, niestety, [illegible] zadośćuczynienia czci, a ostatnie
to, co jest jedynie coś warte: mniej
przykrej stosunek[illegible] jedynie przy-
padkowej [illegible] nadal nie mogę.

Pozdrowienia serdeczne i uściski
dłoni Twej

Wdw. Orkan

Bg. — proszę o przysłanie z kontem mego
rachunku [illegible] pocztowego do mnie
[illegible] z całą
wiadomością wydatków uiszczonych.

Z [illegible]

Wł. Orkan

Informacyjne Biuro Prasowe Polskie
w Warszawie

Poznań W. Śnieżna 8. X. 26.

Równocześnie zwracam wypisy ar-
tykułów zebrane, ~~kosztorys z dnia 26~~
~~października~~ 26 października w prostym wy-
rachunku kosztu (26 zł. 72 gr.) wraz
z prośbą o przesłanie ~~wypisów~~
wycinków ~~odnośnych~~ do zebranego
już dotąd materiału — pod adresem
poniżej podanym.

Z wyr. poważaniem

Wydawnictwo Orlen.

Adres stały:
Poznań Stella
poczta Niedźwiedź
(Wielkopolska Zachodnia)

Czas

9/X. 26

Wielce Szan. Panie Kazimierzu!

Wiadomem, że Pan P., jadąc przez Kolonię nie będzie pod. stawiał niektóre fakty (a jak zgodę ustną na zwrot pieniędzy za drzewo pomiarowe, niektórych na myśliwej podstawie upraszam (np. co do jakości odmiennego drzewa: p. Wachtel dał słowo honoru, że otrzymał 592 sztuki w 100 m³, może jakoby 6 sztuk za mało; tymczasem było na 100 m³ 420 sztuk + z tego 192 sztuki mierzy 6 2 m³ (czyli powyżej 20 cm. w przekroju, najlepsze drzewo w kształcie) ale mniejsza. Rzecz może się nam ugodą zakończyć, wspomnieć.

Jak już Pan ~~skończy~~ przejrzy, ~~wówczas~~ przyprowadzę resztę.

Co do treści ugody, to rozpadła się na 2 części:

1) Dług ogólny - 50.000 M. ~~ko~~ z przechowaniem na 2 lata czynszu odjęcia się, 90 %. Te gotowi jesteśmy zawrzeć.

2/ [illegible] 100 m³ [illegible], wynosi [illegible] 8000 zł. Dla [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Chodziłoby o to, by p. W. [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Wójcie!

Proszę Was o przyjście do mnie w dniach najbliższych z którymś z rzędnych (Poratkiem, Misiurą) Zapka w celu objęcia budynków i przyznania mi drzewa na pokrycie: by przy najbliższej okazyi można być zaopatrzonem, bo pilno gonty mnie stroić.

Z pozdrowieniem serdecznem

Fr. Szwejkowski

Dn. 10/X.26.

Poznań, dnia
[illegible]
(Chodzież, ul.)

Dnia 12/X. 26.

Szanowny Panie!

Dnia 20 miesiąca wychodzi nasze
[illegible] pismo z listem odwołującym.
Jeśli warunki podane odpowiadają
Panu, to proszę [illegible] o przysłanie do redakcji
za 500 egz. ust. — w razie przedwczesnego
proszę o uprzednie o ilości egzemplarzy.

Z wysokim poważaniem

[illegible]

Ks. Kapelan wojskowy p. Feliks Sowiński
z Wrocławia (Księcia 1.) do zastępstwa mnie w obecnej
wydawcy Kobiety. Dane potrzebne o odbywaniu
w sprawie rodzinnego ~~wydawnictwa~~ [illegible] (pt. Kobieta
wojskowa, wyd. III.)

Poznań w. dnia 27 XI. 26

Władysław Orkan
m.p.

Witold Noskowski

Kurjer Poznański – Poznań

(Zaraz o [illegible] [illegible])

Prosimy o [illegible] 250 egz. za [illegible] artykuły

Ocenione [illegible]

Orkan

1'80

3'50

Do ~~Starosty~~
Zwierzchności gminnej
Borysów V.

Dnia 17. X. 26.

Ponieważ zamierzam uchylić
się do domu i zabudować, a również wypada
podwyższyć okna jak bardzo dyktuje
a że odpowiedniego nieco drzewa w kra-
kach [illegible] nie mam, zwracam się
niniejszem do Szanownej Rady o
przyznanie mi z gminnego lasu
(do którego, (uprawniony) w Borysowie
przynależę) odpowiedniej ilości
sztuk na wymienione potrzeb.

Z poważaniem

Franciszek Suwerzyński.

Do Zwierzchno

Do Zwierzchności

Do Szan. Dyrekcji
Wydziału Sztuki Min. Wy. i Ob.
we Lwowie.

Poznań, dnia 22. X. 26.

Niniejszem proszę uprzejmie o Pan.
dwa [polskie] egzemplarze [pozwolenia] egzemplarzy dozwolenia
wydania „Warty“ następującym [Pp.]

Egz. rec.:

1. Prof. Kazimierz Stycz[illegible], Univ. im Karola IV. Praha Prag-Neustadt. Praha. Čechoslov.
2. Jó[illegible]. Jastin, Lwów, Akademicka 10.
3. Adam Zygmunt Sokulski, Warszawa, „Kurjer Warszawski."
4. prof. Bol. Podhorecki, Kraków, „Nowa Reforma" ul. Jagiellońska.
5. Redakcja „Gazety Poznańskiej". Nowy Targ. Dziedziniec.
6. Jan Skotnicki, Dyr. Departamentu Kultury i Sztuki M.W.i O., Warszawa, Chopena!
7. Witold Noskowski, Red. „Kurjer Poznański", Poznań, ul. Skarbka 70.
8. Adolf Černý, Red. „Přehled slovanský" Praha. Čechoslov.

Kochani Panowie!

Istotnie, z niektórymi z was rozmawiałem o trudnościach, jakie niektórzy z was mają w niektórych przedmiotach (z matematyki, niemieckiego). Jest to przez to, że nie umieją w ich drobiazgi, nie przyswoiły sobie pewnych trudności, a tylko ogólne powierzchowne. — Teraz do pracowania (ostrej) woli. Przy dobrej woli. Tych, ufam, że podołam temu podołam — jeżeli zabiorą się do pracy metodycznie, t.zn. nie nerwowo, dorywczo, lecz z planem. Każdy sobie rozpisać godziny poobiednich (przeznaczonych te trzy, te na to, a te na to) i sterroj się przerywek wypełnić: z tym, że go. Dwie z tych godzin na te trudniejsze przedmioty.

Rozumiem, że do opanowania

medycyna potrzebuje ~~wskazówek~~ ~~nie~~.
dot. wyjaśnienia pewnej nieporozumienia
i wskazania metody. Chętnie powiem
Kontu, by ~~się~~ ktoś kompetentny w
(~~wiadomości~~ ~~medycyny~~ ~~w tej~~ ~~dziedzinie~~ ~~w tej~~ ~~dziedzinie~~ ~~w tej~~ ~~dziedzinie~~
~~dziedzinie~~ ~~medycyny~~ ~~te~~ ~~wiadomości~~. Kobiety
~~ciężarne~~ (dla ciężarnych) ~~w tygodniu~~ ~~w tygodniu~~ ~~w tygodniu~~ ~~w tygodniu~~
~~ciężarnych~~, ~~nie~~ ~~odbywanie~~ się ~~lekcji~~
~~lekcji~~, ~~które~~ ~~się~~ ~~Cortie~~ ~~lekcji~~ ~~odbywały~~, a
metody wskazać ~~nie~~ ~~jest~~ ~~w~~ ~~stanie~~.

~~Nie~~ ~~wie~~ ~~nie~~ (~~dziecko~~) ~~dziecko~~ ~~korzystnie~~ ~~wpływa~~
~~pomoc~~, ~~że~~ ~~się~~ ~~Krzysia~~ ~~w~~ ~~zgodzie~~ ~~lekcji~~
~~położnicy~~ ~~tej~~ ~~lekcji~~ ~~położnicy~~ ~~położnicy~~ ~~a~~ ~~pó-~~
~~źniej~~, ~~gdy~~ ~~chcemy~~ ~~tam~~ ~~pojechać~~, ~~powo-~~
~~łanie~~ ~~się~~ ~~w~~ ~~gimnazjum~~ ~~i~~ ~~rozjechać~~
~~na~~ ~~jakiś~~ ~~stąd~~ ~~odpowiedzi~~.

~~Mieć~~ ~~się~~ ~~wątpliwość~~ ~~zamiany~~,
~~Kto~~ ~~pozna~~ ~~wagi~~ ~~wiedzy~~ ~~opisy~~
~~wiedzy~~ ~~w~~ ~~nauki~~ ~~medycyny~~
~~Kobiety~~ ~~ciężarne~~
Dla Cortie (co mieszka stale na
wsi), bez ~~wątpienia~~ ~~wobec~~ ~~tego~~,
Sposób ~~tych~~, ~~jeśli~~ ~~się~~ ~~nauka~~ ~~zgromadzi~~,
~~może~~ ~~byłby~~ ~~to~~ - ~~przez~~ ~~wszystek~~ ~~czas~~
~~na~~ ~~medycyny~~ - ~~jeszcze~~ ~~zgromadzenie~~
~~tych~~ ~~cie~~ ~~—~~.

1/ Kochanowa gen. Andrzejowi Feliksowi, z pozbawieniem wolności
Poznań d. 25.X.26 Wład. Orkan

2/ Kochanowa dotychczas Kuhn Zechenowskiemu, z pozbawieniem wolności
Poznań d. 25.X.26 Wład. Orkan

3/ Kochanowa Feliksowi Swidlinskiemu
Poznań d. 25.X.26 Wład. Orkan

4/ Kochanowa ~~Jentkowa Zechen~~, Jakubowi Jentkowi Zechenowskiemu
Poznań d. 25.X.26. Wład. Orkan

Pr. W. dnia 27/X 26

Drukarnia i Księgarnia
św. Wojciecha (dział prasowy)
Poznań.

Szanowna Dyrekcjo!

Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą o wydanie mojego powieści mej pt. „Pomór" (Egzemplarz załączam). — Książka ta nie jest bowiem przeznaczona, i bardzo mi byłoby odmówienie wydania jej na rzecz nowej wydawniczej, gdyż nie chodzi mi o jakieś zarobienie na niej pieniędzy.

Co do wydania — to zgadzam się na tę sumę, jaką [illegible] z tej sumy potrącić honorarium dla tłumacza, jeżeli [illegible] zresztą, dla wszystkich [illegible] mi [illegible] potrzeba.

Wysokość nakładu proponuję 5 tysięcy (ale [illegible] i cena moja niż w [illegible] w marcu.)

Tytuł mojego [illegible]: by nie [illegible] (Pomór, Dżuma, Epidemia) [illegible] dosłownie zresztą jest i [illegible] Firmy.

Zatem — w razie [illegible] Szanownej Dyrekcji: proszę o [illegible] i oddanie [illegible] do stóp. Jeżeli, by mojej [illegible] nie [illegible] w tym roku; [illegible] o zwrot [illegible] egzemplarza.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Dr Świętycki.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Chciałem Te ostatnie roku 24 dla mnie wyjątkowo pracowite w czasie. Proszę więc o Pańskie wyrozumienie, że nie mogłem odrobić zaległości (Pan K. Lemańczyk) wcześniej. Mógłbym [illegible] napisać o grudniu jeszcze nie było mowy. Spodziewam się [illegible] wkrótce wyjazd [illegible] - jestem, [illegible] jak mam [illegible], nie zawiodę, [illegible] w ciągu dwóch tygodni.

Łączę, [illegible]

B. Wochenwski.

Kochany Bolku!

Piszę do Ciebie w sprawie, która - mniemam - i Ciebie równie żywo za mysłu na stan naszej komendy w bieżącym roku, zechcesz dlatego interesująco - mieć wkrótce!

Jak Ci zapewne wiadomo, Warszawa, do której należy do kulturalnej opery i teatrów swoich miljony, pomimo się wreszcie do obowiązku (stolica obliga) ~~ustanowienia~~ fundowania literackiej nagrody dorocznej w wys. 15.000 zł. Za przykładem stolicy pójdą inne miasta - mianowicie: Łódź, która ufunduje nagrodę 10.000 zł, Poznań, który wkrótce do budżetu wpisze 10.000 złotych, który w tej sprawie ze Zrzeszeniem Lit. ~~nie~~ przeprowadza rozmowy - be, nawet pomorzyn, jak Katowice, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza o ufundowanie podobnych nagród pieniężnych. - Nie wiadomo tylko, by Kraków coś o tem myślał. A przecież chodzi tu wyłącznie na sam opinię aktu, zdrowia jak i oprócz ~~tego~~ Kultury i Sztuki, ect. ect. powinien pierwszy pójść z pomocą zepchnięty dziś na plan ostatni literatura i wrócić do budżetu nagrodę doroczną Lit. w niezmierzonej mu stolicy Polski, mimo oprzykrzenia pana Warszawy, jest i pozostaje przecież ~~chyba~~ kwintesencją stolicy Kultury w Polsce. To również obowiązek.

Jeśli literatura, która najwięcej do odbycia niepodległości przyczyniła, jest dziś przez rząd Rzeczypospolitej niedbalstwo, przez Sejm niedocenianą, przez społeczeństwo jak pasierb zbyteczny w domu traktowana, to niech choć samorządy miejskie, wojewódzkie skupień inteligencji i ~~przedstawicieli~~ podejdą jej pomocną ręką.

Piszę coś o tem Słuchy do Lwowa, bo mi powiedz

powinna na myśl: jako obracający się w krakowskich sferach, mający dużo w mieście znajomości i na ich [illegible] gorszy, by o sprawie tej należycie [illegible] gwarzić. Jak oddziałać na prezydenta miasta - prawi ludzi się przy podwiązaniu w prasie, czy przez to i tamto różnowierstwie - kogoś [illegible] głowy miasta nastrój, aby [illegible] ich w tym kierunku podróż - a to przy tego uwzględnieniu i (interesującym się sprawą) nastroju.
Chodzi tylko o to, by [illegible] z należytem poparciem, póki jest [illegible] (przy tego należytego wyrażenia nastroju) ku temu.

— — —

Sądzę, że zjedz na ten do Krakowa. Lecz, wreszcie, [illegible] brak środków na tę podróż w chwili. Za dobrym [illegible] mogłoby [illegible] to przecież sprawę. Obecnie [illegible] do [illegible]. Sterów się powrócić, widzę [illegible]

Przyjm, kochany, [illegible] wyrazy poważania i serdeczny uścisk

Wład. Orkan

Wład. Orkan.

Zakopane, 31/X 26

Szanowny Panie Dyrektorze! Otrzymałem [illegible] zeszytów 41, 42 i 44. Natomiast nie otrzymałem [illegible] 43, z dnia 24 października, który to powinien mi [illegible] odesłanie nie odesłano dotąd.

I pozdrawiam

Władysław Orkan

Gebethner i Wolff

Zgoda 12 — Warszawa

Proszę raty ½ 1. października 400 złotych

za Lata

Orkan

Spółki Wydawniczej

Filipa 25. – Kraków

Prosi odesłanie ~~[illegible]~~ honorarium

Orkan

Sombor, dne 3/XI 26

Kochaný [illegible] ~~[illegible]~~
pojechal jsem do Kroměříže. Chudičkou
tě zobrazí dá z Pomezí. Jestli Karla
dojde na mne, to prosím, mně Pan
bůh Ježíš nejdě do mnich v mne,
dnes ~~pandpetidenem~~ Kolo 10 hl pod
jestřebním ~~[illegible]~~ na Smolenicku 23. (II
[illegible] ~~[illegible]~~ mnohem Bůh)
v pot[illegible] zvě chudičkou bylo u Stryk
v ginnasium. Do mnich ~~[illegible]~~ nedávno

Váš V. Hlaváček

p. Herbarski. Dn. 4/II 17.

Wielmożny Panie Inspektorze!

Piszę w sprawie obsadzenia kompetencji stałej w Chorzowie Dolnym, nie z ludzkich protekcyjno-personalnych względów, lecz z powodu obywatelsko-polskiej jakoteż czysto Związkowej „Związku Polaków" zrozumiałej troski, by kierownictwo to dostało się w odpowiednie ręce.

O ile mi wiadomo, jest tam obecnie jednym kandydatem p. Kasprzyk, nauczyciel [illegible]. Jednak, wiem, Rada szkolna miejsc. za [illegible] wpływem czynników miejscowych odwróciła się za tym od niego.

Przeto pytam się, czy termin Rady sz. miejsc. jest definitywny? Czy Wasz Inspektorze nie ma nic mowić? Czy nominacja ta w dalszej instancji należy jest od Kuratoryum? & Czy Związek nauczycielski może tu mieć głos opiniujący? & etc..

Par. W. Dn. 8/XI. 26

Kochany Felku!

Jakoś nieprędko trudno Twojego i mitręgi dla tej [illegible] zostałej [illegible] w Bibliotece. [illegible]; jeśliby Cię jeszcze wyrodziło, to płuć na to i Kondo.

Niekoniecznie proszę Cię o pośrednictwo w tutejszej [illegible]: Jeszcze w czasie mego pobytu tegoroczne zwróciłem się do mnie (jeszcze z ostatniej wiązki p. Ignacy Płeciennik, wydawca „Biblioteki Domu Polskiego", „Wiadomości" [illegible] chciałby on nie sprzedać dla tejże Biblioteki [illegible] z dawniejszych prac. Czego dowiedziałem się jakoś „nad urwiskiem" i 20. września wyjechałem na kongres, czekając [illegible] 300 zł. (500 złoty = [illegible] 10. grudnia). Na to mimo wszystko do dziś nie otrzymałem [illegible] odpowiedzi. Być może [illegible] zajść [illegible] do tego wydawcy („Mariensztat 37 m 2 – tel. 516-88) i zapytać przy tym, na podstawie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Z tego, co o [illegible] wydawcu „Bibliotece" powiedział i co z Szaraty Podolski słyszał: wnoszę, że [illegible] Dnia zarobi. I rok ten, albo mniej [illegible], dlatego konania pozostaje.

Przyślę, jak skończę [illegible] i [illegible] i pomówię. Są rzeczy, które trudno pisać, jeszcze trudniej je komuś (mimo) [illegible]. Być może, gdybym [illegible] Rosenfeld na Kochanowskiego z Tobą mógłbym pogadać, to nie [illegible] na [illegible] do Warszawy. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wybacz, że wtrącę się do niesworzonej (odmowa do prezydenta jubileuszu) — : czy nie ~~warunku do Komitetu~~ ~~wspomnienie~~ reprezentacji ~~do Komitetu~~ przez kogoś z pośród nas. Podkreślam! Nie W. Skowyczyński, który nawet wejść się jest ~~[illegible]~~ (Zeskid!) (Zeskid!) ale wybitnie wydawniczej E. Korzeniowskiej z Zarzeckich Lit. i F. Goetla z Tow. Lit. i Nauk. ~~[illegible]~~ nie wyszła nie ~~[illegible]~~ ~~pomoc~~ sprzyj. Postanowmy tej (co ci zdaje się wówczas) ~~[illegible]~~ ~~Komitetowi~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

d. 9/XI.

Kochany Felku!

Przed chwilą otrzymałem [illegible] dziękuję Ci; [illegible] tyle Twojego trudu i mitręgi wyekspedjowania od mej wspólnika, co się pewno nikomu [illegible] nie zdarzyło; szkoda jemu Twej tak długiej mitręgi.

Z tego, coś mi o zamyśle wydania „jubileuszu" pisała, i co z „Sfinksu podobno" wynika, że się na dnie zanosi. I rok temu, albo mniej, honoraria pomarły, albo nie dobre otarły. — Zdaje się, rok temu pani Wanda [illegible] serce [illegible] mi się stać odrodzeniem; może mi nawet [illegible] przy sterunku Wisły z kilkoletniej [illegible].

[illegible] wyrażam przypuszczenie, że Felka drogi, spotkamy się i pomówimy z Tobą. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], która trudno pojąć, jak kotki zwierzę je kocha (bo mniej bliskiemu). Być może zatem, wybiorę do Rocznyczna do Krakowa [illegible] (jeśli mi radzą) kogoś mógł się wybrać, że uda mi się wpaść na dzień do Warszawy.

Wybacz, że wtrącę się do [illegible] (odrodzenia) do pomysłu jubil.): czy nie mógłbyś do Komitetu [illegible] [illegible] Skoczylasa (który [illegible] [illegible] [illegible]

Dałej ze „Związku Literatów" E. Kucharskiego (Boskie!), z „Towarzystwa Lit. i Sztuk." [illegible] np. T. Seattle i tyle się wyłoni nie innych moich sprawy. [illegible] z naszych jedynie [illegible] (jeśli nie pot). — Wspomnę Tu (co Ci, zdaje się, wiadomo), że z obecnego Prezydenta Tymczasowego mamy stosunek znajomości i przyjacielskości i (również) dużo, że się za obrony jego nie zmieszał. Gdyby więc nadmiernie mu w charakter, [illegible] zachował podróż u nich pewni kroki, to najlepiej Tamtej by było [illegible] rozbierz z Prezydentem wolnić.

Jutro [illegible] do Kuntzla [illegible] te swoje „tej sprawie" nie do Ko. miotu adresuje, lecz osobiście do Cortin. Ty zresztą zrobisz, jak uważasz.

Pisma o pracy w Red. (czy w „Chrzanowie"?) Schodz, gdyby [illegible] się wyłoni na [illegible] pracę literacką, którym to może być przydatny. (Kapitalny „Obrazy na tle" jak i ostatnie „Memoranda" Chciałbym do „Kurjera Por." napisać o Tobie [illegible] Jedlicza.)

Serdeczne słowa „Cześć" i uściski.

Twój

Wład. Ork

Jan. Gebethner i Wolff

Dział Wydawniczy

w Krakowie.

Poznań W. dn. 9. II. 26.

Niniejszem proszę uprzejmie o [illegible] przesłanie mi [illegible] za 1. kwartał, jakoteż o polecenie przesłania mi [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. Wł. Graetz Arzt

Dn. 13/IV. 26

Poczta Wielka
poczta Niedźwiedź.

V Pov.

Kochany Kolego!

Zwracam się do Ciebie w sprawie następującej:

Krewny mój, Stanisław Majewski, ur. 1898 r. zamieszkały b. Kopyść ostatnio gorzej, (i zresztą nieuleczalnie) chory, zamieszkały w Niedźwiedziu, inwalida, któremu orzeczeniem aktem D.O.K. w Krakowie (L. 11709/5) z d. 14/VII 1926 r. przyznano 35 zł. renty miesięcznej inwalidzkiej (jemu ta kwota nie wystarcza), pragnąłby otrzymać rentę w całości skapitalizowaną, aby mógł uruchomić i rozszerzyć swój warsztat pracy (mieszczański). Wymogom ustawy odpowiadają (o skapitalizowanie renty inwal.) następujące okoliczności: 1) jest pełnoletni ma lat 28, 2) posiada prawo do renty na stałe, 3) jest w stanie udowodnić, że kupiony przez niego (za moje pośrednictwo b. powiatowej), 4) daje gwarancję celowego użycia skapitalizowanej renty (jako przyszły właściciel gospodarstwa, krawiec i rzeźnik).

Otóż proszę Cię, jako lekarza biorącego tę sprawę z mojej do wiadomości decydującego, o punkt (w mojej sprawie) czy mogłoby mu inwalidzkie mieć wpływ na skapitalizowanie renty inwal. i jakie na Kraków w tej sprawie przedłożyć; ewentualnie jakie świadectwo lekarskie jakie świadectwo (dowody) przedłożyć P.T. Zakład ma b. za pomocą miłego i uprzejmego chłopca. (i wzięć kolejny)

Przepraszam za nudne, wynikające z powodzenia

A. Stadtsz. (Abt. Polak)

Poznań d. 15/XI. 26

Szanowny Panie Redaktorze!

List Sz. Pana z dnia 24/X. otrzymałem dopiero (z powodu mego wyjazdu ~~z Poznania~~ do Zakop.) przed kilku dniami. W sprawie numeru „Wiadomości Pol." poruszonej przez Pana p. Kasprowicza – pisałbym mu jeszcze raz sprzed miesiąca – proponuję zwrócić się o artykuły (wspomnieniowe) do Kp.: Juliusza Zborowskiego, ~~Bronisława Chmielewskiego~~ (Chmielewskiego, Zakopane) a ~~do~~ (adres) Jolanty Dr... (ul. Wilka „Chochołowskiej", ul. Kościuszki, Zakopane), ~~i do pań Zygmunta Lubertowiczowej~~ do Kazimiery Alberti (Zakopane) i do prof. Zygmunta Lubertowicza (Gimnazjum, Nowy Targ).

Co do mnie – to będę się starał dać Kilka notatek o śp. Kasprowiczu (o śp. Kasprowiczu) prosić Sz. Pana, nie mogę jednak (z powodu wyjścia pilnego) przed 20 b. m.

Z wyrazami wysokiego szacunku

W. Orkan

Świadectwo stanu zamożności

Świadectwo stanu zamożności

Stwierdza się niniejszem że

Stwierdza się niniejszem że strony

Wielebny Ksiądz Proboszcz!

Myślałem z troską całą, by przejść
zdążył czyn Waszego Księdza Św.
Bonifacego – lecz nas tu dla mnie
nowości jest [illegible] wydatkowo wielki. Gdyż
jeszcze o [illegible] jeszcze co po-
wstawiam (Boże) [illegible] w wydatkowym
miesiącu wszystko [illegible] – a wtedy
znów będzie długie oczekiwanie, by
na wielki dzień za wdzięczne
rentę! Teraz jeszcze wypada mi
pojechać do Lekarza w Kwk.
Przeto proszę o Waszego przyjś-
cie, co mogę na nowe
przestać (sądzę, że nie jedno). Odpo-
wiadam, że [illegible] w wydatkowym
miesiącu wszystko wszystko – wiec
[illegible] postaram się zdążyć przed
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
przyszły. Z uszanowaniem [illegible]

Bibl. Pol.

Just. Wyd. „Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poznań V. Bric. 29. listopad 1926

Proszę uprzejmie o wykaz, ile jeszcze pozostaje na składzie wydanych przez Pana „Bibliotek" książek (W wojtkach - Dumy - Wiersze Mickiewicza - Konrad Wallenrod), wydawnictw które zresztą są już wyczerpane.

Z wyrazami poważania

Wł. Orkan

„Biblioteka Dzieł Polskich"
w Warszawie

Poznań W. 29/XI 26

Proszę [illegible] (o zwrot rękopisu, wydanego dnia 20 września b.r. r.)

Z poważaniem

Wł. Orkan

Szanowny Panie (Nasze Dzieci" Kraków 22.)

Szanowny Panie! Proszę uprzejmie o zwrot rękopisu „(Wybór nowel pt. „Jedni Bóg i po. nieszczęście"), który swego czasu Panu posłałem.

Z wyrazami wysokiego

Wł. Orkan

Kochany Julku!

Zdziwisz się, jak mi Jarecki stał z oczu: coś nie dzie się z tym kato tego Lubelanom sądzi. Zwłaszcza Tak, że [illegible] że [illegible] z nie dość godzą Jarockim nie w Katowicach stanął. To jemu daje pretekst, że tok ten, miasto pogniewać, mnie mi otwarł i Jarocki w odpisie - coś [illegible] [illegible] [illegible]

Lwów

Szanowny Panie!

Dziękuję za [illegible] do Sprawozdania Wydziału Rozrachunkowego. Kwota [illegible] jest jeszcze [illegible] Komisji [illegible] Rok [illegible] wydatkowe kredyty. Do N. Roku sprawozdawczego [illegible] wydatków [illegible] nie [illegible] dla mnie jeszcze.

Z wyrazami wysokiego poważania

Dn. 21/XII 26.

Czcigodny Panie!

Naprawdę nie wiem do kogo mogłabym się zwrócić w tak trudnej sytuacji, jeśli nie Pana, którego z Państwem łączy przyjaźń i serdeczny stosunek. Panie czas z sercem jego było dobre

Fr. Gebethner i Wolff
(Dział Wydawniczy)
w Krakowie.

Poznań, dnia 4. grudnia XII. 26.

Wobec tego, że w tym miesiącu ostatnim upływający
ją mi wyjątkowo nadzwyczaj wydatki, proszę moją nadzwyczaj
najuprzejmiej o [redacted] [redacted] [redacted]

SPLS

Poznań W. 14/XII. 26

Mój Drogi!

Dziś w dniu 17. bieżącego
wypada termin mego weksla.-
Bank [illegible] wypłacił mi
tylko 3/4 (trzy czwarte), a 1/4 w Ban.
Ks. Rolnych. A przecież nie upłynął
procent i kapitał wynosi ~~dot.~~
x wprost do Banku ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Byłbym Ci
Drogi - Dr., jeśli [illegible] wiadomość
[illegible] od Sekretariatu i kto [illegible]
[illegible], wyciąg [illegible] w Banku,
[illegible] [illegible]
[illegible] — Prosiłbym o wyjaśnienie
[illegible], gdyby zaszła,
i o [illegible] [illegible].

Ty. Przy Tej sposobności Tej serdeczne
Tobie pozdrowienia i [illegible]
uściski Wład. Orkan

Poznań d. dnia 4/II 25

Niniejszem donoszę, że z powodu
wyjścia [illegible] nie mogłem
wypłacić raty z 6% [illegible]
Wpłacę ją 1 Kwietnia. [illegible]
wpłatę Pięciuset złotych ℳ 5/M.
i proszę uprzejmie o dokonanie
niezbędnego tego sprostowania.

Z wyrazami poważania

Franciszek Smuszkiewicz
(właściciel)

Poznań d. 23/III 25

Franciszek Smuszkiewicz
właściciel majątku Dąbrowa
poczta Dąbrowa

20/XII

Wielmoży Panie Bronisławie!

Przez upomnienie - jeżeli to
jest upomnienie - o zaległość do
7=7 ubr. 1 kl. J. P. otrzymałem
Józefa Hudowity z 4/9 M.
Stanisław Krzemyski, Bron. zapisany,
Komp. Ludwisinów w Kaliskiej.
Pozostaje się dalej do stanu
pod[illegible], bo jest [illegible],
[illegible], a nawet go gdzie mogę
obejść - Ruszczyńskiego, skąd [illegible]
[illegible] pisze.

Przy nadchodzącej [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Do L. 4577 - ZKMM.

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Krakowie.

Porąbka Wielka, dnia 28. XII. 1926 r.

Niniejszem donoszę, iż równocześnie wysyłam do Banku
pocztowem pocztowym kwotę 500 zł., jako 1-szą ratę pożyczki Kapi-
tał w/powiększonej pożyczki 4.064 zł., przypadającą dnia 1/I 1927 r.
Pozostaje mi więc, jako kwotę wypadającą procentu kwartalnego
(w pozostałych kapitale) 2 groszy, prosząc proszę uprzejmie o po-
jęśnienie (mi kwotę) a procent ten odnotować odesłać.

Z wysokiem poważaniem

Franciszek Sikora
(wł. Orkan)

Adres stały:

Szanowny Panie Janie!

Jeśli Pan był cierpliwy tak długo, za co upraszam[Dr Kuyl] to ma ubiegły był istotnie dla mnie ciężki wobec ostatnich wydarzeń), to proszę jeszcze o cierpliwość do jutra tygodnia. Po nowym roku spodziewam się wypisów, które mi dozwolą prędzej ukończyć i to zobowiązanie wydawnicze.

Że nie myślę z nowym rokiem o złotej Pensji, wyłączy do wiadomości, że mogłem dług z podziwu ostatniej, a pamiętnym przechowaniem na wiele wdzięczności. - Niemal gotów jestem dodać procent wdzięczności.

Wszelkie życzenia pomyślności Nowego Roku ostatniego, kończę się z poważaniem

Dr. Szujski.

Gebetbuch i Wolff

Zygote 12 – Wiesbaden

Proms of rectal ostechnique in U. Kok

Orken

Ignacy Płaczewski

Marszałkowska 31 - Warszawa

Oczekuję odwrotnie umowy i pięciu tom
rozpoczęcia drukowania

Ormany

Szanowny i Drogi Panie!

Nie wiem, czy list ten zastanie Cię jeszcze w Paryżu, czy też poprzemysłowia, [illegible] do Warszawy. Na wielki wypoczynek przy[illegible] Bo też od długiego czasu czuję się bardzo wyczerpany, że nie odpowiedziałem na miłe pismo z 20/X. czerwca, (z pustym autografem Kosta), który mnie wielce ubawił. Niech choć to usprawiedliwi Cię przed Twoim, że bardzo często myślimy z Tobą o Wielkim Państwie, a we wspomnieniach o wielkich postaciach nowożytnej zeszłości [illegible] we wdzięczności wracamy do osoby jako zaprzeczenia dobra, opakowanego Duchy. Syberyjczyk też mówiąc, w jakiej romantycznej pamięci mnie wzięła [illegible] myśleniu i rozmowach często do Twojego Kontrabasu: na promenadzie des Anglais, w [illegible] Państwa.

Niebawem na zimę [illegible] pojedziemy w Tatry, Kasia; bo trudności z mieszkaniem i zimna [illegible] nas w Paryżu. Matka jest od pewnego czasu bardzo [illegible] w Lekarzem. Sami wyjeżdżamy, mając do pomocy dziewczynę [illegible] jesteśmy i [illegible] dwudziestoletniego [illegible] „rzeźbę" (późniejsze, pół portretu do wystawy) który nas w razie wyjazdu zastąpi [illegible]. Ludzi tu nie widujemy [illegible], wtedy - kiedyś [illegible] (jak w starożytności pewnie). - Jesienią wróciłem po[illegible] - zima od grudnia [illegible] zapadła. Swoją [illegible] wydaje, choć mroźno - i ciężko wstać rano, do wygód [illegible] pogoń nawet po [illegible]. Oto i nasz żywot. Byłbym bardzo spokojnie-wygodnie, [illegible]

ój przeciwieństwa,
~~chrześcijaństwa~~, grzeczny w stosunku. Zima w postaci tamtej, to
odmiana wszystkiego - czyli tzw. życie nastręcza tyle
mniej wygodzeń. Ja przyzwyczaiłem się, że ~~tamty~~ to
nuda. Zawsze o 9 - i jestem na promenadzie ~~Dąbrowskiego~~
nad morzem - ~~w Gdańsku~~ w Rydze, ~~to~~ cieszę się ~~tym~~
zachodzi ~~zawsze~~ na jesień. Być może, że w marcu nie ma
na jaki wyjazd wyjechać.
To w Polsce - ~~to zupełnie tylko inaczej~~, zmiany w różnych
to tyle mniej, co i Prezydent zgoła. ~~Nie~~ A więc, pokrzy-
twa w ciepłowodzie, ~~nawet~~ ~~nie~~ ~~nie~~ nastrajają, czy się
w marcowe, nakazują tęsknego czasu.
A coś u Pani ~~z~~ Jan proces tudzież Pani? Jak za-
mierza ustosunkować Pani? ... I jakie plany na przyszłość
najbliższą? Czy nie dałoby się o powrocie nie myśleć do tej
pory? Zapomnieć - wydaje się to ~~zawsze~~ ~~zawsze~~ ~~zawsze~~
wypytywać nie. Jednak ~~zawsze~~ ~~zawsze~~ ~~zawsze~~

Kochany!

~~Przy~~ Liść [illegible] [illegible] [illegible]
i pozdrowienia!

Nie mogę do Was pojechać,
a bardzo mi to smutno.

Przy Liściu [illegible] [illegible]
i pozdrowienia ze Skrzatuszy przez
Ks. p. Kraka (który napisze na
Święta do Was pozdrowienia z Sz-hy,
ustna i przez hy. myśli), bo tych
to pań Dworu nie widziałem. —
Dobrze Tai kochaj, ile kochają —
wiernie! [illegible] [illegible]
oddaję.

Dodaję [illegible] [illegible]
[illegible] wiernych Sług!

X oddaję

Wasz W. Orkan

P. Płk. Sosnkowski, Szef Sztabu Komendy Naczelnej
[1926]

Wielmożny Panie Pułkowniku!

Znajac, jaka szkoda, [illegible] sytuacja młodego lekarza Dr. Tadeusza Zwierzchowskiego, który mianowicie jako [illegible] lekarz [illegible] obecnie przebywa w [illegible], a opiekuje się [illegible] rodzeństwem, odważam się [illegible] gorąco [illegible] prośbę o [illegible] na [illegible] do roku [illegible].

[illegible] przyjęcie tego [illegible] [illegible]

Władysław Orkan

Z2 Wi Znajac, jako [illegible]

Wi

II.

Redaktor Lem

Mazowiecka 10. Warszawa.

~~Czek~~ Co znaczy ten zwód. Czekam od ~~2 tygod~~ dwóch tygodni niekomo wy, słanych pieniędzy

Orkan